



NOWY

# ŁOWICZANIN

TYGODNIK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Cena 3,20 zł  
(w tym 8% VAT)

**Już płacą mniej  
– czyli o korzyściach  
z docieplenia bloków. str. 4**

**Co się kryje  
pod rondem  
w centrum Żychlina. str. 2**

**Prawie 700 tysięcy kary  
może zapłacić miejska spółka  
– a urzędnik konsekwencji nie poniósł. str. 5**

CZWARTEK 15 marca 2018 | NR 11 (1289) | Rok XXVIII | ISSN 1231-479x

Żychlin | Tłoczono wodę ze zbiorników retencyjnych

## Wody starczyło, ale...

W niedzielę od rana pracownicy Samorządowego Zakładu Budżetowego w Żychlinie usuwali poważną awarię na wodociągu wody surowej o średnicy 300 mm, przebiegającym przez łąki. Drugą awarię, na wodociągu wody surowej o średnicy 250 mm, za garażami przy ulicy Łąkowej, usuwano w poniedziałek, 12 marca. Była realna obawa, że miasto i gmina zostaną pozbawione wody. Na szczęście z jedną awarią uporano się już w niedzielę.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, informację o awarii wodociągu pracownicy SZB otrzymali od policji. Ponieważ awarie były na dwóch odcinkach wodociągu wody surowej (tłoczony z 5 ujęć wody) jednocześnie, konieczne było odcięcie jej podawania do SUW. Do zapatrzenia mieszkańców w wodę zostały tylko dwa zbiorniki retencyjne po 1000 metrów sześciennych każdy.

Usuwanie awarii na wodociągu 300 mm trwało w niedzielę kilka godzin. Na łąkach z wycieku zrobiło się wielkie jezioro wody. By



Na szczęście grunt rozmarzył tylko na głębokość ok. 15-20 cm, co pozwoliło, by wjechał ciężki sprzęt, choć i on tonął w nasiąkniętej wodą ziemi.

pracownicy mogli wejść i usunąć awarię, konieczne było spuszczenie wody do rzeki. Na szczęście grunt rozmarzył tylko na głębokość ok. 15-20 cm, co pozwoliło, by wjechał ciężki sprzęt, choć i on tonął w nasiąkniętej wodą ziemi. Szczęśliwie też okazało się, że wystarczy założyć opaskę na wodociąg, a nie trzeba wycinać fragmentu rury, co zminimalizowało czas usuwania awarii, a mieszkańcy nie odczuli utrudnień wynikających z braku wody. Trzy ujęcia wody mogły ponownie podawać wodę do SUW.

Na czas awarii mieszkańcy Żychlina i okolic byli zasilani wodą ze wspomnianych dwóch zbiorników retencyjnych, każdy po 1.000 metrów sześciennych. – Na szczęście awarię udało się w porę usunąć i nie było konieczności odcinania dostaw wody do mieszkań – mówi Krystyna Pszczolińska, kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Samorządowego Zakładu Budżetowego.

Drugą awarię wodociągu wody surowej, o średnicy 250 mm, którą tłoczona jest woda do SUW z 2 ujęć wody, usuwano w poniedziałek. Wczesnym popołudniem i tę awarię usunięto.

Rok temu, na początku kwietnia, też miała miejsce w Żychli-

nie awaria wodociągu wody surowej. Awarie pojawiają się zwykle wiosną, gdy po okresie mrozów przychodzi odwilż. Wodociąg wody surowej jest stary, z początku lat 80. i najlepiej byłoby, gdyby te nawałne odcinki wodociągu zostały wymienione na nowe. To kosztowne zadania, ale gwarantujące bezpieczeństwo w dostarczaniu wody pitnej dla mieszkańców.

Realizacja inwestycji na razie nie jest jednak przewidywana. dag



Awarię na wodociągu wody surowej o średnicy 250 mm usuwano w poniedziałek. Awaria nastąpiła przy ul. Łąkowej, pomiędzy garażami.

Bedno | GOK  
Koncert panów  
dla pań

8 marca w Dniu Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Bednie odbył się niepowtarzalny koncert Tomasza Trzeszczyńskiego – ćwierćfinalisty VII edycji programu „The Voice of Poland”. Była też niespodzianka. Dla pań z gminy Bedno zaśpiewali panowie z gminy Bedno. Sekstet wokalnoinstrumentalny stworzyli panowie, członkowie zespołów śpiewających i kapel z Gminy Bedno przy akompaniamencie dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Bednie Radosława Jędrzejczyka.

Na początku wójt Krzysztof Kołach złożył wszystkim paniom serdeczne życzenia zdrowia i pomysłowości. Była lampka szampa i cukierki. str. 3



Koncert piosenek w wykonaniu Agnieszki Wichrowskiej odbywał się w sympatycznej atmosferze, przy stolikach z zapachowymi świecami.

Żychlin | Dom Kultury  
Piosenki z międzywojnia  
przyciągnęły wielu słuchaczy

Gromkimi brawami i kilkoma bisami zakończył się sobotni koncert Agnieszki Wichrowskiej, instruktorki teatralnej Żychlińskiego Domu Kultury oraz akordeonisty Macieja Kałamuckiego, nauczyciela w Szkole Muzycznej w Gąbinie, którzy dali koncert pt. „Już nie zapomnisz mnie...”.

Na koncert przybyło ok. 120 widzów. Gospodarze z domu kultury też byli zaskoczeni tak dużą frekwencją i w pośpiechu dosta-

wiali kolejne stoliki. Koncert piosenek okresu międzywojennego odbywał się w sympatycznej atmosferze, przy stolikach z zapachowymi świecami, przy kawie, herbacie i ciasteczkach.

Licznie zgromadzona publiczność z Żychlina i Gąbina była zachwycona koncertem. Pani Agnieszka zaśpiewała wiele niezapomnianych utworów Mieczysława Fogga i Hanki Ordonówny.

str. 9

REKLAMA

**Patio  
color**

MARKET BUDOWLANY  
DLA DOMU, OGRODU, MIESZKANIA

## OTWARCIE

PRZYJDŹ NA OTWARCIE, ZRÓB ZAKUPY  
I WEŹ UDZIAŁ W LOTERII!

WYGRAJ SAMOCHÓD  
LUB INNE CENNE NAGRODY



17 MARCA

ŁOWICZ, UL. SIKORSKIEGO 6

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczjanin.info**

**DOROTA GRABCZEWSKA**

**Żychlin** | Budowa ruszy po świętach

## Czy pod rondem znajduje się zbiornik?

Do 18 maja w Żychlinie ma być wykonane rondo w centrum miasta.

Prace będzie wykonywać żychlińska firma Elvis. Roboty przy budowie ronda rozpoczną się po świętach Wielkanocnych, ale jeszcze przed świętami wykonawca planuje zrobić odwiert w rondzie, gdzie podobno ma się znajdować jakaś studnia z wodą.

– Zgodnie z dokumentacją przedsięwzięcia, pod czerwoną plamą wskazującą rondo znajduje się zbiornik z wodą o pojemności 36 metrów sześciennych – mówi Robert Kaczmarek, właściciel Elvisa. – Tak do końca nikt nie zdiagnozował, co znajduje się pod tym rondem. Dlatego jeszcze przed świętami chcemy zrobić odwiert, wypompować wodę, która podobno znajduje się w zbiorniku, już metr pod powierzchnią. Sprawdzimy z jakim zbiornikiem mamy faktycznie do czynienia, by później nie było niespodzianek komplikujących wykonanie prac. Sprawdzimy czy dochodzą do niego jakieś rury doprowadzające i wyprowadzające wodę. Będzie-



W miejsce czerwonej plamy ronda w centrum miasta, która po pół roku jest już mało widoczna, powstanie prawdziwe rondo.

my mieć czas, aby podejmować odpowiednie działania.

Zgodnie z dokumentacją przetargową, zbiornik znajdujący się

pod rondem ma być zabetonowany. Niektórzy mówią, że jest to dawny zbiornik przeciwpożarowy. Jednak najstarsi mieszkań-

cy miasta m.in. Tadeusz Kafarski twierdzą, że zbiornik przeciwpożarowy był wykopany po wojnie w miejscu obecnej fontanny,

a nie istniejącej prowizorki ronda. Po odwiercie okaże się, z czym mamy faktycznie do czynienia. **dag**

**Żychlin** | OSP  
Zapaliły się  
sadze w kominie

W środę 7 marca ok. godz. 16.20 strażacy zostali wezwani do pożaru sadzy w kominie jednego z budynków przy ulicy Narutowicza w Żychlinie. Na miejsce zadysponowano strażaków z OSP Żychlin.

– Piec został wygaszony, a na komin założone specjalne sito, by sadze się wypaliły do końca – mówi Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP Kutno. – Wypalanie sadzy trwało długo. Akcja zakończyła się dopiero po 3 godzinach.

Gdyby kminy były systematycznie czyszczone, do zapalenia się sadzy by nie doszło, a interwencja strażaków byłaby niepotrzebna. **dag**

**Oporów**  
Mężczyzna  
stracił prawo  
jazdy

W niedzielę 11 marca, o godz. 20.43 w Oporowie policjanci z Komisariatu Policji w Żychlinie zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę samochodu marki Rover. Po sprawdzeniu alkomatem okazało się, że kierowca, mieszkaniec powiatu kutnowskiego miał 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Stracił prawo jazdy, a teraz odpowie jeszcze przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości. **dag**

**Zidentyfikowano  
zwłoki  
z Walewic**

Nie żyje poszukiwany Sylwester K. z Soboty. To jego ciało zostało znalezione miesiąc temu w Walewicach. Mężczyzna zaginął 19 października, a ciało znaleziono 17 lutego. 12 marca łowicka policja potwierdziła, że odnalezione zwłoki należały do niego.

Dokładne przyczyny i okoliczności śmierci mężczyzny bada Prokuratura Rejonowa w Łowiczu. **tm**



Zatrzymany 20-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego

**Łowicz** | Uszkodził dwa samochody  
Wandal spał w foteliku  
dziecięcym

20-letni mieszkaniec powiatu sochaczewskiego po pijanemu dopuścił się aktu wandalizmu na os. Tkaczew w Łowiczu. Zdarzenie miało miejsce 11 marca.

Mający 1,7 promila alkoholu sprawca w momencie przyby-

cia na miejsce policyjnego patrolu spał w Oplu, na przednim siedzeniu w dziecięcym foteliku – włamał się do niego zbiwszy przednią szybę. Wcześniej porysował też lakier innego samochodu – Forda. Sprawca usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia o łącznej wartości ok. 2000 zł. Za dopuszczenie się aktu wandalizmu grozi mu do 5 lat więzienia. **tm**

**Plecka Dąbrowa** | Wypadek  
Pijany kierowca wymusił  
pierwszeństwo

W piątek 9 marca, ok. godz. 14.10 w Pleckiej Dąbrowie kierowca Opla Vectry wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu ciężarowemu Volvo, który jechał drogą krajową 92.

Doszło do zderzenia osobówki z ciężarówką, kierowaną przez mieszkańca Kutna. Kierowca i jednocześnie sprawca wypadku, 43-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego, doznał urazu klat-

ki piersiowej i wstrząsu mózgu. Został odwieziony do szpitala w Kutnie.

Pierwsze badanie alkomatem wykazało 2 promile alkoholu w organizmie. Aby potwierdzić wynik od mężczyzny została pobrana krew celem ustalenia zawartości alkoholu. Na miejscu zdarzenia byli strażacy z OSP Śleszyn i JRG Kutno. Przez 4 godziny były utrudnienia w ruchu pojazdów na krajowej drodze. **dag**

**Kutno** | Powiatowe eliminacje do turnieju pożarniczego  
Sukces uczniów z gminy Bedno

7 marca w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca w Kutnie odbyły się 41. powiatowe eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”.

Po raz kolejny bardzo dobrze wypadli uczniowie gminy Bedno. Monika Karpińska, absolwentka SP Żeronice, dziś uczennica LO im. Dąbrowskiego w Kutnie, po raz kolejny wygrała w kategorii szkół średnich i to ona będzie reprezentować powiat kutnowski podczas eliminacji wojewódzkich.

Bardzo dobrze zaprezentowała się również Julia Trusińska z SP w Pniewie, która została sklasyfikowana na drugim miejscu w kat. szkół podstawowych. Trzecie miejsce w eliminacjach powiatowych zajęła siostra Moniki, Dorota Karpińska, która w tym roku rywalizowała w kat. kl. VII i Gimnazjum. Brawa i gratulacje dla trzech dziewczyn: Moniki, Julki i Doroty. Cieszy to, że z roku na rok wiedza pożarnicza dziewcząt jest coraz większa.

Do rywalizacji w kat. szkół podstawowych stanęło 18 najlepszych uczniów reprezentujących gminy powiatu kutnowskiego. W I etapie rywalizacji uczniowie musieli rozwiązać test składają-

cy się z 40 pytań. Z tej rywalizacji zwycięsko wyszła Julia Trusińska z SP Pniewo, która uzyskała 28 punktów. Drugie miejsce, z 27 pkt., zajął Jakub Hofman z SP 6, trzecie Antoni Bilicki z SP Imielno, który uzyskał 26 pkt.

Najlepsza trójka stanęła do rywalizacji finałowej. Uczestnicy odpowiadali ustnie na pytania komisji konkursowej, w obecności wszystkich uczestników konkursu. Stres ogromny. Po serii ustnych pytań kolejność uległa zmianie. Antoni Bilicki z SP Imielno w rywalizacji ustnej uzyskał 8 pkt., Julia Trusińska z SP Pniewo 5 pkt., zaś Jakub Hoffman z SP 6 w Kutnie uzyskał 4 pkt. Tak więc powiat kutnowski w eliminacjach wojew-



Monika Karpińska (absolwentka SP Żeronice) od kilku lat wygrywa eliminacje powiatowe. W 2015 r. była najlepsza w kat. gimnazjów.

wódzkich będzie reprezentować Antoni Bilicki.

W kat. kl. VII i Gimnazjum do rywalizacji przystąpiło 19 uczniów. **str. 6**

**Bedno** | Pożar campera  
Przyczyną utrata  
izolacyjności przewodów

Trzy jednostki straży z OSP Żychlin, OSP Bedno i JRG Kutno zostały zadysponowane 6 marca, ok. godz. 10.00 do pożaru samochodu turystycznego zaparkowanego na parkingu kilkudziesięciu przyczep campingowych w Bednie. – Samochód zapalił się na skutek utraty izolacyjności przewodów elektrycznych – informuje Zdzisław Pęgowski, rzecznik PSP Kutno. – Właściciel oszacował straty na 50.000 zł. Akcja gaśnicza trwała dwie godziny.

Właściciel campingu przyznaje, że gdy samochód uruchomio-

no i dało się wyczuć swąd palonej gumy, kierowca wyjechał nim przed parking, by nie stwarzać potencjalnego zagrożenia dla innych aut. – Trudno było zlokalizować miejsce pożaru – opowiada pan Tomasz. – Otworzyliśmy maskę, ale ognia nie było widać. Buchnął dopiero w okolicach kierownicy. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie. Zużyliśmy trzy gaśnice, ale żywił był silniejszy. Zanim przyjechała straż samochód spalił się cały. Najprawdopodobniej pożar zaczął się na skutek przebiecia koła alternatora. **dag**

# Aktualności

**Łowicz** | Były perspektywy rozwoju, skończyło się upadkiem firmy i prokuratorskimi zarzutami

## Z tej piekarni chleba już nie będzie

6 marca przed Sądem Rejonowym w Łowiczu rozpoczął się proces, w którym oskarżonymi są: właściciel największej działającej do niedawna w Łowiczu piekarni Zbigniew M. oraz jego była żona Elżbieta M. Zarzuty obejmują m.in. oszustwa, przywłaszczenie i działania mające na celu utrudnianie zaspokojenia wierzycieli piekarni. Oboje nie przyznają się do winy.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

O piekarni pisaliśmy kilkakrotnie. W 2011 roku opisywaliśmy jak po przeniesieniu działalności spod Skierniewic, uruchomiła produkcję w Łowiczu. Właściciel, dziś oskarżony w procesie, Zbigniew M., z pasją opowiadał wówczas o swoim przedsięwzięciu, chwalił się m.in. piecem – jedynym w Europie, do wypieku pieczywa, którego wysokość wynosiła aż 7 m, o długości 9 m i ciężarze 16 ton. Jednorazowo

można było w nim wypiec, w ciągu 30 minut, tysiąc bochenków chleba. W tym czasie codziennie zakład opuszczało z wypiekami 30 samochodów, które docierały do 500 odbiorców w promieniu 200 km od Łowicza.

Przedsiębiorca zapowiadał, że zakład nie osiągnął swoich maksymalnych możliwości produkcyjnych i będzie się rozwijał. Liczył, że w 2012 roku firma będzie w stanie zwiększyć zatrudnienie z około 80 osób, nawet do 160, opierając się głównie na pracownikach z terenu Łowicza i powiatu łowickiego. Nie udało się.

Dziś w hali przy ul. Seminarnej, gdzie działała piekarnia,

funkcjonuje inna firma. Zbigniew M. stracił duże pieniądze i wpadł w kłopoty z prawem. Problemem, co też pisaliśmy już w NŁ, okazał się wspomniany piec, który posiadał wady konstrukcyjne i często ulegał awariom. Skutkowało to nie wywiązywaniem się z zamówień i utratą odbiorców, w tym najważniejszego – sieci dyskontów.

Problemy finansowe, kłopoty ze spłatami rat za wzięte w leasing urządzenia, doprowadziły pod koniec 2013 roku do poważnych problemów finansowych, które pogłębiły się w 2014 roku. Ostatecznie w połowie tego roku, niewypłacalna już piekarnia za-

“

Zdaniem śledczych oskarżony ukrył, usunął, zbył i obciążył składniki swojego majątku w łącznej kwocie blisko 9,5 mln złotych.

wiesiła działalność, którą kontynuowała już jako inna spółka.

W międzyczasie wierzyciele zwrócili się do prokuratury, a także do sądów o decyzje wydania leasingowanych urządzeń, co gwarantowały im zawarte umowy. Przedsiębiorca wcześniej miał tego odmawiać, sprawą zajęła się policja, która zabezpie-

czyła urządzenia, rozpoczęły się także postępowania komornicze. Sam przedsiębiorca próbował ratować majątek, ale jak to robił, zdaniem śledczych i prokuratury, stało w konflikcie z prawem.

Rozprawa rozpoczęła się bez oskarżonych. Adwokat reprezentujący oskarżonego przedsiębiorcę wyraził zdziwienie brakiem swojego klienta na sali, poprosił o przerwę i złożył wniosek o odroczenie posiedzenia, jeśli ten się nie pojawi. Po przerwie przewodnicząca składu sędziowskiego Anna Maciak zdecydowała o prowadzeniu posiedzenia bez jego udziału, przychyliając się tym samym do wniosku prokurator Violetty Skorupskiej oraz oskarżycieli posiłkowych – pełnomocników wierzycieli.

Zbigniew M. przybył jednak w trakcie rozprawy, podtrzymał to, co powiedział w trakcie postępowania przygotowawczego

i odmówił składania kolejnych wyjaśnień. Sąd ani strony nie mieli do niego pytań, mimo że wyraził chęć odpowiedzi na nie.

**Ukrył grube miliony**

Akt oskarżenia wobec przedsiębiorcy obejmuje kilka zarzutów. Dotyczą one np. działań udarniających wykonanie orzeczeń sądów i innych organów państwowych, mówiących o konieczności zaspokojenia roszczeń wierzycieli piekarni w obliczu grożącej mu niewypłacalności. Zdaniem śledczych oskarżony ukrył, usunął, zbył i obciążył składniki swojego majątku w łącznej kwocie blisko 9,5 mln zł. Usiłował też usunąć dalsze składniki majątku o wartości 1,9 mln zł, zagrożone zajęciem.

W wielu przypadkach lokował pieniądze i sprzęt w nowych utworzonych przez siebie przedsiębiorstwach. **str. 29**

**Żychlin** | Kościół parafialny

## Tynkowanie elewacji po świętach

Trwają prace przy elewacji kościoła. Tynki na całym budynku kościelnym zostały skute. Mrozy zatrzymały prace.

Jak mówi nam Robert Kaczmarek, właściciel firmy Elvis, która wykonuje roboty, układanie nowej elewacji rozpocznie po świętach Wielkanocnych, na początku kwietnia.

– Mrozy wstrzymały prace, teraz są rekolekcje więc żadnych robót też nie prowadzimy – mówi Robert Kaczmarek. – Synoptycy zapowiadają kolejną falę mrozów, więc nie zaczynamy układa-

nia tynków, czekamy na lepszą aurę. Okna już dojechały, więc jeszcze przed świętami przystąpimy do ich wymiany. Ponadto czas do świąt wykorzystamy na prace przygotowawcze. Czekamy też na przyjazd konserwatora zabytków, by zdecydował co zrobić z pęknięciami na kościele.

Termin zakończenia prac to koniec maja. Wykonawca zapewnia, że nie jest zagrożony.

– Mamy agregat do maszynowego układania tynku, więc ułożenie ok. 800 metrów kwadratowych tynku nie będzie problemem. Dwa tygodnie wystarczy, by ułożyć nowy tynk. Później pozostanie do wykonania sztukateria. Zakończymy prace w terminie – uspokaja pan Robert.

dag



Układanie nowego tynku na życheński kościele rozpocznie się po świętach Wielkanocnych.

**Żychlin**

## Pokaz mody ekologicznej

Żychliński Dom Kultury zaprasza mieszkańców gminy Żychlin do udziału w rodzinnym konkursie „Eko-Moda”, czyli konkursie na ekologiczny strój, który odbędzie się 21 marca w ŻDK o godz. 16.00. Ekologiczne stroje będzie oceniać jury. Za najładniejszy strój organizator przewidział nagrody pieniężne w wysokości 150 zł, 100 zł i 50 zł.

– Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie muszą wypełnić i dostarczyć do ŻDK karty zgłoszeniowe – mówi Magdalena Rzeźnicka, dyrektor domu kultury. – Stroje ekologiczne będą prezentowane na specjalnym wybiegu z czerwonym dywanem. Uczestnicy w trakcie pokazu będą opisywać swoje stroje wyjaśniając publiczności z jakich materiałów zostały wykonane. Mam nadzieję, że wszyscy świetnie będziemy się bawili. **dag**

**Bedno** | Gminny Ośrodek Kultury

## Koncert panów dla pań

dokończenie ze str. 1

Ponieważ biletem wstępu na koncert był kawałek ciasta, wszyscy zebrani zasiedli za stołami,

przy kawie, herbacie i słodkościach. Na początek na scenie pojawił się męski sekstet w składzie: Krzysztof Czarniecki, Mieczysław Cichoński, Zdzisław Włodarczyk,

Paweł Witczak i Stanisław Gasik. Akompaniował im Radosław Jędrzejczyk. – Najbardziej zaskoczyli mnie nasi panowie, którzy pokazali co potrafią – mówi Krystyna Bajerska, członkini Zespołu Śpiewaczego Żeroniczanki. – Na scenie wystąpili w garniturach, jednakowo ubrani i zaśpiewali

nam oryginalną wersję Sto Lat na cygańską nutę. Dostali owacje na stojąco. Trzeba przyznać, że panowie postarali się, zrobili nam miłą niespodziankę.

Solo zaśpiewał Mieczysław Cichoński, na harmonijce zagrał Krzysztof Czarniecki. Dyrektor GOK zagrał i zaśpiewał „Na zdrowie pań”. Po tym sympatycznym wstępie na sali rzeczywiście zapanała sympatyczna atmosfera. Wtedy na scenie pojawił się młody artysta Tomasz Trzeszczyński z gitarą, który wykonał znane covery piosenek o miłości i o kobietach.

– Swoim pięknym głosem czarował. Dostał brawa na stojąco, były liczne bisy – dodaje pani Krystyna. – Koncert z okazji Dnia Kobiet był naprawdę bardzo udany. Spędziliśmy dwie godziny w miłej atmosferze, świetnie się bawiąc – ocenia. **dag**



Dla pań zaśpiewał męski sekstet w składzie: Krzysztof Czarniecki, Mieczysław Cichoński, Zdzisław Włodarczyk, Paweł Witczak i Stanisław Gasik. Akompaniował im dyrektor GOK Radosław Jędrzejczyk.

REKLAMA



**DO WYNAJĘCIA**

lokal gastronomiczny z ogródkiem letnim

w centrum Łowicza, ul. Pijarska 3a

(ul. Pijarska, d. kawiarnia „U Dziennikarzy”)

Informacje: tel. 531 525 347

# Aktualności

**Uczniowie z Grabowa  
dziękowali pracownikom Cargilla  
za dwie pracownice. str. 6**



O poszerzeniu ulicy Sannickiej do 2020 r. nawet nie ma co marzyć, gdyż Zarząd Dróg Wojewódzkich ani Urząd Marszałkowski nie mają inwestycji zapisanej w wieloletnim programie inwestycyjnym.

**Żychlin** | Kiedy przebudowa w ulicy Sannickiej?

## Na poprawę bezpieczeństwa trzeba będzie nadal czekać

Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego odpowiedział na pismo burmistrza Grzegorza Ambroziaka z 6 grudnia 2017 roku w sprawie modernizacji ulicy Sannickiej, w ciągu drogi 583 (w stronę Pacyny), o co od dawna wnoszą też mieszkańcy gminy.

Niestety, w najbliższych latach, co najmniej do 2020 roku, nie ma szans, aby droga została poszerzona, a bezpieczeństwo poprawione. W istniejącej Wieloletniej

Prognozie Finansowej Województwa Łódzkiego nie ma zadania obejmującego modernizację ulicy Sannickiej w Żychlinie.

„Przeprowadzona analiza stanu technicznego drogi wojewódzkiej 583 wskazuje na potrzebę zaplanowania i przygotowania w najbliższych latach kompleksowej rozbudowy drogi” – czytamy w piśmie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Jednocześnie Urząd Marszałkowski informuje, że w pierwszej kolejności będą realizowane te zadania, na które można pozyskać środki z Unii Europejskiej na lata 2014-2020. „Wprowadzenie nowego zadania inwestycyjnego do Wieloletniej

Prognozy Finansowej Województwa Łódzkiego ujmującego ulicę Sannicką będzie możliwe dopiero po 2020 roku. Jednocześnie, do czasu realizacji inwestycji, w celu zapewnienia bezpieczeństwa będą prowadzone bieżące remonty”.

Ulica Sannicka, na odcinku od Żychlina w stronę Pacyny, jest wąska, a pobocza często są dziurawe i niebezpieczne. Minięcie się dwóch samochodów, zwłaszcza ciężarowych, jest możliwe tylko, gdy jeden zjedzie na pobocze. To są na pewno warunki uzasadniające konieczność modernizacji. Tylko czy będzie miał kto o to walczyć w sejmiku wojewódzkim? **dag**

**Żychlin** | Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Łąkowej

## Termomodernizacja przynosi efekty

Po termomodernizacji bloków na os. Traugutta 24 i Traugutta 26 w tym roku będą docieplane dwa kolejne bloki – przy ulicach Łąkowej 5 i Łąkowej 7. Spółdzielnia skrupulatnie monitoruje zużycie ciepła w tych dwóch pierwszych blokach, w których zrobiono kompleksową termomodernizację, wraz z systemem solarów podgrzewających wodę.

Termomodernizację dwóch bloków zakończono w grudniu 2017 roku. Styczeń i luty 2018 już przyniósł oszczędności w zużyciu energii cieplnej.

– Wprawdzie opłata na fundusz remontowy wzrosła o 2 zł za metr kwadratowy powierzchni, tj. z 1,15 zł do 3,15 zł za metr kwadratowy, ale jednocześnie zmniejszyły się zaliczki na poczet centralnego ogrzewania i podgrzania metra sześciennego wody – mówi Piotr Jarosz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie. – Widzimy już efekty termomodernizacji bloków. W styczniu i lutym zdecydowanie spadło zużycie ciepła. I udostępnia nam dane.

Blok Traugutta 24: W styczniu 2017 roku zużycie ciepła na bloku wyniosło 157 GJ, zaś w styczniu 2018 roku – 107 GJ. W lutym



Bloki z wielkiej płyty – Łąkowa 5 i Łąkowa 7, po blokach Traugutta 24 i 26 mają zostać poddane termomodernizacji.

2017 r. zużycie ciepła wyniosło 153 GJ, zaś w lutym 2018 r. wyniosło 104 GJ.

Blok Traugutta 26: W styczniu 2017 r. zużycie ciepła na bloku wyniosło 128 GJ, w styczniu 2018 r. zużycie wyniosło 76 GJ. W lutym 2017 r. zużycie ciepła wyniosło 124 GJ, zaś w lutym 2018 roku 73 GJ.

– Wkrótce oszczędności będą jeszcze większe, bowiem sprawniej będą funkcjonowały solary do podgrzewania ciepłej wody – dodaje prezes. – Teraz koszt podgrzania metra sześciennego wody wynosi w spółdzielni średnio 30 zł.

Zarząd spółdzielni rozpoczął przygotowania do termomodernizacji kolejnych 2 bloków. W tym roku docieplone będą bloki Łąkowa 5 (w której mieści się też siedziba spółdzielni) i Łąkowa 7. Mieszkańcy obu bloków wyrazili wolę, by bloki docieplić, a tym samym zapewnić sobie komfort odpowiedniej temperatury w blokach.

– Umowę z bankiem na zaciągnięcie kredytu na realizację zadania mamy podpisaną. Teraz czekamy na decyzję Banku Gospodarki Krajowej w sprawie przyznania premii termomodernizacyjnej – dodaje prezes. – Jak



Wkrótce oszczędności będą jeszcze większe, bowiem sprawniej będą funkcjonowały solary do podgrzewania ciepłej wody.

**prezes SM w Żychlinie  
Piotr Jarosz**

tylko ją otrzymamy, przystępujemy do przygotowania inwestycji: projektowania, pracę rozpocznie ornitolog, który musi policzyć gniazda ptaków bytujących na bloku, ogłosimy przetarg na wykonawcę.

Inwestycja, podobnie jak rok temu, rozpocznie się jesienią, po opuszczeniu gniazd przez młode ptaki. Firma, która docieplała 2 pierwsze bloki spółdzielcze, dała 5-letnią gwarancję na wykonanie prac termomodernizacyjnych. – Pomimo niekorzystnej aury, wciąż padającego deszczu, prace wykonano dobrze i w terminie – dodaje prezes. **dag**

REKLAMA

**CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA**

**Przyjemności, na które Cię stać**

**ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA**

**SKŁAD OPAŁU** **WIG-KOST**

Łowicz, Popów 157  
tel. 722-207-322

**UWAGA! ZMIANA ASORTYMENTU**

**WĘGIEL**

**EKO GROSZEK SKARBK**

**z kopalni BOBREK dawny PIEKLORZ**

wartość opałowa: 26 MJ/KG, popiół: max <5%,  
siarka: 0,41-0,60%, wilgoć: 6-8%, spiekalność: 0-9 RI

**WEŹ NA PRÓBĘ WOREK LUB ZAMÓW CAŁE AUTO**

**• 820 zł/t luz • 870 zł/t workowany**

**KOWMIR**

ZAKŁAD KOWALSKO ŚLUSARSKI

**PRODUCENT BRAM, OGRODZEŃ BALUSTRAD, MEBLI DO DOMU I OGRODU.**

- Renowacja ogrodzeń
- Śrutowanie stali czarnej
- Szkiełkowanie kwasówki (satynowanie)

**www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 509-220-760**

## Żychlin | SM przy ul. Łąkowej Mniejsze zadłużenie, chodniki priorytetem

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Żychlinie ustaliła plan remontów.

W 2018 roku na remonty zostanie wydatkowana kwota 1.124.000 złotych. Kwota 1 mln zł będzie wydana na remonty w każdym z 33 spółdzielczych bloków, zaś 124.000 zł to tzw. fundusz remontowy ogólny.

– W tym roku stawiamy na wymianę chodników przed blokami: Traugutta 5, Traugutta 7 i Traugutta 12 oraz w blokach, które w ubiegłym roku były poddane

termomodernizacji, Traugutta 24 i Traugutta 26 (od wschodniej strony) – informuje prezes Piotr Jarosz. Na koniec 2017 roku zadłużenie lokatorów wobec spółdzielni wyniosło 359.000 zł, podczas gdy na koniec 2016 roku 403.000 zł, tj. teraz o 44.000 zł mniej.

To oznacza, że zadłużenie lokatorów w stosunku do obrotów w 2017 roku wyniosło 4,8 proc., podczas gdy na koniec 2016 roku wyniosło 5,73 proc. Spadek zadłużenia to efekt m.in. programu 500+ i większych dochodów, jakie posiadają rodziny. **dag**

**Żychlin** | Potężne kary naliczone przez ochronę środowiska dotkną nas wszystkich

# Finansowy topór wisi nad samorządem

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Skierniewicach wystawił trzy decyzje administracyjne obciążające Samorządowy Zakład Budżetowy, a więc pośrednio i gminę Żychlin na kwotę blisko 700.000 zł, jako karę za niewystarczającą ilość badań w oczyszczalni ścieków w stosunku do decyzji

**DOROTA GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowicznanin.info

O problemach z WIOŚ i możliwości naliczenia ponad półmilionowej kary finansowej dla Samorządowego Zakładu Budżetowego informował w październiku 2015 roku burmistrz Grzegorz Ambroziak. Pierwsza decyzja na kwotę 346.658 zł była karą administracyjną wystawioną 2 października 2015 roku za 2013 rok.

Przyczyną naliczenia kary jest zbyt mała ilość wykonywanych prób pomiarów jakości odprowadzanych ścieków. Zgodnie z decyzją środowiskową powinno ich być 12 w roku, czyli co miesiąc, podczas gdy zrobiono ich 9, z czego 5 w zakładowym laboratorium, co nie zostało uwzględnione przez WIOŚ, gdyż powinny być wykonane przez akredytowane laboratorium. – Środowisko nie ucierpiało, nie zostało zatrute, nasza

oczyszczalnia odprowadzała ścieki zgodne z normą, ale nie dopełniono procedur prawnych i stąd kary – wyjaśniał dwa lata temu Grzegorz Ambroziak. – Pracownik odpowiedzialny zachował się zbyt rutynowo i nie doczytał do końca decyzji wodno-prawnej na oczyszczalni ścieków. Stąd problemy.

Samorządowy Zakład Budżetowy odwołał się od pierwszej decyzji WIOŚ w Skierniewicach do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Od tego czasu wokół tematu panowała cisza. Ani przewodnicząca rady Elżbieta Tarnowska, ani przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Kowalski, ani inni radni, nie mieli wiedzy, jaki jest dalszy los sprawy, czy SZB grożą kary, które mogą być również problemem dla gminy.

– Główny Inspektor Ochrony Środowiska utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, a zatem jest ona

“

Można się spodziewać, że jeśli Główny Inspektorat, podobnie jak przy pierwszej kwocie, nie uwzględni zaskarżenia, to egzekucja zostanie wszczęta – i także, prawdopodobnie wstrzymana do wyroku sądu.

ostateczna i podlega egzekucji, niezależnie od faktu jej zaskarżenia w sądzie administracyjnym – informuje nas teraz Krzysztof Wójcik, dyrektor Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Łodzi. – Postępowanie egzekucyjne jest prowadzone przez właściwy Urząd Skarbowy, do którego WIOŚ skierował tytuł wykonawczy po utrzymaniu naszej decyzji w mocy.

**Teraz do sądu**

Tymczasem jednak naczelnik Urzędu Skarbowego w Kutnie

postanowieniem z dnia 22 stycznia 2018 r. zawiesił prowadzone wobec Samorządowego Zakładu Budżetowego w Żychlinie postępowanie egzekucyjne, do czasu rozstrzygnięcia sądowego. Oto bowiem SZB zaskarżył decyzję GIOŚ do sądu. Termin rozprawy jeszcze nie znany.

Jak informuje dyrektor WIOŚ, po pierwszym korzystnym rozstrzygnięciu GIOŚ, wydano dwie następne decyzje administracyjne naliczające kary dla SZB. Druga decyzja za rok 2014 w wysokości 288.615 zł została wydana 25 października 2017 roku, trzecia – za rok 2015 w kwocie 43.247 zł 12 grudnia 2017 roku. Te dwie ostatnie decyzje zostały przez SZB zaskarżone do GIOŚ, a zatem nie podlegają egzekucji. Można się spodziewać, że jeśli Główny Inspektorat podobnie jak przy pierwszej kwocie, nie uwzględni zaskarżenia, to egzekucja zostanie wszczęta – i także, prawdopodobnie wstrzymana do wyroku sądu.

Łącznie kara naliczona w trzech decyzjach WIOŚ opiewa na kwotę 678.520 zł.

Teraz wszystko więc w rękach sądu, jak oceni niedopatrzenie urzędników z SZB. Procedury sądowe wprawdzie jeszcze potrwać, jeśli jednak sąd przyzna rację WIOŚ, tak jak to uczynił GIOŚ, to SZB będzie musiał zapłacić potężne kary.

Póki co, nikt z SZB nie poniesie konsekwencji za popełnione błędy. ■



Od kilku dni w holu ŻDK stoi automat. Można kupić tu zimne napoje.

## Żychlin | Dom Kultury Stanął automat z napojami

Od kilku dni w holu ŻDK stoi automat z zimnymi napojami. Do domu kultury każdego tygodnia przechodzi kilkaset osób, w różnym wieku. W placówce spędzają wiele godzin. Jeśli ktoś nie zabrał ze sobą napoju z domu, był problem z zaspokojeniem łaknienia.

– O ustawieniu automatu z napojami myśleliśmy już od kilku lat, ale wówczas firmy żądały od

nas wysokiej dzierżawy i jeszcze kaucji – mówi Magdalena Rzeźnicka, dyrektor ŻDK. – Teraz sytuacja się zmieniła. Firma, z którą współpracujemy, ponosi koszty prawidłowego funkcjonowania automatu, uzupełnia napoje w automacie i czerpie zysk ze sprzedaży. Po naszej stronie jest tylko zapewnienie energii elektrycznej.

dag

## Żychlin | Walne zebranie działkowców Czy będzie zrzutka na śmieci?

W sobotę 24 marca o godz. 10 lub w drugim terminie o godz. 10.15 w Domu Działkowca przy ul. Mickiewicza rozpocznie się walne zebranie żychlińskich działkowców z ROD „Emit”, do którego należy ponad 300 członków.

Informacja o walnym zebraniu jest wywieszona na tablicach ogłoszeniowych 5 ogrodów. – Ponieważ nie wszyscy działkowcy jeszcze przychodzą na działki, do każdego członka wysłaliśmy gońca z zaproszeniem na walne zebranie – mówi Tomasz Banasiak, prezes ROD w Żychlinie. – Zależy nam, aby na walne przyszło jak najwięcej osób, by nikt nie mówił, że o walnym nie wiedział, bowiem każdy członek potwierdza odbiór zaproszenia.

Rok temu na walne zabranie spośród 316 uprawnionych przyszło tylko 45 osób. Walne zebranie to okazja, aby dowiedzieć się, co zarząd ogrodów zrobił w ostatnim roku, i jakie ma plany na rok 2018. Podejmowane będą też uchwały dotyczące składek za działki. Od 2 lat składka wynosiła 0,38 zł za metr kwadratowy działki, z czego 7 groszy było przekazywane do Wojewódzkiego Związku Ogrodów Działkowych. W skali ogrodów stanowiło to kwotę ponad 5.200 zł. – W tym roku proponujemy działkowcom też opłatę na rzecz wywozu śmieci z ogrodów. To są duże koszty: 157 zł co miesiąc za dzierżawę pojemnika, 4 zł za kilometr transportu i 500 zł za wywóz śmieci – mówi prezes. dag

## Gmina Bedlno | Modernizacje ujęć wody trwają Lepsza woda do picia będzie w maju

Obfite opady deszczu jesienią oraz mrozy w lutym, uniemożliwiły firmie Markostal Kutno wykonanie w terminie, tj. do 28 lutego, modernizacji dwóch hydroformi w Głuchowie i Orłowie Parcel. Sekretarz gminy Katarzyna Golis informuje jednak, że z wykonawcą został podpisany aneks do umowy, przesuwający termin oddania tych obiektów do użytku.

Ustalono, że obie inwestycje mają być zakończone do 30 kwietnia. Później nastąpi rozruch technologiczny. Mieszkańcy mogą się spodziewać, że woda lepszej jako-

ści pojawi się w kranach w maju. Przesunięcie terminu wykonania modernizacji obu stacji uzdatniania wody nie nastąpiło z winy wykonawcy, a wyłącznie ze względu na trudne warunki geologiczne i wodne, jakie miały miejsce na placach budowy (nadmierna wilgoć, grząski teren) – informuje pani sekretarz. – Dlatego wykonawcy nie naliczono kar za opóźnienia w wykonaniu zadania, a termin jej zakończenia został przedłużony.

Modernizacja SUW Orłówek-Parcel ma kosztować 1.549.800 zł, zaś modernizacja SUW w Głuchowie 1.826.550 zł. Sieć wodociągową wykonuje firma Sanibud z Kutna za 92.250 zł. Jak informuje sekretarz, firma ma zakończyć budowę wodociągu do 16 kwietnia 2018 roku. Przydomową oczyszczalnię ścieków przy SP Żeronicie zbudowała firma Delfin z Kielc za kwotę 79.827 zł. Odbiór nastąpił 29 grudnia 2017 roku.

Przypomnijmy, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 gmina Bedlno dostała 1.718.207 zł dofinansowania z unijnych środków na 4 zadania: modernizację Stacji Uzdatniania Wody w Orłowie i Głuchowie, budowę sieci wodociągowej Żeronicie-Orłów

Kolonii-Jaroszówka oraz budowę przydomowej oczyszczalni ścieków przy Szkole Podstawowej w Żeronicach.

Zapytaliśmy czy przedłużenie wykonania inwestycji nie wpłynie negatywnie na rozliczenie z unijnej dotacji, jaką urząd otrzymał z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi?

– Wniosek o płatność mamy złożyć do 31 maja 2018 roku – odpowiada Katarzyna Golis. – Wykonawca w związku z podpisanym aneksem ma wykonać prace do 30 kwietnia. Dlatego nie ma potrzeby aneksowania umowy z Urzędem Marszałkowskim w Łodzi, aby zmienić termin rozliczenia inwestycji. dag

REKLAMA

• tradycja • dobra jakość • największy wybór

**UBRANKA DO CHRZTU**

*Piccolo*

**Łowicz, Aleje Sienkiewicza 6**

- komplety • kurtki • płaszcze • czapki
- obuwie • bielizna • pościel • koce • śpiacze
- bety • akcesoria niemowlęce • ZABAWKI

• rabaty • przeceny • gratisy • ZAPRASZAMY

REKLAMA

# ZAMIESZKAJ JUŻ DZIŚ!

**MEDYCZNA 12 = 219 600 zł**  
2 pok. 48,96 m<sup>2</sup>

**BONIFATERSKA 18 = 310 000 zł**  
4 pok. 71,49 m<sup>2</sup>

**JHM**  
DEVELOPMENT

BIURO SPRZEDAŻY Łowicz, ul. Bonifaterska 18 lok. nr 4 **603 755 090** [www.jhmdevelopment.pl](http://www.jhmdevelopment.pl)

366109

**Kutno****Sukces uczniów z gminy Bedno****dokończenie ze str. 2**

Po testach wygrał Bartosz Sobczak z SP w Byszewie, uzyskując 32 pkt., drugie miejsce z 28 pkt. zajął Bartłomiej Florczak z SP Strzegocin, trzecie miejsce z 25 pkt. zajęła Dorota Karpińska z SP Żeronice. I to ta trójka rywalizowała między sobą w eliminacjach ustnych. Kolejność po odpowiedziach utrzymała się. Wygrał Bartosz Sobczak z SP Byszew, uzyskując 9 pkt. i to on będzie reprezentować powiat kutnowski podczas eliminacji wojewódzkich. II miejsce z 8 pkt. zajął Bartłomiej Florczak, III miejsce zajęła Dorota Karpińska z SP Żeronice – 7 pkt.

W najstarszej kategorii wiekowej szkół średnich rywalizowało 11 uczniów. Po raz kolejny bezkonkurencyjna była Monika Karpińska (absolwentka SP Żeronice), obecnie uczennica I LO im. Dąbrowskiego w Kutnie, która wygrała, uzyskując 34 pkt. po testach. II miejsce po testach z 20 pkt. zajął Konrad Brzozowski z I LO PUL 37 Pułku Piechoty. III miejsce z 18 pkt. po teście zajęła Karina Pasikowska z II LO im. Kasprowicza w Kutnie. Po odpowiedziach ustnych: Monika Karpińska 14 pkt., Konrad Brzozowski 8 pkt., zaś Karina Pasikowska 2 pkt.

To pokazuje jak ogromna różnica poziomów była pomiędzy uczestnikami rywalizacji ustnej. Po raz kolejny Monika Karpińska będzie reprezentować powiat kutnowski w eliminacjach wojewódzkich. Terminu nie ustalono. **dag**

**Grabów** | Szkoła Podstawowa miała powód do wdzięczności**Podziękowania dla Cargilla za urządzenie pracowni**

We wtorek, 6 marca, uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Grabowie dziękowali firmie Cargill jej pracownikom za pomoc w wyremontowaniu i wyposażeniu dwóch pracowni – komputerowej oraz językowej. Wręczyli dyrektorowi Cargilla w Dobrzelinie Robertowi Różyckiemu i liderowi projektu Mariuszowi Gosowi medale „Przyjaciela szkoły”.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grabowie dziękowały swoim sponsorom za pracę i zaangażowanie, by one mogły się uczyć w doskonałych warunkach, w świetnie wyposażonych pracowniach. Specjalnie dla gości uczennice z kl. V wykonały układ taneczny z szarfami, była też prezentacja multimedialna o historii szkoły w Grabowie, której historia sięga 1897 roku, a w nowej szkole uczniowie uczą się od roku szkolnego 1995/1996. Był też krótki montaż słowno-muzyczny.

W ramach programu Cargill Cares 25 pracowników firmy w czynie społecznym w czasie ferii zimowych pomalowało dwie pracownie, wymieniło oświetlenie na LED. Pracownię komputerową wyposażono w rzutnik najnowszej generacji oraz tablicę interaktywną. Zakupiono szafkę

i zamontowano drzwi antywłamaniowe.

Zarówno dzieci, jak i nauczyciele, nie kryli pozytywnych emocji. – Dzieci są zachwycone nauką w świetnie wyposażonych pracowniach. Zawsze jest las rąk w górze, wszystkie się garną, aby podejść do interaktywnej tablicy. My, nauczyciele, też zyskaliśmy świetne narzędzie pracy – mówiła nauczycielka Anna Kwiatkowska.

Słów podziękowania nie szczędziła też dyrektor szkoły Barbara Pietrzak, przewodnicząca rady rodziców Agnieszka Komarska-Lisiecka oraz wiceburmistrz Żychlina Zbigniew Gałązka. Wszyscy podkreślali, że firma Cargill po raz drugi stała się przyjacielem szkoły w Grabowie. W podziękowaniu za trud włożony w remont 2 pracowni, nauczycielki upiekły ciasta, by choćby w ten symboliczny



Dyrektor Cargilla, oddział w Dobrzelinie, Robert Różycki oraz pracownik Cargilla Mariusz Gos wraz z synem Maksymilianem, zostali odznaczeni przez dzieci własnoręcznie zrobionym medalem „Przyjaciela szkoły”.



Widząc zaangażowanie waszych rodziców warto pomagać. Dwa razy pomagaliśmy szkole, wierzę, że nie ostatni raz.

dyrektor Cargill Dobrzelin  
Robert Różycki,

sposób, na słodko, podziękować Cargillovi za okazaną pomoc.

– Po czterech latach współpracy czuję się w waszej szkole jak w domu, dziękuję za sympatyczny klimat, za wsparcie wielu innych rodziców, którzy pomagali w realizacji zadania naszym pracownikom – mówił Robert Różycki, dyrektor Cargilla Dobrzelin. – Podziękowania należą się w pierwszej kolejności pracownikom, którzy podjęli się zadania. Termin na wykonanie prac był bardzo krótki, pracy dużo, ale się udało. Cieszy mnie, że dzieci są zachwycone, że mają nowoczesną bazę naukową. Widząc zaangażowanie waszych rodziców, warto pomagać. Dwa razy pomagaliśmy szkole, wierzę, że nie ostatni raz.

Przypomnijmy, że była to czwarta inicjatywa realizowana przez firmę Cargill i jej pracowników na terenie gminy Żychlin. Wcześniej wyremontowano też salę gimnastyczną w ZSP nr 2 oraz pracownię w ZS nr 1 im. A. Mickiewicza.

Dyrektor informował, że pracownicy firmy Cargill przygotowują już następny program na rzecz lokalnej społeczności. **dag**

REKLAMA

**KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14**



Od 9 do 31 marca

**ODSETKI 0zł!**<sup>1</sup>

**Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca!**

**KUCHNIE OD:  
499 zł**



**NAJWIĘKSZY  
WYBÓR  
SOF I KANAP  
W REGIONIE**

**NAROŻNIKI OD:  
899 zł**



<sup>1</sup> Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 9 marca do 31 marca ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca 2018 roku!”, zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 05.03.2018 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60 %; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszącym 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 09.03.2018 r. do dnia 31.03.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na [www.santanderconsumer.pl](http://www.santanderconsumer.pl)

Salony firmowe:

**KUTNO**

ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

**GOSTYNIN**

ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

**ŁĘCZYCA**, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84

**KROŚNIEWICE**, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

**ŁOWICZ**, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14

**DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!**

**SKIERNIEWICE**, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

**Salon niskich cen!**

[www.meblesiadaczka.pl](http://www.meblesiadaczka.pl)

**raty**



**Santander  
CONSUMER BANK**



**Łowiectwo** | Trwają odstrzały sanitarne w związku z ASF

## Mają strzelać, ale nie ma do czego

Do końca marca myśliwi z kół gospodarujących w obwodach łowieckich powiatu łowickiego mają zakończyć redukcję populacji dzika przez dodatkowy odstrzał sanitarny. Zgodnie z nowymi, obowiązującymi przepisami, na powierzchnię 10 km<sup>2</sup> obwodu łowieckiego ma przypadać 1 dzik. Ma to ograniczyć rozprzestrzenianie wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF), który przenoszą te zwierzęta. Sęk w tym, że dzików na naszym terenie wcale dużo nie ma, a właściwie: jest ich mniej niż w latach minionych.

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Jak informuje nas członek Okręgowej Rady Łowieckiej w Skierniewicach Jacek Chudy, zalecenia depopulacji zostały już na terenie okręgu w większości wykonane.

Powiatowy Inspektor Weterynarii Jerzy Kowalczyk powiedział nam, że myśliwi są ważnym ogniwem w monitorowaniu populacji dzików. ASF powoduje zaburzenia ruchowe, które są w stanie rozpoznać u zwierzęcia, ponadto po upolowaniu widzą je i mogą zauważyć zmiany, które powoduje wirus. Jednak dotąd myśliwi z terenu powiatu łowickiego nie zgłosili, aby ktoś strzelone przez nich zwierzę mogło być chore na ASF. Oprócz tego myśliwi na zalecenie wojewody przeszukują swoje obwody w poszukiwaniu martwych dzików – dotychczas bez rezultatu.

Dariusz Kosmatka, członek Koła Łowickiego Jedność, działającego na terenie gmin Łyszkiwice oraz Nieborów, powiedział nam, że w ich przypadku dziki, które pojawiają się w obwodzie, to zwierzęta wędrujące. Pojawiają się i znikają – dzik w ciągu dnia może pokonać nawet 40 km. Tzw. „inventaryzacja pasowa”, w czasie której myśliwi przeczesują wybrany obszar terenu, przeprowadzona 3 marca, nie potwierdziła ich obecności. W tym roku odstrzał tych zwierząt wyniósł w kołach tych zaledwie kilka sztuk. Dzików jest więcej tam, gdzie występują lasy.

Inventaryzacja w kole Nieborów przyniosła z kolei potwierdzenie obecności 12 dzików. Prezes Koła Henryk Florczak nie jest z tego zadowolony. Koło gospodaruje na powierzchni bliskiej 7,5 tys. ha, oznacza to, że aby spełnić

warunek depopulacji, do końca miesiąca myśliwi z koła powinni odstrzelić jeszcze 4 dziki, bo na terenie gospodarowanym przez koło ma ich być 7. Jak zauważa, problem jest poważny, bo od 1 lutego obowiązuje zakaz polowań zbiorowych, a w ramach polowania indywidualnego, gdzie nie ma np. nagonki, odstrzał dzików jest trudny. A dzików jest mniej niż w latach minionych i nie ma żadnej gwarancji, że podejmowane próby odstrzału się powiedzą.

Liczba stwierdzonych dzików była dla Henryka Florczaka zaskoczeniem, bo od kilku lat obserwuje on spadek liczebności dzików w obwodzie, w którym gospodaruje koło Nieborów. Rok 2017 był wyjątkowo nieprzychylny dla tego zwierzęcia, bo był mokry. Dzik, który w ostatnich latach bardzo chętnie żerował

na polach kukurydzy, nie wchodził w nią tak często jak wcześniej, właściwie z powodu dużej wilgotności gleby.

– Mniejsza liczba zwierząt odbiła się także na mniejszej liczbie roszczeń, które były do nas kierowane przez rolników w wyniku żerowania dzików. Dla porównania, w 2015 roku zgłoszeń tych było około 30, w 2017 roku nie więcej niż 10 – powiedział nam Florczak.

Podobną opinię na temat liczebności dzików ma Artur Rożniata, prezes Koła Książak. Jego zdaniem duża ilość wody, która utrzymuje się w rozlewiskach Słudwi, sprawiła, że dzików nie było w tym roku w dużych polach trzcinowisk na łąkach pomiędzy Żłakowem Kościelnym a Łażnikami. Stanowiły one w latach minionych bazę tych zwierząt, z której wychodziły na żer na okoliczne pola. W tym roku w kole strzelono zaledwie 5 dzików, podczas gdy w ostatnich latach było ich kilkanaście.

Jak powiedział nam leśniczy z Soboty i myśliwi Jacek Chudy, w dniach 3-4 marca przeprowadzono inwentaryzację pasową na powierzchniach obwodów trzech kół gospodarujących na terenie gminy Bielawy i Domaniewice. Dzików w ogóle nie stwierdzono, choć w latach minionych były. ■

### ZBADANO PIERWSZEGO W TYM ROKU MARTWEGO DZIKA

Pierwszy w tym roku odnaleziony na naszym terenie martwy dzik z podejrzeniem ASF okazał się na szczęście zdrowy. Powiatowy Inspektor Weterynarii Jerzy Kowalczyk powiedział nam, że zwierzę zostało odnalezione 5 marca w Michałównku w gminie Nieborów na terenie prywatnej posesji. Było martwe od kilku dni, z czego skorzystali już padlinozercy. 9 marca do łowickiej inspekcji dotarły już wyniki badań na obecność w ciele padniętego zwierza wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). Okazało się, że zwierzę nie było jego nosicielem, ani też nie chorowało na ASF. W 2017 roku na terenie powiatu łowickiego znaleziono

w sumie 13 martwych dzików, badania nie wykazały, aby były zarażone ASF. Cały czas aktualny pozostaje apel PIW do mieszkańców powiatu łowickiego, aby każdy przypadek znalezienia martwego dzika zgłaszać do najbliższego lekarza weterynarii, inspekcji lub na policję. Obecnie na terenie województwa łódzkiego nie stwierdzono obecności wirusa, ale gminy województwa mazowieckiego – Rybno, Nowa Sucha, sąsiadujące z gminami Kiernozia, Kocierzew i Nieborów, znalazły się w strefie ochronnej po tym, jak przypadki chorych zwierząt na ASF zarejestrowano na zachód od stolicy, w rejonie Puszczy Kampinoskiej.

## Żychlin | Budowa linii energetycznej budzi wątpliwości rolników Uwagi do studium i planu można zgłaszać tylko do 16 marca

Plany budowy linii energetycznej 110 kV przebiegającej przez gminę Żychlin, Bedno aż do Piątku, budzą wątpliwości wielu mieszkańców obu naszych gmin. Jak szeroki ma być pas ochrony. I co to oznacza – pytają.

**DOROTA GRĄBCZEWSKA**

zychlin@lowiczanie.info

Gmina Żychlin decyzją Rady Miejskiej w Żychlinie z 30 stycznia 2018 roku przystępuje do opracowania planu zagospodarowania przestrzennego obrotów: Drzewoszek, Dobrzelin, Pasięka oraz miasta Żychlina oraz studium zagospodarowania przestrzennego pod planowaną inwestycję. Wnioski do planów i prognoz oddziaływania na środowisko obu dokumentów można składać do 16 marca. Dokumentacja jest do wglądu w Urzędzie Gminy Żychlin przy ul. Barlickiego 15.

Gmina Żychlin 13 lutego obwieściła na stronie bip i na tablicy ogłoszeń UG Żychlin, że przystępuje do opracowania studium i planu zagospodarowania przestrzennego pod planowaną inwestycję spółki Energa Invest. Jednak przy obwieścieniu nie ma zamieszczonych map z przebiegiem linii energetycznej i strefą oddziaływania, która jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, tylko na terenie gminy Żychlin przecina kilkaset działek.

Każdy, kto chce zobaczyć, czy przez jego działkę będzie przecho-

dzić linia energetyczna wysokiego napięcia, musi przyjść do urzędu. Swoje zastrzeżenia można złożyć tylko do 16 marca. Wnioski złożone później nie będą rozpatrywane.

Więcej szczegółów na temat planowanej inwestycji Energii Inwest dowiedzieli się mieszkańcy gminy Bedno, bowiem tam zostało zorganizowane spotkanie inwestora z rolnikami. Jednak jak mówią nam mieszkańcy gminy Bedno, w planowanej inwestycji wciąż jest wiele niedopowiedzeń.

– Na spotkaniu w GOK Bedno inwestor mówił o pasie oddziaływania linii energetycznej 2x10,5 m, czyli 21 metrów, tymczasem na mapach w Urzędzie Gminy Żychlin widać, że plan miejscowy obejmuje pas ochronny o szerokości 150 m, a nawet 170 metrów – mówi mieszkaniec gminy Bedno. – Co więcej, w niektó-

rych miejscach pas jest jeszcze szerszy. Skąd zatem te rozbieżności?

Brak informacji sprawia, że szerzy się dezinformacja. Niektórzy spekulują, że tak szeroki pas w studium i planie zagospodarowania przestrzennego jest potrzebny, bowiem w wydzielonym pasie ma przebiegać jeszcze jedna linia energetyczna, inni mówią, że tędy może przebiegać też linia gazowa.

Rolnicy z gminy Bedno mówią nam, że zgodnie z ustaleniami docierają do nich przedstawiciele inwestora, by negocjować warunki ewentualnego odszkodowania, ale pracownicy nie zawsze pokazują faktyczny pas oddziaływania (jak to widać na mapach w UG Żychlin). Pracownicy firmy pokazują tylko linię wysokiego napięcia, która jest zaznaczona kreską, bez pola oddziaływania. – Poza tym przedstawiciel pokazywał nam przebieg planowanej linii energetycznej przez jedną działkę, podczas gdy linia będzie przebiegać przez kilka naszych działek. To nieuczciwe – mówi mieszkaniec gminy Bedno.

Linia energetyczna wraz ze słupami zostanie na stałe zapisana w księgach wieczystych rolników, zaś odszkodowanie proponowane jest w formie jednorazowego odszkodowania. – Proponowane odszkodowania są śmiesznie niskie – mówią rolnicy. – Trzeba na problem spojrzeć perspektywnie, gdyż powstanie linii energetycznej z pasem ochronnym o szerokości 150 m ograniczy w przyszłości możliwości rozwoju wielu mieszkańcom. ■



Swoje zastrzeżenia można złożyć tylko do 16 marca. Wnioski złożone później nie będą rozpatrywane.



W piątek 9 marca, parafialna kaplica była umalowana. Sprzątano rusztowania i folie zabezpieczające.

## Żychlin | Parafia pw. św. Apostołów Piotra i Pawła Kaplica już jest pomalowana

W minionym tygodniu kaplica parafialna w Żychlinie była wyłączona z użytkowania, bowiem w kaplicy trwało malowanie ścian.

Prace wykonywała firma Elvis z Żychlina, która robi też nową elewację na kościele. W kościelnej kaplicy ustawiono rusztowania, bowiem w najwyższym

miejscu ma ona aż 14 metrów wysokości.

– Ustawianie rusztowań w kaplicy trwało dwa dni, zaś samo malowanie jeden dzień, później był demontaż rusztowań i sprzątnięcie – mówi Robert Kaczmarek, właściciel firmy Elvis. – Prace wykonałmy po kosztach

zakupu farb i kosztach pracowników.

W piątek 9 marca rusztowania zostały prawie zdemontowane. Teraz są czyszczone ściany w pastelowych kolorach. Na jubileusz 600-lecia parafii odnowiona będzie nie tylko elewacja kościoła, ale też i kaplica. **dag**

Łowicz Główny | Modernizacja linii kolejowej Warszawa – Poznań

# Co spowodowało opóźnienia przy budowie peronu?

Wykonawca modernizacji linii kolejowej E20 oraz okolic dworca Łowicz Główny, firma „Trakcja” PRKiI S.A. zamierza w najbliższych dniach przyspieszyć roboty związane z budową peronu nr 1. Termin oddania tego peronu był już kilka razy przesuwany.

– Mamy nadzieję, że warunki pogodowe pozwolą na przyspieszenie robót. Modernizacja w Łowiczu i okolicach ma charakter wielobranżowy i nie sposób uniknąć przesunięcia niektó-



Peron pierwszy na dworcu Łowicz Główny jeszcze nie jest gotowy, aktualnie budowane są fundamenty, na których będzie opierać się zadaszenie.



Dopiero po oddaniu peronu pierwszego rozpocznie się rozbiórka i budowa nowego peronu nr 2.

rych terminów – powiedział nam Robert Kuczyński z grupy Trakcja.

Zgodnie z pierwotnym harmonogramem założonym przez wykonawcę modernizacji linii E20, peron nr 1 przy dworcu Łowicz Główny powinien być został wybudowany do końca listopada ubiegłego roku. Niedługo po rozpoczęciu robót okazało się, że termin ten trzeba będzie przesunąć z powodów związanych z koniecznością dodatkowego odwodnienia torowiska. Został więc przesunięty do końca roku.

To jednak nie koniec galimatiasu. Podczas robót ziemnych okazało się bowiem, że do jednej ze znajdujących się prawie pośrodku peronu szaf sterowniczych – energetycznych, dochodzi więcej kabli niż wskazywała-

by na to istniejąca dokumentacja techniczna. – Okazało się, że ta szafa obsługuje wiele mediów w rejonie dworca i trzeba było wykonać dodatkową inwentaryzację, później uzyskać pozwolenia i zrobić dodatkową dokumentację. Na to trzeba było czasu – tłumaczy Kuczyński.

Gdy już wydawało się, że wszystko jest dopięte na ostatni guzik i roboty przy peronie ponownie ruszyły pełną parą – przeszkodą stała się pogoda. – Mrozy spowodowały, że je przerwaliśmy. Jak się pogoda ustabilizuje, planujemy ich znaczne przyspieszenie – zapewnia Kuczyński. Jego zdaniem tego rodzaju przesunięcia terminów na tak dużych budowach są rzeczą normalną, ale termin zakończenia całej inwestycji nie powinien być przesuwany.

Dopiero po oddaniu peronu pierwszego do użytku oraz uruchomieniu „przypisanych” do niego torów rozpocznie się kolejna faza robót przy dworcu, czyli rozbiórka i budowa nowego peronu nr 2 oraz prace związane z trakcją kolejową i urządzeniami sterowania ruchem na drugiej części rozjazdów, które zostały przypisane do torów dochodzących do peronu nr 2. mak

## Gmina Bielawy | Po sesji Rada przyklepała zakup autobusu

Jednogłośnie podjęta uchwała w sprawie zmian tegorocznego budżetu Rada Gminy Bielawy na sesji 7 marca zgodziła się na zakup nowego autobusu do dowozów uczniów. Chodzi o autobus nie fabrycznie nowy (bo na taki gminy nie stać), ale w każdym razie nowszy od najstarszego gminnego Autosana o 18 lat. Autosan Tramp z 2002 r. wystawił na sprzedaż MZK Kutno, który świadczy na rzecz gminy Bielawy usługi z zakresu serwisowania jej autobusów szkolnych. Na zakup tego właśnie pojazdu za 64 tys. zł zdecydował się urząd, a Rada Gminy decyzję tę przyklepała.

Zwrócono uwagę na niski przebieg, wynoszący 200 tys. km, bo przez dotychczasowego właściciela przedmiotowy Autosan Tramp użytkowany był sporadycznie i zastępczo. Teraz zastąpi on najstarszego gminnego gimbusa, również marki Autosan, tyle że z 1984 r., bardzo kosztownego w utrzymaniu.

Zakup nowego pojazdu dopisał do listy tegorocznych zadań inwestycyjnych. Na sfinansowanie go przeznaczono 30 tys. zł z rezerwy ogólnej oraz 34 tys. zł z wydatków na bieżące utrzymanie szkolnych autobusów.

### Niższa subwencja oświatowa

W tej samej uchwale, wprowadzającej zmiany do budżetu, rada zmuszona była dokonać korekty wysokości subwencji oświatowej, zmniejszając ją, zgodnie z informacją Ministerstwa Finansów, o 72.155 zł. Obniżka wynika z mniejszej niż wcześniej zadeklarowana przez dyrektorów liczby uczniów posiadających orzeczenie o niepełnosprawności. Subwencja na takich uczniów jest znacznie wyższa niż na dzieci zdrowe. Obecnie jest 14 dzieci z orzeczeniami, uczęszczających do wszystkich szkół na terenie gminy, samorządowych i stowarzyszeniowych. ewr

## Wygoda | Dzień Otwarty w szkole

# Spotkanie ze szkołą z wieloma atrakcjami

3 marca w Szkole Podstawowej w Wygodzie odbyła się pierwsza część Dni Otwartych, połączonych z zapisami do oddziałów przedszkolnych i szkoły podstawowej. Kilkunastu rodziców skorzystało z okazji do poznania szkoły i jej oferty edukacyjnej.

Spotkanie rozpoczęło się od przedstawienia prezentacji o codziennym życiu szkoły. Następnie, poprzez udział w zajęciach przygotowanych przez nauczycieli, goście mogli przekonać się, jak wygląda nauka w szkole w Wygodzie. Odbyły się m.in. lekcje pokazowe językowe, matematyczne oraz rekreacyjne pod nazwą „Powyginaj śmiało ciało”.

Podczas zajęć przyrodniczych dzieci mogły obserwować np. gołębie, papugę nimfę, kanarkę, świnki morskie, jaszczurki agamy, myszokoczkę, żółwie, rybki i wykonać doświadczenia, m.in. przepływu prądu i wytrącania soli pod wpływem ciepła.

Dni Otwarte odbyły się także w innych szkołach prowadzonych przez Stowarzyszenie Na Rzecz



Jaszczurka agama była jedną z największych atrakcji Dnia Otwartego w szkole w Wygodzie.

Rozwoju Oświaty Gminy Łowicz: w sobotę 10 marca i w środę 14 marca w Szkole Podstawowej

w Jammie. Z kolei w sobotę 17 marca będą miały miejsce w Szkole Podstawowej w Niedź-

wiadzie (druga część w środę, 21 marca, od 11.00 do 13.00 w oddziałach przedszkolnych.). opr. aa

REKLAMA

**Hurtownia**  
Nawozów Sztucznych  
**AGRONAWOZY**  
Maurzyce 46  
99-440 Zduny  
**OFERUJE:**

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGROSZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS  
→ usługa ważenia do 50t  
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawę mleka do OSM Łowicz

**ATRAKCYJNE CENY!**  
tel. 721-021-154

**OLEJ**  
opałowy  
napędowy

wszystkie rodzaje węgla

**NAJNIŻSZE CENY**

**T.-H.**

99-400 Łowicz  
Jastrzębia 95  
46/837-15-89, 46/837-14-10

**NAWOZY**  
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

**AGROL**

99-400 Łowicz  
Jastrzębia 95  
46/837-14-10  
46/837-15-89

**OLEJ**  
NAPĘDOWY

z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań  
SPRZEDAŻ  
HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ,  
JAKIEJ POTRZEBUJESZ  
- CENA, NA KTÓRĄ  
ZASŁUGUJESZ

**SKUP**  
ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP**  
MAKULATURY

KONKURENCYJNE CENY

**IMO**  
Łowicz  
Armii Krajowej 14  
502 328 818

**AUTO-KASACJA**  
SUBIEKT

KONCESJONOWANE  
ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9  
99-416 Nieborów  
www.sdpsubiekt.pl  
e-mail: psubiekt@o2.pl  
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji  
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli  
Pojazdów  
do 3,5t A, B,  
T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:  
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi,  
Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne



Żychlin | Dom Kultury

# Eleni na Dzień Kobiet

Ponad 350 osób wysłuchało koncertu Eleni w Żychlińskim Domu Kultury w czwartkowy wieczór, 8 marca, o godzinie 18.00. Artystka zawiątała do naszego miasta po raz drugi.

W grudniu 2015 roku w sobotni wieczór na koncert Eleni do ŻDK przybyło aż 450 osób. Tym razem osób było nieco mniej, koncert odbył się w środku tygodnia, a nie w weekend, ale i tak sala domu kultury wypełniona była po brzegi. Cena biletu wynosiła 35 złotych.

– Byłam na pierwszym koncercie w 2015 r., bo uwielbiam Eleni, jestem dziś i z przyjemnością przyjdę na kolejny – komentuje dla nas jedna z fanek, pani Halina. Poza mieszkańcami Żychlina, koncert przyciągnął fanów artystki z Kutna, Gąbina, Oporowa czy Łęczycy.

Wraz z Eleni na scenie pojawiło się dwóch muzyków, Aleksander Białous i Kostas Dzokas (kompozytor wielu przebojów Eleni, producent muzyczny ostatniego albumu Eleni z 2013 roku, prywatnie szwagier piosenkarki). Muzycy grali na gitarach akustycznych,



Koncert Eleni z okazji Dnia Kobiet w Żychlińskim domu Kultury.

klawiszach i buzukach (instrument szarpany, przypominający powiększoną mandolinę).

Koncert składał się z trzech części. Artystka pojawiała się na scenie w trzech pięknych kreacjach. W pierwszej zebrani usłyszeli nowsze piosenki Eleni oraz utwory w języku greckim. Nie zabrakło opowieści o domu rodzinnym Eleni. Piosenkarka ma korze-

nie greckie. Jej rodzice, Perykles i Despina Milopulos, byli emigrantami z Grecji, osiadłymi w Polsce w latach 50. Ona już urodziła się w Bielawie, jako najmłodsza z 10-cioro rodzeństwa.

– Byłam bardzo rozpieszczana przez starszych braci i siostry. Do dnia dzisiejszego cały czas się o mnie martwią i mną interesują, bo cały czas jestem najmłodsza,

choć już dużo, dużo starsza – żartowała artystka.

Nie zabrakło również greckiej zorby, nie tylko zagranej i wyspiewanej, ale również i zatańczonych przez muzyków. Wiele utworów publiczność wykonywała razem z artystką, „Dla ciebie jestem ja, jak dla mnie jesteś – zamknięty cały świat w króciutkim słowie my” – rozbrzmiewał refren na ponad 350 głosów.

Jeden z utworów był wykonany instrumentalnie, wielki talent i kunszt gry na buzukach pokazał w nim Kostas Dzokas i Aleksander Białous. Kostas Dzokas również zaśpiewał jedną ze swoich piosenek napisaną po polsku. Każdy wyraz nasycony był „rz”, „sz”, „cz”. Piosenka wzbudziła wiele śmiechu wśród publiczności. W ostatniej części koncertu artystka przebrała się w długą suknię i zaśpiewała nostalgiczne utwory, które powstały po śmierci jej tragicznie zmarłej córki.

Na zakończenie dyrektor ŻDK Magdalena Rzeźnicka-Modrzejewska podziękowała artystce za wspaniały koncert oraz złożyła wszystkim obecnym na sali paniom życzenia z okazji Dnia Kobiet. Po owacji na stojąco piosenkarka zaśpiewała jeszcze jeden utwór na bis. Po dwugodzinnym koncercie fani mogli liczyć na wspólną fotografię z artystką.

Aleksandra Głuszczyk



Anna Gajek-Sarwa, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu, nie planuje zmian w strukturze organizacyjnej jednostki. Chce się przekonać, jak ona się sprawdzi w praktyce.

## Łowicz | Zarząd Dróg i Transportu Dyrektor ma dwóch wicedyrektorów

Ciekawe pytania na temat zmian organizacyjnych w Powiatowym Zarządzie Dróg i Transportu w Łowiczu padły podczas sesji Rady Powiatu, która obradowała 28 lutego. Opozycyjny radny Janusz Michalak – w charakterystyczny dla siebie sposób – nie wprost, ale pośrednio – poddał w wątpliwość nową strukturę organizacyjną Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu.

Okazało się bowiem, że jednostka zatrudniająca około 20 pracowników ma, poza dyrektorem, dwóch jego zastępców, a informacja o niedawno przeprowadzonym konkursie była zamieszczona w internecie w taki sposób, że mało kto ją widział.

Janusz Michalak poprosił starostę Krzysztofa Figata o pisemny wykaz stron internetowych, na których zamieszczane są ogłoszenia o naborze do pracy. Pytał też, czy powiat stać na to, aby PZDiT miał trzech dyrektorów.

Starosta odpowiedział, że jednostka ma dużo zadań, wcześniej kierował nią dyrektor i zastępca oraz kierownik, teraz jest dyrektor i dwóch zastępców. Opozycja jednak stanowczo domagała się od starosty konkretnej odpowiedzi na pytanie: Czy powiat stać na to? Radni z Klubu PiS i Sprzymierzeni stwierdzili, że przecież wicedyrektor (w domyśle Zenon Dąbrowski) ogłosił konkurs na samego siebie, bo warto dodać, że

“

– Ale czy stać nas na to? – kolejny raz zapytał Marcin Kosiorek. Starosta odpowiedział, że tak.

dyrektor Anna Gajek-Sarwa była wtedy nieobecna w pracy, korzystała z urlopu macierzyńskiego. Radnych opozycyjnych zirykował też fakt, że informacji o konkursie nie było łatwo zauważyć, nie było jej w na stronie powiatu w zakładce „Praca w starostwie”. – Czy zadania są aż tak poważne, że nie może ich realizować kierownik? Musi być wicedyrektor? Pewnie pan powie: „Jak będziecie rządzić, to sobie zmienicie...” – ironizował Janusz Michalak.

Krzysztof Figat dodał, że PZDiT zmienił sposób zakupu paliwa i teraz kupuje je o 22 gr taniej, na co Michalak odparł: – Ale nowy wicedyrektor tego nie wymyśli!

– Ale czy stać nas na to? – kolejny raz zapytał Marcin Kosiorek. Starosta odpowiedział, że tak.

### Zobaczmy, jak to się sprawdzi

W siedzibie Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu dowiedzieliśmy się, że dyrektor Anna Gajek-Sarwa wróciła do pracy 14 lutego. Nie było jej w pracy półtora roku (II połowa 2016 i cały 2017). **str. 10**

Żychlin | Dom Kultury

## Piosenki z międzywojnia przyciągnęły wielu słuchaczy

dokończenie ze str. 1

Licznie zebrana publiczność usłyszała utwory, m.in. „Lata dwudzieste, lata trzydzieste”, „Miłość ci wszystko wybaczy” czy „Ja się boję sama spać”. Oczywiście było też „Tango Milonga”, które wraz z artystką śpiewała cała publiczność.

Oprócz świetnego wykonania wokalnego, na uwagę zasługują też akordeonista Maciej Kałamucki, który, pomimo przeziębienia, zachwyił kunsztem wirtuozowskiej gry na muzycznym akordeonie.

Pani Agnieszka podczas wykonywania niektórych utworów

schodziła ze sceny i podchodziła do stolików gości. Czerwoną różę wręczył jej Wiesław Przybylski z Gąbina, który w wieku 70 lat rozpoczął naukę gry na akordeonie pod okiem Macieja Kałamuckiego. – Gram od 5 lat, jestem najstarszym uczniem pana Macieja – mówi pan Wiesław. – W lipcu gram w duecie z Maciejem na gąbińskim rynku.

Na koncert w wykonaniu Agnieszki Wichrowskiej przyszło też wielu słuchaczy Uniwersytetu III Wieku, z którymi artystka ma zajęcia teatralne. Teraz mieli okazję poznać ją od wokalne strony, nie tylko aktorskiej. **dag**



Agnieszka Wichrowska wraz z akordeonistą Maciejem Kałamuckim dali piękny koncert z piosenkami z okresu międzywojennego.

REKLAMA

**KOPER** sp. jawna  
Piłasków 18  
99-400 Łowicz  
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58  
tel. kom. 509-481-799  
www.koperpaliwa.pl

olej opałowy  
olej napędowy  
olej napędowy arktyczny  
AD BLUE STACJA PALIW  
Jamno 1a

**RZECZOZNAWCA  
BUDOWLANY**  
ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

- ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
- inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

**Tel. 783-96-32-19**

**MMEBLE**  
zmień wnętrze  
meble na wymiar • kuchnie • szafy  
• garderoby • meble łazienkowe  
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk  
• biurka • elementy nietypowe

• pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV  
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

**DARMOWE PORADY  
BONO PUBLICO**  
sprawy cywilne, karne i administracyjne  
tel. 791-078-701 tel. 791-672-358  
czynny od 15:00 do 18:00  
e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

**SKUP AUT  
do 20 tys.**

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

**888-460-461** Złomowanie do 1 zł za 1 kg

**STALBLACH** tel. 603-809-850  
782-038-235  
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

# Punkt zapalny

Łowicz | Spotkanie osiedlowe na Górkach

## Mieszkańcy chcą walczyć o ulicę 17 Stycznia

7 marca w przedszkolu „Wiosenka” na Górkach odbyło się zebranie osiedlowe mieszkańców ul. Żołnierzy Niezłomnych (dawnej 17 Stycznia) z burmistrzem Krzysztofem Kalińskim, którego celem było wypracowanie stanowiska w kwestii nazwy tej ulicy. Mieszkańcy chcieliby wrócić do nazwy 17 Stycznia.

Przypomnijmy, że wojewoda łódzki Zbigniew Rau, na podstawie wydanego zarządzenia zastępczego, zmienił nazwę – położonej na osiedlu Górkach w Łowiczu – ul. 17 Stycznia na Żołnierzy Niezłomnych. Mieści się przy niej blisko 100 adresów mieszkalnych.

Spotkało się to z dużym sprzeciwem mieszkańców, którzy przygotowali petycję do Rady Miejskiej w Łowiczu o zachowanie dotychczasowej nazwy. Na wniosek radnego z Górek Krzysztofa Janickiego temat ten został wprowadzony do obrad sesji. Radni Mariusz Siewiera, Robert Wójcik, Paweł Pięta i Marek Boroski złożyli wniosek o zmianę nazwy ulicy na 17 Stycznia 1944 roku (początek bitwy o Monte Cassino). Radny Janicki przedstawił natomiast propozycję mieszkańców, by zmienić nazwę ulicy na 17 Stycznia 1649 roku (data koronacji na króla Polski Jana II Kazimierza Wazy, który czterokrotnie gościł w Łowiczu), z zastrzeżeniem, że w użyciu dalej funkcjonowałby skrót 17 Stycznia. Mimo ożywionej dyskusji wokół tematu żadne wiążące decyzje nie zapadły. Inaczej miało być na spotkaniu z mieszkańcami.



Magdalena Mitrega, inicjatorka petycji ws. zachowania nazwy ul. 17 Stycznia, w trakcie mówienia o tym, jak podobna sprawa została rozwiązana przez Radę Miejską w Głownie.

Radni „przespali sprawę”  
Okolo 20 obecnych na nim osób podtrzymało wolę zachowania nazwy ul. 17 Stycznia. Z dużym niezadowoleniem przyjęli informację o tym, że termin zaskarżenia decyzji wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego upły-

niał kilka dni wcześniej – 4 marca. Z tłumaczenia burmistrza wynikało, że nie było woli większości radnych, by zdecydować się na taki krok. Nastroje – jego zdaniem – ostudziła informacja o tym, że mieszkańcy ulic, których nazwy zostały zmienione na skutek dekomunizacji, nie muszą wymieniać dokumentów.

Mieszkańcy mieli pretensje do władz miasta i Rady Miejskiej o to, że „przespali sprawę”, bo – jak mówili – spotkanie takie jak w środę powinno się odbyć po tym, jak wojewoda poinformował w październiku o możliwości niezgodności z ustawą dekomunizacyjną nazw dwóch ulic w Łowiczu (jedną z nich była ul. 17 Stycznia). Mieszkańcy nie kryli też, że czują się zawiedzeni tym, że na spotkaniu nie pojawił się przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska, skoro to rada ma teraz decydować o dalszych losach nazwy ich ulicy.

### Problem z przyjęciem do szpitala

Mieszkańcy przekonywali, że chcą zachowania nazwy ul. 17 Stycznia, bynajmniej nie dlatego, że chcą propagować komunizm, ale zależy im na uniknięciu uciążliwości i kosztów związanych ze zmianami adresów w dokumentach. Takie wnioski – ich zda-

kańców zmian dokumentów, a zmiany w rejestrach i ewidencjach urzędowych są wolne od opłat. W odpowiedzi rozłoszczonej na mieszkańca powiedziała, że problemy już się zaczęły, bo jakiś czas temu (już po zmianie nazwy ulicy) jej syn nie został przyjęty w szpitalu w Łowiczu na badanie tomografem z powodu niezgodności adresu. Magdalena Mitrega przywoływała przykład z niedalekiego Głowna, gdzie rada, wychodząc na przeciw wymogom ustawy dekomunizacyjnej, sama zmieniła nazwę ulicy 18 Stycznia na 18 Stycznia 1493 roku (nawiązuje do początków dwuizbowego parlamentaryzmu w Polsce).

Mieszkańcy Górek oczekują, że Rada Miejska w Łowiczu postąpi podobnie. Chcieliby też, aby dopuszczalne było stosowanie skrótu 17 Stycznia.

### Wniosek na sesję

Spotkanie zakończyło się wypracowaniem stanowiska, że wniosek o zmianę nazwy ulicy na Górkach na 17 Stycznia 1649 roku zobowiązali się złożyć na marcową sesję radni z Górek Krzysztof Janicki i Józef Szczepanik. Nawet jeśli większość radnych poprze propozycję mieszkańców o zmianę nazwy ulicy, zgodę na to musi wyrazić jeszcze Instytut Pamięci Narodowej i wojewoda. aa

### CZY ŻOŁNIERZE NIEZŁOMNI ZASTĄPIĄ KONOPACKIEGO?

Burmistrz Krzysztof Kaliński wyraża obawy, że ewentualne działania Rady Miejskiej, związane ze zmianą nazwy ulicy z Żołnierzy Niezłomnych na nazwę 17 Stycznia 1649 roku, mogą doprowadzić do niezręcznej sytuacji: na terenie Łowicza nie byłoby znowu nazwy, która upamiętniałaby żołnierzy niezłomnych. A miasto ma swoich niezłomnych, nawet takich, którzy zapłacili cierpieniem i życiem za swoje poglądy. Wymienił tu przykładowo członków Szarych Szeregów, którzy 8 marca 1945 roku uwolnili kolegów z więzienia NKWD i UB na ul. Kurkowej w Łowiczu, czy Feliksa Andrzejewskiego, który po aresztowaniu zmarł – prawdopodobnie zamordowany – w 1948 r. w łódzkim więzieniu. Burmistrz powiedział, że widzi możliwość, aby przy zmianie nazwy na os. Górkach nazwę Żołnierzy Niezłomnych nadać obecnej ulicy Eugeniusza

Konopackiego, która łączy ul. Zduńską i Kurkową i wychodzi niemal na wprost tablic upamiętniających czyn łowickich harcerzy – wspomnianą akcją na ubeckie więzienie. Obecnie znajdują się przy niej tylko dwie zamieszkałe posesje. Eugeniusz Konopacki był burmistrzem Łowicza w latach 1945-1948, burmistrz określił go jako „komunistycznego burmistrza”. Eugeniusz Konopacki faktycznie w latach międzywojennych był zaangażowanym członkiem ruchu robotniczego w Łowiczu, należał do Komunistycznej Partii Polski, organizował też w tym czasie w Łowiczu Czerwone Harcerstwo, wychowujące młodzież ducha socjalizmu. W czasie II wojny światowej wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej, po 1948 roku pełnił kilka innych funkcji, w tym w latach 1954-58 zastępował przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. tb



W spotkaniu udział wzięli: burmistrz Krzysztof Kaliński oraz radni miejscy z Górek: Krzysztof Janicki i Józef Szczepanik.

Łowicz

## Dyrektor ma dwóch wicedyrektorów

dokończenie ze str. 9

Jak nam wyjaśniła, zastała nową strukturę organizacyjną, zatwierdzoną przez Zarząd Powiatu Łowickiego, z dwoma wicedyrektorami. Zarząd zatrudnia obecnie 27 pracowników – wraz z kierownictwem, kierowcami, pracownikami biura i warsztatu. Pracowników wspomaga 3-7 więźniów z Zakładu Karnego w Łowiczu.

W strukturze tej Mirosław Karcz odpowiada za sekcję techniczno-transportową, która zajmuje się utrzymaniem i pielęgnacją pasa drogowego, czyli jego nawierzchni, oznakowania, poboczy i rowów lub pasów zieleni, a także utrzymaniem parku maszynowego w należytym stanie funkcjonalności; świadczeniem usług transportowych dla starostwa i jednostek organizacyjnych po przejęciu przez PZDiT wszystkich samochodów ze szkół, PCPR, DPS w Borówku, SOS-W w Łowiczu i MOS w Kiernozi (proces ten właśnie się zakończył, a trwał dwa lata).

Zenon Dąbrowski jest wicedyrektorem, któremu podlega sekcja odpowiedzialna za inwestycje, organizację ruchu oraz realizację art. 130 prawa o ruchu drogowym, który określa możliwość usunięcia z drogi – na wniosek policji lub innych służb – pojazdów stwarzających zagrożenie dla ruchu.

Pytania radnych dotyczyły właśnie tego wicedyrektora, który zastępował Anną Gajek-Sarwę podczas jej nieobecności w pracy. Gdy dyrektor wróciła, rozstrzygnięta 16 lutego konkurs na swojego zastępcę, w którym był on jedynym kandydatem. Nie miała powodów, aby tego nie zrobić, skoro Zarząd Powiatu przyjął taką strukturę organizacyjną, a kandydat spełniał wymogi formalne. W informacji o konkursie – która zamieszczona była na stronie BIP Powiatowego Zarządu Dróg (www.biuletyn.abip.pl/pzdit.łowicz.pl) – było określone, że wicedyrektor zostanie zatrudniony na czas nieokreślony i taka umowa została z nim podpisana.

Pytana o to, czy planuje jakieś zmiany, dyrektor mówi, że nie. – Popracuję i zobaczę jak to się sprawdza.

Starosta nie odpowiedział nam na pytanie, kto był inicjatorem stworzenia dwóch stanowisk wicedyrektora, jedynie podał, że Zarząd Powiatu Łowickiego podjął taką decyzję w styczniu br. Jego zdaniem obecna struktura PZDiT jest optymalna. mwk

REKLAMA

**U Pana Tadeusza w Domaniewicach**

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)  
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych**

→ do 250 osób

**Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej**

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób  
→ pokoje hotelowe dla gości

**U Rejenta w Głownie**

→ sala do 250 osób  
→ pokoje hotelowe  
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA  
• MONTAŻ • ŻYCIOWE DORADZTWO

**Studio Mebli**  
"PROJEKT"

RATY

www.mebloprojekt.eu

**Meble na wymiar:**  
szafy, garderoby  
tel. 660 424 578

Rulice | Trudne ludzkie sprawy na spokojnej z pozoru wsi

# Kłopoty z dojazdem do posesji

Państwo Kaźmiercy z podbielawskich Rulic skarżą się na kłopoty, jakie mają z traktem dojazdowym do swojego gospodarstwa, wytyczonym sądownie przez działki sąsiadów. Znikające słupki geodezyjne, permanentne podorywanie wąskiej drogi, a na dokładkę – jej fatalny stan – to smutna i przez lata uprzykrzona codzienność.

**ELŻBIETA WOLDAN-  
ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowicznanin.info

Skromny dom i niespełna pięć hektarów gospodarstwo Aliny i Henryka Kaźmierskich znajduje się w znacznym oddaleniu od drogi gminnej, w odległości szacowanej na około 350 m od niej. Pan Henryk, dla którego jest to dom rodzinny, opowiada, że jego matka wspominała, iż w rodzinie powtarzano opowieści z dawnych czasów o tym, że jeszcze przed wojną do gospodarstwa była wytyczona droga, ale mapa uległa zniszczeniu. Chociaż przez lata sprawa ta pozostawała nieregulowana, to dojazd funkcjonował w obecnym przebiegu, a mieszkańcy cały czas z niego korzystali. Sądownie kwestię „służebności przejazdu i przechodu” przez działki sąsiadów uregulowano dopiero w 2012 r. z inicjatywy Aliny i Henryka Kaźmierskich.

## Gdzie pole, gdzie droga

Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Łowiczu z 16 lutego 2012 r. dokonano geodezyjnego wytyczenia drogi dojazdowej, której granice zostały w terenie oznakowane stosownymi znakami granicznymi (wkopany w ziemię betonowymi słupkami ze znakiem krzyża). Przy geodezyjnym wytyczeniu drogi brali udział właściciele działek, przez które dojazdówka przebiega.

Jak relacjonuje pani Alina, zgodzili się oni na 4-metrową szerokość dojazdu. Państwo Kaźmiercy opowiadają, że za wytyczenie dojazdu zapłacili wówczas z własnej kieszeni 1.000 zł, a dodatkowo 400 zł kosztowało ich naniesienie stosownych zapisów do ksiąg wieczystych działek, na których ustanowiona została służebność. To duże sumy dla bardzo skromnie żyjących małżonków, wspierających jeszcze córkę i małą wnuczkę, które z nimi mieszkają.

Od strony formalnej wszystko zostało więc uregulowane, ale prawo prawem, a życie życiem. I to życie przyniosło Kaźmierskim nowe wyzwania w postaci notorycznego zweźniania wytyczonego przejazdu poprzez podorywanie go przez rolników – właścicieli lub dzierżawców pól. Jeśli dodać do tego napięte relacje z sąsiadami i kłótnie o próby wykoszenia przez Kaźmierskich zarastającego trawą traktu, a także tajemnicze zniknięcie dwóch zna-



Bywa, że panie, by w ogóle jakoś przebyć najgorszy kawałek i nie wyjść do ludzi w błocie do pół tydki, muszą obwiązywać buty foliówkami.



Alina i Henryk Kaźmiercy na dojazdówce do swojej posesji. Pani Alina trzyma stopę na jednym z pozostałych oznaczeń geodezyjnie wytyczonego przejazdu, który z roku na rok staje się coraz węższy na skutek podorywania.

ków geodezyjnych w 2017 r., co jest karalne i zostało odnotowane przez policję, to wierzymy, że sytuacja dojrzała do miana „uprzykrzonej”, jak określa ją pani Alina.

A na tym nie koniec problemów, bo wiele do życzenia pozostawia stan gruntowej dojazdówki. My byliśmy na miejscu w mroźny poniedziałek, 26 lutego, gdy „droga” ta składała się z głębokich, skutych lodem błotnych kolein. Gospodarze powiedzieli, że gdyby przyjechać do nich w porze roztopów, auto utknęłoby w głębokim błocie i trzeba by holować je ciągnikiem do gminnego asfaltu, co w poprzednim sezonie stało się udziałem elektryka, który odwiedził gospodarstwo.

Państwo Kaźmiercy mają ciągnik, ale nie mają samochodu. Na co dzień zarówno oni, jak i ich córka z wnuczką, poruszają się rowerami bądź pieszo. Szczególnie na wiosnę i na jesieni pokonanie kilkuset metrów przez błotną

topiel od domu do gminnej drogi stanowi nie lada wyzwanie. Bywa, że panie, by w ogóle jakoś przebyć najgorszy kawałek i nie wyjść do ludzi w błocie do pół tydki, muszą obwiązywać buty foliówkami.

## Prośba o pomoc

W tych kłopotach gospodarze chcieliby otrzymać pomoc z gminy: – Ja bym chciała, żeby tę drogę jakimś zwirem wysypali, żeby dało się normalnie przejść – mówi Alina Kaźmierska, a w kwestii przebiegu dojazdu jej życzenia nie wychodzą poza to, co postanowił sąd: – Chcielibyśmy, żeby trzymano się wyroku i nie podorywano tej drogi. Jak tak można ludzi męczyć o kawałek ziemi, żeby spokoju nie było, krzywić się? Chcemy tylko spokoju i tego, żeby ta droga była taka, jak wytyczył geodeta. Przecież my nikomu krzywdy nie robimy – przekonuje. Małżonkowie chcieliby też, żeby na swoje miejsca wróci-

ły usunięte słupki geodezyjne, bo na nowe wytyczenie drogi ich nie stać, zresztą dlaczego oni mieliby opłacać geodetę, jeśli słupków nie ruszali? Boją się, że na skutek podorywania drogi wkrótce w ogóle nie będzie można dojechać do nich samochodem. Mają dosyć utrudniania im życia za cenę kilku kolb kukurydzy więcej zebranych z zaoranego pasa.

## Co gmina może zrobić, a czego nie

O nieciekawej sytuacji małżeństwa z Rulic jeszcze tego samego dnia, 26 lutego, rozmawialiśmy z wójtem gminy Bielawy Sylwestrem Kubińskim, który powiedział nam, że gmina formalnie nie ma możliwości nawieźć piasku czy kruszywa, np. gruzu, na działkę prywatną, czyli drogę nie należącą do kategorii dróg publicznych, ale urząd przyjrzy się tej sprawie i poszuka jakiegoś rozwiązania. Być może udałoby się

tu pomóc za pośrednictwem funduszu sołeckiego, o ile taka byłaby wola wsi.

Ostatecznym rozwiązaniem tej kwestii byłoby odkupienie przez gminę działek pod drogę publiczną od właścicieli, ale to oznaczałoby kilkuletnią i kosztowną procedurę związaną ze zmianą planu zagospodarowania przestrzennego, o czym do tej pory nie było mowy, jakkolwiek gmina posiada publiczne, nawet 400-metrowe i dłuższe dojazdówki do pojedynczych gospodarstw, oddalonych od wiejskich dróg. Wówczas jasne jest, że utrzymanie ich przejeżdżności należy do gminy.

## Słupki giną nie tylko tutaj

Jeśli chodzi o usunięcia oznaczeń geodezyjnych wytyczonego dojazdu, to jest to problem wcale niezadki. Kiedyś, jak informuje wójt, ginęły słupki geodezyjne z drogi gminnej z Rulic do Gaju, ale po interwencji policji – powróciły. Także w przypadku dojazdu do gospodarstwa Kaźmierskich wójt liczyłby więc na skuteczniejsze niż do tej pory, kroki mundurowych. Podejrzewa, że nikt obcy nie przyjechał i nie wykopał tych słupków i gdyby policja bardziej zaangażowała się w rozwikłanie tej sprawy, to bardzo możliwe, że wróciłyby one na miejsce.

– Niemal na każdej wsi mamy podobne sytuacje. Na Łazinie na przykład człowiek zaorał całą drogę publiczną, dojazdową do pól, bo ma działkę za wąską. Dogadaliśmy się z nim, że ja odorze i przywróci do pierwotnego stanu i znowu jest to samo. Wydaje się, że z poważnym człowiekiem się rozmawia, pisma wysyła, wzywa pod groźbą kary i w końcu trzeba będzie go ukarać, bo nie ma innego wyjścia. Nie wolno ot, tak sobie, dróg przestawiać! – mówi wójt Kubiński.

O konsekwencjach dla sprawców niszczenia lub usuwania znaków granicznych mówi art. 277 Kodeksu Karnego. Zgodnie z nim, jest to przestępstwo zagrożone karą grzywny lub pozbawienia wolności do lat 2. ■

REKLAMA

**Salon Jubilerski**  
**ORION**  
zaprasza na promocje  
-20%  
na biżuterię srebrną  
-10%  
na biżuterię złotą  
OFERUJEMY: • biżuteria złota i srebrna • zegarki  
Głowno, ul. Łowicka 36a

Dla Was drogie Panie  
wszystko co najlepsze  
**ODBUDOWA WŁOSÓW**  
luksusowymi kosmetykami  
Kevin Murphy  
z użyciem prostownicy keratynowej  
tylko 69 zł  
**RZĘSY**  
NORKI STOPNIOWANE  
160 zł  
Łowicz, Stary Rynek 24/30c (Podkówka)  
tel. 883-728-682

**SZKIEŁKA**  
RESTAURACJA  
Łowicz, ul. św. Floriana 11  
• sala bankietowa do 350 osób  
• sala klubowa do 120 osób • catering  
tel. 602-574-891, 796-860-624  
www.szkielkalowicz.pl

**RESTAURACJA**  
**POLONIA**  
1925  
Łowicz, Stary Rynek 4  
• restauracja czynna codziennie • pokoje gościnne  
tel. 502-011-666, 602-574-891  
www.lowicz-polonia.pl

**KREDYTY**  
**GOTÓWKOWE**  
**I KONSOLIDACYJNE**  
**DLA ROLNIKÓW**  
do 500 tys. zł  
FINES ŁOWICZ  
ul. KRAKOWSKA 18  
tel. 46 895-18-59

➤ **BALUSTRADY**  
➤ **BRAMY**  
➤ **OGRODZENIA**  
➤ Siatki, słupki  
➤ Panele ogrodzeniowe  
Produkcja, montaż  
**BRAMET-2, Wysoki 33**  
**AGNIESZKA STARUS**  
Tel. 509-877-072

**Wiktopolia**  
www.wiktopolia.pl  
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- **Wesela**
- **studniówki**
- **imprezy**  
okolicznościowe

**Dworek Biała Dama**  
Nieborów  
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)  
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje  
tel. 510-060-922, 501-06-77-06  
www.dworek-nieborow.pl

# Aktualności

**KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY**  
KRZYSZTOF MIKLAS



## Pożegnanie Przyjaciela

Dziś, w czwartek, 15 marca 2018 roku, przyjdzie mi żegnać Przyjaciela. Najpierw w jego warszawskiej parafii na Służewie, potem na cmentarzu w Kompinie, do której zawsze miał wielki sentyment i gdzie chciał być pochowany. Wspólnie z matką. Dlatego to miejsce przeznaczone na cotygodniowy felieton będzie tym razem nie felietonem, a wspomnieniem, poświęconym właśnie Jemu. Był ode mnie starszy o niecały rok. Urodził się w Warszawie 23 kwietnia 1947 roku i dlatego na chrzcie dano Mu dwa imiona: Wojciech Jerzy.

Poznaliśmy się jeszcze w dzieciństwie i przez wszystkie następne lata byliśmy ze sobą bardzo blisko zaprzyjaźnieni. W czasach szkolnych na każde wakacje przyjeżdżał do Kompiny, gdzie pracowała jego matka. Pani Zofia. Niezwykle ciepła, uczynna i bardzo empatyczna osoba. Kiedy rozpoczynałem studia na Uniwersytecie Warszawskim jesienią 1965 roku, a nie dostałem miejsca w akademiku, zaproponowała mi noclegi u siebie, do czasu znalezienia sobie stancji. Z miejscami w akademikach było wtedy bardzo trudno. Wzięcie ciepła, uczynna i bardzo empatyczna osoba. Kiedy rozpoczynałem studia na Uniwersytecie Warszawskim jesienią 1965 roku, a nie dostałem miejsca w akademiku, zaproponowała mi noclegi u siebie, do czasu znalezienia sobie stancji. Z miejscami w akademikach było wtedy bardzo trudno. Wzięcie ciepła, uczynna i bardzo empatyczna osoba.

w kuchni (na szczęście obszernej) w ich mieszkaniu na Ochocie. Jeden pokój zajmowali bowiem rodzice Wojtka, drugi starsza siostra z mężem. I nigdy nie było sytuacji konfliktowej.

Te dwa tygodnie sprawiły, że nasz koleżeński kontakt niezwykle się umocnił. Bywaliśmy u siebie bardzo często, a w soboty i niedziele, kiedy nie odwiedzałem rodziców, całą paczką jeździliśmy do studenckiego klubu „Centon” na Uniwersytecie, gdzie można było posłuchać świetnej muzyki znakomych wówczas zespołów studenckich, „Kawalerów” i „Pesymistów”. W tym drugim swą piosenkarską karierę zaczynał m.in. Andrzej Rosiewicz. Od czasu do czasu należało też wpaść do klubu „Relax” na AWF-ie (ale to już była dłuższa wyprawa, aż na Bielany), gdzie z zespołem „Szejtany” śpiewała studentka tej uczelni, Maryla Rodowicz. Już wówczas można było przypuszczać, że pisana jej będzie kariera na estradzie, a nie rola nauczycielki wuefu.

W każdej niemal sytuacji Wojtek (od minionej niedzieli już niestety ś.p.) był duszą towarzysztwa. Zawsze tryskał niekonwencjonalnym, w znacznym stopniu typowo warszawskim humorem, bo poczucie humoru, często sytuacyjne, miał naprawdę niecodzienne i niezwykle. Potrafił tym zaskakiwać w rozmaitych sytuacjach i rozweselić niejedno towarzystwo. Miał jednak też w życiu trudne chwile. Kiedy na przykład musiał szukać nowej pracy, bo z wyuczonego zawodu technika poligrafa dość szybko zrezygno-

wał. Cieszyło mnie, kiedy udawało mi się istotnie mu pomóc. Niezależnie od wielkiej przyjacielskiej sympatii zawsze miałem i mam do dziś w pamięci te pierwsze dwa tygodnie października 1965 roku. Nieco wcześniej, szukając, choćby na trochę, kwatery w Warszawie, odwiedziłem z mamą pewną świetnie sytuowaną rodzinę, której moi dziadkowie w Rybnie dali schronienie i wyżywienie po Powstaniu Warszawskim. Widziałem wtedy, jak mamie było niezwykle przykro, kiedy odprawiono nas na progę. A mama doskonale wiedziała, że poza mieszkaniem w Warszawie owi państwo D., właściciele stoisk na bazarze Różyckiego, mieli też dom w Raszynie. Czy trzeba bardziej wymownego porównania?

Wspólnych chwil spędzonych z Wojtkiem było oczywiście bez liku i co ważne nigdy nie było między nami choćby najmniejszej sytuacji konfliktowej. I za to też jestem Mu wdzięczny. Często wspominaliśmy naszą wspólną wyprawę autostopem latem 1967 roku na Mazury pełną rozmaitych śmiesznych sytuacji, kiedy po kilku piwach w zakroczymskiej gospodzie, rozbiliśmy nocą namiot na plantacji cebuli, a po dotarciu po kilku dniach, też nocą, do celu podróży i naszych kolegów w miejscowości Stare Juchy, rano okazało się, że nasze nogi wystające z namiotu obmywa woda z jeziora. To oczywiste truizm, że życie wpływa stanowczo za szybko, a ponieważ nie zna się dnia ani godziny, tym bardziej należy je cenić. I cieszyć się każdą chwilą. ■



Oględziny po pożarze stodoły w Dąbkowicach Górnych. Nic z niej nie zostało.

**Dąbkowice | Nie zostawili sąsiada bez pomocy**

## Dobro powraca do mieszkańca Dąbkowic

Paweł Gluba z Dąbkowic Górnych stracił w ubiegłą niedzielę w pożarze stodołę razem z ok. 200 okrągłymi belami słomy (patrz NŁ 10/18). Okoliczni mieszkańcy zorganizowali się i przekazali dla niego bele słomy. W sobotę, 10 marca, odbyło się ich zwożenie.

Pan Paweł mieszka i prowadzi gospodarstwo w Dąbkowicach Górnych, w którym doszło do pożaru, kupił, a mieszcząca się w nim stodołę wykorzystywał jako magazyn na bele. Najpierw pobierał słomę, którą miał zgromadzoną u siebie w gospodarstwie, zaś w tej drugiej stodole miał zapas, z którego czerpał później – dzięki

temu starczało mu słomy do żniw. W ubiegłą niedzielę stodoła z wartością spłonęła w pożarze. – Na tą chwilę mam jeszcze słomy tylko na miesiąc i więcej nie mam, a do żniw niestety jeszcze tyle czasu – mówił nam dzień po pożarze załamany rolnik. Mieszkańcy nie zostawili go jednak bez pomocy. – My się tak wspieramy, jak coś się wydarzy na Dąbkowicach jednych czy drugich, czy na Pilaszkowie, to pomagamy sobie – mówi nam sołtys Dąbkowic Górnych Andrzej Bryszewski. – Paweł jest taką dobrą duszą u nas na wsi – mówi o nim sołtys.

### Dobro powraca

Paweł Gluba w przeszłości sam wielokrotnie pomagał okolicznym mieszkańcom, gdy znajdowali się w podobnych sytuacjach,

organizując takie akcje i oddając także swoje bele słomy. – Teraz to wszystko do mnie wróciło z nawiązką – mówi nam Paweł Gluba.

Rolnik przyznaje, że o akcji zwożenia słomy do niego dowiedział się dopiero dzień wcześniej. – Nie było na wsi osoby, żeby nie pomogła. Chcę im podziękować za wszystko, co dla mnie zrobili – mówi w rozmowie z nami.

W sobotę sąsiedzi przez ponad 5 godzin zwozili bele słomy dla Pawła Gluby, udało się ich przekazać aż ponad 60. Zostały one przekazane przez gospodarzy z Dąbkowic Górnych, ale też z sąsiednich Dąbkowic Dolnych i niedalekiego Pilaszkowa. W ustawianiu stogu pomagali ci rolnicy, którzy mają w swoich gospodarstwach ładowarki. aa

REKLAMA

**Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Mąkolice i części wsi Jasionna**

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2017 poz. 1073 ze zm.)

**ZAWIADAMIAM**

o podjęciu przez Radę Gminy Głowno uchwały Nr XLI/227/18 Rady Gminy Głowno z dnia 28 lutego 2018 r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Mąkolice i części wsi Jasionna.

- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać w piśmie w Urzędzie Gminy Głowno, ul. Kilińskiego 2, 95-015 Głowno, w terminie do dnia 06 kwietnia 2018 r. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
- Jednocześnie na podstawie art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz. 1405 ze zm.) zawiadamiam o przeprowadzeniu strategicznych ocen oddziaływania na środowisko związanych ze sporządzeniem wyżej wymienionego projektu planu.
- Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy, która jest wyłożona do wglądu w Urzędzie Gminy Głowno w godzinach urzędowania.
- Każdy ma prawo do składania wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przeprowadzanej dla wyżej wymienionego projektu planu.
- Wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Wójty Gminy Głowno w Urzędzie Gminy Głowno, ul. Kilińskiego 2, 95-015 Głowno w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06 kwietnia 2018 r. w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mail: sekretariat@gmina-glowno.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Głowno.

Wójt Gminy Głowno  
/-/ Marek Józwiak

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu ogłasza dla pełnoletnich osób fizycznych I nieograniczony przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

**1) na osiedlu Kostka bl. 19 m 16 o pow. użyt. 50,68 m<sup>2</sup>, I piętro (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC).**

- Cena wywoławcza wynosi – 154.300,00 zł. Wadium – 15.430,00 zł.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu na konto Spółdzielni BANK PEKAO S.A. oddział Łowicz 03 1240 1819 1111 0000 1088 5112, w terminie do dnia 26 marca 2018r. do godziny 11.00.
- Oferty przetargowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na mieszkanie”, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Sekretariacie Sp-ni (pokój Nr 6) w terminie do dnia 26.03.2018r. do godziny 11.00.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 marca 2018 roku o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Osoba, której oferta zostanie zatwierdzona przez Zarząd winna uiścić zaofiarowaną kwotę w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma na podane konto.
- Lokal można oglądać w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.
- Operat szacunkowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni (pok. Nr 12).
- Wygrywający przetarg zobowiązany jest do wyremontowania mieszkania we własnym zakresie i na własny koszt.
- Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności lokalu ponosi osoba, na którą ustanowione zostanie prawo odrębnej własności lokalu.
- Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.
- Pozostałe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie pod numerem: 46 837-65-10 wew. 15.

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ EKOGRZEK** azotowe dolistne, NPK **NAWOZY SUCHY WYŚŁODKI** NOWE ZDUNY 84 46/839-10-15 Chąszno II 43, 46/839-28-72

**GORMAR SKŁAD WĘGLA** TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni) pn.-pt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> tel. 600-972-227, 604-152-756

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW** płacimy za każdy pojazd bezpłatny odbiór w godz. 7-22 wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji Rzaśno 13, 99-440 Zduny tel. 602-123-360

**Okna PCV** UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszkłone, metalowe DOSTĘPNE OD RĘKI DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895 ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

**NAWOZY WĘGIEL MIAŁ EKOGRZEK** PRZYSTĘPNE CENY Dmosin Drugi 93 (baza po GS) tel. 691-149-896

**części samochodowe używane** Stacja Demontażu Pojazdów Rzaśno 13 tel. 664-006-089

# Raport

Przed wyborami samorządowymi | Karuzela nazwisk już ruszyła

## Kto będzie kandydował na burmistrza i wójtów

Wybory samorządowe za 7 miesięcy, ale już teraz klaruje się, kto będzie chciał startować na najważniejsze stanowiska. Wielu co prawda twierdzi, że to jeszcze za wcześnie na deklaracje, ale inni już potwierdzają, że wystartują. Oto nasz raport.

Zamiar kandydowania zadeklarował jako pierwszy – m.in. w wywiadzie dla Nowego Łowiczana, który przeprowadziliśmy blisko dwa lata temu, na podsumowanie połowy bieżącej kadencji – obecny burmistrz Łowicza **Krzysztof Kaliński**. W rozmowie z nami podtrzymuje ten zamiar. – Tak, będę kandydował – powiedział nam we wtorek. – To moja najlepsza kadencja. Jest bardzo dużo pracy i rozpoczętych zadań, które chcę dokończyć – deklaruje. Podobnie jak do tej pory, będzie reprezentował własny komitet wyborczy, tym razem nie będzie jednak poparcia PiS.

Krzysztof Kaliński jest burmistrzem trzecią kadencję, wcześniej był m.in. przewodniczącym Rady

Miejskiej, a zanim rozpoczął karierę w samorządzie był cenionym nauczycielem historii w I LO.

W ostatnich wyborach burmistrz Kaliński zdobył najwięcej głosów spośród 6 kandydatów: 5.294 głosy w I turze (46,88%), w II turze wygrał z Jarosławem Śmigierą zdobywając 53,88% głosów. Cztery lata wcześniej miał dwóch kontrkandydatów: Eugeniusza Furmana (SLD) oraz Michała Śliwińskiego (PSL). Drugiej tury wtedy nie było, Kaliński wygrał już w pierwszej turze zdobywając 67,45% głosów. W swoich pierwszych wyborach na burmistrza, w roku 2006, zdecydowanie pokonał jedynego kontrkandydata, Ryszarda Budzałkę, uzyskując w I turze 75,41% głosów.

Brak poparcia PiS niekoniecznie mu zaszkodzi, Kaliński jest popularny, realizowane obecnie z rozmachem inwestycje oraz rozpoznawalność są jego atutami.

Na pytanie o to, kiedy poznamy kandydatów z PiS, szef powiatowych struktur PiS Marcin Kosiorek odpowiada, że do 10 marca – w okręgu, a do 15 marca – w centrali w Warszawie zarządy terenowe partii miały przedstawić propozycje kandydatów, a dopiero po otrzymaniu „zielonego światła” będą je mogły podać do wiadomości publicznej. **Jakub Wolski** – przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie Miejskiej w Łowiczu zapytany przez nas czy to on będzie kandydatem mówi: „nie mogę potwierdzić, nie



Krzysztof Kaliński jest burmistrzem trzecią kadencję, wcześniej był m.in. przewodniczącym Rady Miejskiej. Brak poparcia PiS niekoniecznie mu zaszkodzi.

mogę zaprzeczyć” dodając, że decyzje dopiero zapadną.

Zamiar kandydowania w najbliższych wyborach samorządowych potwierdził w rozmowie z NŁ **Jarosław Śmigiera** – prowadzący pod swoim nazwiskiem Autorską Pracownię Architektury. – Prawdopodobnie będę kandydował – na tę chwilę mogę tylko tyle powiedzieć – powiedział. Na pytanie o to z jakiego komitetu będzie startował i czy będzie to komitet partyjny czy może własny, nie odpowiedział. – Pracujemy nad tym, decyzja jeszcze nie zapadła – mówi. Według Śmigiera jest jeszcze dużo czasu na podjęcie takich decyzji. Kandydat liczy na poparcie tego środowiska, które popierało jego kandydaturę w poprzednich wyborach samorządowych.

Przypomnijmy, że w roku 2014 był on kandydatem Komitetu Wyborczego Wyborców „Projekt Łowicz”. Wtedy w II turze wyborów,

zbierając poparcie kilku innych kontrkandydatów Kalińskiego, Śmigiera uzyskał 46,12% głosów.

Inny mocny kandydat, który cztery lata temu zdobył sporo głosów łowiczanie (1.496 głosów – 13,25% w I turze) – **Robert Sikorski** – znany choćby z tego, że przed laty był wójtą gminy Kocierzew Południowy, później odnalazł się m.in. w biznesie cukrowniczym – w poniedziałek powiedział nam, że w temacie kandydowania „nie podjął jeszcze żadnej decyzji”. – Miło mi, że ktoś o mnie jeszcze pamięta i dzwoni z takimi pytaniami – nie ukrywał. Następnego dnia definitywnie jednak stwierdził, że nie będzie kandydował w wyborach na burmistrza.

Kandydat Koalicyjnego Komitetu Wyborczego SLD Lewica Razem z wyborów w 2014 roku – **Robert Wójcik** najpierw zaprzeczył, jakoby miał kandydować w tegorocznych wyborach na burmistrza mówiąc, że: „nie wchodzi się dwa razy do tej samej wody”. Po chwili zastanowienia jego deklaracja przestała być 100%. – Jeszcze dużo czasu, na chwilę obecną nie zamierzam kandydować na burmistrza – powiedział w rozmowie z NŁ.

**Cezary Olejniczak** z SLD powiedział nam, że myśli o tym, aby wziąć udział w wyborach na radnego Sejmiku Województwa Łódzkiego (już kiedyś nim był), natomiast na pytanie, czy prawdą jest, że chciałby startować w wyborach na burmistrza Łowicza, odpowiada: – Nie przewiduję.

Portal Łowicz Nasze Miasto 9 marca podał informację o starcie w wyborach na burmistrza **Michała Sobczaka**, obecnie dyrektora Zarządu Nieruchomości Województwa Łódzkiego,

### PIS TRZYMA W NAPIĘCIU

Przewodniczący zarządu powiatowego Prawa i Sprawiedliwości Marcin Kosiorek potwierdził, że, tak jak mówiono na grudniowej konferencji, PiS będzie chciało wystawić swoich kandydatów tak na burmistrza, jak i na wójtów gmin ościennych. Konkretnie nazwiska jednak jeszcze nie padły. Na pytanie o to, kiedy poznamy kandydatów z PiS, Marcin Kosiorek odpowiada, że do 10 marca – w okręgu, a do 15 marca – w centrali w Warszawie zarządy terenowe partii miały przedstawić propozycje kandydatów, a dopiero po otrzymaniu „zielonego światła” będą je mogły podać do wiadomości publicznej. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że PiS planuje pod koniec marca ogłosić kandydatów w dużych miastach, a potem sukcesywnie w miastach mniejszych i gminach. aa

członka zarządu wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Michał Sobczak nie mieszka w Łowiczu, ale jest z nim związany poprzez pochodzącą z tego miasta małżonkę – ślub brali w tym mieście.

W rozmowie z nami Michał Sobczak przyznał, że rzeczywiście rozważa opcję startu w wyborach na burmistrza i brał udział w rozmowach na ten temat. – Jest jednak zdecydowanie zbyt wcześnie, aby mówić o mnie na 100% jako o oficjalnym kandydacie, żadna decyzja jeszcze nie zapadła – prostuje informację portalu w rozmowie z NŁ.

Nowoczesna Powiatu Łowickiego jeszcze nie podjęła decyzji. Jak mówił nam jej lider **Bogdan Jaśniewski** – partia podtrzymuje deklarację o wystawieniu własnych list w wyborach do Rady Miejskiej i Rady Powiatu Łowickiego, zaś co do wyborów burmistrza zastanawia się czy wystawić własnego kandydata czy też poprzeć kogoś startującego z niezależnego komitetu wyborczego. →

### JANUSZ MICHALAK PEŁNOMOCNIKIEM KUKIZ'15

Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu Janusz Michalak, jednocześnie radny powiatowy, został pełnomocnikiem powiatowym stowarzyszenia Kukiz'15. Będzie zajmował się organizowaniem struktur stowarzyszenia na terenie powiatu łowickiego przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi oraz koordynacją przygotowań do tych wyborów. - Deklarację członkowską do stowarzyszenia złożyłem jeszcze przed wyborami parlamentarnymi - powiedział nam Michalak. - Plan minimum na najbliższe wybory jest taki, żeby

przygotować listy wyborcze do sejmiku wojewódzkiego, we wszystkich okręgach do powiatu łowickiego i miasta oraz tam, gdzie się da w gminach - powiedział nam Michalak. Według niego jest zbyt wcześnie by mówić o tym, czy Kukiz'15 wystawi czy też poprze kandydata w wyborach na burmistrza Łowicza. Według Michalaka struktura stowarzyszenia Kukiz'15 na terenie powiatu łowickiego „jest dosyć luźna”. Do tej pory nie odbywały się systematyczne spotkania. Podczas wyborów parlamentarnych w kampanii na terenie Łowicza angażowały

się młode osoby ze środowiska narodowców. Poseł Rzymkowski - choć był w Łowiczu - skupił się bardziej na rejonie Kutna i okolic, skąd pochodził. - Uznaliśmy, że może warto by koordynowaniem przygotowań zająć się na naszym terenie ktoś bardziej doświadczony - uważa Michalak. Według niego szkielet list wyborczych powinien być oficjalnie zaprezentowany do końca maja. W całym kraju Kukiz'15 startuje samodzielnie do sejmików wojewódzkich, a w woj. łódzkim zamierza wystawić pod swoim szyldem także listy do rad powiatów i niektórych gmin. mak

REKLAMA

**TWÓJ BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?**  
Nie masz historii kredytowej?  
**Dla nas to nie problem**  
Główno - zadzwoń  
**792 308 057**

**AUTO NA GAZ**  
✓ montaż instalacji  
✓ serwis ✓ RATY  
NAPRAWY: ■ silników ■ zawiesznień  
■ hamulców ■ zbieżność kół:  
osobowe, jeepy, 4x4  
poleca: **AUTO NAPRAWA**  
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**  
Łowicz, ul. Browarna 12  
tel. 509-555-369

**STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU OŚWIATY GMINY ŁOWICZ**  
SERDECZNIE ZAPRASZA NA  
**DNI OTWARTE**  
w Szkole Podstawowej w NIEDŹWIADZIE  
**17 MARCA (sobota)** w godz. 14<sup>30</sup>-16<sup>00</sup>  
**21 MARCA (środa)** w godz. 11<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

**O F E R U J E M Y**

- bezpłatne publiczne oddziały przedszkole – grupy dla trzy- i czterolatków oraz dla pięcio- i sześciolatków, doskonale wyposażone sale (m.in.: kolorowe meble, zabawki i gry dydaktyczne, tablice interaktywne, TV 3D, leżaczki),
- bezpłatne: zajęcia języka angielskiego, terapia logopedyczna, gimnastyka korekcyjna, rytmika, zajęcia ruchowe,
- bezpłatną edukację w klasach I-VIII, których liczebność uczniów nie przekracza 15 osób,
- doskonale wyposażone ekopracownie w każdej ze szkół,
- bezpłatną naukę drugiego języka obcego w klasach IV-VI – język niemiecki,
- realizację nowatorskich innowacji pedagogicznych w oddziałach przedszkolnych i klasach I-III,
- komfortowe warunki, indywidualne podejście do dziecka oraz ciepła, rodzinna atmosfera, poczucie bezpieczeństwa i akceptacji,
- kolorowe, rekreacyjne place zabaw,
- zajęcia opiekuńcze dla chętnych dzieci do godz. 17.00

**TRAMEX** - transport międzynarodowy i spedycja  
• NAJNIŻSZE CENY •  
TIR 4,24  
ON 4,39  
PB 4,59  
GAZ 2,09  
ZAPRASZAMY PRZEWOŹNIKÓW ORAZ KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH  
**STACJA PALIW TRAMEX**  
**WYNAJMIEMY 2 GARAŻE**  
+ POMIESZCZENIA NA GÓRZE do 200 mkw.  
tel. 660-521-803  
**Stroniewice 9 A k. Domaniewic**





# Aktualności

**Edukacja** | Wojewódzki Konkurs Przedmiotowy z historii

## Wiedzy o przeszłości można im pozazdrościć

Tydzień temu pisaliśmy o sukcesach uczniów naszych szkół podstawowych w wojewódzkim konkursie przedmiotowym z historii, teraz informujemy również o sukcesach gimnazjalistów (oddziałów gimnazjalnych w szkołach podstawowych) z tego przedmiotu. W gronie finalistów znalazło się trzech uczniów Pijarskich Szkół Królowej Pokoju oraz po jednym reprezentancie szkół podstawowych w Popowie, Kiernozi i Lubiankowie w gminie Głowno – cała szóstka uzyskała wynik co najmniej 80% punktów.

Jan Adamowicz ze Szkoły Podstawowej w Kiernozi uzyskał w finale 85,71% punktów, Paulina Deka ze Szkoły Podstawowej w Popowie 87,14%, zaś uczniowie Pijarskiej Szkoły Podstawowej odnotowali następujące wyniki: Tadeusz Dąbrowski – 81,43%, Jakub Kukiela – 80% i Michał Sobczak – 90%. Tyle samo, 90%, uzyskał też Cyprian Grzelak z Lubiankowa i, tak jak Michał Sobczak, jest on, zgodnie z regulaminem, typowany na laureata konkursu. Oficjalnie listę laureatów i finalistów musi zatwierdzić Kurator Oświaty w Łodzi, zostanie ona ogłoszona do końca marca. Wyniki punktowe i procentowe finału poznaliśmy 2 marca

**Cyprian Grzelak**, uczeń klasy III Gimnazjum w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Lubiankowie, w zmaganiach finałowych zdobył 63 punkty, czyli udzielił 90% poprawnych odpowiedzi. Niestety nie mieliśmy okazji zapytać go osobiście o konkursowe wrażenia, bo zachorował. Cyprian Grzelak znany jest jednak ze swoich wcześniejszych sukcesów. W 2017 r. został laureatem etapu wojewódzkiego Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego im. majora Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768-1864 (...)”. W tym samym roku zajął także III miejsce w V Powiatowym Konkursie Historycznym dla gimnazjów z terenu pow. zgierskiego. Bez wątpienia historia jest prawdziwą pasją Cypriana, który posiada w tej dziedzi-



**Jan Adamowicz** - uczeń II klasy gimnazjalnej szkoły w Kiernozi.



**Cyprian Grzelak** uczeń III kl. gimnazjum w Lubiankowie.



**Paulina Deka** z kl. 3 gimnazjum w Szkole Podstawowej w Popowie.



**Tadeusz Dąbrowski i Michał Sobczak** z Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu.

nie bardzo rozległą wiedzę. Do udziału w tegorocznym Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Historii przygotowywała go nauczycielka Agnieszka Dzwonkowska.

**Michał Sobczak** to finalista potrójny, oprócz historii odniósł w tym roku sukcesy w konkursach tej samej rangi z matematyki i fizyki, które od dawna są jego bardzo mocną stroną. Jeżeli chodzi o samą historię, to tak na dobre zainteresował się nią dopiero w ubiegłym roku szkolnym, a najbardziej interesuje go XVIII i XIX wiek. Przyznaje się, że kluczem do sukcesów były dodatkowe spotkania z nauczycielami przedmiotowymi. – Spotykaliśmy się i w wakacje, i w ferie, i w weekendy – mówi Michał.

Michał Sobczak i **Tadeusz Dąbrowski** mówili nam też, że świetnie uzupełniali by się w duecie, ten drugi bowiem szczególnie z zamiłowaniem darzy

starożytność i średniowiecze. – Można powiedzieć, że im bardziej odległa czasowo epoka, tym bardziej ją lubię – mówi Tadeusz.

**Jakub Kukiela** mówi nam, że lubi historię, bo łatwo przychodzi mu jej nauka. Dotyczy to każdej epoki, a zwłaszcza średniowiecza. Najbardziej lubi uczyć się o przebiegu wojen.

Trzech finalistów ze szkoły pijarskiej do konkursu przygotowywała nauczycielka Monika Sęcelek.

### Mówią o nim Janek Wielki

– Jak nie uda się zostać laureatem w tym roku, to może w przyszłym? Jestem zadowolony ze swoich odpowiedzi, ale kilku punktów może braknąć – powiedział nam **Jan Adamowicz** – uczeń drugiej klasy gimnazjalnej szkoły w Kiernozi.

– Mówimy o nim w szkole „Janek Wielki”. To bardzo zdolny i mądry chłopak, przewodniczący samorządu szkolnego, bardzo

lubiany przez rówieśników, jak to się mówi: do tańca i do różańca – opowiada o uczniu nauczycielka historii Sylwia Małachowska.

Już samo to, że będąc uczniem drugiej klasy gimnazjum zakwalifikował się do najwyższego, wojewódzkiego etapu konkursu, jest sukcesem. Musiał zapoznać się bowiem z zagadnieniami, które są omawiane w klasie trzeciej. – Sporo książek było do przeczytania. Przygotowywałem się intensywnie praktycznie od momentu etapu szkolnego, który odbył się przed Bożym Narodzeniem – opowiada Jan. Nie był to zresztą jedyny konkurs, w jakim brał udział i zapewne nie ostatni. Na przykład w ubiegłym roku zajął drugie miejsce w etapie rejonowym konkursu wiedzy pożarniczej. Na etap wojewódzki jechali jednak tylko uczniowie, którzy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach wiekowych. W tym roku zamierza spróbować ponownie. Nauka przychodzi mu dość łatwo, a sam o sobie mówi,

że jest „humanistą o ścisłym umyśle”. Do jakiej szkoły wybiera się po zakończeniu obecnego etapu edukacji? – Mam jeszcze dużo czasu, żeby się nad tym zastanowić. Jeszcze nie wiem... Tyle jest ciekawych rzeczy, mam jeszcze czas – mówi.

### „Genialne dziecko” Paulina Deka

W finale Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Historii znalazła się **Paulina Deka** z kl. III gimnazjum w Szkole Podstawowej w Popowie. Do przedmiotowych zmagani przygotowywała się pod kierunkiem nauczycielki Katarzyny Pięty. Uczennica przyznaje, że historią interesuje się już od podstawówki, a jej ulubionymi działami są czasy dynastii Piastów i Jagiellonów w Polsce. Na szczęście w finale wiele było pytań z tego zakresu tematycznego. Przykładowe dotyczyło tego, który z władców sprowadził arasy na Wawel, a chodziło o Zygmunta II Augusta.

– Nie spodziewałam się, że dojdę w tym konkursie tak daleko – mówi skromnie Paulina. Przyznaje, że jej zainteresowania coraz bardziej kierunkują się w stronę przedmiotów humanistycznych, dlatego myśli o kontynuowaniu nauki w klasie ponadgimnazjalnej o takim profilu.

W swojej szkole Paulina bywa nazywana „genialnym dzieckiem”, ponieważ jest dobra zarówno z przedmiotów ścisłych, jak i humanistycznych, a dodatkowo lubi sport, najbardziej siatkówkę. Wszystkie dziedziny traktuje bardzo poważnie, o czym może świadczyć fakt, iż na rozmowę z nami zgodziła się dopiero po zakończonej lekcji wychowania fizycznego, ponieważ właśnie miała zaliczenie. Na swoim koncie ma też 11. miejsce w Ogólnopolskim Teście Ortograficznym, zorganizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej w październiku 2017 roku. W wolnych chwilach słucha muzyki pop.

**Edukacja** | Wojewódzki konkurs przedmiotowy z języka polskiego

## Dwie reprezentantki łowickiej szkoły w finale

Martyna Lesiak oraz Małgorzata Kosiorek z Pijarskiego Gimnazjum oraz Milena Górczyńska ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu wzięły udział w finale wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka polskiego. Część pisemna miała miejsce 28 lutego, a ustna dzień później.

Obie finalistki ze szkoły pijarskiej są uczennicami Ewy Komuńskiej. **Martyna Lesiak** zdobyła w wojewódzkim finale 91,43%, zaś **Małgorzata Kosiorek** 65,71%. Martyna zdolności polonistyczne odziedziczyła po mamie, która jest nauczycielką tego przedmiotu. Interesuje się wszystkimi zagadnieniami z tego przedmiotu, bardziej jednak literaturą niż gramatyką. Bardzo lubi czytać beletrystykę. Nie licząc lektur szkolnych, najczęściej sięga po książki przygodowe, fantasy i kryminały, ale lubi praktycznie wszystko, z małymi wyjątkami. – Właściwie to tylko do książek historycznych jakoś wciąż nie mogę się przekonać, szybko mnie nudzą – przyznaje.

O Małgorzacie Kosiorek pisaliśmy już dwa tygodnie temu.

Sukces w konkursie przedmiotowym z języka polskiego nie jest bowiem jej jedynym w tym roku – do najwyższego etapu dotarła również w konkursach z biologii i języka angielskiego. W tym ostatnim osiągnęła najlepszy wynik w całym województwie łódzkim.

W etapie szkolnym uczestnicy rozwiązywali test odnoszący się do fragmentów prozy Czesława Miłosza i Stanisława Lema, mieli też za zadanie napisanie wypracowania, którego mottem był cytat z Alberta Camusa: „Wielkość człowieka polega na postanowieniu, by być silniejszym niż warunki czasu i życia”. W etapie regionalnym analizowali m.in. fragment z teatru Zielona Gęś Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, wiersz Wisławy Szymborskiej i fragment



**Milena Górczyńska**, uczennica kl. III gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu.

„Stowarzyszenie Umartych Potępów” Nancy H. Kleinbaum, który był punktem wyjścia do wypracowania. Poza tym sprawdzana była ogólna wiedza z historii literatury czy znajomość gramatyki. W finale można było wybrać temat wypracowania, w części ustnej pytania były różne.

**Milena Górczyńska**, uczennica kl. III gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu wzięła udział w finałach wojewódzkich konkursów przedmiotowych z języka polskiego i niemieckiego. W wojewódzkim finale zmagani językowych z niemieckiego zdobyła 81%, zaś z języka polskiego 54,29%. Przyznaje, że od kiedy pamięta ma smykałkę do języków, dlatego naukę chciałaby kontynuować na profilu humanistycznym



**Martyna Lesiak i Małgorzata Kosiorek** z Pijarskiego Gimnazjum.



lub biologiczno-chemicznym z rozszerzonym angielskim w I LO. Uważa bowiem, że znajomość języków obcych jest przydatna zarówno w pracy, jak i podczas podróży po świecie.

Milena uczy się w szkole angielskiego i niemieckiego, ale bierze pod uwagę, by w przyszłości nauczyć się też rosyjskiego lub hiszpańskiego. Do konkursu językowego z niemieckiego przygotowywała się pod kierunkiem nauczyciela Macieja Trojanowskiego. Przyznaje, że poziom kon-

kursu był trudny, usłyszała nawet, że porównywalny do egzaminu maturalnego. Jedno z wylosowanych przez nią zadań polegało na opowiedzeniu w języku niemieckim o swoim domu.

W finale konkursu jednym z zadań było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy komedie Aleksandra Fredry nadal śmieją.

W czasie wolnym od zajęć szkolnych Milena lubi czytać książki fantastyczne, od 3 lat uczy się gry na keyboardzie w ognisku przy ŁOK.



Łowicz, Poznań | VI Mistrzostwa Polski Debat Oxfordzkich

# Dyskutanci z Pijarskiego LO w ogólnopolskim finale

O sukcesach uczniów Pijarskiego LO w turniejach debat pisaliśmy na naszych łamach już kilka razy. Ten jest jednak – jak dotąd – największy.

W rozegranych w Poznaniu VI Mistrzostwach Debat Oxfordzkich czteroosobowy zespół tej szkoły wygrał 3 z 4 stoczonych debat, co zapewnia mu udział w wielkim finale. Ten zostanie rozegrany 14-16 kwietnia również w Poznaniu.

Mistrzostwa zostały zorganizowane po raz szósty przez Fundację Edukacyjną G5 przy współpracy z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu. Wzięło w nich udział 105 czteroosobowych drużyn ze wszystkich województw. Liceum z Łowicza było reprezentowane przez Magdaleny Dylak, Tomasza Kolasa, Jana Szurgota i Oskara Kosendę. Skład zespołu został wyłoniony spośród uczestników cotygodniowych, organizowanych od czterech lat sobotnich zajęć prowadzonych przez Pawła Kolasa. Obecnie bierze w nich udział dwanaścioro uczniów. Choć w ostatnich czterech szkoła osiągała różne sukcesy w debatach oxfordzkich, to ten aktualny – awans do finału jest największym w historii jej startów.

Z pewnością nie było o niego łatwo. W eliminacjach, 9-11 marca w Poznaniu 4-osobowy zespół stoczył cztery pojedynki z rywalami z innych szkół – według ściśle określonych zasad punktacji oceniany był poziom ich wypowiedzi, budowanie i obrona argumentacji czy też prezencja. 10 dni wcześniej uczestnicy poznali sześć tematów konkursowych, wyłonionych przed rozpoczęciem turnieju, drogą losowania. A każdy z nich to temat – rzeka, wymagający wiedzy z zakresu historii, filozofii czy polityki:

– Czy Wielka Brytania powinna wypłacić odszkodowanie swoim byłym koloniom?



Większość uczestników cotygodniowych zajęć przygotowujących do debat oxfordzkich w tym roku szkolnym wraz z nauczycielem, prowadzącym lekcje filozofii, Pawłem Kolasem (z prawej).

– Czy istotą sztuki jest brak ograniczeń w wyrażaniu?

– Czy w warunkach systemu prezydenckiego system wyborów pośrednich jest lepszy od wyborów bezpośrednich?

– Czy polskie władze powinny podjąć decyzję o wycofaniu nauczania religii w szkołach publicznych?

O tym, czy uczestnicy debaty będą danej tezy bronić czy też



Chcąc konkurować z najlepszymi, musimy się wzorować na stosowanych przez nich rozwiązaniach

Paweł Kolas

ją obalać, dowiadują się 15 minut przed występem, również drogą losowania.

– Dużo łatwiej jest bronić stanowiska z którym się osobiście zgadzamy, zwłaszcza jeśli mamy do niego emocjonalny stosunek, bo wtedy siłą rzeczy jesteśmy bardziej przekonujący – mówi Oskar Kosenda. – Trzeba być jednak równie dobrze przygotowanym na wystąpienie po tej drugiej stronie.

– Stres może przeszkadzać debiutantom, ale udział w kolejnych debatach uczy jak sobie z nim radzić, albo wręcz jak go wykorzystywać – uważa Magdalena Dylak. Oceniany jest cały zespół, a udział czwórki osób musi być równomiernie rozłożony w każdej z dyskusji – nie przyniosłaby więc sukcesu strategia, w której każdy przygotowywałby się z innego tematu i prowadził dyskusję za pozostałych. Jak mówią uczestnicy – przygotowanie to wspólna praca

nie tylko zespołu, ale wszystkich biorących udział w zajęciach. – Kiedy już poznajemy tematy, rozpoczynamy od omówienia ich, od tego jak je rozumiemy – mówi Paweł Kolas, opiekun grupy, nauczający w szkole filozofii. – Później wypisujemy argumenty za i przeciw tezie, tu najlepiej sprawdza się metoda „burzy mózgów”.

– Każde liceum z pierwszej setki rankingu „Perspektyw” ma drużynę w debatach oxfordzkich. Chcąc konkurować z najlepszymi, musimy się też wzorować na stosowanych przez nich rozwiązaniach – uważa Paweł Kolas. – Nauczyciele wszystkich przedmiotów mówią, że uczniowie regularnie biorący udział w naszych spotkaniach bardzo szybko robią postępy w takich umiejętnościach jak logiczne budowanie argumentów, czytelne wypowiadania się, kojarzenie faktów, zyskują też większą pewność siebie. **tm**



Jakub Jarosz i Justyna Antosik z nauczycielką Agnieszką Pawłowską-Kalinowską.

## II LO | Sukcesy w konkursie „Krag” Sprawdzili znajomość historii współczesnej

Uczniowie II LO im. Mikołaja Kopernika bardzo dobrze zaprezentowali się w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Krag”. Trzej uczniowie tej szkoły: Dawid Pruk, Mateusz Jagiełło i Jakub Jarosz zdobyli wyróżnienie za wyniki z testu wiedzy, natomiast Justyna Antosik za wykonanie pracy indywidualnej.

Konkurs był przeprowadzony jeszcze pod koniec 2017 roku, natomiast wyniki ogłoszono na początku marca. Testy (w kategorii szkół ponadgimnazjalnych) sprawdzały wiedzę uczniów z historii Polski po 1945 roku i obejmowały szeroki wachlarz zagadnień. Jedno z pytań otwartych nawiązywało do historii lokalnej – każdy z uczestników musiał napisać i uzasadnić, co jego zdaniem należy ocalić od zapomnienia w jego regionie. Uczestnicy przez przeszło 1,5 miesiąca spotykali się w poniedziałki od rana z nauczycielką Agnieszką Pawłowską-Kalinowską, aby wspólnie omawiać poszczególne zagadnienia, które znacznie wykraczały poza podstawę programową.

Najlepszy wynik spośród trójki uczniów II LO osiągnął Jakub Jarosz, zdobywając 27 na 30 możliwych punktów, dzięki czemu

oprócz wyróżnienia (jak koledy) otrzymał też dodatkowy dyplom za bardzo dobry wynik. Warto zaznaczyć, że jest uczniem klasy I LO, więc historii współczesnej jeszcze nie miał omawianej na lekcjach – według obowiązującej podstawy programowej zagadnienia te pojawiają się dopiero w II semestrze I klasy szkoły ponadgimnazjalnej.

– Widać, chociażby na lekcjach WOS, że Jakub interesuje się bieżącą polityką, o której bardzo dużo wie, co z pewnością pomogło mu też w przygotowaniach do tego konkursu – mówi Agnieszka Pawłowska-Kalinowska.

Sam Jakub mówi o tym skromnie, że czasem lubi coś poczytać o historii współczesnej. W pytaniu o element historii regionalnej warty zachowania, wybrał gwara ludową ziemi łowickiej.

W tym samym konkursie, ale w odrębnej kategorii, za prace indywidualne, wyróżnienie i dyplom za bardzo dobry wynik zdobyła Justyna Antosik. Wykonała ręcznie, starannie oprawioną i pięknie zdobioną, prezentację na temat zmarłego w ubiegłym roku ks. prał. Stefana Wysockiego. Ponieważ organizatorzy po konkursie nie zwracają prac, zrobiła dwa egzemplarze – jeden dla nauczycielki na pamiątkę. Początkowo planowała przygotować pracę na temat rotmistrza Witolda Pileckiego, ale po konsultacji z nauczycielką, stwierdziły, że warto byłoby bohater bardziej związany z Łowiczem – konkurs z założenia ma podkreślać przywiązanie młodzieży do historii lokalnej.

Nie trzeba było daleko szukać – Justyna od pierwszej klasy liceum jest w szkolnym pocście sztandarowym, więc kilka razy miała okazję uczestniczyć w uroczystościach i spotkaniach z udziałem ks. Wysockiego, a w końcu była także na jego pogrzebie. W szkole miała do dyspozycji Zespół Archiwalny Stowarzyszenia Szarych Szeregów, informacji poszukiwała także w internecie.

Justyna jest w klasie maturalnej, na profilu obrona i bezpieczeństwo publiczne. „Krag” to nie jedyny konkurs, w jakim brała udział, obecnie czeka na wyniki okręgowego etapu Olimpiady Wiedzy o Państwie i Prawie. Jak sama przyznaje – interesują ją te zagadnienia związane z prawem. Nie myśli raczej o studiach stricte prawniczych, raczej o kierunkach pokrewnych z profilem jej klasy, a więc związanych ze służbami mundurowymi i obronnością. **tm**

Łowicz | Akademickie targi w I LO

## Uczelnie walczą o studentów z Łowicza

Stoisko Politechniki Łódzkiej było najbardziej oblegane podczas Akademickich Targów Edukacyjnych Uczelni Wyższych i Szkół Policealnych, które – z myślą o maturzystach z naszego miasta – zostały zorganizowane 13 marca w I Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu.

W trwających zaledwie 2 godziny targach, poza wspomnianą politechniką udział wzięły: Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi, Studium Pracowników Społecznych i Medycznych w Łodzi, Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Wyższa Szkoła Inżynierii i Zdrowia w Warszawie, Uczelnia Techniczno-Handlowa w Warszawie, Policealne Szkoły Medyczno-Kosmetyczne w Łodzi

Był też akcent łowicki – swoje stoisko wystawił Zespół Ponadgimnazjalnych nr 3, który od września tego roku planuje uruchomienie policealnego Technikum Usług Kosmetycznych, które będzie bezpłatnie kształcić w systemie dziennym i zaocznym.

Pomysłodawcą zorganizowania targów w Łowiczu była Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, która podobne targi organizuje też w innych miastach. Do listy tych przedsięwzięć dodano Łowicz, ponieważ – jak usłyszeliśmy – to przyjęte i znane miejsce prowadzenia rekrutacji.

Ta niepubliczna uczelnia specjalizuje się głównie w kierunkach społecznych oraz zarządzaniu, ale ma też wydziały o charakterze techniczno-inżynierskim i medycznym. Kształci obecnie 25 tys. studentów na 25 kierunkach – zarówno w Łodzi, jak i w ośrodkach zamiejscowych. Jak nam powiedział dyrektor regionalny SAN Mariusz Glinkowski, targi miały na celu promowanie akademickości, a nie konkretnej uczelni czy kierunku na niej, stąd taka lista uczestników.

Uroczystego otwarcia targów dokonali: dyrektor I LO Doro-



Najbardziej obleganym stoiskiem targów było to widoczne na zdjęciu, wystawione przez Politechnikę Łódzką.

ta Dziekanowska, dyrektor wydziału edukacji w starostwie Sylwia Walkiewicz (starosta łowicki, nieobecny z powodu choroby objął targi honorowym patronatem) oraz Mariusz Glinkowski. Mieli oni wprowadzić problem – pomi-

mo nagłośnienia – ze słyszalnością, ponieważ w sali gimnastycznej „Chełmońskiego” panował gwar. Zrezygnowano z skwitowania, że widocznie targi są bardzo ciekawe, skoro tak dużo osób jest na nich i rozmawia. **mwk**



# FERROXCUBE

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.  
producent rdzeni magnetycznych  
z siedzibą w Skierniewicach

## POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

### Inżynier materiału i procesu w dziale Rozwoju Produktu - umowa na zastępstwo

#### Główne obowiązki:

- Wprowadzanie nowych materiałów i produktów do produkcji.
- Dobór odpowiednich materiałów oraz projektowanie procesu produkcyjnego w celu uzyskania produktu spełniającego wymagania klienta.
- Projektowanie krzywych spiekania.
- Współpraca z dostawcą granulatu przy projektowaniu nowych materiałów.
- Opracowywanie możliwości procesowych dla poszczególnych granulatów.
- Pośredniczenie w przepływie informacji pomiędzy fabryką i dostawcą w celu ciągłej poprawy własności granulatów.
- Współpraca z innymi inżynierami w zakresie stosowanych materiałów oraz parametrów poszczególnych etapów procesu produkcyjnego.
- Realizacja zamówień marketingowych.
- Współpraca z innymi fabrykami Ferroxcube w zakresie materiału, produktu i procesu; pomoc w rozwiązywaniu problemów jakościowych i procesowych.
- Ciągłe poszukiwanie możliwości redukcji kosztów oraz poprawy jakości produktów.
- Udział w projektach jakościowych, wsparcie dla pracowników produkcji w sprawach związanych z jakością.
- Zastosowanie narzędzi jakościowych w procesie rozwoju.

#### Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne preferowane w kierunku inżynierii materiałowej, fizyki lub chemii.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie.
- Mile widziane doświadczenie w pracy z ceramiką.
- Znajomość zaawansowanych funkcji Excel – praca z dużą ilością danych.
- Znajomość Access będzie dodatkowym atutem.
- Samodzielność, kreatywność.

### Specjalista ds. Planowania Produkcji

#### Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.

- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

#### Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie
- Dobra organizacja pracy

### Operator maszyn

#### Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

#### Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzyzmiannowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

### Mechanik w dziale Wytwórni Granulatu

#### Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale wytwórni granulatu,
- Usuwanie awarii oraz realizacja remontów,
- Konserwacja i modernizacja urządzeń będących na wyposażeniu działu wytwórni granulatu zgodnie z dokumentacją techniczną,

#### Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanik maszyn, elektryk, elektryk, elektromonter, elektromechanik
- uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń
- znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki,
- biegłość w posługiwaniu się dokumentacją techniczną maszyn produkcyjnych

### Kontroler – technolog w dziale Wytwórni Granulatu

#### Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych,

- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji;
- Pomiary parametrów masy lelejnej
- Pomiary własności fizycznych granulatu
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych

#### Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki
- Zmysł praktyczny, operatywność
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym

### Mechanik – młynowy w dziale Wytwórni Granulatu

#### Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

#### Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT)

### Magazynier w Dziale Logistyki

#### Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówkę.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówkę zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

#### Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmiannowym.

#### Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżgów – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łąjszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: [rekrutacja@ferroxcube.pl](mailto:rekrutacja@ferroxcube.pl)  
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

**NAGROBKI GRANITOWE**  
BARDZO NISKE CENY - PROMOCJE  
DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA  
PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW  
producent Firma LEG-POL

DAMOSIN k. Główna przy trasie Główno-Brzeziny  
tel. 607-364-068  
601-584-262  
510-658-083  
www.legpol.pl  
legpol1@wp.pl

Muzeum Narodowe w Warszawie  
Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii

**ZATRUDNI osobę na stanowisku OGRODNIKA**

Szczegóły na [bip.mnw.art.pl](http://bip.mnw.art.pl)  
lub pod numerem telefonu (46) 838-56-35

Firma HANTVERKARPOOLEN

**ZATRUDNI**  
do działu konstrukcji drewnianych:  
pracowników produkcyjnych  
monterów

Zapewniamy STAŁĄ PRACĘ oraz dobre warunki zatrudnienia.  
Kocierzew Południowy 104, 99-414 Kocierzew  
tel. 515-138-358  
46/837-20-12 wew. 13

nagrobki granitowe  
ZPHU M. Kubiak  
Wiskienica Dolna 41  
608-409-643; 600-438-181

**złomowanie pojazdów**  
zaświadczenia do wydziału komunikacji  
odbior pojazdów  
Łowicz, Armii Krajowej 14  
tel. 510-100-449

**AUTO GAZ SERWIS**  
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME  
naprawa zawieszek i geometria kół  
Stroniewice 11, 603-502-207

Poszukujemy KIEROWNIKA MAGAZYNU  
Praca jednozmianowa  
UMOWA O PRACĘ  
tel. 692-748-750

Firma MITMAR  
**POSZUKUJE KIEROWCY KAT. C+E**  
Osoba do kontaktu: Jacek Gawrych  
tel. 42 710 40 96  
j.gawrych@mitmar.pl

## Mastki | Szkoła Podstawowa Maraton Filmowy

Po raz pierwszy uczniowie szkoły Podstawowej im. Józefa Ufy w Mastkach mogli po lekcjach wziąć udział w szkolnym

maratonie filmowym. Odtąd wydarzenie to ma mieć cykliczny charakter i będzie odbywało się w każdą ostatnią środę miesiąca.



Młodzież przygotowała się na dwa długie seanse zabierając koc i poduszki.

Podczas pierwszego takiego spotkania uczestnicy obejrżeli film „Gwiazd naszych wina” i „Szkoła uczuć”. Pierwszy film to melodramat z 2014 roku, opowiadający o losach chorej na raka Hazel i byłego koszykarza z amputowaną nogą Gusa. „Szkoła uczuć” z 2002 roku to również melodramat, kierowany głównie do nastoletniego odbiorcy. Uczniowie po każdym z filmów mieli możliwość wyrażenia swoich opinii oraz emocji, a także posilić się pizzą.

Założeniem cyklicznych spotkań ma być zapoznanie uczniów z różnymi gatunkami filmowymi, począwszy od tych lekkich i typowo rozrywkowych, a skończywszy na kinie bardziej wymagającym. Pomysłodawczynią i główną organizatorką filmowych maratonów w szkole jest nauczycielka Dorota Wiśniewska. **tm**

## RZUT OKIEM | SUFIT Z WIDOKIEM NA KOSMOS



Uczniowie Szkoły Podstawowej im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich w Bielawach zajęli się przedmiotami przyrodniczymi odbywając w ekopracowni wyposażonej dzięki dotacji pozyskanej z WFOŚiGW w Łodzi (w kwocie 34.600 zł) i przy udziale gminy. Korzystają m.in. ze stołu demonstracyjnego, tablicy multimedialnej, projektorów i nowych mikroskopów. Budowę narzędzi człowieka poznają na realistycznych modelach Ciekawostką jest fototapeta sufitowa z układem słonecznym. Na zdjęciu zajęcia w klasie VII. **ewr**

## Łowicz | Olimpiada Teologii Katolickiej

# Pokój i nadzieja dla Europy w nauczaniu naszych papieży

Jakie tytuły miały trzy orędzia Benedykta XVI na Światowy Dzień Pokoju, jak rozumieć wypowiedź Mahatmy Gandhiego „Ganges praw wypływa z Himalajów obowiązków”, czym jest przemoc „w kawałkach”, o której mówił papież Franciszek w orędziu na 50. Dzień Pokoju w 2017 roku – to trzy przykładowe zagadnienia, z którymi musieli zmierzyć uczestnicy etapu diecezjalnego XXVIII Olimpiady Teologii Katolickiej.

Został on rozegrany 7 marca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. Wzięło w nim udział 24 uczestników ze szkół średnich diecezji łowickiej. Nie wszyscy – z różnych względów – przyjechali do Łowicza, bo zakwalifikowanych do tego etapu było 33 uczestników.

Pytań w teście było 31, a do zdobycia 65 punktów. O Olimpiadzie Teologii Katolickiej rozmawialiśmy z Kingą Flis oraz Adrianem Walczakiem z klasy II Technikum Informatycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu w Łowiczu. Kinga przyznała, że pytania były trudne i choć wiadomo było o co w nich chodzi, to trudno jej ocenić, jak jej poszło, ponieważ przypuszcza, że trzeba było odpowiedzieć „zgodnie z kluczem”. – Czytałam podaną przez organi-

zatorów literaturę i chyba sporo zapamiętałam. Wszystko „wyjdzie” jak poznam wyniki testu – powiedziała nam uczennica.

Kinga przyznała też, że do startu w OTK zachęcił ją katecheta Piotr Sumiński. Problemem w przygotowaniach było dla niej to, że bierze też udział w innych konkursach, nawet dzień wcześniej startowała w konkursie o żołnierszych wyklekach.

W rozmowie z Adrianem nasz reporter stwierdził, że informatyka i teologia to dość odległe dziedziny wiedzy... Uczeń przyznał, że zdecydował się na start w olimpiadzie, bo chciał pogłębić swoją wiedzę na ten temat i sprawdzić się.

Tegoroczną edycję tej ogólnopolskiej olimpiady organizuje diecezja łódzka. Odbywa się ona pod hasłem „Pokój i nadzieja dla Eu-



W etapie diecezjalnym olimpiady udział brali uczniowie ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu: Adrian Walczak i Kinga Flis z klasy II Technikum Informatycznego. Z prawej ich nauczyciel religii, Piotr Sumiński.

ropy w nauczaniu Benedykta XVI i Franciszka”. Z etapu diecezjalnego 3 osoby awansowały do finału, który odbędzie się w Łodzi od 5 do 7 kwietnia. Ale tego w środę jeszcze nie ogłoszono.

### Nie tylko dla dziewcząt

Było natomiast spotkanie z bp. Andrzejem Dziubą, który wraz z ks. Wiesławem Wronką wręczył uczniom dyplomy oraz książki na pamiątkę udziału w olimpiadzie.

Koordynator olimpiady w diecezji łowickiej, ks. Tomasz Jac-

kowski, krótko ją podsumował. Mówił, że cieszy go, że rośnie liczba chłopców biorących udział w olimpiadzie – w etapie rozegranym w Łowiczu było ich 10, a dziewcząt 14. Martwi – mała liczba szkół, których uczniowie do OTK przystępują. W tym roku było to około 30 spośród (nie wszystkie informowały o tym kurii, jeśli nie było osób, które uzyskały limit punktów potrzebny do udziału w II etapie) 60 szkół średnich w diecezji łowickiej. Chciałby, aby uczniowie z 50 szkół brali

udział w kolejnych edycjach olimpiady.

Po raz pierwszy wyniki etapu diecezjalnego nie zostały ogłoszone tego samego dnia. Organizatorzy dali sobie 72 godziny na sprawdzenia prac. Najpierw poznała je trójka laureatów, potem zostały one opublikowane w internecie – nie jest to jednak pełna wiedza. Trzy osoby z największą liczbą punktów zostały zaproszone na dzisiaj (15 marca) do Kurii Diecezjalnej Łowickiej na spotkanie z biskupem ordynariuszem, na którym dowiedzą się, które miejsca zajęły. Są to: Daria Borecka z LO w Szymanowie, Agata Kaczmarczyk z pijarskiego LO w Łowiczu i Julia Zubko z LO w Szymanowie. Diecezja łowicka funduje im 4-dniową wycieczko-pielgrzymkę w miejsce, które zostanie z nimi ustalone.

### Wola wyjazd niż nagrodę rzeczową

– To jest bardzo sympatyczna część olimpiady – powiedział nam ks. Tomasz Jackowski o wyjazdach z młodzieżą. Warto dodać, że co roku organizuje on wyjazd dla 7 osób: laureatów etapu diecezjalnego OTK oraz finału diecezjalnej Olimpiady Wiedzy Religijnej (dla gimnazjów). Z każdej z nich jadą trzy osoby, ale jest jedno miejsce rezerwowane, dla osoby, która np. ma miejsce czwarte, ale uzyskała bardzo podobną liczbę punktów co osoba z miejsca trzeciego lub rok wcześniej nie mogła jechać.

W poprzednich latach celem wyjazdu były: Pojezierze Augustowskie, Stowacja, Kotlina



Olimpijczycy cenią to, że księża poświęcają dla nich czas, że mogą zobaczyć, zwiedzić, przeżyć coś, co pozostanie w nich na zawsze. Bardzo ważne jest też to, że mogą spędzić ten czas ze sobą.

Kłodzka. Za każdym razem organizatorzy przygotowują 2-3 propozycje miejsca, a decyzję o tym, gdzie ostatecznie będzie wyjazd podejmuje młodzież starsza – ze szkół średnich.

Ks. Jackowski powiedział nam też, że zadawał olimpijczykom pytania, czy nie woleliby nagród rzeczowych zamiast wyjazdu. Odpowiedzieli, że wola wyjazd. Uzasadniali to tym, że bardzo cenią to, że księża poświęcają dla nich czas, że mogą zobaczyć, zwiedzić, przeżyć coś, co pozostanie w nich na zawsze. Bardzo ważne jest też to, że mogą spędzić ten czas ze sobą. Dowodem na to, który nam przytoczył, było to, jak podczas jazdy samochodem młodzież śpiewała, sama wymyślała zabawy słowne, bawiła się i kłaskała. Choć każdy z nich miał swój telefon, to nie „siedział” w nim. To było bardzo sympatyczne. **mwk**

REKLAMA

**SIB** OKNA I DRZWI  
ŁOWICZ sprawdzony producent

OKNO 034  
1465 mm  
1435 mm  
885 mm 580 mm  
**PROMOCJA !!!**  
za 444 zł  
cena netto

laureat nagrody  
Marka Regionalna  
łowickie 2016

CISZA EKOLOGIA  
okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI  
I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU  
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103  
sib@sib.lowicz.pl  
sklep@sib.lowicz.pl  
www.sib.lowicz.pl

**AGRO-BUD  
GAJDA**

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- NAWOZY ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

**WĘGIEL**  
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

**POLSKI ZWIĄZEK  
MOTOROWY**

**PZM**

OŚRODEK  
SZKOLENIA  
KIEROWCÓW

Łowicz  
ul. Nadburzańska 1

czynne:  
pon.-pt. 8:00-20:00  
sob. 8:00-16:00

tel. 46/837-39-81

ZAPRASZA NA KURS  
**PRAWA JAZDY**  
kat. „B”, „C”, „C+E”  
dn. 20.03.2018, godz. 16:00

Oferujemy: materiały do nauki,  
płyty z pełnym zakresem  
pytań egzaminacyjnych  
na poszczególne kategorie prawa jazdy

**Płatne w ratach!**



Holi Festival, największa ogólnopolska edycja imprez z kolorowymi proszkami zawita latem do Łowicza.

## Łowicz | Biesiada Księżacka i Holi Festival Święto kolorów i muzyki

Biesiada Księżacka (nie mylić z Biesiadą Łowicką w Maurzycach) to nazwa nowej imprezy z muzyką disco polo, która zostanie zorganizowana 8 lipca w parku Błonie. Towarzyszyć jej będzie „kolorowy” Holi Festival.

Michał Zalewski, kierownik miejskiego biura kultury, powiedział nam, że z przeprowadzonego wspólnie z Łowickim Ośrodkiem Kultury plebiscytu na artystów, których chcielibyśmy usłyszeć na imprezach plenerowych w Łowiczu wynika, że jest duże zapotrzebowanie na wykonawców muzyki disco polo. Tak zrodził się pomysł zorganizowania Biesiady Księżackiej w parku Błonie. Biuro kultury podjęło też starania o to, by jeszcze na początku wakacji, zanim wszyscy wyjadą z miasta na wakacje, przygotować jakąś dodatkową atrakcję dla mieszkańców. Udało się nawiązać współpracę z organizatorami Holi

Festiwal Polska, największej ogólnopolskiej edycji imprez z kolorowymi proszkami. Zabawa, którą pokochała młodzież, polega na obrzucaniu się nimi ze znajomymi przy muzyce.

Najważniejsze podczas imprezy są proszki holi (można je kupić na festiwalu), którymi bawią się uczestnicy wydarzenia. Są naturalne i certyfikowane, wyprodukowane z talku, mąki kukurydzianej i naturalnych barwników spożywczych. Po wydarzeniu dają się zmyć i sprząć z ubrań. Impreza jest skierowana do wszystkich, bez ograniczeń wiekowych. Wstęp na nią jest bezpłatny.

Holi to hinduistyczne święto radości i wiosny, nazywane też Festiwalem Kolorów. Kojarzone jest z kolorowymi proszkami do obrzucania przyjaciół. To święto obchodzi się przede wszystkim w Indiach, Nepalu i innych regionach świata wśród Hindusów lub osób pochodzenia indyjskiego. W ostatnich czasach festiwal robi furorę w Europie i Ameryce Północnej. aa

Łowicz | Moto Przegląd Filmowy za nami

# Relacje z motocyklowych wypraw na dużym ekranie

– To jedyny dzień, kiedy modłę się o złą pogodę – żartował w rozmowie z nami Ryszard Lebioda, powtarzając to, co powiedział 10 marca, podczas otwarcia IV Moto Przeglądu Filmowego w łowickim kinie Fenix.

Jak nam wyjaśnił, w ubiegłym roku przegląd nie cieszył się dużym zainteresowaniem, bo zorganizowany był w kwietniu i pogoda była bardzo ładna, więc wielu motocyklistów wolało – po półrocznej przerwie – wsiąść na swoje maszyny i ruszyć w teren, niż oglądać w sali kinowej relacje z podróży.

W tym roku organizatorzy wycofnęli z tego wnioski i – po pierwsze – zorganizowali przegląd w marcu, po drugie – zrezygnowali z formuły dwudniowej. To właśnie mogło się przyczynić do bardzo dobrej frekwencji. Na przegląd przyszło tak dużo osób, że zabrakło miejsc na widowni i konieczne było dostawienie krzeseł.

W czasie przeglądu wyemitowano bardzo różnorodne materiały filmowe, które łącznie trwały około 1,5 godziny. Impreza była jednak rozłożona w czasie na ponad 3 godziny, ponieważ w prze-



Moto Przegląd Filmowy prowadzi motocyklista Ryszard Lebioda.



Kadr z filmu o wyprawie motocyklowej do Skandynawii „Śladami Wikingów i dalej...”

rwach między filmami był czas na dyskusję.

Na widowni zasiedli przede wszystkim motocykliści z Łowickiego Klubu Motocyklowego No. 16, ale też osoby z zaprzyjaźnionych klubów między Łodzią a Warszawą, choć nie tylko. Były też osoby, które przyjechały ze Śląska, Krakowa i Wrocławia. Bo warto podkreślić, że łowicki Moto Przegląd Filmowy jest jednym z imprez w Polsce. Podobnym przedsięwzięciem jest organizowany w Rudzie Śląskiej Festiwal Filmowy Motocyklowych The Art of Ride. Przy czym śląska impreza ma charakter festiwalu, a łowicka jest bardziej otwarta – jak to ujął Ryszard Lebioda – ma

sprzyjać motocyklowemu braterstwu, natomiast festiwal wymaga oceny, rywalizacji i nagradzania.

Gdyby tak podejść do Moto Przeglądu Filmowego, to największe szanse na tytuł laureata miałby pierwszy pokazany na sobotniej imprezie cykl filmów pod nazwą „TransBajkał 2017”, który był zrobiony najbardziej profesjonalnie. Miał ciekawe ujęcia, robione m.in. z drona i bardzo dobry montaż. Z kolei ostatni cykl filmów, „Motocyklem przez Europę” przygotowany przez firmę, która komercyjnie zajmuje się organizacją wypraw motocyklowych, wzbudził pewne kontrowersje. W przyszłości organizatorzy będą unikać takich filmów.

Pozostałe filmy były relacjami z wypraw po Śląsku, Bieszczadach, austriackich Alpach i Norwegii oraz na Kubę, zorganizowanej przez Łowicki Klub Motocyklowy No.16 – czyli idealnie wpisywały się w założenia imprezy, z których głównym jest dzielenie się motocyklową pasją.

Zdaniem Katarzyny Taduśki tegoroczny Moto Przegląd był bardzo udany. Wszystkie filmy były bardzo ciekawe i pełne inspiracji. Ją najbardziej zaciękał film o wyprawie na Kubę łowickich motocyklistów, ponieważ przeniosł trochę widzów w czas PRL, a poza tym miło było oglądać wyprawę klubowych kolegów. mwk



Wojewoda łódzki Zbigniew Rau na pamiątkowym zdjęciu z druhami odznaczonymi Brązowymi Krzyżami Zasługi.

## Łódź | Wojewoda wręczył odznaczenia Druhowie z naszego powiatu odznaczeni

W Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim, 7 marca, odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych. Wojewoda łódzki Zbigniew Rau wręczył m.in. Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Wśród odznaczonych byli druhowie z powiatu łowickiego.

Brązowe Krzyże Zasługi przyznano dla dh Tomasa Drabińskiego, wieloletniego skarbnika zarządu OSP Wicie; dh Stanisława Pawłowskiego (nie mógł być obecny na uroczystości), kapelmistrza Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Wicie; dh Cezarego Wielemborka, wieloletniego naczelnika OSP Bąków Górny oraz byłego członka zarządu powiatowych i wojewódzkich OSP; a także dla dh Krzysztofa Jędrachowicza, funkcjonariusza PSP w Łowiczu i przewodniczącego Łódzkiego Zarządu Wojewódz-

kiego Związku Zawodowego Strażaków „Florjan”. Odznaczenia zostały przyznane druhom na wniosek prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Wiccu Waldemara Wojciechowskiego. W rozmowie z nami powiedział, że chciał w ten sposób docenić druhów, którzy w dużym stopniu przyczynili się do pozyskania sprzętu pożarniczego i nowego, ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego na podwoziu Scania dla jednostki OSP Wicie, a dh Stanisława Pawłowskiego za wkład w edukację muzyczną młodzieży, należącej do Orkiestry przy OSP Wicie.

– Jest to miłe, że ktoś pamiętał, tym bardziej, że o odznaczeniu dowiedziałem się dopiero, kiedy otrzymałem zaproszenie na uroczystość – mówi nam dh Cezary Wielemborek, naczelnik OSP Bąków Górny.

Dekoracji druhów dokonał wojewoda łódzki Zbigniew Rau. aa

Gmina Chańsko | Popołudnie pełne niespodzianek

## Dzień Kobiet w Dniu Mężczyzn

Około 100 osób spotkało się w sobotę 10 marca Domu Kultury Chańskie Drugim na imprezie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowanej przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Chańsku oraz miejscowe struktury Kół Gospodyń Wiejskich i PSL.

Większość uczestników spotkania to miejscowe działaczki KGW, ale byli też liczni zaproszeni goście – w tym gospodynie z zaprzyjaźnionych kół z innych gmin.

Wszystkich przybyłych powitała dyrektor Biblioteki Renata Stanisławska, która – pod nieobecność Moniki Mańkowskiej, przewodniczącej Gminnej Rady Kobiet w Chańsku, głos oddała jej zastępczyni Irenie Kolos. Ta z kolei mikrofon przekazywała kolejnym zaproszonym gościom, którzy skandali życzenia i wręczyli paniom kwiaty oraz upominki.

Posel PSL Paweł Bejda składając je, wyraził ubolewanie, że w polityce jest tak mało kobiet, a jeśli już są, to i tak nie zachowują się jak na kobiety przystało, bo zamiast łączyć ludzi, to ich dzieli. Za to Andrzej Górczyński z Izby Rolniczej chwalił sobie pracę z kobietami w KRUS-ie, gdzie są w zdecydowanej większości. Mówił, że panie dobrze pracują i zarządzają. Żartował też, że KRUS



Działaczki KGW z całego powiatu łowickiego za chwilę zostaną obdarowane przez koleżanki z gminy Chańsko sympatycznym tytułami i szarfami.

wysła Edwarda Gnata na turnus rehabilitacyjny, więc jeśli ktoś by chciał jechać z tym działaczem, to on zabrał ze sobą wnioski do wypełnienia. – Wójt (gminy Chańsko – przyp.red.) nie zapraszam, bo będzie za duża konkurencja – żartował Górczyński.

Wójt Dariusz Reczulski, też wykazał się poczuciem humoru, bo po złożeniu paniom życzeń zaznaczył, że cieszy go, że w Dniu Mężczyzn do Chańsku przyjechało tak dużo pań.

Po tej części oficjalnej wystąpiły młodsze i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Błędowie, które tańczyły, odegrały parodię programu „Dzień dobry TVN”, a potem scenkę na temat podziału ról

między mężczyznami a kobietami, zaprosiły gości do tańca oraz quizu na temat kobiet – nie był on łatwy, ale panowie nieźle sobie z nimi poradzi.

Organizatorzy wręczyli też zaproszonym paniom sympatyczne tytuły i szarfy, tłumacząc ten wybór wynikami przeprowadzonego plebiscytu. Maria Pietrzak została nagrodzona w kategorii „Wyjątkowa i radosna, kobieta z klasą”, Irena Białas z gminy Bielawy odebrała tytuł „Szlachetna i wrażliwa”, Beata Mikulińska z gminy Domaniewice – „Aktywna i miła”, Emilia Jarażna z gminy Kiernożnia – „Subtelna i niezwykła”, Grażyna Budnicka z gminy Kiernożnia – „Uśmiechnięta

i wrażliwa”, Sylwia Gładka z gminy Kocierzew Płd. – „Kreatywna i energiczna”, Anna Rybus z gminy Łowicz – „Atrakcyjna i zdecydowana”, Zofia Mycka z tej samej gminy – „Przebojowa i wesoła”, Monika Wawrzyn z gminy Łyszkowice – „Zmysłowa i dynamiczna”, Teresa Duranowska z gminy Nieborów – „Wdzięczna i elegancka”, Jolanta Perzyna z gminy Zduny – „Twórcza i ambitna”. Panie wójt Agnieszka Wójda i Beata Miazek otrzymały tytuły „Perła gminy”. Potem było „Sto lat!” zaśpiewane przez panów, upominki od pań dla panów z okazji Dnia Mężczyzn, występ śląskiego kabareciarza Grzegorza Stasiuka i poczęstunek. mwk

Podróże | Z Boczek Chełmońskich do Nowej Zelandii

# Rubinowe gody w podróży

Po 40. latach szczęśliwego życia we dwoje, mając już dorosłe i samodzielne dzieci, państwo Krystyna i Stanisław Piorunowie z Boczek Chełmońskich pojechali z córką Elą i jej rodziną w niezapomnianą podróż w rodzinne strony zięcia Josepha – do Nowej Zelandii. Była ona prezentem z okazji ich rubinowej rocznicy ślubu.

**AGNIESZKA ANTOSIEWICZ**

agnieszka.antosiewicz@lowicznanin.info

Co prawda małżeństwo Piorunów świętowało tę rocznicę już 13 czerwca 2016 r., ale wtedy jeszcze obowiązki w gospodarstwie powstrzymywały ich przed tym, aby opuścić Boczek Chełmońskie na dłużej. W podróż do Nowej Zelandii pojechali na zaproszenie córki Eli Piorun – projektantki mody, której kreacje wybiera na różne okazje Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda.

Przed wylotem małżonkowie z Boczek zdecydowali się sprzedać jałóWKi, które były ich jedyne zwierzętami inwentarskimi, aby móc ze spokojem wyjechać. Wcześniej podróżowali już po Europie, ale pierwszy raz miało ich nie być aż przez 3 tygodnie.

Państwo Krystyna i Stanisław opowiadają nam, że podróż była dla nich wyzwaniem jeszcze z jednego powodu, a mianowicie do Nowej Zelandii lecieli wspólnie z córką i jej bliskimi, natomiast w drogę powrotną wyruszyli już sami. Poradzili sobie, mimo że nie znają angielskiego, jednak pani Krystyna pamiętała jeszcze ze szkoły podstawowe zwroty w języku rosyjskim, a obsługa na lotniskach była dla nich niezwykle życzliwa.

## Bogactwo Dubaju

Aby pomóc pamięci, pan Stanisław prowadził coś w rodzaju dziennika, w którym skrzętnie notował najciekawsze spostrzeżenia z podróży.

Małżonkowie z Boczek wyruszyli w nią 28 stycznia z warszawskiego lotniska Okęcie, skąd czekał ich trwający ponad 5 godzin lot samolotem linii Emirates do Dubaju. W najstojniejszym



Rodzina na tle opery w Sydney.



Krystyna i Stanisław Piorunowie w fiordach Milford Sound na Wyspie Południowej Nowej Zelandii.



Stanisław Piorun z wnuczką na tle wieżowców w Dubaju.

mieście w Zjednoczonych Emiratach Arabskich spędzili 3 dni. Już na lotnisku ich zachwyt wzbudził wszechobecny przepych, bogactwo i rozmach.

Był to jednak dopiero przedsmak czekających na nich wrażeń. Bez wątpienia dostarczył ich wjazd na taras widokowy najwyższego wieżowca świata Burj Khalifa, z którego podziwiali przepiękną panoramę Dubaju. Uwadze pana Stanisława nie umknęły też poruszające się po ulicach miasta luksusowe samochody, które mają do dyspozycji nawet po 8 pasów szybkiego ruchu oraz wiadukty, dzięki którym kierowcy nie muszą stać na skrzyżowaniach.

Następnym punktem docelowym wycieczki było Sydney, w którym rodzina Piorunów zakwaterowała się na kolejne 3 dni. Nieodłącznym punktem zwiedzania był budynek tamtejszej Opery, który turystom z Boczek zaimponował kształtem, wielkością i ilością sal widowiskowych.

## Lot helikopterem

Z Sydney polecili już do Nowej Zelandii, skąd pochodzi ich zięć Joseph, nazywany przez pana Stanisława po prostu Józ-

kiem. Była to też okazja, by odwiedzić miejsca, z którymi jest związany i lepiej się poznać.

Małżonkowie z Boczek przez 2 tygodnie podziwiali uroki tamtejszego krajobrazu, który obfituje w zieleni przyrody, góry, jeziora i gejzery. Położona na Pacyfiku Nowa Zelandia to raj dla wielbicieli sportów wodnych. Ekstremalnych wrażeń mógł doświadczyć też pan Stanisław, który na zaproszenie zięcia wsiadł z wnuczką na niezwykle szybką łódź motorową. Rodzina zdecydowała się także na lot widokowy helikopterem.

Turyści z Polski z radością odkryli, że w Nowej Zelandii znana jest nasza tenisistka Agnieszka Radwańska, która często pojawia się na kortach w Melbourne w pobliskiej Australii.

– To była podróż życia, która była możliwa dzięki Eli – mówią zgodnie małżonkowie z Boczek. Pani Krystyna dodaje, że przeżyła z mężem 40 lat, a ich życie na wsi różniło się od tego w mieście, pochłonięte było pracą w gospodarstwie i wychowaniem czwórki dzieci. Teraz, gdy każde z nich jest dorosłe, mogą sobie pozwolić na spełnianie marzeń o podróżach. ■

## Warszawa Ciekawie o Łowiczu w stolicy

Dwa autokary z delegatami z Łowicza pojechały w piątek 9 marca do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie na 144. spotkanie z cyklu „Bliscy, znani i... nieznanymi”, które odbyło się pod hasłem „Teraz Łowicz!”.

Spotkanie odbyło się na zaproszenie prof. Teresy Zaniewskiej, pełnomocnika Rektora ds. Kultury Regionów Wiejskich, sprawującej funkcję opiekuna naukowego oraz I członka honorowego Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. To na zaproszenie pani profesor członkowie ŁUTW wyjeżdżają kilka razy w roku do SGGW w Warszawie na spotkania z wybitnymi ludźmi nauki, kultury i sztuki. Współpraca między uczelnią w Warszawie, a ŁUTW układa się świetnie. Dlatego i tym razem, na spotkaniu pod tytułem „Teraz Łowicz!” delegacja z Uniwersytetu była licznie obecna, ale wraz z nimi pojechał też zespół „Koderki” i prelegenci.

W programie znalazły się wystąpienia burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, który opowiadał o Łowiczu, zaś rozbawił wszystkich prezentując śpioszki, które otrzymuje każdy nowo narodzony Łowiczanie. Prezes Bożena Wójt przedstawiła działalność Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, zaś o pożytkach płynących ze znajomości historii własnego miasta mówili Marek Wojtylak, Tadeusz Żaczek i Agnieszka Pawłowska-Kalinowska z Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Spotkanie odbyło się w Auli Kryształowej, a nasi delegaci byli w SGGW w Warszawie w podwójnej roli – gospodarzy i gości. Wystąpieniom przysłuchiwali się studenci i profesorowie z SGGW oraz członkowie innych uniwersytetów trzeciego wieku, m.in. z warszawskiego Ursynowa.

Dodatkowymi atrakcjami były m.in. Łowicki Stoł, obficie zastawiony przez członkinie sekcji kulinarnej i występ sekcji gimnastycznej – obie działają w ramach ŁUTW. Publiczność z zaciekawieniem obejrzała też występ Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Ludowego „Koderki”.

Prezes ŁUTW Bożena Wójt powiedziała nam, że ci studenci, którzy byli na SGGW po raz pierwszy, byli zachwyceni tak miłym przyjęciem. aa

REKLAMA

Salon Jubilerski  
AQUANDO

**AQUANDO**

Zaprasza na promocję

**-15%**  
na biżuterię srebrną

**-10%**  
na biżuterię złotą

C.H. Głowno ul. Wł. Sikorskiego 59E

promocja trwa do 15 kwietnia

## Sala Weselna

Łowicz, ul. Podrzeczna 22



PRZYJMujemy  
ZAMÓWIENIA  
NA WESELA I IMPREZY  
OKOLICZNOŚCIOWE

SZCZEGÓŁY  
otrzymacie Państwo  
pod nr tel. 602-620-147

Serdecznie zapraszamy!

## Łowicz

### Zaśpiewały dla pań z okazji ich święta

„Kasztań”, „Jesienne róże”, „Serce”, „Ukojenie”, „Tango Notturmo”, „Odrobinę szczęścia w miłości” – to tylko część repertuaru, który wykonał 8 marca w łowickim Kinie Fenix z okazji Dnia Kobiet, chór Klubu Seniora „Radość”, działający w Łowiczu. Koncertu wysłuchało przeszło 100 osób, głównie pań, które wchodząc na salę kina otrzymały tulipany. Na zakończenie koncertu życzenia z okazji święta kobiet złożył burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński i przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzaska. tb



w społeczeństwie. Życzylbym takiego wyniku innym grupom zawodowym.

■ **Skąd się więc biorą agresywne zachowania w stosunku do policji, szczególnie gdy zatrzymany zostaje kierowca?**

– To się zdarza, bo z reguły kierowca jest zatrzymywany gdy popełni jakieś wykroczenie, a to powoduje nerwowość, bo spodziewa się, że zostanie ukarany. Często jeszcze dobrze się nie zatrzyma, a otwiera okno i krzyczy do policjanta, że czemu mnie zatrzymujecie, zajmijcie się bandytami itd. Bandytami też się zajmujemy – ale piraci na drogach też są nazywani bandytami. Stąd to nasze działanie. A skąd ta agresja? Nie wiemy, być może po prostu brak wychowania, brak szacunku do policjanta, a niejednokrotnie po prostu chamstwo.

■ **Często piszemy o tym, że zatrzymujecie pijanych jadących na rowerach. To budzi wśród ludzi...**

– Czyli pana zdaniem powinniśmy pijaków na rowerach puszczać?

■ **Nie. To nie jest moje zdanie, że powinniście ich puszczać. Natomiast częstota tych zatrzymań jest tak duża, że wydaje mi się dziwne, że dany patrol jest akurat w Skaratkach, czy w Rogóżnie...**

– Nie powinien być, pana zdaniem?

■ **... a nie na przykład po sąsiedzku, w Krępie, na „czternaste”, tam, gdzie dochodzi do rzeczywistego naruszenia bezpieczeństwa, to znaczy na głównych drogach. Dużo większym zagrożeniem jest ktoś, kto jedzie 120 przez Krępę niż rowerzysta na bocznej gminnej drodze. Czytelnik nie uwierzy, że policjant jedzie po prostu patrolować tę wieś, na nim to robi wrażenie polowania przeprowadzanego tam, gdzie jest łatwa zdobycz.**

– Nie zgadzam się. Zapewne pan słyszał tekst z jednego kabaretu, że policjanci na bocznych

nie stoją. Otóż zapewniam, że w powiecie łowickim stoją i będą się nadal pojawiać na bocznych drogach. Nie jest tak, że mamy jakieś rankingi ilu kto zatrzyma nietrzeźwych rowerzystów. Muszę powiedzieć, że jestem przerażony ilością nietrzeźwych kierujących, czy to rowerami, motocyklami czy samochodami, w powiecie łowickim. Wydałem prawdziwą wojnę nietrzeźwym użytkownikom ruchu drogowego, w 2017 roku zatrzymaliśmy ich zdecydowanie więcej niż rok wcześniej.

Pijany rowerzysta jest również bardzo niebezpieczny, bo gdy panu nagle wyrośnie przed maską na środku drogi, to go pan albo uderzy, albo odbije pan na bok i wpadnie do rowu czy uderzy w drzewo i będzie tragedia. Nie możemy bagatelizować tego zjawiska, dlatego w małych miejscowościach także będą się pojawiali policjanci drogówki. Poza tym, bocznymi drogami poruszają się często złodzieje – a drogówka nierzadko zatrzymuje i takich przestępców.

■ **Coraz częściej zdarza się, że funkcjonariusze zatrzymują na prowadzeniu samochodu osoby, które już były pozbawione prawa jazdy za wcześniejsze wykroczenia. Jak Pan ocenia skuteczność polityki takiego karania?**

– To już jest kwestia wymiaru sprawiedliwości. Bo jeżeli sąd zabierze komuś prawo jazdy, a on jeździ ponownie pojazdem, to nie respektując wyroku sądu popełnia przestępstwo określone w kodeksie karnym i rolą wymiaru sprawiedliwości jest właściwe osądzenie takiego delikwenta. Może osądzenie w więzieniu, by więcej takich przestępstw nie popełniał?

■ **Czy policja sprawdza jakie w takich sprawach zapadają wyroki?**

– Nie naszą rolą jest analizowanie i komentowanie wyroków sądu. Naszym zadaniem jest łapać przestępców i stawiać ich przed wymiarem sprawiedliwości. I coraz skuteczniej to robimy. ■

**DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:**

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i klęsce międzywojennego XX-lecia;  
 ■ **Krzysztofem Górskim**, b. naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i – w kolejnym odcinku – o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;  
 ■ **Januszem Kukieją** ze Związku Dużych Rodzin 3plus o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;  
 ■ położną **Małgorzatą Grzegorzyczką** o tym, co się zmieniło na oddziałach położniczych i o cudzie narodzin nowego życia;  
 ■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie i, że to nie jest panaceum na wszystko;  
 ■ biskupem seniorem **Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;  
 ■ dziennikarzem **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;

■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;  
 ■ wolontariuszką **Agnieszka Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie innym;  
 ■ **Cezarym Gawrońskim** z miejskiej komisji trzeźwościowej o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;  
 ■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;  
 ■ **Wojciechem Czubałą** o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;  
 ■ **Adamem Rogowskim-Tylmanem**, ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Łowiczu, specjalistą onkologiem o tym, kto nas będzie leczył na raka i jak ta choroba przestaje być tabu.  
 ■ **Jakubem Petelewiczem**, pracownikiem naukowym Centrum Badań nad Zagładą Żydów w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich zaangażowaniu w ich ratowanie.



Księga Konstytucji Rzeczypospolitej, używana przy zaprzysiężeniu Prezydenta RP na Zamku Królewskim.



Warszawa, 28 listopada 1922. Posłowie zgromadzeni na sali obrad, w której wcześniej uchwalono Konstytucję Marcową.

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

## Marzec stanowiący

Dziś dziesiąty odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Dotyczy ukształtowania się ustrojowego i terytorialnego odrodzonej Polski.

Kwestia ustawy zasadniczej doprowadza do głębokiego podziału w Sejmie. Nie mające konstytucyjnej większości ugrupowania narodowe prą do takiej struktury władzy, która polskim elitom katolickim da gwarancje rozstrzygającego wpływu na Rzeczypospolitą. Opór formacji lewicowych, a także innych, reprezentujących społeczność zagrożoną dominacją nacjonalistyczną czy wyznaniową, okazuje się skutecznym. Konsensus – 17 marca 1921 – aprobują wszyscy posłowie.

Traktat pokojowy z Rosją bolszewicką podpisany zostaje w Rydze następnego dnia. Polska sięga dzięki temu daleko na wschód, lecz dużo bliżej niż granica z 1772 roku. Właściciele ziemscy, trwający przez półtora-wiecz przy polskości i katolicyzmie, których posiadłości pozostają poza wschodnią granicą RP, uznają traktat za zdradę polskiej racji stanu. Dwa dni później plebiscyt nie przesądza o sytuacji na Górnym Śląsku.

■ 17 marca 1921 – Sejm Ustawodawczy uchwała Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Z informacji w „Kurierze Warszawskim”: *Trotuary przepelnione były publicznością, balkony i okna zasiane tysiącami głów. Co chwila rozbrzmiewały okrzyki: „Niech żyje Konstytucja!”, „Niech żyje Sejm!”, „Niech żyje Marszałek Trąpczyński!”, „Niech żyje Naczelnik Państwa!”, „Niech żyje rząd!”. Pojemowały je natychmiast nieprzebrane tłumy ze wszystkich warstw społecznych. Okrzyki mieszały się ciągle z dźwiękami muzyk, które grały*



Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921.



Warszawa, 17 marca 1921. Premier Wincenty Witos, marszałek Sejmu Wojciech Trąpczyński i poseł Stefan Sołtyk w uroczystym pochodzie z Sejmu do Katedry św. Jana po uchwaleniu Konstytucji RP. Fotografia zamieszczona w „Tygodniku Ilustrowanym” z 26 marca 1921.



Medal autorstwa Jana Raszki, wydany z okazji uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej 17 marca 1921. Awers: przed Matką Boską kłęząca postać symbolizująca trzy stany, rewers: napis na płycie „NA PAMIĄTKĘ UCHWALENIA KONSTYTUCJI 17.MARCA 1921”, brąz 50 mm.

ciągle pieśni narodowe. Olbrzymi wąż pochodu płynął Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, placem Zamkowym, aż się wcisnął w wąską ulicę Świętojańską, gdzie wojsko i policja tworzyły szpalery, aby umożliwić wejście do katedry posłom i delegacjom. [...] Długo jeszcze na mieście trwały pochody i manifestacje ogólne.

■ 18 marca 1921 – Polska i Rosja bolszewicka podpisują w Rydze traktat kończący wojnę polsko-bolszewicką. Wyznaczone traktatem granice przetrwają do 1939 roku. Premier Wincenty Witos: *Traktat pokojowy [...] zamyka okres krwawych zmagani, które olbrzymie polacie ziemi*

naszej przemienity w pustynię, miliony ludzi naraziły na śmierć lub piekło mąk i udrczenia, cofnęły naturalny rozwój kultury i gospodarstwa całej Europy. Wierzmy, że z tą chwilą nie tylko Polska, która została wojną najciężej dotknięta, ale Europa weszła nareszcie w upragniony przez nią stan pokoju, tak potrzebny dla uleczenia ran zadanych przez wojnę. [...] Pokój ten ponadto jest wymownym świadectwem, iż Państwo Polskie ma w sobie te siły wewnętrzne, które stanowią o niewzruszalności odzyskanej niepodległości. Traktat ryski jest silnym ogniem łańcucha wysiłków narodu dla obrony państwowych ram Rzeczypospolitej. Wschodnie granice Państwa



ustala traktat ryski w sposób zdecydowany, usuwający wszelkie wątpliwości. [...] Zawarty pokój nabiera jeszcze i z tego powodu wielkiego znaczenia, iż fakt ten wytrącić musi ostatni rozpaczliwy argument, którym się posługują Niemcy na Górnym Śląsku. Bracia nasi górnośląscy, idąc do urny, oświadczą się za Polską, wiedząc o tym, że wchodzą do Państwa uporządkowanego na wewnątrz, dzięki uchwalonej w dniu wczorajszym konstytucji, i zabezpieczonego na zewnątrz, dzięki zawar-temu przed chwilą pokojowi.

■ 20 marca 1921 – odbywa się plebiscyt na Górnym Śląsku, w wyniku którego Komisja Plebiscytowa przyznaje większość spornego obszaru Niemcom.

■ 2/3 maja 1921 – wybuch III powstanie śląskie z Wojciechem Korfantym na czele. Powstańcy opanowują znaczną część obszaru plebiscytowego, ale ostatecznie zostają pokonani przez Niemców. W październiku 1921 Rada Ambasadorów dokonuje ostatecznego podziału Śląska.

■ 1 lipca 1921 – Sejm uchwała ustawę dotyczącą praw kobiet. Zgodnie z nowymi przepisami kobieta nie jest zobligowana do posłuszeństwa mężowi i może podejmować samodzielne działania prawne.

# Okруchy życia

ODESZLI OD NAS | 6.03. – 12.03.2018

† 6 marca: Tadeusz Wilk, l.87;  
Dariusz Bródka, l.45; Halina  
Zuchora, l.79, Głowno.  
† 7 marca: Lucyna  
Nowakowska, l.63.  
† 9 marca: Eugenia Kwiatkowska,  
l.85; Stanisław Machaj, l.84, Łowicz

† 10 marca: Stanisław Drużka,  
l.76; Irena Sterpińska, l.79.  
† 11 marca: Zbigniew Grabowski,  
l.67; Stanisław Brzeziński, l.69,  
Łowicz; Jadwiga Kubel, l.66.  
† 12 marca: Iza Masłowska, l.57,  
Łowicz.

## SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla rodziny,  
pracowników i uczniów  
Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu  
oraz pozostałych osób  
uczestniczących w ostatniej drodze

Ś.P.

## Elżbiety Karwat

składają  
mąż i dzieci

## Rodzina zmarłego

Ś.P.

## Jana Pioruna

dziękuję za udział w ceremonii pogrzebowej  
pocztom sztandarowym  
Cechu Rzemiosł  
i Małej Przedsiębiorczości w Łowiczu  
oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu

## Serdeczne podziękowania

dla całego zespołu Caritas  
oraz dla dr Wojciecha Pietrzaka  
za opiekę, pomoc i wsparcie  
dla naszego Taty

Ś.P.

## Jana Pioruna

składa Rodzina

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

## Teresa Bilczewska (1953-2017)

21 października ubiegłego roku zmarła Teresa Bilczewska, która przez całe swoje zawodowe życie związana była z pracą w Muzeum w Arkadii i Nieborowie. Zaledwie dwa lata wcześniej odeszła z „nieborowskiej rodziny” pracowników pałacu na zasłużoną emeryturę.

Teresa Bilczewska, z domu Krukowska, przyszła na świat 10 października 1953 r. w rodzinie Janiny i Aleksandra Krukowskich z Nieborowa. Tato był mechanikiem samochodowym, prawdziwą „złotą rączką”, a mama pracowała jako kucharka w nieborowskiej restauracji. Teresa miała młodszego brata Jana. Przez pierwsze lata nauki do szkoły podstawowej chodziła w Belchowie, a następnie w Nieborowie. Później uczyła się w Łowiczu, w Technikum Żywności na ul. Chełmońskiego.

Pracę zawodową podjęła w pałacu w Nieborowie – tą decyzją związała się z tutejszym oddziałem Muzeum Narodowego i ośrodkiem pracy twórczej na dekady, znajdując w wykonywaniu swoich obowiązków satysfakcję i spełnienie.

Początkowo zajmowała się oprowadzaniem wycieczek, następnie przez kilka lat fotografowała zbiory w ramach inwentaryzacji, zleconej przez ówczesnego kuratora muzeum Włodzimierza Pivkowskiego, później była intendentką w kuchni. W ramach wspomnianej inwentaryzacji wykonywała zdjęcia eksponatów, wywoływała je w laboratorium,



■ Teresa Bilczewska (1953-2017)

W Muzeum w Arkadii i Nieborowie związała się tuż po ukończeniu szkoły średniej i pracowała do emerytury. Nieborów był jej „miejsmem na Ziemi”. Elegancka, dyskretna i życzliwa – stanowiła wzór dobrej koleżanki i oddanej przyjaciółki.

a jej koleżanka, Irena Mońko, tworzyła opisy do kart inwentarza.

W pracy nad fotograficzną dokumentacją muzealnych zbiorów nierzadko pani Teresie pomagał mąż, Zbigniew Bilczewski. Choć wcześniej przez dwa lata

uczyli się w tym samym budynku na Chełmońskiego (pan Zbigniew w Technikum Dziewiar-skim), to poznali się dopiero po szkole, gdy pani Teresa już pracowała w muzeum.

Pan Zbigniew to artystyczna dusza. Od młodych lat grał na gitarze, należał do różnych zespołów, preferujących mocne, rockowe granie. Z kolei w pracy zawodowej wykorzystywał talent plastyczny – pracował jako plastyk zakładowy, najpierw w Syntexie, później w młeczarni. Jako muzyk występował m.in. na wieczorkach tanecznych w Syntexie i właśnie na takiej zabawie poznał panią Teresę. Przyjechała z Nieborowa razem z koleżanką Ireną. Zbigniew Bilczewski był z bratem, również grającym w zespole.

Wspomina, że pierwsze wrażenie przyszła żona zrobiła na nim tak duże, że umówił się, iż odprowadzi ją i koleżankę na dworzec. Mieszkał wtedy tuż przy Syntexie, wpadł do domu przebrać się, ale potem, podwożony przez kolegę dłuższą drogą na stację, rozminął się z dziewczętami, które odjechały do domu. Na szczęście udało mu się wyjaśnić powody niedotarcia na dworzec i obłaskawić miłą dziewczynę bukietem kwiatów.

Ślub wzięli 13 września 1974 r. w Nieborowie, nic sobie nie robiąc z przesądów na temat feralnej trzynastki. Po ślubie młodzi najpierw zamieszkali u rodziców pani Teresy, a później przeprowadzili się do nowego, własnego domu w innej części Nieborowa. W 1977 r. urodził im się jedyny syn. Małżonkowie nie mogli zdecydować się co do imienia, więc imię Konrad wybrał dla chłopca lekarz. W domu wołali na synka Kola.

Czas wolny od pracy zawodowej chętnie spędzali z przyjaciółmi i znajomymi. Pani Teresa ceniła kontakt z przyrodą,

bardzo lubiła wyprawy do lasu, chętnie zbierała grzyby. Małżonkowie uprawiali też działkę po babci w Belchowie i przydomowy ogródek.

Pan Zbigniew dojeżdżał do pracy do Łowicza, a hobbyistycznie malował obrazy oraz grywał w zespołach.

– Na palcach jednej ręki mógłbym policzyć nasze wspólne zabawy sylwestrowe, bo żona pracowała na balach w pałacu, a ja grałem w różnych miejscach: w Sochaczewie, Skierniewicach, Łowiczu. Dużo pracy miałem też na dancingach w Nieborowie, a były to takie czasy i takie ceny, że ludzie z Warszawy taryfami przyjeżdżali tutaj na bale – wspomina pan Zbigniew i dodaje, że w Nieborowie przy różnych okazjach bywali znani aktorzy, muzycy, pisarze i naukowcy. Pałac i życie artystyczne wokół niego był dla pracowników prawdziwym oknem na świat.

Najbliższa przyjaciółka zmarłej, Irena Mońko, wspomina, że jej znajomość z panią Teresą datowała się jeszcze od lat nauki w jednej klasie szkoły podstawowej w Nieborowie. Później uczyła się w innych szkołach średnich, ale obie w Łowiczu, a następnie



Portret Teresy Bilczewskiej pędzla Teresy Szałowskiej, akwarela 1995. Praca jest własnością rodziny Bilczewskich, została pokazana w 2005 r. na wystawie Teresy Szałowskiej pt. „Malarstwo i ceramika” w Muzeum w Łowiczu.

Wyrazy najgłębszego współczucia  
dla Rodziny Zmarłej

Świętej Pamięci

## Ireny Sterpińskiej

byłej Dyrektorki Przedszkola nr 3 w Łowiczu

składają

Rada Miejska w Łowiczu

Burmistrz Miasta Łowicza

Dyrektor i pracownicy

Zakładu Ekonomiczno-Administracyjnego w Łowiczu

Dyrektorzy i pracownicy przedszkoli miejskich

REKLAMA

**H. SKRZYDLEWSKA**  
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska  
Usługi pogrzebowe  
Własne krematorium  
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33  
Głowno 42 710 71 90  
Zgierz 42 717 00 00  
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASenburg

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a  
www.strasenburg.pl

W cyklu  
Pozostaną w naszej pamięci  
publikujemy  
wspomnienia  
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu  
z naszą redakcją  
w celu przygotowania

## ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście  
Państwo w ten sposób zachować.  
Można też nadsyłać własne  
teksty wspomnieniowe.  
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,  
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja



pracowały razem w pałacu, najpierw na umowę, oprowadzając wycieczki (nawet po 7-8 grup dziennie!), później na stałe. Pani Irena była też świadkiem na ślubie państwa Bilczewskich. Dla dzieci pani Ireny, jej przyjaciółka była „ciocią Wilmą”, bo taki przydomek miała pani Teresa.

– Byłyśmy po prostu nierozłączne – mówi pani Irena, której bardzo trudno pogodzić się z odejściem przyjaciółki. Wspomina, że najlepiej pracowało im się w pałacu za kuratora Włodzimierza Piwrowskiego, także już nieżyjącego. Był on dla młodego pokolenia pracowników muzeum niczym ojciec. To pod jego kierunkiem zostali prawdziwymi muzealnikami. To kurator zadbał o to, żeby zbiory zyskały dokumentację fotograficzną, nad przygotowaniem której przez kilka lat pracowały właśnie panie Teresa i Irena.

Przyjaciółka wspomina, że pani Teresa miała piękne blond włosy, które potrafiła błyskawicznie upiąć tym, co akurat miała pod ręką, choćby to był ołówek czy lyżeczka. Praca i życie prywatne obydwu pań przeplatały się ze sobą. Obydwie służbowo jeździły do Muzeum Narodowego w Warszawie i obydwie miały z tych wyjazdów podobne spostrzeżenia – w stolicy brakowało im serdecznej nieborowskiej atmosfery, więc żadna nie marzyła o przeprowadzce właśnie tam.

W pałacu kurator, pracownicy i ich bliscy, a niekiedy i goście, z którymi przyjaźniono się latami, tworzyli „rodzinę nieborowską”. Rodzinę nierzadko wielopokoleniową, bo kurator Piwrowski często zatrudniał osoby z rodzin związanych z pracą i służbą w pałacu jeszcze od czasów radziwiłłowskich. Często spotykano się po pracy, razem świętowano imieniny.

Nieborów wielokrotnie gościł ekipy filmowe, a pracownicy muzeum z bliska przyglądali się próbom, charakterystyki gwiazd itp. Pani Irena i Teresa statystowały przy produkcji filmu pt. „Wielka miłość Balzaka” – widać je m.in. w karocy obok Beaty Tyszkiewicz.

Teresę Bilczewską serdecznie wspomina też Agnieszka Chmielewska z obecnego grona pracowników nieborowskiego muzeum. Zauważa, że podstawową cechą starszej koleżanki z pracy była dyskrecja i wielka klasa. Pani Teresa nigdy o nikim nie mówiła złego słowa, z nikogo nie kpiła. Była bardzo elegancka, o nie-nagannym wyglądzie i włosach, które stanowiły jej wielką ozdobę.

– Bardzo ją lubiłam i ceniłam. Wprowadzała do pałacu spokojną atmosferę, tonowała nastroje, łagodziła, pocieszała, gdy ktoś miał gorszy dzień. Każdemu potrafiła powiedzieć dobre słowo – opowiada pani Agnieszka.

W 1995 r. Teresę Bilczewską sportretowała akwarelą malarka Teresa Szałowska, rzadko wykonująca portrety. Ten obraz jest dziś dla rodziny cenną pamiątką. Portrety malował także pan Zbigniew.

Teresa Bilczewska przeszła na zasłużoną emeryturę w 2015 roku. Swoją czas dzieliła wówczas między dom, działkę i spacer po lesie. Dużo czytała, zwłaszcza literatury kobiecej, a jej ulubionym telewizyjnym serialem było „Na Wspólnej”.

Zmarła w następstwie choroby 21 października 2017 r. Pochowana została w rodzinnym Nieborowie, który był jej ukochanym miejscem na ziemi.

Łowicz | 73. rocznica pamiętnej akcji harcerzy

## Pierwszy raz sami, ale pamiętając o nich

Przy budynku dawnego więzienia NKWD i UB przy ul. Kurkowej, jak co roku władze i społeczność Łowicza oddały hołd pamięci uczestników akcji harcerzy Szarych Szeregów z 8 marca 1945 roku. Obchody 73. rocznicy jubileuszu tego wydarzenia były połączone z uczczeniem wszystkich Żołnierzy Niezłomnych.

Przypomnijmy, że akcja zapisała się w historii miasta jako „Odbicie Cyfry”, choć warto pamiętać, że oprócz Zbigniewa Fereta ps. „Cyfra” uwolnionych zostało wówczas także przeszło 70 innych osób. Inna przyjęta nazwa tej akcji to „Mały Arsenał”, w nawiązaniu do warszawskiej „Akcji pod Arsenalem” z 26 marca 1943 roku, która była dla niej inspiracją.

W akcji brali udział: Jan Kopałka – dowódca, Kazimierz Chmielewski, Jerzy Miecznikowski, Marian Szymański, Bohdan Józewicz, Mieczysław Grzybowski, Józef Wolski, Wojciech Tomczyk, Edward Horbaczewski i Stefan Wysocki. Choć akcja bez żadnego wystrzału zakończyła się sukcesem, to jej uczestnicy potem byli represjonowani przez reżim (trzej z nich zostali skazani



Brat Kazimierza Szymańskiego – Marian ps. „Wędzidło” był jednym z głównych uczestników i organizatorów akcji z 8 marca 1945 roku.

na śmierć, ale uniknęli stracenia na skutek amnestii, przez kilka lat byli więzieni.

Tegoroczne obchody rocznicy były pierwszymi bez udziału choćby jednego z 11 uczestników akcji sprzed 73 lat – ostatni z nich, ks. prał. Stefan Wysocki ps. „Ignac”, zmarł 7 maja ubiegłego roku. Jeszcze rok temu brał udział w uroczystościach i apelował do uczestników, by nie przestawali obchodzić tej rocznicy. – Pierwszy raz jesteśmy tu sami – rozpoczął przemówienie burmistrz Krzysztof Jan Kaliński, by w dalszej części stwierdzić, że jednak duchowo

bohaterowie tamtej akcji są ciągle obecni w tym miejscu.

Stawili się natomiast bliscy uczestników akcji (bracia i córki, wraz z rodzinami).

Udział wzięły także delegacje m.in. władz miejskich i powiatowych, wielu szkół. Przedszkola nr 4 „Słoneczko”, służb mundurowych, harcerstwa, Kościoła i działających na terenie Łowicza organizacji pozarządowych. Ogółem było aż 21 pocztów sztandarowych – więcej niż to bywało w latach poprzednich.

Złożono kwiaty i zapalono znicze pod obiema tablicami na ścia-



Poczet sztandarowy łowickiego oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

nie budynku po dawnym więzieniu UB, z których jedna jest poświęcona uczestnikom przeprowadzonej tam 73 lata temu akcji, druga wszystkim Żołnierzom Niezłomnym. Łączenie obchodów tej rocznicy z przypadającym tydzień wcześniej Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych było jednym z postulatów ks. prał. Wysockiego.

Michał Zalewski z Urzędu Miejskiego w Łowiczu odczytał apel poległych. Część artystyczną przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, a oprawę muzyczną całej urocz-

ności zapewniła Orkiestra Miasta Łowicza. Na koniec burmistrz Krzysztof Jan Kaliński poprosił o zabranie głosu Kazimierza Szymańskiego, prezesa łowickiego koła Stowarzyszenia Szarych Szeregów i brata Mariana Szymańskiego, jednego z uczestników „Odbicia Cyfry” (zmarłego w 2013 roku). Druh Kazimierz Szymański poprosił wszystkich obecnych o pielęgnowanie tradycji i spuścizny szaroszeregowców, ponieważ ci nieuchronnie odchodzą – z około 360 działających na terenie powiatu łowickiego, dziś żyje już tylko 19.

Łowicz | Spektakl „Blizny pamięci” w sali kina Fenix

## Zelnik i Ryś opowiedzieli o Karskim

Spektakl „Blizny pamięci – rzecz o Janie Karskim”, którego dwuosobową obsadę stanowią znani aktorzy: Jerzy Zelnik oraz Sebastian Ryś, mogli obejrzeć w poniedziałek, 12 marca, w kinie Fenix licealiści z Łowicza.

Na spektakl zaprosiła, w ramach miejskich obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, Miejska Biblioteka im. A.K. Cebrowskiego. Ponieważ ilość miejsc w kinie jest ograniczona, szkoły typowały uczniów, którzy obejrzeli spektakl.

„Blizny pamięci – rzecz o Janie Karskim” to opowieść o Janie Kozielewskim (prawdziwe nazwisko), który, jako emisariusz Polskiego Państwa Podziemnego o pseudonimie Jan Karski, informował rząd na uchodźstwie i aliantów o tragicznej sytuacji w okupowanej Pol-



Sebastian Ryś zagrał młodego Jana Karskiego.

sce oraz eksterminacji Żydów. Historycy mówią o Karskim, że jest „najbardziej sprawiedliwy wśród Narodów Świata” doceniając, że



...a Jerzy Zelnik Karskiego będącego u schyłku życia.

w bohaterki sposób próbował powstrzymać Holokaust, przekazując wstrząsające relacje z warszawskiego getta i obozu przejściowego

w Izbicy, z którego Żydzi trafiali do obozów zagłady.

Reżyserem jest aktor Jerzy Zelnik. Do spektaklu zaprosił młodego aktora – absolwenta Wydziału Aktorskiego Akademii Teatralnej w Warszawie z 2009 roku. Co ciekawe, Sebastian Ryś jest wnukiem bohatera i kuriera AK Zbigniewa Rysia, który brał udział w akcji ratowania Jana Karskiego.

Podczas spektaklu Ryś zagrał młodego Karskiego. Jerzy Zelnik odegrał natomiast rolę Karskiego będącego już u schyłku życia. Historia Jana Karskiego opowiedziana została z dwóch perspektyw: młodego chłopaka wrzuconego w wir działań wojennych oraz starszego mężczyzny, do którego powracają obrazy tragicznej młodości. Scenografia podczas spektaklu była skromna, technicy, którzy przyjechali wraz z aktorami, opierali głównie światłem. Producentem spektaklu jest Fundacja Zatrzymać Czas.

## Domaniewice Gminny Dzień Kobiet

Panie z terenu gminy Domaniewice 18 marca, o godz. 15.00, w GOK będą miały okazję pobawić się we wspólnym gronie. Na ten dzień zaplanowano obchody Gminnego Dnia Kobiet.

Na niedzielne popołudnie przygotowano ciekawy program artystyczny. Najpierw wystąpi sekcja akordeonowa Old Stars ze Zgierzka. Gwiazdą nr 1 będzie jednak kielecki kabaret Czwarta Fala – autorzy popularnych, zwłaszcza w internecie, utworów „Wiśka Tico” i „Mój Passat robi we wsi szum”, które na You Tube obejrzało już kilkadziesiąt milionów razy. Niedziela nie upłynie jednak tylko pod znakiem występów na scenie. Słodki poczęstunek przygotować mają panie z KGW. Wstęp na imprezę bezpłatny.



Apertus Quartet wchodzi do sali barokowej, żeby zagrać koncert pt. Muzyka Ziemi Obiecanej.

## Łowicz | Apertus Quartet na Dzień Kobiet Muzyka filmowa i tulipany dla pań

Apertus Quartet wystąpił 10 marca w sali barokowej łowickiego muzeum na koncercie z serii Burmistrz Miasta Zaprasza. Okazją do zaproszenia kwartetu smyczkowego, utworzonego przez absolwentki Akademii Muzycznej w Łodzi, był obchodzony dwa dni wcześniej Dzień Kobiet.

Apertus Quartet wystąpił w składzie: Marta Kalińska-Strasińska – I skrzypce, Paulina Wielgońska – II skrzypce, Małgorzata Sowiecka-Chmiel – altówka, Maria Katarzyna Filipiak – wiolonczela. W koncercie pt. Muzyka Ziemi Obiecanej znalazły się

utwory ze znanych polskich filmów, które powstawały w Łodzi.

A była to m.in. muzyka skomponowana przez Wojciecha Kilara do filmu „Ziemia Obiecana”, temat Henryka Kuzniaka z filmu „Vabank”, piękny walc Waldemara Kazaneckiego z serialu „Noce i dnie”, tematy Jerzego Matuszkiewicza do seriali „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”, „Stawka większa niż życie”, „Podróż za jeden uśmiech” i inne.

Każda kobieta wchodząca na koncert została obdarowana przez burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego tulipaniem.

# Kultura

Łowicz | Ale o co chodzi?

## Wystawa grup plastycznych Fascynacja i Nowa Fala

Przewrotny tytuł „Ale o co chodzi?” ma wystawa malarska członków dwóch grup plastycznych: Fascynacja oraz Nowa Fala, działających w ramach Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jej wernisaż odbył się 10 marca w łowickim muzeum.

Na wystawę składa się około 160 prac wykonanych przez 26 autorów: Annę Markowską, Annę Taszycką-Kowalczyk, Annę Siekierską, Bożenę Wójt, Ewę Znajdek, Grażynę Janczak, Janinę Salamon, Joannę Janiszewską, Joannę Sosnowską, Teresę Kowalczyk, Wiesławę Bryszewską, Wioletę Dołgoruki, Alicję Jackowską-Szot, Annę Bolimowską, Annę Kirej, Benignę Metere, Danutę Mielczarską, Halinę Wróbel, Janinę Nowak, Józefa Czubaka, Krystynę Biernacką, Mariannę Łopatkę, Mariannę Pietrzak, Mirosławę Kolary, Ryszarda Kolary i Teresę Małgorzatę Baczyńską.

Wystawa, zajmująca trzy sale na parterze muzeum, jest bardzo

różnorodna, zwraca na niej uwagę kolorystyka i bogata tematyka: pejzaże, martwa natura, portrety. Są motywy czerpane ze znanych artystów (np. Stanisława Wyspiańskiego) i próby szukania tego, co samemu chce się przedstawić. Na wernisaż przybyła liczna grupa członków UTW, ich przyjaciele i rodziny. Gratulowali im odkrywania lub rozwijania swoich pasji na emeryturze. Wystawę otwierali dyrektor muzeum Marzena Kozanecka-Zwierz, szefowa Uniwersytetu III Wieku w Łowiczu Bożena Wójt i artysta plastyk Aldona Zajac, która prowadzi obie grupy: Nową Falę, działającą od 5 lat oraz Fascynację, która powstała 1,5 roku temu.



Na wernisaż przyszła liczna grupa członków Łowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, ich rodzin i przyjaciół.

Pośrodku prezes UTW Bożena Wójt.

### Odkrywanie swoich zdolności

– Coś chyba jest w genach przekazywanych z pokolenia na pokolenie – powiedziała nam Mi-

rosława Kolary, z wykształcenia farmaceutka, której prace są ekspozowane na wystawie. Do UTW zapisała się w 2015 roku, zaraz po przejściu na emeryturę. Przyznała,

że początkowo nie wiedziała, co chce na uniwersytecie robić, więc poznawała różne zajęcia. Najbardziej zainteresował ją brydż oraz język angielski. Do malarstwa zmobilizowała panią Mirosławę jej brat, Ryszard, który już wcześniej interesował się malarstwem. – Razem chodzimy na te zajęcia, zresztą wspaniale prowadzone – powiedziała nam Mirosława Kolary.

Gdy nasz reporter zwrócił uwagę, że jej prace mają żywą kolorystykę, odpowiedziała nam, że postanowiła sobie, że na emeryturze będzie pogodna i wesoła i będzie to najwesełszy okres jej życia. Energię do tego optymizmu czerpie m.in. podczas długich spacerów po lesie, jakie odbywa w grupie, pod opieką Adama Szymańskiego, przewodnika PTTK.

Co ciekawe, Ryszard Kolary zasługi w rozwijaniu swoich pasji malarskich przypisuje swojej siostrze. Mówi, że ona go na te zajęcia wciągnęła – najpierw zapisała, potem przypilnowała, aby na nie chodził. Przez pierwsze 2 lata po śmierci żony było mu bardzo ciężko, potem stwierdził, że coś w dalszym życiu musi przecież zrobić.

Malarstwo pociągało go już wcześniej, ale gdy jeszcze pracował (był mechanikiem), to na rozwijanie pasji nie miał czasu. Teraz maluje konie i motywy maryni-

styczne. Miał już kilka wystaw, w tym w Walewicach, Łodzi i Warszawie – gdzie jego prace prezentowane były z pracami córki, absolwentki ASP.



Postanowiła sobie, że na emeryturze będzie pogodna i wesoła i będzie to najwesełszy okres jej życia.

Jak przyznał w rozmowie z nami, malowanie jest dosyć pracochłonne i gdyby tylko robił to na zajęciach z Aldoną Zajac, które odbywają się raz w tygodniu przez 2 godziny, praca nad obrazem byłaby bardzo rozłożona w czasie. Dlatego pracuje też w domu, choć malarstwo nie jest jego jedyną pasją. Bardzo lubi też wędrówkę po Tatrach oraz żeglarsko – sam zbudował łódź. – Bo o to w życiu chodzi, aby coś sobie szukać i nie myśleć o przykrych sprawach.

Wystawę „Ale o co chodzi?” w salach wystaw czasowych Muzeum w Łowiczu oglądać można do 15 kwietnia. **mwk**

Och! Film Festiwal | Plebiscyt podsumowany

## Publiczność wybrała najlepsze filmy i wydarzenia

Plebiscyt publiczności na najlepszy film i wydarzenie towarzyszące 19. edycji Och! Film Festiwalu został rozstrzygnięty. Znamy zwycięskie filmy i wydarzenia, a także szczęśliwców, do których trafią nagrody. Jeden z najmocniejszych kandydatów do tegorocz-

nej statuetki Oscara za najlepszy film (nagrodę otrzymał „Kształt wody”), do ostatnich chwil trzymający w napięciu dramat kryminalny „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, został decyzją publiczności Och! Film Festiwalu najlepszym filmem Sekcji Głównej. To

opowieść o tym, jak samotna matka, pragnąc za wszelką cenę poznać morderców córki, wynajmuje trzy tablice reklamowe i umieszcza na nich prowokacyjne napisy, by skłonić policję do działania.

Spośród filmów prezentowanych w nowej w sali studyjnej

w sekcjach Dokument i Siedemnaście, najlepszy, zdaniem widzów, był dramat biograficzny „Maudie”, o Maud Lewis, uważanej za jedną z najważniejszych kanadyjskich przedstawicielek malarstwa. Zwycięskim wydarzeniem towarzyszącym został zaś koncert Or-

kiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego.

Na drugich miejscach, kolejno w tych samych kategoriach, znalazły się: film „Niemość” i „Beksiński. Portret wideofoniczny” oraz koncert grupy Mikromusic.

Spośród osób biorących udział w plebiscycie ŁOK wylosował 5 osób, do których trafią zestawy filmów DVD, biletów do kina oraz kart prezentowych do sieci Em-

pik. Tymi szczęśliwcami są: Marzena Tomaszewska, Justyna Miziołek, Katarzyna Ziółkowska, Tadeusz Wielemborek i Iza Haczykowska-Wilk.

– Pytaliśmy też o pluse i minusy festiwalu. Większość osób podkreślała, że sprzedaż biletów online jest strzałem w dziesiątkę, nie trzeba stać w kolejkach, minusów nie było – cieszy się dyrektor ŁOK, Maciej Malangiewicz. **aa**

REKLAMA

**GABINET SPECJALISTYCZNY** Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**  
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

**SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**  
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas  
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

**SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki  
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728  
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman  
- wtorki, piątki w godz. 16-19

**KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
dr n. med. Grażyna Dąbrowska  
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16  
- zapisy: tel. 501-359-450

ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY  
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

**DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda**  
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
Jacek Pełka  
specjalista neurolog  
Adres: Łowicz ul. Długa 20d  
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl  
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

\*ból głowy \*zawroty głowy \*szumy uszne \*ból kręgosłupa \*zaburzenia czucia \*padaczka \*stwardnienie rozsiane \*ch.Parkinsona \*zaburzenia widzenia \*zaburzenia snu \*nerwice \*depresje \*zaburzenia lekowe \*zaburzenia pamięci \*zaświadczenia dla pracodawcy \*zaświadczenia do ZUSu \* i inne.

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
Kamil Kniczek

► iniekcje dostawowe (blokada kręgosłupa, kw. hialuronowy)  
► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych  
► osocze bogatopłytkowe (czynniki wzrostu)  
► USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111  
drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

**GABINET „ALEXANDER-MED”**  
AKUPUNKTURA  
I TERAPIA MANUALNA

■ leczenie schorzeń kręgosłupa  
■ rwa kulszowa, barkowa  
■ przepuklina dysków  
■ nerwica i zaburzenie snu  
■ skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe  
■ bóle korzonków

**CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30**  
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10  
42/639-86-40  
44/714-68-75, 601-226-862

**GABINET CHIRURGICZNY**  
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

• usuwanie zmian skórnych (histopatologia)  
• elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:  
Gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> | 696-736-880

**MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA**  
dr n. med. Michał Rogowski-Tylman  
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY  
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE  
► ELEKTROKOAGULACJA  
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3  
ZAPISY: 512-088-404

**NATURIS GABINET MASAŻU**  
Joanna Wojda

■ masaż leczniczy, modelujący, relaksacyjny  
■ masaż łożkiem nefrytowym

Łaguszew 25  
Zapisy: 664 781 583

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
Adel Elmgasbi  
specjalista chirurg-ortopeda

■ chirurgia urazowa  
■ choroby kręgosłupa  
■ choroba zwyrodnieniowa stawów  
■ paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78  
tel. 42/719-19-94

Gabinet Lekarski  
**BOGDAN SŁUŻEWSKI**  
lek. med. CHIRURG  
Łowicz, os. Kostka 12/17  
porady chirurgiczno-lekarskie

środy 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
■ gastroskopia, rektoskopia  
■ wizyty domowe

przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym  
tel. 792-046-006

**NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA**  
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

**OFERUJEMY:**

1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie  
2 terapię pedagogiczną, psychoterapię  
3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista chorób wewnętrznych  
**USG - EKG**  
Głowno, ul. Kilińskiego 25  
(róg Piątkowskiej)  
tel. 42 710-74-00



Lowicz | Kabaret Skeczów Męczących wystąpił w OSiR

# Sami z siebie się śmiejemy

Karol Golonka, Marcin Szurkiewicz, Michał Tercz oraz Jarosław Sadza, czyli Kabaret Skeczów Męczących, założony przed 15 laty w Kielcach, bawił w niedzielne popołudnie, 11 marca, łowicką publiczność w hali OSiR przy ul. Jana Pawła II.

Swoją występy artyści rozpoczęli od wątku prowincjonalności, mówiąc, że zawsze, gdy występują w małej miejscowości, to wśród publiczności są osoby z mniejszej miejscowości, a gdyby występowali w tej mniejszej, to nie zabraknie osób z jeszcze mniejszej. Z takich podłowickich wsi wymienili nazwę Sapy, ale żartowali też z Kielc czy Sukowa, z którego jeden z nich ma pochodzić. W dialogu, który między



Publiczność dopisała, choć po wolnych miejscach było widać, że organizatorzy byli przygotowani na jeszcze większe zainteresowanie.



Śruba wchodzi na scenę z bliźniakami – Jessicą i Brianem.

sobą prowadzili, żartowali, że jak się mieszka na wsi, to inni mogą to nie tylko widzieć, ale i czuć, i, że można mieć „jajka z wolnego wybiegu”.

Nasz reporter, ale też cała publiczność, mogła się przekonać, że artyści potrafią nie tylko przedstawiać przygotowany skecz, ale też nieźle improwizować. Na widok naszej reporterki z aparatem (osoby z widowni nie mogły fotografować), natychmiast to skomentowali oraz zaczęli pozować, prosząc o jeszcze jedno zdjęcie i komentując to: – Bo nie wiemy, jaki jest profil gazety...

Skomentowali też przyście na widownię nieco spóźnionej kilkusobowej grupy, komentując jej skład i mówiąc, że jakby co, to jeden z nich jest z Sukowa.

Rozglądając się po widowni sugerowali, że rzekomo widzą osobę pod wpływem alkoholu. Mówili, że zazdroszczą, bo

„gość” się bawi co najmniej od godziny 11.00, a pozostali zaczęli o 15.30 (początek występu kabaretu). Mówili też, że gdyby oni przyszli w takim stanie, to już by z sali nie wyszli.

Pozostała część występu nawiązywała do ludzkich, w tym typowo polskich przywar: obchodzenia rodzinnych uroczystości, w tym chrzcini, komunii, ślubów i wesel, problemów z pracą, płaceniem rachunków i alkoholem. Śmiech publiczności wywoływały dialogi, komentarze i dowcip sytuacyjny, np. w jednej ze scen pojawia się Jarosław Sadza z dwoma nosidełkami, w których „są” bliźniaki. Koledzy go pytają, czy są to bliźniaki jednojajowe, a ten odpowiada: – Nie, normalne. Dalej opowiada swoje perypetie z Jessicą i Brianem oraz ich mamą, które w innej oprawie niż kabaretowa wcale nie byłyby śmieszne.

RZUT OKIEM | POETYCKO O KOBIECIACH



„Być kobietą – śpiewnie i poetycko o kobietach” – to tytuł spotkania nawiązującego do Dnia Kobiet, które 9 marca zorganizowała Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu, we współpracy z Klubem Seniora Radość. W czasie jego trwania zorganizowany został konkurs poetycki, w którym wzięło udział 16 osób. Prezentowali oni utwory własne, klubowych poetek lub klasyków – np. Adama Mickiewicza i Władysława Broniewskiego. Organizatorzy postanowili nie przyznawać konkretnych miejsc w tym konkursie, nagradzając wszystkich dyplomami za udział. Oprawę muzyczną spotkania zapewnił chór Klubu Seniora. **mwk**



Ewelina Nowakowska jest nauczycielem w Szkole Muzycznej w Gąbinie i kierownikiem kapeli w Zespole Pieśni i Tańca Ziemi Gąbińskiej.

Bolimów | Dzień Kobiet w GOK

## Przedstawienie o damskiej torebce

W bardzo przyjemnej atmosferze upłynęła impreza z okazji Dnia Kobiet, która w sobotę, 10 marca, odbyła się w GOK w Bolimowie. Dla przybyłych pań wystąpiły dwie zaproszone artystki: aktorka Aniceta Raczek-Ochnicka i grająca na akordeonie Ewelina Nowakowska.

Aktorka w przeżabawny sposób mówiła o damskiej torebce, która w obecnej formie pojawiła się w latach 80. XIX wieku. Snu-

jąc monolog, zastanawiała się, ile ona waży, wymieniając co można w niej znaleźć (zawsze szminek, puder i lusterko, ale też mogą być w niej buty, a nawet pistolet), ile torebek ma przeciętna kobieta (podobno siedem). Mówiła też, jak i dlaczego trudno jest kobiecie spakować swoją torebkę na podróż samotem i, że zawsze, gdy jest wtedy prześwietlana – w jakiś cudowny sposób – postronne osoby znajdują w niej to, czego jej właścicielka znaleźć nie mogła.

Występ Anicety Ochnickiej, której mąż pochodzi z Łowicza, a od wielu lat oboje bywają w Bolimowie i Łasiecznie, gdzie mają działkę, przeplatany był muzyką graną z wielką ekspresją przez Ewelinę Nowakowską, która poproszona była przez panią o bis.

Po koncercie były życzenia, kwiaty i czekolady dla pań od władz gminy, reprezentowanych przez wójta Stanisława Linarta i sekretarza gminy Andrzeja Czarnotę. Dyrektor GOK Irena Śmigiera-Milewska składała życzenia i paniom, i panom, wręczając wójtowi i sekretarzowi – jak pokreśliła – po najbardziej gorzkiej czekoladzie, z okazji przypadającego tego dnia Dnia Mężczyzny.

Po tych życzeniach była lampka szampana i ciasteczka, krótka prezentacja firmy kosmetycznej, a przed wyjściem z GOK każda z pań otrzymała jeszcze wylosowany przez siebie upominek. **mwk**

Lowicz | 100-lecie niepodległości

## Polki w walce o wolność

Dr Sylwia Wielichowska z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi była 9 marca gościem Muzeum w Łowiczu, gdzie z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości wygłosiła otwarty wykład. Jego temat brzmiał „Kobiety w walce o niepodległość”.

Prelegentka ukończyła historię na Uniwersytecie Łódzkim. Historia kobiet w Polsce jest jednym z głównych kierunków jej badawczych zainteresowań, tematowi temu poświęciła doktorat, pisany na katedrze historii historiografii.

Walcę o wolność można rozumieć na wiele sposobów, dlatego wspominała zarówno o tych kobietach, które walczyły z bronią w rękę w powstaniach czy I wojnie światowej, ale też o sanitariuszkach, kurierkach czy adiutantkach, czy wreszcie o kobietach zaangażowanych w kształtowanie się pod zaborami działania społeczne i polityczne.

W wykładzie bliżej zostały przedstawione sylwetki takich po-

staci. Najbardziej znaną w województwie łódzkim jest Maria Piotrowiczowa, poległa w bitwie pod Dobrą w czasie powstania styczniowego. Warto jednak pamiętać, że oprócz niej we wspomnianej bitwie poległy jeszcze trzy inne kobiety – 19-letnia Weronika Wojciechowska z Byszewa, 20-letnia Antonina Wilczyńska z Łodzi oraz jeszcze jedna kobieta, nieznana z nazwiska.

Z województwem łódzkim związana była też Walentyna Niemojowska, adiutantka gen. Edmunda Taczanowskiego, znana przede wszystkim z tego, że w bitwie pod Radoszowicami uratowała powstańcy sztandar, przejęty z rąk śmiertelnie zranionego kosyniera.

W innych częściach kraju bardziej znaną postacią jest Anna Henryka Pustowójtówna, również bohaterka powstania styczniowego, pochodząca z Lubelszczyzny. Co ciekawe, była ona córką carskiego oficera, ale też polskiej szlachcianki – prawdopodobnie patriotyczną postawę zaszczepiła w niej babka.

Inną ciekawą postacią, już z XX wieku, jest Wanda Gertz, która, podając się za mężczyznę, Kazimierza Zachowicza, w latach



Dr Sylwia Wielichowska jest specjalistką m.in. od historii kobiet w Polsce oraz od historiografii, w tym twórczości Isaiaha Berlina.

1914-1916 służyła w I Brygadzie Legionów Polskich. Później, już oficjalnie jako kobieta, w Ochotniczej Legii Kobiet. Brała też czynny udział w II wojnie światowej – zarówno w obronie Warszawy, jak i później – w konspiracji.

Prelegentka przypomniała, że 100-lecie odzyskania niepodległości to także stulecie uzyskania przez Polki praw wyborczych, które w odradzającej się Rzeczypospolitej przyznano im (dekretem Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego)

w znacznej mierze dzięki ich wspomnianemu zaangażowaniu – nie były one wówczas czymś oczywistym, nawet w krajach już wtedy demokratycznych. Polska pod tym względem wyprzedziła o kilka lat np. Belgię, USA czy Szwecję, a Szwajcaria przyznała swoim obywatelkom prawa wyborcze dopiero w 1971 roku.

Wykładu w łowickim muzeum wysłuchała m.in. młodzież z kilku łowickich szkół – Szkół Podstawowych nr 2 i 7, I LO czy ZSP nr 2 i nr 4. **tm**



Aniceta Raczek-Ochnicka potrafi opowiadać o damskiej torebce tak naturalnie i zabawnie, jak podczas spotkania z przyjaciółmi.



# Podróże



Plaża w Jaco (Kostaryka) zachęca do dłuższego odpoczynku nad Pacyfikiem.



Porywiste wiatry pomiędzy oceanami są w Środkowej Ameryce częstym zjawiskiem.

**Podróż** | Michał Grzejszczak pisze z wyprawy rowerowej do Ameryki Środkowej (cz. 7)

## Kostaryka. Samo życie

Dziś kolejna, siódma już opowieść Michała Grzejszczaka, łowiczanina, podróżnika rowerowego, organizatora przeglądów „Cały świat w jednej sakwie”, z jego wyprawy po ośmiu krajach Ameryki Środkowej.

### MICHAŁ GRZEJSZCZAK

Było cicho i chłodno, a z chmur nieustannie kapalo za kołnierzy mojej kurtki. Od przełęcz dzieliły mnie dwa kilometry, gdy zielona terenówka jadąca z naprzeciwka wypadła z zakrętu i – zanim zatrzymała się na dachu – koziołkowała kilkakrotnie. Jak w zwolnionym tempie obserwowałem wylatujące z okien szyby, a potem drobne i zdecydowanie większe już przedmioty. Kierowca na szczęście nie wypadł, przypięty był pasami. Przeżył. Wyciągnęliśmy go z wraku z zakrwawioną głową i połamanymi palcami u jednej z dłoni. Widok wirującego w powietrzu auta, pisk opon, hałas gnionej karoserii i brzdęk kruszącego się szkła były jednak na tyle spektakularne, że siedziały mi w głowie do późnego wieczora.

Mogę też chyba powiedzieć, że miałem szczęście. Gdyby mojej uwagi nie przykuła tonąca w gęstej mgłę skała, pojechalbyśmy dalej. Zatrzymałem się na poboczu, by zrobić jej zdjęcie. Zanim wyjąłem aparat i przystawiłem wizjer

do oka, minęło może dziesięć sekund. Właśnie tyle, ile potrzeba na przejechanie czterdziestu metrów... Gdyby nie fotografia, rozpedzone auto prawdopodobnie zdmuchnęłoby mnie z drogi tak, jak zdmuchuje się kurz ze starej paprotki. Jezdnia na tej wysokości jest wyjątkowo śliska, a każdy z mijanych po drodze dziesiątków zakrętów kryje za gęstą jak mleko mgłą swoją małą tajemnicę. Wypadki zdarzają się tu często, cuda najwidoczniej także.

Z surferskiej wioski Dominical, leżącej na wybrzeżu Pacyfiku, droga na przełęcz snuje się leniwie przez 78 km, tylko trzykrotnie schodząc w międzyczasie w dół. Dla kogoś, kto chce tam dotrzeć jak najszybciej, każdy zjazd w drodze na szczyt jest jak strzał w kolano. Można go porównać do pokuty za grzechy, którą kiedyś przyjdzie nam sumiennie odrobić. Różnica wysokości tego, co na dole od tego, co na górze nie jest mała i wynosi ok. 3.335 m. To najwyższy jak do tej pory podjazd na mojej drodze. Różnica klimatu na trasie też jest imponująca. Startujemy z 28°C, kończymy na ok.



Plaże Kostaryki znane są na całym świecie.

13. Ruszamy gdy jest sucho i przyjemnie, a zjeżdżamy w chłodnym deszczu i przy minimalnej widoczności przez ponad 40 km...

Kto lubi się wspinać na rowerze, Kostaryka będzie jednak doskonałym miejscem na treningi, a sama droga z wybrzeża do Cartago spełnieniem życzeń z bożonarodzeniowej wigilii. To, że w Kostaryce stawia się na sport, widać zresztą powszechnie na ulicach. W weekendy i popołudniami w okolicach miast rowerzyści i biegacze wysypują się z domów nagminnie. Nierzadko trenują całe rodziny, grupy znajomych, szkoły czy sportowe kółka. Mają zawodowy sprzęt, świetne, markowe obuwie, doskonałe ubrania.

Kostaryka jest dziś najlepiej rozwiniętym krajem Ameryki Środkowej, a moda na jogging to tylko jeden z objawów tego, iż po przekroczeniu granicy z Nikaragwą „loguję się” w totalnie innym świecie. Coś jakby pękło, coś się skończyło, coś zniknęło, a świat nagle stanął na głowie. Dzieci nie wrzeszczą już za mną w niebo-

je od granicy swoje miłe oblicze. Latino, choć piękne i przyjemne od święta, dla ludzi wychowanych w Europie potrafi być na dłuższą metę męczące. Owszem, po jakimś czasie specyficznego zgiełku, klimatycznego rozgardiaszu, czy rzucającej się w oczy mieszanki tandety i kiczu znów będzie mi brakować, ale widząc teraz spokój, porządek i segregację odpadów, gdzieś tam głęboko w duchu zaczynam się cieszyć. Oczywiście, jak to w życiu bywa, wszystko to ma swoją cenę.

Śniadania kosztują już kilka razy drożej, zniknęły niespodziewanie małe, spelunkowate, ale serwujące kapitalne przekąski bary na targowiskach, a na ulicach nie usłyszy się sprzedawcy domowej roboty drożdżówek czy regionalnych dań podawanych na styropianowych tackach. Nikt też nie nagabuje, nie podchodzi do ciebie po trzykroć z ofertą chińskich zegarków, koralików, czy pozłacanego złomu. Z rzadka niestety także ktoś zagaduje, proponuje ciasto czy kawałek arbuza. Ludzie się

głosy: „Gringooo!!! Gringooo!!!”, budowlańcy nie wytykają palcami rowerzysty w kasku, a panie ekspedientki w wiejskich sklepach nie wycofują się zmieszane widząc „obcego” podchodzącego do drzwi ich przybytku.

Cywilizacja, jakkolwiek to sarkastycznie nie zabrzmia, pokazuje



Kostaryka jest dziś najlepiej rozwiniętym krajem Ameryki Środkowej.

„pozamykali”, każdy idzie w swoim kierunku, a jeśli nawet chce się zbratać i zamienić słowo, zdecydowanie czeka na gest z mojej strony.

Kostaryka jako jedyna potrafiła się wyłamać schematom latyno-amerykańskim. W tym niewielkim kraju wielkich możliwości bardziej dziś czuć na ulicach potęgę Ameryki niż gorące rytmy latino. Amerykanie zresztą mocno jej w tym pomogli. Setki kilometrów przepięknych plaż, tysiące hektarów dziewiczych lasów i przebogata, imponująca fauna sprawiły, że kraj jest dziś Mekką szukających spokoju i relaksu wakacyjnego z USA. Nie brakuje ich w sklepach, kawiarniach, przydrożnych restauracjach, ale i w kompletnie, zdawałoby się, nieturystycznych miejscach. Chcą być wszędzie i są wszędzie, a co bardziej obrotowi Kostarykańczycy tylko się z tego cieszą. Ceny rosną nieustannie, ziemia sprzedaje się wyśmienicie, na usługi popyt wzrasta, a uśmiech z twarzy ludzi biznesu nie schodzi tu od wielu lat. Bogaty ma jeszcze więcej, a biedny? No właśnie.

Co innego powiedzą ci mniej zamożni. Ryż z fasolą może przeżyć się każdemu, a widokiem wólowiny za sklepową ladą dzieci się nie wykarmi. Tych, którzy nie mają nic do stracenia, rząd słucha jednak niechętnie. Dobre kontakty ze Stanami są ważniejsze niż głos zasmuconego narodu. Liczą się wizy i gospodarcze wsparcie, a mieszkańcy jakoś dadzą sobie radę.

Ludzie-ryby na szczęście się nie załamują. Choć życie ich nie rozpieszcza, radzą sobie, poczuciem humoru i z dystansem wspierają się słowem. Powiedzenie „Pura vida” (samo życie) stało się narodowym sloganem. Nie masz za co żyć? Pura vida! Nie masz na książki dla dzieci? Pura vida! Cokolwiek złego by się nie działo: Pura vida! Nie smuć się, że nie masz. Ciesz się przyjacielem, że jeszcze w ogóle żyjesz! ■



Nad Morzem Karaibskim architektura potrafi pozytywnie zaskakiwać.







■ Działki budowlane Bronisławów, tel. kom. 791-802-472.

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną, 5 km od Łowicza, tel. kom. 509-231-973.

■ Działka budowlana, Mysłaków, tel. kom. 692-363-474.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Dom 293 mkw, stan surowy otwarty, działka 1900 mkw, wszystkie media, Łowicz, ul. Grunwaldzka, tel. kom. 501-932-818.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Sprzedam działki budowlane, Kamień, Konarze, gmina Głowno, 40 zł/mkw., tel. kom. 723-046-340.

■ Dom, Łowicz, tel. kom. 880-651-700.

■ Sprzedam działkę, Zielkowiec, tel. kom. 792-504-724.

■ Sprzedam dom, Łowicz, tel. kom. 662-127-575.

■ Działki budowlane, Nieborów, tel. kom. 607-328-032.

■ Działka budowlana 2.400 mkw., Głowno, ul. Płażowa, tel. kom. 508-397-201.

■ Sprzedam 1/6 udziału w domu, tel. kom. 531-217-794.

■ Sprzedam działkę w Łyszkowicach 1,09 ha przy drodze 703, tel. kom. 782-161-047.

■ Sprzedam dom do remontu, tel. kom. 576-948-177.

■ Sprzedam działkę budowlaną, okolice Bielaw, tel. kom. 784-843-470.

■ Sprzedam lub wynajmę kawalerkę na Bratkowicach, 24 mkw., tel. kom. 502-725-524.

■ Sprzedam działkę budowlaną 999 mkw. w miejscowości Boczek Domaradzkie, 40.000 zł do uzgodnienia, tel. kom. 606-227-691, 696-027-773.

■ Sprzedam działkę 0,30 ha z zabudowaniami, tel. kom. 693-172-904.

■ Sprzedam działki 0,49 ha, 0,15 ha., tel. kom. 693-172-904.

■ Os.Bratkowice, parter, 3-pokojowe, tel. kom. 698-581-666.

■ Ziemia 2 ha, Niedzielska, tel. kom. 604-454-461.

■ Sprzedam 2 działki budowlane, wszystkie media, pozwolenie na budowę, tel. kom. 697-014-315.

■ Działka budowlana Konarzew k. Głowna, 0,45 ha, plan prostokąta, tel. kom. 505-903-293.

■ Sprzedam ziemię 1,40 ha, Dąbkowice Dolne, tel. kom. 660-755-925.

■ Działka rolno-budowlana, Niedźwiada, tel. kom. 793-449-117.

■ Łąka 1,13 ha, Otolice, tel. kom. 793-969-908.

■ Działka budowlana 1.100 mkw Lubianków, tel. kom. 503-044-755.

■ Działki przy ul. Małszyce, tel. kom. 604-282-998.

■ Pilnie sprzedam działkę budowlaną z 3 budynkami gospodarczymi, 1.437 mkw w Głownie, 155.000 zł, tel. kom. 501-280-825, 796-568-682.

■ Ziemia, Złaków Kościelny, tel. kom. 692-101-989.

■ Działka 6.600 mkw., z domem drewnianym, Bąków Górny, tel. kom. 607-517-238.

■ Sprzedam dom na Żwirki i Wigury 7A, tel. kom. 500-287-713.

■ Sprzedam mieszkanie 32 mkw, os. Starzyńskiego, tel. kom. 793-997-819.

■ Mieszkanie 44,54 mkw., Ciemna 1, III piętro, tel. kom. 607-201-284, 795-323-333.

■ Sprzedam łąkę 1,36 ha, Otolice, tel. kom. 784-829-996.

■ Dom drewniany, wszystkie media, budynek gospodarcze, 47 arów ziemi, tel. kom. 601-486-858, 791-256-519, Marianka.

■ Sprzedam mieszkanie Łowicz Blich, 51 mkw., II piętro (ost.), cena 170.000 zł, opłaty ok. 400 zł dla 2-osób, wspólnota mieszkaniowa, tel. kom. 696-695-024.

■ Działki budowlane Otolice, tel. kom. 512-490-910.

■ Mieszkanie 47 mkw., parter, gaz ziemny, do remontu, tel. kom. 666-157-613.

■ Mieszkanie 48 mkw., Łowicz, tel. kom. 691-550-719.

■ Pilnie! Dom w Łowiczu. stan surowy, ok. 200 mkw. na działce 1.250 mkw., tel. kom. 661-385-154.

■ Ładnie położona działka rolno-budowlana w gm. Stryków, tel. kom. 519-561-625.

■ Sprzedam dom 70 mkw., budynki gospodarcze 50 mkw. na działce 633 m, Nowe Zduny, tel. kom. 603-673-948.

■ Sprzedam działkę, ogródki działkowe Niedźwiada, tel. kom. 609-150-111.

■ Działka rekreacyjna 200 m2 w ogrodach przy ul. Bolimowskiej, tel. kom. 501-250-479.

■ Sprzedam działkę rekreacyjną 0,390 mkw. w Otolicach, tel. kom. 793-969-908.

■ Działka z domem 470 mkw., Głowno, Huta Józefów, tel. kom. 796-254-573.

■ Sprzedam działkę 1.430 mkw., Piaski Rudnickie, tel. kom. 609-101-617.

■ Domek holenderski, tel. kom. 691-320-043.

■ Dwie działki budowlane po 1.000 mkw, na granicy Bednary-Sypień lub całość 86 arów, tel. kom. 694-804-682.

■ Sad 1,60 ha (całość lub sama działka pod budowę domu), Strzelcew, tel. kom. 660-857-254.

■ Mieszkanie 2-pokojowe, 45,67 mkw., do remontu, Broniewskiego, tel. kom. 603-270-363, 691-033-690.

■ Budynek mieszkalno-składowy w Woli Stępowskiej, tel. kom. 607-813-558.

■ Dom z działką, Śleszynek, tel. kom. 508-286-519.

■ Ziemia 1,35 ha, gm. Bolimów, tel. kom. 604-991-896.

■ Sprzedam 65 mkw, I piętro, cegła, os. Dąbrowskiego, tel. kom. 798-233-710.

■ Dom po remoncie, 120 mkw., działka 900 mkw., Skarłatki, gm. Domaniewice, tel. kom. 530-723-789.

■ Sprzedam ziemię 3,40 ha, Karnków, tel. kom. 669-452-029.

■ Działkę z domem i budynkami gospodarczymi oraz 1,17 ha łąki, Niedźwiada, tel. kom. 880-565-192.

■ Sprzedam dom, gm. Zduny, tel. kom. 797-537-158.

■ Sprzedam mieszkanie 59,46 mkw., tel. kom. 503-067-846.

■ Tanio - działki - Małszyce - dwie działki ok. 0,5 ha każda, tel. kom. 693-232-108.

## wynajem

■ Do wynajęcia 60 mkw. na biura, sklep, tel. kom. 602-504-924.

■ Na działalność gospodarczą 400+500 mkw. z dużym placem, Łowicz, Bolimowska 63, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Róg Warszawskiej i Dworcowej w Łowiczu 40 mkw. na działalność, tel. (46) 837-42-46, tel. kom. 605-578-502.

■ Matężystwu niepalącemu wynajmę mieszkanie, Łowicz, tel. kom. 604-362-195.

■ Sprzedam siedlisko całoroczne w okolicach Nieborowa, tel. kom. 604-597-129.

■ Tanie pokoje noclegowe, Łowicz, Plac Przyrynek 11, tel. (46) 837-99-16, tel. kom. 512-098-358.

■ Do wynajęcia nowy budynek w centrum Strykowa, biura, gabinety, handlowo-mieszkalne, tel. kom. 601-066-904.

■ Trzy pokoje, II piętro, Noakowskiego, tel. kom. 502-134-204.

■ Przyjmę ziemię w dzierżawę, tel. kom. 606-569-727, 608-022-624.

■ Mieszkanie do wynajęcia w Łowiczu, tel. kom. 664-873-525.

■ Wyzdierzawię 7 ha, okolice Białej, tel. kom. 608-641-030.

■ Wynajmę 2 pomieszczenia po 26 mkw. na działalność, tel. kom. 501-011-198.

■ Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie, os. Starzyńskiego, III piętro, Łowicz, tel. kom. 695-819-625.

■ Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, os. Kopernika przy Biedronce, tel. kom. 796-254-573.

■ Wynajmę mieszkanie, tel. kom. 667-375-452.

■ Wynajmę mieszkanie 38 mkw., os. Broniewskiego, tel. kom. 502-096-420.

## zamiana

■ Zamienię 3-pokojowe, wyremontowane mieszkanie na Bratkowicach (III piętro) na 2-pokojowe, parter, najlepiej Bratkowice, tel. kom. 577-254-715.

## kupno różne

■ Monety, medale, zdjęcia, pocztówki, starocie, tel. kom. 606-941-752.

■ Kupię złom, tel. kom. 504-350-641.

■ Kupię orzechy włoskie, tel. kom. 608-613-658.

■ Kupię starą cegłę z rozbiórki, tel. kom. 600-141-340.

■ Kupię w dobrej cenie dużą ilość skrzynek używanych plastikowych o wymiarach 60x40x20, tel. kom. 691-561-121.

## sprzedaż różne

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny., tel. kom. 501-658-261.

■ Palety 1.200x1.000, tel. kom. 502-919-192.

■ Zbiorniki plastikowe, 1.000-litrowe, tel. kom. 502-919-192.

■ Sprzedam kanapę rozkładaną z funkcją spania plus dwa fotele, tel. kom. 609-365-975.

■ Wyprzedaż płytek chodnikowych. Kregi, pokryw, przepusty. Betoniarzka 150 l, tel. kom. 531-467-981.

■ Kompresory, sprężarki, tel. kom. 513-666-808.

■ Pianina, fortepiany, tel. kom. 604-443-118.

■ Drewno opałowe, tel. kom. 798-877-090.

■ Wyprzedaż garażowa, domowa, tel. kom. 530-350-251.

■ Sprzedam wózek widłowy Linde 2,5 tony diesel, 1996, tel. kom. 601-164-435.

■ Sprzedam krajeżę, śrutownik, dwukółkę, tel. kom. 576-948-177.

■ Bałe topoli 7 cm, tel. kom. 696-441-178.

■ Sprzedam meble dziecięce, łóżeczko białe, krzesło do karmienia - nowe, tel. kom. 789-027-021.

■ Błoczek tańczuchowy 3l, szlifarka stołowa z postumentem 380V, spawarka transformatorowa 380-220 z prostownikiem, podnośnik mechaniczny, tel. kom. 660-389-023.

■ Drzewo opałowe, kominkowe, tel. kom. 693-172-904.

■ Sprzedam meble do salonu i sypialni (łóżko 140x200, komody), tel. kom. 734-464-190.

■ Budy ocieplane dla psów, tel. kom. 885-459-698.

■ Drewno kominkowe, opałowe, tel. kom. 504-257-615.

■ Sprzedam aparatę destylacyjną, tel. kom. 601-813-186.

■ Wózek paleciak, tel. kom. 693-830-160.

■ Sprzedam piec c.o. 25 kW, tel. kom. 668-374-464.

■ Piach, żwir, ziemia, tłuczeń, mały samochód 5 ton, tel. kom. 605-896-130.

■ Sprzedam komplet wypoczynkowy dwie sofy, fotel i 2 pufy, tel. kom. 609-365-975.

■ Sprzedam dwa narożniki, jeden z ekoskóry drugi z materiału, tel. kom. 724-973-074.

■ Szyby, tel. (46) 838-69-18.

■ Silnik 7,5 kW, sprężarka 3JW60, łuparka do drzewa, tel. kom. 601-297-797.

■ Stół kuchenny, 4 taborety, 2 fotele, 2 dywany, tel. kom. 664-909-913.

■ Oddam gruz, tel. kom. 600-141-340.

■ Drzewo opałowe, stemple budowlane, tel. kom. 518-560-797.

■ Rozrzutnik obornika 2-osiowy, tel. kom. 579-074-198.

■ Sprzedam bramę i furtkę, tel. kom. 667-360-203.

■ Kanapa narożna, stół 100x200, dywan 2x3, biurko, tapczanik, tel. kom. 608-147-140.

■ Łóżko 140x200 i pojedyncze rozkładane, tel. kom. 607-168-858.

■ Wersalka z fotelami, zamrażarka skrzyniowa, tel. kom. 609-842-734.

■ Pellet drzewny 6 milimetrów, worki 15 kilogramów. Producent, tel. kom. 693-729-472.

■ Sprzedam wagę do żywca 1 tona, tel. kom. 608-847-152, 883-842-139.

■ Sprzedam komunijny strój łowicki dziewczęcy i chłopięcy, tel. kom. 512-903-166.

■ Kompresor 8-letni, zbiornik 150-litrowy, stan bdb., tel. kom. 604-443-118.

■ Piec C.O. na eko-groszek, tel. kom. 662-285-251.

■ Ryby: kroczek karpia sprzedam. Młyn Sopol, tel. kom. 512-307-727.

■ Strój łowicki chłopięcy, tel. kom. 663-055-255.

■ Tuja szmaragd 0,59 zł, tel. kom. 518-518-835.

■ Wełniak chłopięcy, tel. kom. 732-983-969.

■ Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.

■ Felgi „15”, koła „13”, pralka, wirówka, brodzik, tel. kom. 693-054-784.

■ Brodzik z kabiną, tel. kom. 605-725-688.

■ Sprzedam kisteny plastikowe ażurowe jak nowe 100/120/80, tel. kom. 691-561-121.

■ Sprzedam sztachety, tel. kom. 667-816-775.

■ Betoniarzka, tel. kom. 888-896-738.

■ Piec nadmuchiowy do tunelu, nowy, tel. (46) 838-85-84.

■ Szlaka 10 m³ 500zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Krajeżę, dwuteownik 16 szt., 6 m, tel. kom. 606-289-088.

## praca

### dam pracę

■ Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.

■ Przyjmę do pizzerii kierowcę na stałe oraz na weekendy, t el. kom. 504-859-387, lub 885-353-500.

■ Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.

■ Zespół poszukuje wokalisty: wesela, tel. kom. 663-973-945.

■ Firma zatrudni elektryka, tel. (46) 838-88-70.

■ Przyjmę do pizzerii kelnerkę (na stałe) oraz pomoc kuchni (weekendowo), tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy, tel. kom. 787-124-899.

■ Zatrudnię do produkcji i montażu rolet i markiz, tel. kom. 501-033-415.

■ Zatrudnię cukiernika/pomoc cukiernika. Praca od poniedziałku do piątku w godzinach od 18 do 2. Dmosin Drugi, tel. kom. 606-799-177.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, praca na terenie kraju, tel. kom. 606-735-365.

■ Murarz, pomocnik potrzebny, tel. kom. 507-512-758.

■ Zatrudnimy kierownika magazynu w sklepie internetowym - praca od poniedziałku do piątku, jedna zmiana, umowa o pracę. Łowicz, tel. kom. 692-748-750.

■ Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca-ładowacz, wymagana kat. C i ładowacz (bez kwalifikacji), praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.

■ Zatrudnię do pomocy w gospodarstwie z możliwością przekazania. Wykształcenie rolnicze mile widziane, może być małżeństwo, tel. kom. 789-027-021.

■ Szukam opiekunki dla 91-letniej mamy, okolice Głowna, tel. kom. 502-385-642.

■ Zatrudnię mechanika maszyn rolniczych, tel. kom. 604-478-564.

■ Zatrudnię hydraulika od zaraz, tel. kom. 601-379-355.

■ Zatrudnię kierowców C+E. Trasy: PLDE-PL, wolne weekendy, tel. kom. 797-702-107.

■ Pracownik do ślusarni, Stryków, tel. kom. 606-439-498.

■ Zatrudnię kierowcę w ruchu krajowym ciągnik siodłowy, tel. kom. 606-289-088.

■ Pizzeria DaGrasso zatrudni pizzermana, dostawców pizzy, kelnerki, pomoc kuchni, tel. kom. 537-320-170, lub CV na adres: lowicz7@dagrasso.biz.

■ Szukam sprzedawczyni do pracy w sklepie spożywczym w Bobrownikach, tel. kom. 604-169-975, 604-786-275.

■ Zatrudnię szwaczki, Głowno, tel. kom. 692-406-127.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, tel. kom. 519-179-173.

■ Firma „Regina” w Otolicach poszukuje wykwalifikowanego dziewiarza na maszyny komputerowe i pracownika do formowania skarpet, tel. kom. 603-709-330, w godz. 9:00-16:00.

■ Zatrudnimy kierowców kat. C+E do przewozu kontenerów morskich, Hamburg-Polska, weekendy w domu, wysokie zarobki, stabilne warunki pracy, tel. kom. 506-836-200.

■ Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym (kontenery-stałe trasy), tel. kom. 693-441-700.

■ Zatrudnię do układania kostki brukowej, tel. kom. 697-778-557.

■ Zatrudnię kucharkę, kucharza, pomoc w restauracji, tel. kom. 604-208-588.

■ Zatrudnię operatora maszyn rolniczych na cały sezon, tel. kom. 695-052-735.

■ Zatrudnię pracownika biurowego, mile widziana znajomość księgowości, tel. (42) 719-89-45, tel. kom. 504-198-216.

■ Poszukujemy kandydatów na stanowisko opiekun osób starszych do nowo otwartej placówki w Piotrowicach 8:00-16:00, tel. (46) 811-55-23.

■ Zatrudnię pracownika do dociepleń, tel. kom. 725-277-449.

■ Zatrudnię na stałe kelnerkę w Dworku Biała Dama w Nieborowie, tel. kom. 501-067-706.

■ Poszukuję samodzielnych pracowników do wykończeń wnętrz, więcej informacji, tel. kom. 663-539-481.

■ Zatrudnimy kierowcę C+E, kierunek PL-Belgia-PL, co tydzień powrotu na bazę, wysokie wynagrodzenie, nowe auto, tel. kom. 501-715-609.

■ Pomocnika na budowę, tel. kom. 785-402-533.

■ Zatrudnię kierowcę C+E kraj, wolne weekendy, naczepla firanka, tel. kom. 790-710-533 lub 603-387-474.

■ Zatrudnię pracownika, operatora koparki, tel. kom. 606-939-170.

■ Przyjmę pracownika do wykończeń i do dociepleń, tel. kom. 606-737-576.

■ Przyjmę kierowcę C+E, kółka do 100 km, tel. kom. 695-248-808.

■ Pracownika, wózki widłowe, firma transportowa, tel. kom. 695-248-808.

■ Spedytora, transport międzynarodowy, baza w Głownie, tel. kom. 695-248-808.

■ Pracowników do maszynowego układania kostki brukowej z Łowicza i okolic, siedziba Gągolin, tel. kom. 695-384-425.

■ Zatrudnię osobę do rozbiórki mięsa na 1/2 etatu, tel. kom. 504-292-533.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, pojedyncze-podwójne obsady. Bardzo dobre zarobki, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211.

■ Zatrudnię kierowcę: zestaw: chłodnia, kraj. Stałe trasy, stała pensja, tel. kom. 513-019-005.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, stałe trasy, możliwość przyuczenia, tel. kom. 600-357-428.

■ Zatrudnię pracownika produkcji prefabrykacji betonów, Zduny, tel. kom. 601-303-235.

■ Zatrudnię murarzy, tynkarzy + z Ukrainy, tel. kom. 692-157-417.

■ Firma ogólnobudowlana zatrudni pracownika, tel. kom. 604-403-654, 507-150-766.

■ Zatrudnię malarzy, gipsarzy, glazurników, tel. kom. 604-793-390.

■ Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, tel. kom. 603-993-039.

■ Zatrudnię szwaczki, zlecę przesyca, tel. kom. 537-637-877.

■ Murarz/rencista, dyspozycyjny, tel. kom. 783-406-925.

■ Przyjmę brukarzy, pomocników. Mile widziane prawo jazdy kat. B, tel. kom. 508-286-519.

■ Zatrudnię mobilną opiekunkę do odbierania dzieci z przedszkola i szkoły, tel. kom. 693-036-554.

■ Poszukuję Pani z Betchowa lub okolic do prowadzenia domu osoby niepełnosprawnej, tel. 604-751-158.

■ Zatrudnię kelnerów, mogą być uczniowie do przyuczenia (na weekendy), tel. kom. 504-359-441.

■ Zatrudnię pomoc kucharki, tel. kom. 504-359-441.

■ Zatrudnię, praca fizyczna, drogi kolejowe, ogrodzenia, odwodnienia, wysokie wynagrodzenie, tel. kom. 606-774-310.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w ruchu krajowym z naczepla, izoterma pod Tesco w Teresinie, dobre zarobki, wolne weekendy, tel. kom. 668-946-210.

■ Kierowcę C+E, 8 godzin dziennie, tel. kom. 602-385-382.

■ Zatrudnię kierowcę kat. B, okolice Strykowa, tel. kom. 667-927-092.

■ Firma zatrudni pracownika na stanowisko lakiernika, pełen etat, system premiowania, zgłoszenia w siedzibie firmy R.Sadowski, Ludwika Norblina 26B, tel. kom. 602-234-128.

■ Zatrudnię mechanika, tel. kom. 535-886-092.

■ Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. kom. 790-710-533, 603-387-474.

■ Przyjmę pomocnika mechanika, tel. kom. 519-077-103.

■ Zatrudnię pracownika remontowo-budowlanego, stabilna praca całym rokiem, tel. kom. 667-447-351.

■ Firma drogową zatrudni brukarzy, operatorów koparek, walców drogowych i kierowców kat. C, C+E. Praca na miejscu. Umowa o pracę, tel. kom. 604-278-466.

## usługi wideo

■ Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.

■ Wideofilmowanie HD, tel. kom. 606-852-557.

■ Www.studiokadr.cdx.pl.

■ Wideofilmowanie: Full HD, DVD, Blu-Ray. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

■ NAK Studio Films: firma z długoletnią tradycją, z nowymi technologiami HD, ujęcia dronem, tel. kom. 889-910-129.

■ Wideofilmowanie, fotografowanie, www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

## remontowo-budowlane

### usługi

■ Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.

■ Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■ Tynki maszynowe, wylewki, tanio, solidnie, tel. kom. 604-144-668.

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.

■ Docieplenia budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ściennie, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.

■ Prace remontowe, łazienki, poddasza, malowanie, tel. kom. 607-343-338.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Wykończenia wnętrz, remonty, tel. kom. 532-115-111.

■ Docieplenia budynków, tel. kom. 666-152-315.

■ Www.remontystrykow.pl, tel. kom. 663-987-289.

■ Bramy garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, balustrady, tel. kom. 506-771-822.

■ Dachy, elewacje. Szybko, tanio, 8% VAT, tel. kom. 502-859-742.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Dachy, przebudowy, tel. kom. 783-501-725.

■ Budowa, przeróbki domów, budynków gospodarczych, szybko, tanio, solidnie. Tynki tradycyjne, tel. kom. 609-497-778.

■ Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gaśnicową, tel. kom. 790-606-451.

■ Wykończenia wnętrz, glazura, terakota, gipsowanie, murowanie, tel. kom. 535-868-376, 600-934-964.

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, tel. kom. 604-411-266.

■ Textud budowy, przebudowy, tel. kom. 606-428-162.

■ Bramy przesuwne, ogrodzenia, siatka, panele ogrodzeniowe, montaż, producent, tel. kom. 503-572-046.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 608-612-013.

■ Tynki tradycyjne, tel. kom. 537-663-191.

■ Glazura, terakota, tel. kom. 537-663-191.

■ Poszukuję wykonawcy 3 domów jednorodzinnych, okolice Strykowa, tel. kom. 506-100-216.

■ Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.

■ Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.

■ Odkurzacze centralne, montaż, serwis, tel. kom. 602-282-415, 607-090-243.

■ Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy i furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. kom. 505-700-777.

■ Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. kom. 607-610-786.

■ Kruszywa, piasek, żwir, ziemia ogrodowa. Roboty ziemne, wyburzenia, transport maszyn budowlanych, rolniczych, usługi kruszarka, tel. kom. 693-565-564.

■ Układanie kostki brukowej, krótkie terminy, tel. kom. 883-215-523.

■ Usługi koparko-ładowarką JCB, transport Kamaz 15 t., tel. kom. 784-464-959.

■ Gładź, malowanie, glazura, terakota, wykańczanie wnętrz, malowanie elewacji, tel. (46) 837-10-33, tel. kom. 609-541-373.

■ Tynki ręczne, tel. kom. 575-661-940.

■ Łazienki od podstaw, tel. kom. 533-076-850.

■ Kompleksowe remonty, tel. kom. 511-568-525.

■ Wykonanie konstrukcji i pokryć dachowych, remonty, rozbudowy, tel. kom. 726-395-426.

■ Docieplenia budynków, elewacje, struktury, agregatem. Tanio, szybko, solidnie, tel. kom. 607-612-176.

■ Adaptacja poddaszy, ścianki działowe, gipsowanie, malowanie, tel. kom. 607-612-176.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 739-243-037.

■ Montaż pokryć dachowych, blachodachówka termozgrzewalna, tel. kom. 792-831-940.

■ Balustrady ze stali kwasoodpornej, tel. kom. 724-605-762.

■ Glazura, terakota, panele, zabudowy K-G, malowanie. Elektryka, hydraulika, montaż mebli, tel. kom. 736-798-870.

■ Kompleksowe remonty, docieplenia, elewacje, tynki maszynowe, tel. kom. 514-723-688.

■ Budowa domów, budynków gospodarczych, kompleksowo z dachem, tel. kom. 667-324-294.

■ Malowanie, tapetowanie, gładź, płyty k/g, glazura. Wieleletnie doświadczenie, tel. kom. 608-685-867.

■ Usługi koparko-ładowarką, tel. kom. 781-151-525.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 781-151-525.

■ Dachy: konstrukcje, pokrycia, naprawy, konserwacje, malowanie, smarowanie, tel. kom. 609-227-348.

■ Płytki, gładzie, malowanie, remonty, tel. kom. 729-403-698.

■ Budowanie kominów z klinkieru, przeróbki budynków gospodarczych, pokrycia dachowe, tel. kom. 723-917-819.

■ Montaż pokryć dachowych, przeróbki budynków, murowanie kominów z klinkieru, itp., tel. kom. 507-542-210.

■ Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.

■ Remonty „od A do Z”, tel. kom. 608-195-550.

■ Pokrycia dachowe, papa, rynny, podbitki, tel. kom. 605-850-706.

■ Malowanie, gipsowanie, tapetowanie, panele, płyta G/K, glazura, terakota, wykańczanie poddaszy, tel. kom. 535-466-501.

■ Remonty, wykończenia wnętrz, tel. kom. 667-514-783.

■ Łazienki kompleksowo, tel. kom. 576-741-671.

■ Koparko-ładowarką, minikoparką, koparką obrotową. Prace ziemne, rozbiórki, wyburzenia. Kocierzew, tel. kom. 721-136-035.

■ Murowanie, kominy, klinkier, malowanie, tel. kom. 505-225-425.

■ Kompleksowe malowanie natryskowe mieszkań, domów, budynków gospodarczych, hal, tel. kom. 571-272-033.

■ Malowanie mieszkań, domów, tel. kom. 531-980-252.

■ Glazura, terakota, gipsy, panele, hydraulika, itp., wolne terminy, tel. kom. 508-313-799.

■ Malowanie elewacji, tel. kom. 607-168-196.

■ Usługi koparko-ładowarką, roboty ziemne, niwelacje gruntu, wykopy pod fundamenty, szamba itp., tel. kom. 503-115-145.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 508-286-519.

■ Malowanie, gipsy, glazura, remonty wnętrz, tel. kom. 799-268-290.

■ Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.

■ Łazienki, kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.

■ Malowanie pomieszczeń, tel. kom. 733-788-522.

■ Remonty kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.

## sprzedaż

■ Rusztowania warszawskie, tel. kom. 500-262-573.

■ Sprzedam stemple, tel. kom. 601-052-026.

■ Stemple, długość 3 m, tel. kom. 511-804-826.

■ Młot udar, tanio, Bosch, tel. kom. 602-370-470.

## usługi instalacyjne

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■ Usługi hydrauliczne, spawalnicze, mechaniczne. Złota rączka, tel. kom. 506-891-289.

■ Usługi hydrauliczne: kompleksowo. Przeciski podziemne, przyłącza wod.-kan., usługi koparko-ładowarką, oczyszczalnie przydomowe, również jako podwykonawca, tel. kom. 601-379-355.

■ Instalacje, usługi elektryczne, tel. kom. 509-838-364.

■ Anteny: montaż, instalacje, tel. kom. 601-306-566.

■ Drobną hydrauliką, biały montaż, tel. kom. 535-466-501.

■ Hydraulik, także awarie, tel. kom. 733-788-522.

## usługi inne

■ Masz problem z komputerem: zadzwoni. Fachowo. Szybko. Tanio, tel. kom. 504-070-837.

■ Proponuję wynajem (do ślubu) samochodu Opel Insignia lift z kierowcą, kolor mokka, tel. kom. 669-960-718.

■ Malowanie obór, dezynsekcja (muchy, wołek zbożowy), deratyzacja, dezynfekcja, tel. (44) 725-02-95, tel. kom. 504-171-191.

■ Zespół, wokalistka, deejay, tel. kom. 503-746-892.

■ Niebezpieczna wycinka, tel. kom. 693-208-999.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■ Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 739-021-981.

■ Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.

■ Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka drzew, zakrzaczeń, tel. kom. 667-732-751.

■ Wycinka trudno dostępnych drzew www.wycinkaskierniewice.pl, tel. kom. 506-660-095.

■ Pranie dywanów i tapicerki meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. kom. 501-431-978.

■ Rozliczenia PIT, tanio, tel. kom. 665-752-680.

■ Profesjonalne cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

■ DJ, oprawa muzyczna imprez, 18-stki, dyskoteki, itp, tel. kom. 782-718-483.

■ Usługi gastronomiczne, organizacja wesel, komunii, chrzców, imprez okolicznościowych, tel. kom. 789-022-469.

■ Manicure, pedicure, makijaż, kosmetyka. Facebook: Planeta Piękna Studio Pielęgnacji Urody.

■ Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, tel. kom. 602-471-796.

■ Naprawa telewizorów, Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

■ Mycie i czyszczenie kostki brukowej, tel. kom. 607-612-176.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 510-052-908.

■ Wypożyczę stół wiejski, nalewak piwny, ławeczki, parasol, dowóz, tel. kom. 889-994-992.

■ Usługi koparko-ładowarką, tel. kom. 607-168-196.

■ Transport wywrotką - piach, żwir, ziemia, pospółka, podsypka itp., tel. kom. 503-115-145.

REKLAMA

# MATERIAŁY BUDOWLANE

## GAJEK

Bąków Górny 33 koło Zdun  
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079  
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

**oferujemy po konkurencyjnych cenach:**

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny

## SALON KOSMETYCZNY w INTERMARCHE (wejście przez Solarium)

**501 214 782**

Manicure, pedicure, makijaż, kosmetyka. Facebook: Planeta Piękna Studio Pielęgnacji Urody.

## matrymonialne

■ Poznam kobietę, tel. 796-064-491.

## nauka

■ Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■ Język angielski, tel. 663-684-178.

■ Język niemiecki, tel. 668-963-922.

■ Matematyka, tel. kom. 881-297-731.

■ Nauka czytania i pisania. Problemy z ortografią dla uczniów szkół podstawowych, tel. kom. 784-686-235.

■ Matematyka, tel. kom. 601-303-279.

■ Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■ Angielski, profesjonalnie, dzieci, młodzież, tel. (46) 837-53-15.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, fizyka. Matury, egzaminy, tel. kom. 604-449-538.

■ Matematyka (szkoła podstawowa, gimnazjum), tel. kom. 696-740-690.

■ Matematyka. Angielski, tel. kom. 515-459-141.

## rolnicze – kupno

### plody rolne

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 607-202-732.

■ Kupię zboże paszowe również gorszej jakości, tel. kom. 726-721-037.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 660 zł, pszenżyto 630 zł, pszenica 700 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Skup zboża, tel. kom. 508-471-814.

■ Kupię zboże paszowe również gorszej jakości, tel. kom. 726-721-037.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Kupię burak czerwony i kapustę białą, tel. kom. 693-036-559.

### hodowlane

■ Kupię bydło, byczki, jałoszki do dalszego chowu, tel. kom. 515-121-410.

■ Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.

■ Kupię byczki mięsne, waga min. 100 kg, tel. kom. 667-373-504.

■ Kupię byczki mięsne mieszańce 17 zł/kg, tel. kom. 883-806-661.

### maszyny

■ Kupię prasę kostkującą: Sipma Z-224/1, Welger, Claas, Famarol, John Deere; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczki; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25, MTZ-82, Belarus, Pronar; prasę rolującą: Claas Rollant, Arobale, Welger, tel. kom. 518-857-308.

■ Siewnik poznaniak do remontu (może być dziurawy zbiornik), tel. kom. 664-981-618.

■ Kupię każdego Bizona oraz inne maszyny mogą być do remontu, tel. kom. 602-522-478.

■ Kupię ciągniki, prasy, kombajny, tel. kom. 501-504-723.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

■ Siewnik Poznaniak, talerzówka, owijarka, ładowacz Trol, kosiarka, sadzarka, tel. kom. 797-513-264.

■ Kupię taśmę do Anny 2-rzędowej, tel. kom. 885-254-502.

■ Agregat uprawowy 2,1 z przednim wałkiem, tel. kom. 693-370-407.

■ Kupię podbieracz do przyczepy samobieżnej, tel. kom. 608-137-544.

■ Kupię rozrzutnik 1-osiowy, kosiarkę sadowniczą, tel. kom. 888-896-738.

### inne

■ Kupię stację z filtrami do nawadniania kropelkowego lub rury aluminiowe ze zraszaczami, tel. kom. 691-561-121.

## rolnicze - sprzedaż

### plody rolne

■ Słoma 40 zł/szt ze stogu, tel. kom. 697-638-898.

■ Zboża jare, sadzeniaki ziemniaka, kukurydza, trawy i inne nasiona. Firma Nasienna Granum Oddział Łowicz, tel. (46) 837-23-05, (46) 837-23-01, dowóz od 1 tony.

■ Sianokiszzonka baloty, transport, tel. kom. 664-981-618.

■ Sprzedam jęczmień jary Ella, tel. kom. 664-724-850.

■ Sprzedam słomę, okrągłe bele; sianokiszzonkę, tel. kom. 888-114-186.

■ Sianokiszzonka, tel. kom. 603-741-484.

■ Sprzedam pszenicę jarą i jęczmień jary, tel. kom. 509-195-030.

■ Zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Otręby pszenne i jęczmienne workowane, tel. kom. 726-721-037.

■ Zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Pszenica jara, owies z odnowy, tel. kom. 509-660-894.

■ Słoma w belach, mieszanica, pszenica jara, jęczmień jary, tel. kom. 511-679-231.

■ Siano 140x120, tel. kom. 606-286-544.

■ Sprzedam owies, tel. 505-928-735.

■ Sprzedam łąkę i siano, tel. kom. 576-948-177.

■ Sprzedam jęczmień, tel. kom. 697-327-812.

■ Owies, tel. kom. 880-263-930.

■ Sprzedam słomę, siano, tel. kom. 784-843-470.

■ Sprzedam żyto 4 t., tel. 880-454-989.

■ Marchew odpady, tel. 663-667-421.

■ Owies Bingo, okolice Głowna, tel. kom. 663-793-845.

■ Sprzedam siano w kostkach, Rogóźno, tel. kom. 724-551-616.

■ Słoma w balotach 120x120 ze stodoły, tel. kom. 697-190-997.

■ Słoma, siano, pszenżyto, kukurydza, tel. kom. 726-811-028.

■ Pszenżyto jare, tel. kom. 668-380-714.

■ Sprzedam owies 60 ton, tel. kom. 695-441-197.

■ Owies, gmina Dmosin, tel. kom. 604-871-975.

■ Siano, słoma (baloty), ze stodoły, Guźnia, tel. kom. 880-918-256, 889-910-333.

■ Sprzedam sianokiszzonkę i słomę, duże bele, tel. kom. 722-353-895.

■ Słoma kostka, tel. kom. 663-491-197.

■ Sianokiszzonka baloty, tel. kom. 663-491-197.

■ Pszenżyto, tel. kom. 601-851-421.

■ Słoma kostka, okolice Kiernozi, tel. kom. 503-827-620.

■ Jęczmień Podarek, pszenica Nawra, pszenżyto Mazur I rok Strzelce po czyszczeniu Pektus, tel. kom. 885-254-502, wieczorem.

■ Siano w balotach, tel. kom. 889-794-090.

■ Słoma i siano, tel. kom. 665-664-364.

■ Pszenżyto jare, tel. kom. 503-654-884.

■ Siano okrągłe bele, tel. kom. 880-099-514.

■ Siano duże bele, owies, mieszanica i pszenżyto, okolice Łyszkowic, tel. kom. 513-184-091.

■ Sprzedam sianokiszzonkę, tel. kom. 662-585-814.

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 837-14-61.

■ Mieszanica z odnowy, pszenżyto jare, jęczmień, tel. kom. 693-830-160.

■ Sprzedam ziemniaki Irga, tel. kom. 606-461-989.

■ Sprzedam słomę ze stodoły, tel. kom. 605-657-256.

■ Sprzedam pszenżyto 13 t., tel. kom. 697-371-700.

■ Sprzedam słomę i siano w balotach, pogodne, tel. kom. 784-858-324.

■ Sprzedam kukurydzę, tel. kom. 784-712-741.

■ Jęczmień ok. 4 tony, tel. kom. 723-741-238.

■ Sprzedam siano w balotach, tel. kom. 667-877-178.

■ Mieszanica zbożowa, tel. kom. 606-286-544.

■ Owies, jęczmień, pszenżyto, tel. kom. 508-500-108.

■ Siano, słoma, pszenica, mieszanica, tel. kom. 513-614-396.

■ Sprzedam zboże, tel. 668-181-142.

■ Sprzedam słomę, baloty, tel. kom. 505-140-875.

■ Sprzedam pszenżyto ok. 15 ton, tel. kom. 607-760-119.

■ Sprzedam 20 ton kiszonki z kukurydzy, tel. (46) 838-46-89.

■ Sprzedam bób, tel. 608-613-658.

■ Sprzedam owies i łubin, tel. kom. 603-064-775.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 606-569-727, 608-022-624.

■ Sprzedam bób Bachus, tel. kom. 692-228-062.

■ Sprzedam żyto i sianokiszzonkę, tel. kom. 607-376-264.

■ Pszenica, tel. kom. 607-172-809, po 17:00.

■ Słoma belki 120x120, tel. kom. 889-951-089.

■ Łubin żółty, słodki Mister, tel. kom. 661-113-838.

■ Łubin żółty, słodki, szerokolistny, tel. kom. 662-628-256.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, pszenicę, tel. kom. 784-566-635.

■ Ziemniaki sadzeniaki Lord, łubin, tel. kom. 501-695-922.

■ Mieszanica zbożowa, 3 t, Łowicz, tel. kom. 609-353-426.

■ Sprzedam słomę ok. Sannik, tel. kom. 725-486-878.

■ Sprzedam zboże, mieszanikę, żyto jare, grykę, proso, tel. kom. 510-009-797.

■ Sprzedam siano, tel. kom. 607-409-355.

■ Sprzedam łubin żółty, szerokolistny, tel. kom. 603-523-912.

■ Siano pogodne, 500 zł/t. Łowicz, Armii Krajowej 100, tel. kom. 601-257-098.

■ Sianokiszzonka w balotach, siano suche w balotach. Możliwość transportu, tel. kom. 601-303-235.

■ Sprzedam zboże, tel. kom. 669-400-310.

■ Sprzedam słomę owsianą, tel. kom. 607-376-264.

■ Słoma, mieszanica, owies, pszenżyto, tel. kom. 607-385-861.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 570-980-770.

■ Sianokiszzonka w belach, tel. kom. 601-320-604.

■ Słoma, 30 balotów, 35 zł/szt., tel. kom. 606-519-851.

■ Siano, kostka, tel. kom. 792-878-658, Zawady.

■ Siano w balotach, słoma, mała kostka, tel. kom. 665-436-151.

■ Owies Bingo czyszczony, okolice Strykowa, tel. kom. 603-877-390.

■ Owies, pszenżyto, słoma, siano, małe belki, Czatołin, tel. kom. 698-244-821.

■ Nasiona lucerny, tel. 604-702-961.

■ Sprzedam sianokiszzonkę, tel. kom. 723-958-440.

■ Owies 55, tel. kom. 510-454-972.

■ Owies siewny Bingo, I odsiew, tel. (46) 838-13-81.

■ Sprzedam mieszanikę zbożową: owies z pszenicą, ok. Rybna, tel. kom. 600-655-973.

■ Owies Bingo, Navigator, tel. kom. 500-255-144.

■ Sprzedam słomę, możliwość transportu, tel. kom. 790-818-665.

■ Sianokiszzonka z lucerny, słoma, tel. kom. 602-179-230.

■ Ziemniaki Irga z przechowalni (sadzeniaki i jadalne); okolice Kiernozi, tel. kom. 603-061-866.

■ Pszenica, pszenżyto, mieszanica, tel. kom. 603-061-866.

■ Siano, owies, tel. kom. 667-257-460, po 10.00.

■ Siano, tel. kom. 880-646-919.

■ Sianokiszzonkę, słomę, tel. kom. 609-473-490.

■ Sprzedam żyto, tel. 605-657-256.

■ Sprzedam 15 t. owsa, cena 57 zł, tel. kom. 733-067-051.

■ Sprzedam bób, tel. kom. 602-457-674.

■ Sprzedam 500 szt. sadzonek aronii, tel. kom. 602-457-674.

■ Sprzedam osprzęt do rozrzutnika 1-osiowego, tel. kom. 602-457-674.

■ Pasa owsiana, orkiszowa, granulowana, 6 milimetrów, ekościółka. Producent, tel. kom. 693-729-472.

■ Owies 10 t., mieszanica 10 t., słomę, tel. kom. 513-972-051.

■ Siano, słoma kostka, tel. kom. 660-225-185, po 16:00, Jamno 14.

■ Sprzedam pszenżyto i jęczmień, Domaniewice, tel. kom. 784-368-431.

■ Pszenica, pszenżyto, tel. kom. 664-981-618.

■ Owies po centrali, mieszanica, jęczmień, łubin, tel. kom. 667-988-983.

■ Kukurydza, owies, mieszanica, pszenica, pszenżyto, jęczmień, sianokiszzonka, tel. 506-115-015.

■ Owies, słoma owsiana kostka, tel. (46) 838-06-32, Łasieczniki.

■ Sianokiszzonka, siano, tel. kom. 605-350-355.

■ Sprzedam pszenżyto jare, jęczmień jary, tel. kom. 606-939-170.

■ Sprzedam zboże, słomę, siano, tel. kom. 601-270-711.

■ Sprzedam łubin żółty, tel. kom. 721-021-154.

■ Sprzedam słomę jęczmienną, tel. kom. 726-390-515.

REKLAMA

## PIASKOWANIE

NA SUCHO I MOKRO

piaskiem, sodą i szkłem  
konstrukcje stalowe, przyczepy,  
elewacje, usuwanie graffiti

tel. 881-000-706

367618

## NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

Łowicz ul. Armii Krajowej 61

367686

## KUPIĘ CIĄGNIKI

PRZYPY I INNE  
MASZYNY ROLNICZE

MOGĄ BYĆ  
DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

365480

## PROWADZIMY:

- księgi handlowe
- podatkowa księga przychodów i rozchodów
- ryczałt ewidencjonowany
- kadry, płace, ZUS
- zakładanie spółek prawa handlowego i innych form działalności
- rozliczamy PIT-y za 2017 rok



## BIURO rachunkowe

Łowicz, ul. Kaliska 5  
(pawilon)

tel. 509-354-877, 515-304-088

365316

## Ocieplanie Piana - mieszkać lepiej i

■ Sianokiszka, Waliszew. Słoma w belach ze stodoły, tel. kom. 694-203-717, 517-563-903.

■ Słoma 120x120, Złaków, tel. kom. 507-659-615.

■ Łubin gorzki, tel. kom. 888-043-928.

■ Jęczmień „Podarek” do siewu sprzedam, tel. kom. 667-721-956.

■ Słoma w balotach, tel. kom. 781-995-103.

■ Sprzedam sianokiszki w balotach, tel. kom. 504-678-719.

■ Sprzedam zboże: owies, jęczmień, pszenica, tel. kom. 604-432-909.

■ Ziemiaki jadalne i sadzeniaki, tel. kom. 669-775-344.

■ Żyto, pszenica jara, tel. kom. 728-329-771.

■ **Łubin żółty szerokolistny, tel. kom. 691-671-340.**

■ **Pszenica jara, tel. kom. 691-671-340.**

■ **Słoma, duże bele, tel. kom. 502-404-048.**

■ **Pszenżyto, 5 t, tel. kom. 502-404-048.**

■ Bobik siewny Granit, kukurydza, tel. kom. 696-425-214.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 782-650-798.

■ Słoma, tel. kom. 696-425-214, Piotrowice.

■ Sprzedam pszenicę, tel. kom. 691-517-844.

■ Bób Top-bób, tel. kom. 724-551-112.

■ Słoma sucha, baloty, tel. kom. 661-403-096.

■ Owies, łubin słodki, tel. kom. 668-423-381.

■ Sprzedam kiszone ziarno kukurydzy CCM, tel. kom. 693-253-063.

■ Sprzedam siano w kostkach, tel. kom. 787-647-087.

■ Sianokiszka, żyto jare, tel. kom. 604-281-093.

■ Sprzedam słomę, siano, jęczmień, pszenżyto, łubin żółty, tel. kom. 518-520-921.

■ Sianokiszka w balotach, siano, Bednary, tel. kom. 661-037-030.

■ Sprzedam biały łubin, tel. kom. 791-542-072.

■ Łubin żółty, słodki, szerokolistny, tel. kom. 514-642-411.

■ Sprzedam owies Bingo ornitynkowany, tel. kom. 794-301-799.

■ Siano, tel. kom. 601-052-026.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 600-933-771, po 16.00.

■ Słoma w balotach, z mieszanki, sucha, tel. kom. 660-266-355.

■ Sprzedam owies i łubin, tel. kom. 605-120-638.

■ Kukurydza sucha. Transport, tel. kom. 697-677-530.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam otręby pszenne i jęczmienne workowane, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Sprzedam groch, tel. kom. 726-390-515.

■ Sprzedam sianokiszki, tel. kom. 505-614-149.

■ Sprzedam ziemiaki jadalne i sadzeniaki Tajfun, słoma kostka, owies, tel. kom. 502-102-800.

■ Sprzedam ornitynkowany owies, tel. kom. 509-704-349.

■ Sianokiszka, tel. kom. 721-502-525.

■ Słoma, tel. kom. 721-502-525.

■ Siano, tel. kom. 721-502-525.

■ Pszenica jara 10 ton, tel. kom. 605-093-980.

■ Owies, tel. kom. 880-481-612.

■ Sprzedam tonę jęczmienia do siewu, okolice Kiernozi, tel. kom. 723-431-429.

■ Jęczmień, pszenicę, pszenżyto, tel. kom. 789-319-421.

■ Pszenica jara 1 odsiew, Osmolin, tel. kom. 603-710-478.

■ Owies, jęczmień do siewu, tel. kom. 794-052-667.

■ Pszenica jara Toridon, Kiernozia, tel. kom. 508-616-454.

■ Pszenica po oryginalnie, tel. kom. 660-180-544.

■ Pszenżyto jare, pszenica ozima, tel. kom. 698-744-345.

■ Mieszanka 2 tony, okolice Kiernozi, tel. kom. 669-078-614.

■ Pszenica jara, jęczmień jary, pszenżyto ozime, Kiernozia, tel. kom. 605-278-719.

■ Łubin, Boczki Domaradzkie, tel. kom. 503-193-285.

■ Sprzedam 30 balotów sianokiszki, pierwszy pokos, 70 zł/szt. oraz siano, w kostkach, 3 zł, Nieborów, tel. kom. 663-721-415.

■ Sprzedam słomę, siano, sianokiszki, tel. kom. 503-347-214.

■ Owies Bingo, pszenica Nawra po centrali, okolice Głowna, tel. kom. 662-018-566.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 608-659-507.

■ Sprzedam siano w kostkach, dmuchawę do siana, Parma, tel. (46) 839-68-26.

■ **Nawóz 8-20-30 (5) dawne Opticomplex Ultra 8, big-bag, worek 50 kg, najlepiej rozpuszczalny fosfor na świecie, nawozy wieloskładnikowe, azotowe, fosforowe, potasowe, dolistne OSD, wapno kredowe, PHU „SUTPOL” Skarlatki 10A, tel. kom. 607-992-213.**

■ Sprzedam owies 3 t, tel. (46) 838-77-17.

■ Sianokiszka trawa z lucerną 85 zł, słoma w balotach ze stodoły, tel. kom. 600-196-528.

■ Sprzedam suchą słomę balot 120, tel. kom. 517-544-028.

■ Słoma ze stodoły, okrągłe bele 120/120, słoma w kostkach, tel. kom. 660-260-131.

■ Burak pastewny 0,22 zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Zboże po centrali, czyszczone. Owies 70 zł, jęczmień, pszenica 90 zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Siano 25 bel, Piotrowice, tel. kom. 886-394-976.

■ Wyprzedaż: sianokiszki, siana - beloty, tel. kom. 730-722-069.

■ Pszenżyto 70 zł, tel. kom. 691-063-480.

■ Sprzedam siano, sianokiszki, okolice Słubic, tel. (24) 277-29-21.

■ Sprzedam sianokiszki, Sanniki, tel. kom. 665-878-902.

■ Sprzedam ziemiaki jadalne i paszowe, tel. kom. 722-176-645.

■ Sprzedam siano w balotach, tel. (42) 710-94-35, tel. kom. 518-437-977.

■ Pszenicę jara, pszenżyto jare, tel. kom. 605-393-660.

■ Jęczmień jary Stratus II rok po centrali, tel. kom. 609-842-747.

■ Owies, siano, słoma. Belki 150 cm, tel. kom. 888-365-188, gmina Zduny.

■ Pszenżyto paszowe, tel. kom. 665-437-013.

■ Sprzedam pszenicę jara, jęczmień jary, tel. (46) 838-46-40.

■ Sprzedam siano, słomę, zboże, tel. kom. 662-729-242.

■ Słoma, siano w balotach, tel. kom. 662-089-395.

■ Sprzedam słomę, matę kostki, tel. kom. 692-199-767.

■ Sprzedam owies i żyto, sadzarkę do ziemniaków, tel. kom. 695-416-748.

■ Siano, sianokiszka, okolice Strykowa, tel. kom. 602-210-451, po 15.00.

■ Pszenica jara Arabella do siewu, Stryków, tel. kom. 663-493-513.

■ Pszenica jara Arabella i jęczmień Podarek, słoma 120x120, tel. kom. 725-270-105.

■ Owies do siewu Sławko, tel. kom. 600-055-870.

■ Owies Navigator, Bingo, jęczmień Skarb, tel. kom. 607-998-507.

■ Sprzedam łubin żółty, Mister, workowany, czysty, 500 kg, tel. kom. 883-201-225.

■ Sprzedam owies Bingo po centrali, czyszczone, tel. kom. 660-702-320.

■ Sprzedam słomę z mieszanki, duże bele, Sierzniki, tel. kom. 609-241-555.

■ Łubin słodki, gorzki, seradela, tel. kom. 506-115-015.

■ Łubin Karo, gorzki, tel. 500-431-425.

■ Słoma w balotach 120x120, garażowana, siano w balotach 120x120, tel. kom. 607-231-803.

■ Siano, okrągłe bele, tel. kom. 600-822-089.

■ Siano, ziemiaki paszowe, tel. kom. 693-172-904.

■ Sprzedam pszenicę jarkę, tel. kom. 668-826-789.

■ Sprzedam ziemiaki na paszę. Kiernozia, tel. kom. 665-358-991.

■ Sprzedam mieszankę zbożową jara (owies, jęczmień, pszenica). Zduny, tel. kom. 692-996-054.

## hodowlane

■ Sprzedam 11 prosiąt, tel. kom. 505-598-207.

■ Sprzedam cielaki, tel. kom. 888-953-006.

■ Cielaki, prosiaki, tel. kom. 604-436-938.

■ Jałówka, wycielenie 12 kwietnia, tel. kom. 698-189-948.

■ Jałówka, wycielenie koniec marca, tel. kom. 697-505-770.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. kom. 886-591-787.

■ Sprzedam jałówek i krowę wycielenie obydwie koniec marca, tel. (46) 838-46-89.

■ Sprzedam jałówek cielną, tel. kom. 664-713-851.

■ Prosiaki, tel. kom. 601-962-832.

■ Sprzedam prosiąt, tel. kom. 600-611-977.

■ Jałówki cielne, tel. kom. 607-435-184.

■ Sprzedam jałówek wysokocielną, tel. kom. 697-546-945.

■ Sprzedam jałówki, tel. kom. 669-400-310.

■ Jałówka na wycieleniu, 23 marca, tel. kom. 669-978-961.

■ Sprzedam jałówek cielną, tel. kom. 782-787-291.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 664-968-279.

■ Prosiaki, tel. kom. 515-291-402.

■ Sprzedam 3 byczki, tel. kom. 514-518-658.

■ Buczki i jałoweczki, tel. kom. 609-874-395.

■ Krowa 8 lat na wycieleniu, termin koniec marca, tel. kom. 883-571-808.

■ Cielaki do dalszego chowu, tel. kom. 609-562-159.

■ Dwie jałówek na wycieleniu z pod kontroli, tel. kom. 602-512-587.

■ Sprzedam jałówek na wycieleniu, termin 10 kwietnia, tel. kom. 692-228-691.

■ Dwie jałówek HF, wycielenie: 24, 28.04, tel. kom. 515-837-676.

■ Prosiąt, tel. kom. 695-727-596.

■ Jałówka mięsna na wycieleniu, tel. kom. 661-403-096.

■ Sprzedam jałówek wysokocielną, termin 02.04.2018, tel. kom. 787-647-087.

■ Sprzedam jałówek cielną, termin: 15 kwietnia, tel. kom. 600-287-313.

■ Sprzedam krowę na wycieleniu, termin 31.03.2018, tel. kom. 532-360-574.

■ Sprzedam jałówek cielną, tel. kom. 664-192-205.

■ Sprzedam 2 jałówek na wycieleniu, tel. kom. 606-438-323.

■ Jałówka wysokocielna, tel. kom. 697-892-925.

■ Sprzedam krowę 4 wycielenie koniec kwietnia, likwidacja stada, tel. kom. 691-620-778.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 660-934-882.

■ Prosiąt, tel. kom. 607-150-316.

■ Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 502-556-258.

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 607-389-802.

■ Sprzedam jałówek LM mamke, tel. kom. 502-436-234.

■ Sprzedam byczki, tel. kom. 511-611-296.

■ Sprzedam 2 krowy, tel. kom. 667-248-227.

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 662-603-617.

■ Sprzedam dwa byczki, tel. kom. 887-820-851.

■ Prosiąt (mięsne) 8 szt., tel. kom. 721-302-440.

■ Sprzedam jałówek wysokocielną, termin wycielenia 7 kwiecień, tel. kom. 534-755-840.

■ Sprzedam jałówek cielne z obory pod oceną, tel. kom. 606-125-537.

■ Sprzedam jałówek wysokocielną, termin 20 kwiecień, tel. kom. 889-487-314.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 514-675-863.

■ Sprzedam prosiąt, tel. kom. 666-244-113.

■ Bucek, tel. kom. 781-352-267.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 880-267-796.

■ Sprzedam cieliczki, tel. kom. 662-143-327.

■ Jałówka na wycieleniu, wycielenie początek kwietnia, tel. kom. 793-788-880.

■ Sprzedam jałówek cielną, Kiernozia, tel. kom. 662-752-205.

■ Sprzedam 4 sztuki prosiąt, tel. kom. 881-956-637.

■ Sprzedam prosiąt, tel. kom. 693-172-904.

■ Sprzedam jałówek 70 kg, tel. kom. 784-900-808.

## maszyny

■ Rozrzutnik 2-osiovy, śrutownik, tel. kom. 514-518-658.

■ Kombajn Bizon Z-56, prasa Z-224, cyklop, sieczkarnia Fortschritt, rozrzutnik obornika, kosiarka rotacyjna, przyczepa 8 ton, tel. kom. 512-179-465.

■ Siewnik poznaniak, tel. kom. 664-981-618.

■ Rozsiewacz nawozów Amazone, tel. kom. 665-734-042.

■ Siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo, pług obrotowy 4-skbowy, Landini 130, gruber 3 m, tel. kom. 696-425-214.

■ **Rozrzutnik dwuosiovy, tel. kom. 579-074-198**

■ Sprzedam maszynę do bobu 2-stanowiskową, tel. kom. 663-766-605.

■ Prasa zwijająca Gallnial, siatkasznupek, szeroki podbieracz, 2004 r., tel. kom. 693-830-160.

■ Sprzedam części używane do Bizona, tel. kom. 602-522-478.

■ Sprzedam silosy lejowe i kombajn Bizon, tel. kom. 602-522-478.

■ Przyczepy 4,5 t ton, tel. kom. 665-941-224.

■ Schładzalnik do mleka, tel. kom. 665-220-406.

■ Rozrzutnik dwuosiovy na resorach, siewnik zbożowy „Poznaniak”, tel. kom. 784-269-896.

■ Wyciąg Krotoszyn, karmniki, waga 1 tona, paszociąg spiralny 33 m, tel. kom. 691-881-726.

■ Sprzedam śrutownik Bak, dwa silniki 1,1 kW, tel. kom. 732-535-563.

■ Pług Kverneland zagonowy obrotowy, tel. kom. 663-931-810.

■ Silos zbożowy 60t, gruber zachodni, tel. kom. 601-272-521.

■ Rozdrabniacz Jemioł, tel. kom. 663-491-197.

■ Ciągnik MF255 idealny, tel. kom. 693-177-813.

■ Ursus C-360, tel. kom. 604-436-938.

■ Białorus Bizon, siewnik poznaniak, tel. kom. 503-654-884.

■ Prasa Sipra Z-224/1, tel. kom. 694-618-193.

■ Widły Krokodyl, tel. kom. 513-184-091.

■ Zgrabiarka pasowa, pług 2, opryskiwacz 300 l, tel. kom. 609-406-170.

■ Pług 3, śrutownik, przetrząsacz karuzelowy, przyczepa samobieżająca, tel. kom. 691-692-154.

■ Śleża sadownicza, duży kosz, tel. kom. 506-188-515.

■ Ursus 3512 z kabiną 1997 rok, tel. kom. 506-188-515.

■ Sazdżarka karuzelowa do warzyw Patryk-2 Weremczuk, 2007 rok, stan bdb, tel. kom. 607-997-645.

■ Pług 4 zagonowy, kosiarka rotacyjna, redla 5, sadzarka, sortownik, dwukółka rejestrowana, tel. kom. 512-544-156.

■ Błotniki nowe, tylnie do C-360, tel. kom. 721-236-155.

■ Sprzedam pług 3-skibowy, 5-skibowy podorywkowy, koła wąskie 9,5x32 do C-360, ziemniaki, tel. kom. 502-102-800.

■ Bolko Z644, sadzarkę czeską SA2, tel. kom. 697-634-693.

■ Prasa zwijająca New Holland 654, tel. kom. 665-436-151.

■ Przetrasarka do siana, wirnikowa, tel. kom. 500-231-552.

■ Ciągnik Claas Arion 130 KM, tel. kom. 509-822-415.

■ Rozrzutnik 2-osiovy z nadstawkami, beczka asenizacyjna 4.000, przetrząsaczka 7, przyczepka samochodowa, tel. kom. 728-894-563.

■ Rozrzutnik 1-osiovy, kultywator z wałkami, tel. kom. 668-551-389.

■ Opryskiwacz zawieszany 600 l. + 1.000 l., na przedni TUZ 18 m., tel. kom. 693-070-535.

■ Beczka asenizacyjną 4.000, tel. kom. 604-413-509.

■ Sprzedam komplet kół z felgami do New Holland 520/85/R42 przód, tył 16.9/R30 Micheline, prawie nowe, cena do negocjacji, tel. kom. 664-492-791.

■ Sprzedam komplet kół z felgami do John Deere 540/65/24 przód, tył 600/65/R38 model Trelleborg, prawie nowe, cena do negocjacji, tel. kom. 664-492-791.

■ Skrzyniopalety drewniane, gałęziaka, belka do oprysku na chwasty, teża 100 zł, wózek elektryczny, kosz do śleży, tel. kom. 508-526-191.

■ Opony do 80, 18,4-34, tel. kom. 880-646-919.

■ Sprzedam Ursus 3512, 1997 rok z turem. Ciągnik w oryginalnym, garażowany. I właściciel, tel. kom. 667-069-481.

■ Sprzedam młynek do czyszczenia zboża i wialnię, tel. kom. 505-812-296.

■ Zgrabiarka karuzelowa Deutz-Fahr, przetrząsarka Fella, siewka do nawozu Wikon 1.200 kg, tel. kom. 600-822-089.

■ Fendt 515 1999 rok, rozrzutnik Fortschritt odnowiony, gruber 3-metrowy, 9 łap, tel. kom. 600-822-089.

■ Prasa pasowa New Holland 648 2002 rok, wielorak 6-rzędowy do warzyw i buraków, sortownik, parnik elektryczny 100-litrowy, tel. kom. 609-562-159.

■ Pług podorywkowy 5-skibowy, glebogryzarka, brony polowe trójki i piątki, tel. kom. 534-471-565.

■ Przyczepa samobieżająca polska, tel. kom. 608-109-634.

■ Opietacz „3”, tel. kom. 791-125-486.

■ Ursus C-360, tel. kom. 885-459-698.

■ Producent maszyn do fuskania bobu, tel. kom. 600-176-795.

■ Sprzedam Fendt 610 i 308, tel. kom. 726-390-515.

■ Sprzedam pług obrotowy Owerum 3+1 model SR, zabezpieczenie kółkowe, skiba 40 cm, tel. kom. 609-327-948.

■ C-360, siewnik konny, tel. kom. 880-263-930.

■ Ciągnik rolniczy Deutz-Fahr Agroplus 100 KM, tel. kom. 506-178-432.

■ Rozsiewacz Piast, tel. kom. 787-752-175.

■ Rozrzutnik 2-osiovy, siewnik do nawozu, opona do ciągnika 10x28, wialnia, tel. (46) 838-15-04.

■ Kultywator 2,20 m, z wałkami, tel. kom. 724-551-112.

■ Sprzedam śrutownik na kamienie oraz siewnik elektryczny 7,50 kW, tel. kom. 607-063-237.

■ Rozrzutnik 1-osiovy, opryskiwacz, tel. kom. 665-489-419.

■ Pług 3-skibowy, kultywator 16, orkan, tur do MF-3080, tel. kom. 607-168-196.

■ Sprzedam rozrzutnik Apollo 11 tonowy, siewkę do nawozu, zgrabiarkę karuzelową.

■ Sazdżarka czeska do ziemniaków, stan super, tel. kom. 693-478-893.

■ Sprzedam kombajn Bolko, tel. kom. 514-642-411.

■ Prasę John Deere 550, tel. kom. 788-983-178.

■ Przyczepę samobieżającą, siewnik Poznaniak, tel. kom. 601-052-026.

■ Ciągnik C-328, tel. kom. 601-052-026.

■ Kombajn Bolko, tel. kom. 660-266-355.

■ Cyklop 1981 rok, tel. kom. 602-339-665.

■ Sprzedam agregat uprawowy, tel. kom. 605-120-638.

■ Sprzedam rozrzutnik 1-osiovy, drapak 18, śrutownik, tel. kom. 784-720-912.

■ Glebogryzarka Grudziądz, tel. kom. 787-167-416.

■ Pług 3-skibowy, tel. kom. 605-725-688.

■ Sprzedam siewnik do poplonów montowany na maszynie uprawnej, tel. kom. 691-561-121.

■ Sprzedam rozrzutnik 1-osiovy do remontu, tel. kom. 691-561-121.

■ Orkan 2A; opony do 30 używane, 12x28; 11,4Rx24, tel. kom. 723-254-501.

■ Sprzedam ciągnik 4011, cena 6.000 zł, tel. kom. 604-260-859.

■ Rozrzutnik obornika, Czarnabiałostocka, tel. kom. 692-199-818.

■ C-360, kosiarka rotacyjna, pług 3-skibowy, kultywator, agregat uprawowy 2,8, inne maszyny, tel. kom. 602-473-422.

■ Zgniatacz siana Sipma, tel. kom. 669-628-780.

■ Sprzedam śrutownik na kamienie mało używany, silnik z kablem, tanio, tel. (46) 838-61-22.

■ Silnik od Stara 200, sadzarka do ziemniaków, tel. kom. 502-384-747.

■ Siewnik poznaniak 1600 zł, tel. kom. 516-142-905.

■ Silnik 6 cylindrowy Perkins, opony używane 184R38 420/70/28 149R28, tel. kom. 502-680-055.

■ Rozrzutnik 2-osiovy do obornika, tel. kom. 511-947-180.

■ Kopaczka i sadzarka do ziemniaków, deszczownia i wózek sadowniczy, tel. kom. 694-146-962.

■ Siewnik poznaniak, stan bdb, pszenica, tel. kom. 518-103-986.

■ Kombajn Anna do zbioru ziemniaków, buraków, cebuli, tel. kom. 791-229-339.

■ Sprzedam T-25 1987 rok, zarejestrowany, tel. kom. 733-805-046.

■ Sprzedam siewnik Poznaniak, orkan 2, zgrabiarkę karuzelową 4,2, tel. kom. 795-431-121.

■ Siewka do nawozu Sulki 1,5 t., przetrząsacz do siana Kuhn, agregat Kvermeland 4,5 m, na dużym zębie, bez wałków, tel. kom. 607-992-213.

■ Pług obrotowy Overum 3-skibowy, siewnik 2,5 m Zachodni, siewka do nawozu Nemeyer, tel. kom. 889-013-143.

■ Sprzedam drapak z broną 2,10 m, brony 5, zgrabiarkę karuzelową 3 m, przetrząsarkę 4,20 m, tel. kom. 604-413-948.

■ Orkan i baloty, tel. kom. 660-329-753.

■ Zetor 8540, 1995 rok, 56.000 zł, tel. kom. 506-844-307.

■ Prasa Z-224/2, 2000 rok prod., tel. kom. 660-260-131.

■ Siewnik Poznaniak, tel. kom. 887-820-851.

■ Kosiarka rotacyjna do remontu, tel. kom. 570-826-096.

■ Wywrotka 1-osiova 3,5 tony, tel. kom. 666-078-949.

■ Pług 2-skibowy, siewka Kos, siewnik konny, siewnik Hasia, brony 3-polowe, Władimirec T-25, agregat uprawowy 3-metrowy, tel. kom. 608-686-489.

■ Ładowacze czołowe do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25 - hydrauliczne lub na linę, tel. kom. 608-686-489.

■ Pług 4-skibowy, kosiarkę dyskową, przetrząsacz karuzelowy, dwukółka, dmuchawa do siana, tel. kom. 880-565-192.

■ Sprzedam wialnię do zboża, tel. kom. 603-753-990.

■ Sprzedam ciągnik C-360, zarejestrowany, opłacony, tel. kom. 668-481-344.

■ Sprzedam siewkę do nawozu z przystawką do sadu, tel. kom. 668-481-344.

■ Tur 3 sekcje do C-385, 7745, 7211, tel. kom. 690-899-100.

■ C-330, C-360, C-385, Zetor 8145, rozrzutnik obornika, kabiny, tel. kom. 690-899-100.

■ Claas Dominator 98, stan dobry, tel. kom. 690-143-176.

■ Rozrzutnik do remontu, tel. kom. 604-245-140.

■ Sprzedam cyklop, tel. kom. 692-199-767.

■ Dojarka Alfa Laval, tel. kom. 692-199-767.

■ Sprzedam siewnik poznaniak 2,7 m, opryskiwacz 400 litrów, tel. kom. 721-186-923.

■ Sprzedam Bizon Z-056, 1989 rok, stan bdb, tel. kom. 693-830-147.

■ Przyczepa 4 wywrotka, opryskiwacz, kultywator, tel. kom. 667-372-209.

■ Sprzedam zaczep automatyczny do przyczepy Zetor 5211, tel. kom. 511-368-482.

■ Ładowacz polski cyklop, 1997 rok, tel. kom. 667-324-291.

■ Kombajn Bizon, ciągnik Belarus 1025 z turem, przyczepa, rozrzutnik, tel. kom. 512-981-861.

■ Sprzedam pług Unia Grudziądz 4-skibowy, tur Vario, 2004 rok, tel. kom. 515-158-336.

■ Sazdżarka polska, sortownik ziemniaków, pług 3-skibowy, Grubry Lemken Smaragd i Brodnica 5 łap zab. kołkowe. Dowóz, tel. kom. 724-551-112.

■ Prasa Z-224, przetrząsacz karuzelowy Kuhn, tel. kom. 609-502-124.

■ Sprzedam talerzówkę 1,8 m akpil z zaczepami do wału strunowego stan dobry, gm. Zgierz, tel. kom. 695-976-278.

■ Śleża sadownicza z lat 80, tanio, tel. kom. 728-824-150.

## inne

■ Agrowłókna z dostawą do klienta, tel. kom. 693-177-813.

■ Przyjmę w dzierżawę grunty rolne, tel. kom. 781-842-724.

■ Mocznik puławski, Big-Bag, worki 25 kg, tel. kom. 606-294-284.

■ Obornik, tel. kom. 665-220-406.

■ Sprzedam skrzynki uniwersalki, tel. kom. 606-901-931.

■ Beczka 1500 litrów, tel. kom. 663-491-197.

■ Sprzedam schładzalnik do mleka 550 litrów Frigomilk, tel. kom. 668-816-945.

■ Sprzedam zgrabiarkę karuzelową, stan bdb, tel. kom. 509-336-821.

■ Oddam obornik z kurnika za słomę, tel. kom. 508-248-212.

■ Sprzedam obornik, tel. kom. 604-853-854.

■ Sprzedam dojarkę konwioją, tel. kom. 723-380-544.

■ Obornik, tel. kom. 887-221-225.

■ Sprzedam obornik krowi, tel. kom. 510-708-303.

■ Nowa beczka do śleży sadowniczej, tel. kom. 506-188-515.

■ Obornik, tel. kom. 728-894-563.

■ Karmidła dla drobiu, używane, tel. kom. 697-688-625.

■ Kurzy pomiot granulowany w big-bagach, Lubianków, tel. kom. 601-286-499.

■ Ciecz kalifornijska, ciecz siarkowo-wapienna, siara, tel. kom. 515-496-676.

## rolnicze - usługi

■ Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, tel. kom. 510-809-025.

■ Transport maszyn rolniczych, kombajnów zbożowych, tel. kom. 665-734-042.

■ Dojenie krów, tel. kom. 726-811-028.

■ Transport maszyn rolniczych, tel. kom. 605-896-130.

■ Zrobię ogrodzenia oraz bramy do stodoły, garażu, obory, tel. kom. 505-928-735.

■ Bielenie budynków inwentarskich, dezynfekcja, tel. kom. 663-452-727.

■ Naprawa pomp do opryskiwaczy, tel. kom. 506-188-515.

■ Orka, głęboszowanie, tel. kom. 509-339-587.

■ Transport niskopodwoziówką, tel. kom. 503-115-145.

■ Piaskowanie z dojazdem do klienta, tel. kom. 518-168-598.

## zwierzęta

### sprzedaż

■ Króliki różne rasy, tel. kom. 531-467-981.

■ Sprzedam narybek kroczek, karpia, topygi, jamura. Janinów 13 Młyn, tel. kom. 509-267-157, 509-208-194.

■ Buldog francuski, tel. kom. 607-717-204.

■ Kochin para lokowane i gotębnik 3x2, tel. kom. 660-389-023.

■ Sprzedam barany, kozy mleczne i młode, tel. kom. 693-172-904.

■ Owczarki niemieckie, tel. kom. 782-547-693.

■ Sprzedam bażanty diamentowe, tel. kom. 606-432-666.

■ Sprzedam niedrogo bażanty złote polne, tel. kom. 532-263-355.

■ Owczarki, charty, tel. kom. 613-170-564.

■ Dogi kanaryjskie, tel. kom. 603-912-998.

■ Sprzedam materiał zarybieniowy - narybek karpia królewskiego oraz innych ryb.

Tylko na zamówienie, 889-274-278.

REKLAMA

**PW SEWAM**

**SKUP BYDŁA I CIELĄT**

oraz bydła pozaklasowego

533-730-610  
608-380-337

płatność  
3 DNI

**SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU**



• jałówki • byki • krowy

**SKUP TRZODY I BYDŁA**

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193



**Ubojnia**

skupuje cielaki i bydło każdego rodzaju i w każdej wadze

Odbiór z gospodarstwa  
**GOTÓWKA!**

600-437-847  
600-437-852

**SKUP cieląt i bydła**

**SPRZEDAŻ cieląt**

PIOTR SIUTA  
518 555 911



**SKUP -BYDŁA**

**-BYDŁA**

**POZAKLASOWEGO**

607-547-777

**KUPIĘ BYDŁO:**

• rzeźne  
• do dalszego chowu

PŁATNE GOTÓWKA  
LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI  
KONKURENCYJNE CENY  
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek  
tel. 796-574-410



**SKUP BYDŁA**

**SKUP I SPRZEDAŻ CIELĄT**

• PŁATNOŚĆ 3 DNI  
• PRZELEW LUB GOTÓWKA

Tel. 601-817-654  
PPHU ADMAR ADAM KLĘBIK

Skup bydła od A do Z

bydła pozaklasowego

+ maciory i cielęta

502-460-724  
500-258-237



**skup bydła**

• pourazowego  
• pozaklasowego

789-499-185

**SKUP BYDŁA**

POURAZOWEGO  
POZAKLASOWEGO

789-478-714  
508-869-814

**SKUP**

• macior • knurów  
• trzody chlewnej

**SZYBKI ODBIÓR WYSOKIE CENY**

tel. 603-711-760



**PIAST II**

**PASZE WOLNE od GMO**

tel. 533-390-019



**ULCIA**

**kocha ludzi, chce być kochana**

Ulcia to śliczna 1,5 roczna sunia, średniej wielkości, sierść długa, kolorowa z przewagą szarości, pyszczek czarno- szary co dodaje uroku tej wyjątkowej psince. Z usposobienia nieśmiała, ale po poznaniu dobrych zamiarów człowieka potrafi pokochać całym sercem. Jest wysteryliz

# Sport

Sport szkolny | Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w pływaniu drużynowym

## Starsi z Dwójki podwójnymi mistrzami

Tylko pięć szkolnych reprezentacji stawiało się w poniedziałek, 26 lutego na pływalni w Łowiczu, gdzie odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w pływaniu drużynowym dziewcząt i chłopców z roczników 2004-2007 (klasy 7 SP oraz II i III gimnazjum).

Do zawodów przystąpiły dwie drużyny dziewcząt i trzy ekipy chłopców, które ścigały się na dystansie 6 x 25 metrów stylem dowolnym oraz w wyścigach indywidualnych, gdzie zdobywali punkty dla swoich reprezentacji.

Wśród pływaków najlepiej poradziły sobie uczennice z „Dwójki” w Łowiczu (nauczyciel w-f: Łukasz Petelewicz), które ponownie obroniły mistrzowski tytuł sprzed roku.

W rywalizacji chłopców również najszybsi okazali się uczniowie SP nr 2 Łowicz (nauczyciel w-f: Łukasz Petelewicz), którzy



Ekipa dziewczyn z Dwójki z pucharem za zwycięstwo.

wyprzedziły Gimnazjum Pijarskie Łowicz (nauczyciel w-f: Dominik Kuś). Na trzecim miejscu dołączyła do mety ekipa SP nr 1 Łowicz.

**Pływanie drużynowe dziewcząt:**  
**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	82 punkty
2. SP nr 1 w Łowiczu	69 punktów
<b>■ Sztafeta 6 x 50 m:</b>	
1. SP nr 2 w Łowiczu	czas 3:47,30
2. SP nr 1 w Łowiczu	czas 4:37,96

**Wyścigi indywidualne:**  
**Styl dowolny 50 m:**



Najszybsi byli reprezentanci łowickiej Dwójki.

1. Kornelia Gasiorkiewicz (SP 2)	38,03
2. Aleksandra Pierzchała (SP 2)	39,03
3. Wiktoria Dymek (SP 1)	48,53
4. Karolina Wawrzyńska (SP 1)	1:04,45

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Wiktoria Kosmowska (SP 2)	40,15
2. Aleksandra Kaczor (SP 2)	44,83

3. Joanna Mitrega (SP 1)	50,31
4. Aleksandra Plichta (SP 1)	1:00,48

**Styl klasyczny 50 m:**

1. Julia Wosiewicz (SP 2)	42,68
2. Weronika Wach (SP 2)	51,76

**Styl motylkowy 25 m:**

1. Bogumiła Czubik (SP 1)	17,88
2. Emilia Deka (SP 2)	18,78

**Pływanie drużynowe chłopców:**

**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	78 punktów
2. Pijarskie Gimnazjum	71 punktów
3. SP nr 1 w Łowiczu	50 punktów

**■ Sztafeta 6 x 50 m:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	3:15,42
2. Pijarskie Gimnazjum	3:24,28
3. SP nr 1 w Łowiczu	3:49,79

**Wyścigi indywidualne:**

**Styl dowolny 50 m:**

1. Jakub Cichal (Pijarska)	29,84
2. Maciej Zagawa (SP 2)	32,56
3. Antoni Knera (SP 2)	32,68
4. Szymon Jankowski (Pijarska)	35,37
5. Maksym Branicki (SP 1)	38,08

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Jan Markowski (Pijarska)	39,59
2. Mateusz Jaros (SP 1)	41,07
3. Filip Jakubowski (SP 2)	42,67
4. Adrian Latoszewski (Pijarska)	45,62
5. Konstanty Sumiński (SP 1)	52,45

**Styl klasyczny 50 m:**

1. Bartosz Kępka (SP 2)	38,87
2. Paweł Graczyk (SP 2)	42,23
3. Jan Ciesielski (Pijarska)	43,14
4. Dominik Wilk (SP 1)	47,99
5. Maciej Kutkowski (SP 1)	51,55

**Styl motylkowy 25 m:**

1. Mateusz Cyganiak (SP 2)	15,85
2. Paweł Tomala (Pijarska)	20,69

## Sport szkolny | Powiatowa Licealiada w pływaniu drużynowym Zwycięstwa dziewcząt z Pijarskiej i chłopców z Ekonomika

W zawodach Powiatowej Licealiady Szkolnej w pływaniu drużynowym, 27 lutego, wystartowały dwie damskie reprezentacje i trzy męskie, czyli zainteresowanie pływaniem w szkołach ponadgimnazjalnych nie jest za duże. W rywalizacji dziewcząt wygrały licealistki Pijarskiej, a wśród chłopców triumfowali uczniowie „Ekonomika”.

Wśród pań najszybciej pływały reprezentantki Pijarskiego LO w Łowiczu. Podopieczne Bożeny Mostowskiej wyprzedziły zawodniczki z „Ekonomika”. Obie drużyny wywalczyły awans do półfinału wojewódzkiego. Do rozdania były trzy puchary, ale na ten za trzecie miejsce nie było chętnych.

W męskiej rywalizacji pływacy z ZSP nr 4 w Łowiczu minimalnie wyprzedzili uczniów Pijarskiej. Zespół Pawła Kępki o 4 oczka wyprzedził team Pijarskiej.

**Dziewczęta:**

**Wyścigi indywidualne:**

**Styl dowolny 50 m:**

1. Zuzanna Knera (ZSP 4)	33,22
2. Julia Badlak (Pijarska)	36,07
3. Karolina Czarnota (Pijarska)	38,51
4. Paulina Ziejewska (ZSP 4)	45,00

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Helena Piorun (Pijarska)	50,04
2. Paulina Rostonek (ZSP 4)	57,16



Mocny zespół Ekonomika pewnie wygrał zawody.

1. Weronika Kunikowska (Pijarska)	44,23
2. Julia Podrażka (Pijarska)	54,65
3. Justyna Wodras (ZSP 4)	55,22

**Styl klasyczny 50 m:**

1. Julia Gontarz (Pijarska)	44,76
2. Agnieszka Sejdak (ZSP 4)	47,20
3. Michalina Pilich (ZSP 4)	58,84

**Styl motylkowy 50 m:**

1. Helena Piorun (Pijarska)	50,04
2. Paulina Rostonek (ZSP 4)	57,16

**■ Sztafeta 6 x 50 m:**

1. Pijarskie LO w Łowiczu	3:55,03
2. ZSP nr 4 w Łowiczu	4:32,80

**■ Klasyfikacja końcowa:**

1. Pijarskie LO w Łowiczu	82 punkty
2. ZSP nr 4 w Łowiczu	70 punktów

**Chłopcy:**

**Wyścigi indywidualne:**

**Styl dowolny 50 m:**

1. Kacper Opalski (Pijarska)	31,40
2. Szymon Bejda (ZSP 4)	31,48
3. Jakub Zawadzki (Pijarska)	32,69
4. Jakub Sierota (ZSP 4)	32,94
5. Tomasz Wieteska (II LO)	33,40
6. Krystian Jakiel (II LO)	37,84

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Mateusz Kaczor (ZSP 4)	37,70
2. Maciej Urbański (Pijarska)	38,83
3. Bartłomiej Malejko (II LO)	41,80
4. Michał Gronczewski (II LO)	54,97

**Styl klasyczny 50 m:**

1. Konrad Panuszewski (Pijarska)	38,92
2. Mateusz Wosiewicz (ZSP 4)	39,22
3. Jędrzej Szkup (ZSP 4)	43,86
4. Rafał Sokół (II LO)	43,92
5. Krzysztof Malczyk (Pijarska)	44,83

**Styl motylkowy 50 m:**

1. Dawid Skóra (ZSP 4)	34,25
2. Paweł Szczurek (Pijarska)	37,91
3. Jan Sejdak (II LO)	38,28

**■ Sztafeta 6 x 50 m:**

1. ZSP nr 4 w Łowiczu	3:09,92
2. Pijarskie LO w Łowiczu	3:13,75
3. II LO w Łowiczu	3:36,68

**■ Klasyfikacja końcowa:**

1. ZSP nr 4 w Łowiczu	77 punktów
2. Pijarskie LO w Łowiczu	73 punkty
3. II LO w Łowiczu	54 punkty



Dumne ze zwycięstwa zawodniczki z Pijarskiej.

## Sport Szkolny | Powiatowe Igrzyska Dzieci w pływaniu drużyn Jedyńka i Dwójka najlepsze w wodzie

Już trzeci rok z rzędu pływaczki ze Szkoły Podstawowej nr 1 Łowicz i pływacy ze Szkoły Podstawowej nr 2 Łowicz wywalczyli tytuły mistrzów powiatu łowickiego w zawodach rozgrywanych w ramach Powiatowych Igrzysk Dzieci w Sztafetach Pływackich (roczniki 2005-2007). W poniedziałek, 26 lutego na pływalni w Łowiczu stawiały się trzy reprezentacje szkół w kategorii dziewcząt w kategorii chłopców.

W tym roku zmieniono zasady rywalizacji. Oprócz sztafet wprowadzono również wyścigi indywidualne, a najlepsze wyniki punktowały i stanowiły o końcowym wyniku. Zwiększono także dystans. Pływacy musieli teraz pokonać 50 metrów. Dystans 25 metrów był tylko do przeplnięcia w stylu motylkowym.

W mistrzostwach powiatu najlepiej w rywalizacji dziewcząt popłynęły uczennice z SP 1 Łowicz (nauczyciel w-f Iwona Górka), natomiast w gronie chłopców zwyciężyli pływacy z SP 2 Łowicz (nauczyciel w-f Przemysław Plichta).

**DZIEWCZĘTA:**

**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 1 w Łowiczu	75 punktów
2. SP nr 2 w Łowiczu	66 pkt
3. Pijarska SP w Łowiczu	63 pkt



Chłopcy z SP 2 Łowicz pływali najszybciej.



Młode pływaczki z SP 1 zdobyły mistrzostwo powiatu.

**■ Sztafeta 6 x 25 m:**

1. SP nr 1 w Łowiczu	1:46,92
2. SP nr 2 w Łowiczu	1:57,49
3. Pijarska SP w Łowiczu	2:16,22

**Wyścigi indywidualne:**

**Styl dowolny 50 m:**

1. Aleksandra Czubik (SP 1)	34,87
2. Amelia Siejka (Pijarska)	36,63
3. Agata Popławska (SP 1)	40,20
4. Patrycja Grzelak (SP 2)	40,69
5. Łucja Bolimowska (SP 2)	44,01
6. Aleksandra Latoszewska (Pijarska)	46,90

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Gabriela Kępka (SP 2)	45,52
2. Ewa Mostowska (Pijarska)	46,56
3. Aleksandra Więcek (SP 2)	46,98
4. Aleksandra Sokalska (SP 1)	48,30

**Styl klasyczny 50 m:**

5. Anna Cichy (SP 1)	50,21
1. Marta Czubik (SP 1)	42,53
2. Maja Czerwińska (Pijarska)	48,02

3. Antonina Hymka (SP 2)	49,63
4. Alicja Siewiera (Pijarska)	1:07,76

**Styl motylkowy 25 m:**

1. Laura Kruszczyńska (SP 1)	19,71
2. Natalia Adamczyk (SP 2)	20,12
3. Tatiana Frontczak (Pijarska)	22,69

**CHŁOPCY:**

**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	80 punktów
2. SP nr 1 w Łowiczu	64 punktów
3. Pijarska SP w Łowiczu	58 punktów

**■ Sztafeta 6 x 25 m:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	1:44,52
2. SP nr 1 w Łowiczu	1:53,84
3. Pijarska SP w Łowiczu	2:03,96

**Wyścigi indywidualne:**

**Styl dowolny 50 m:**

1. Mikołaj Grzegorek (SP 1)	39,10
2. Sebastian Chudziński (SP 2)	40,50
3. Dawid Fabjański (SP 2)	43,69
4. Franciszek Wojciechowski (SP 1)	44,54
5. Franciszek Linkowski (Pijarska)	45,55

**Styl grzbietowy 50 m:**

1. Jakub Drop (SP 2)	42,77
2. Filip Popławski (SP 2)	44,30
3. Mikołaj Grzegorek (SP 1)	46,82
4. Łukasz Kołodziej (Pijarska)	49,55
5. Mateusz Sierota (SP 1)	49,74
6. Piotr Włodarczyk (Pijarska)	52,14

**Styl klasyczny 50 m:**

1. Szymon Kosmowski (SP 2)	44,54
2. Antoni Wolski (Pijarska)	53,08
3. Filip Bednarski (SP 1)	57,93

**Styl motylkowy 25 m:**

1. Mateusz Wolski (Pijarska)	16,76
2. Sebastian Głowacki (SP 2)	19,03
3. Filip Deka (SP 1)	20,78

Sport Szkolny | Miejska Gimnazjada Szkolna w koszykówce dziewcząt i chłopców

## Dwójka najlepsza pod koszem

W Miejskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w koszykówce dziewcząt i chłopców, gdzie zagraли uczniowie z roczników 2002 – 2004 łącznie wystartowało tylko pięć szkół. W tym roku zainteresowanie szkolną rywalizacją jest zdecydowanie gorsze niż w latach ubiegłych, co widać w wielu dyscyplinach.

W rywalizacji dziewcząt do walki zgłosiły się trzy zespoły i wszystkie miały zapewnione awans na zawody powiatowe. Poziom był bardzo wyrównany, ale ostatecznie najlepiej spisały koszykarki ze Szkoły Podstawowej nr 2, które w swoich szeregach miały najwięcej zawodniczek z UMKS Książek Łowicz.

O końcowych wynikach decydowały małe punkty, ponieważ



Koszykarze z łowickiej Dwójki byli zdecydowanie najlepsi.

każdy zespół miał na koncie zwycięstwo i porażkę.

Do rywalizacji chłopców zgłosiły się tylko dwie ekipy, awans na zawody powiatowe miały za-

pewnione trzy zespoły..., chętnych jednak nie było. W meczu o mistrza najlepiej zagraли koszykarze z „Dwójki”. **zł**

**Wyniki spotkań dziewcząt:**

■ Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu – Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu 18:6

■ Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu – Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu 21:16

■ Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu 14:10

**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 2 w Łowiczu	3 pkt (+7)
2. SP nr 1 w Łowiczu	3 pkt. (+1)
3. Pijarskie Gim. w Łowiczu	3 pkt. (-8)

**Wyniki spotkań chłopców:**

■ Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu 28:64

**Klasyfikacja końcowa:**

1. Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu
2. Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu

Sport Szkolny | Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w koszykówce chłopców

## Koszykarze z Dwójki bezkonkurencyjni

Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu z zawodach w koszykówce chłopców. Podopieczni Bartosza Włuczynskiego pewnie zdobyli mistrzowski tytuł w Powiatowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i awansowali do półfinałów wojewódzkich.

W turnieju powiatowym, który odbył się w czwartek 2 marca 2018 roku, w hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu wzięli udział tylko cztery drużyny. Ekipa SP nr 2

Łowicz (nauczyciel w-f Bartosz Włuczynski) pewnie wygrała wszystkie swoje spotkania i awansowała do dalszej rywalizacji. W zespole z Dwójki większość zawodników trenuje koszykówkę w UMKS Łowicz i jeśli uda się wygrać „rejon” to jest szansa na kolejny medal w finale wojewódzkim.

W mistrzowskim zespole Szkoły Podstawowej nr 2 Łowicz grali: Bartosz Dylak, Szymon Gładki, Stanisław Górniak, Jakub Jagura,

Kornel Jonio, Michał Kuliński, Dawid Pęczkowski, Kacper Pięta, Łukasz Pińkowski, Adrian Szymajda, Mikołaj Wiśniewski – nauczyciel wychowania-fizycznego Bartosz Włuczynski. **zł**

**Półfinały:**

■ Szkoła Podstawowa nr 2 Łowicz – Szkoła Podstawowa w Popowie 37:3

■ Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – Szkoła Podstawowa w Domaniewicach 50:2

**Mecz o 3. miejsce:**

■ Szkoła Podstawowa w Popowie – Szkoła Podstawowa w Domaniewicach 7:5

**Mecz o 1. miejsce:**

■ Szkoła Podstawowa nr 2 Łowicz – Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu 41:22

**Klasyfikacja końcowa:**

1. SP nr 2 Łowicz (awans do 1/2 finału woj.)
2. Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu
3. Szkoła Podstawowa w Popowie
4. Szkoła Podstawowa w Domaniewicach

## Lekka atletyka | Półmaraton Wiązowski Wiosenny sezon biegowy zainaugurowany

Jedną z najstarszych imprez w naszym kraju, która inauguruje biegową wiosnę, jest Półmaraton we Wiązownej (21 kilometrów i 97,5 metra). W niedzielę 4 marca Wiązowna gościła już po raz 38 miłośników joggingu.

Do Wiązownej pojechała liczna grupa łowickich biegaczy zrzeszona w grupie Starzyńskiego Biega. W Wiązownej sezon biegowy na dystansie 5 km zainaugurowali: Lidia i Kacper Bombrych, Agnieszka Anyszka, Dorota Ostrowska, Zofia Wielemborek i Marzena Kurman. Z dystansem półmaratonu zmierzili się natomiast: Renata Wiśniewska, Agnieszka Misiak, Iza Wójcik-Urbańska, Jacek Kurman, Jacek Rembowski, Kuba Pelski i Tomek Nowak.

– Pogoda do biegania była dobra. Temperatura w okolicach zera lub delikatny mrozek, jednak słoneczko sprawiło, że aura nie dokuczala. Trasa – jak to w Wiązownej. Trochę w górę tro-

chę w dół, z wiatrem i pod wiatr. Zabezpieczenie trasy na medal. Po biegu ładne medale i smaczny posiłek – relacjonowali na FB biegacze. – Wyniki na 5 km naszych reprezentantów prezentowały się następująco: Kacper Bombrych – 25:55, Agnieszka Anyszka – 27:55 (dobry bieg), Dorota – 30:38, Marzena – 30:40, Lidka – 31:07, Zosia – 33:30.

– W półmaratonie Renia Wiśniewska wybiegła swoją życiówkę 01:51:16 (gratulacje). Agnieszka Misiak 02:01:14, Jacek Kurman na metę wbiegł ramię w ramię z Izą 02:14:57(58) – brawa dla tych państwa. Jacek Rembowski (który to już jego półmaraton???) 02:17:46, Kuba Pelski pomimo kontuzji ukończył z rezultatem 02:35. Tomek Nowak 01:37:41 (tak panie kolego, tę życiówkę pobijesz w następnym stuleciu). Podsumowując – początek sezonu w Wiązownej udany. Góraco polecamy na przyszłość – podsumowali zawodnicy na FB. **zł**



Reprezentanci Łowicza na biegu w Wiązownej.

Piłka nożna | Sparingi, rocznik 2003

## Mecze kontrolne Pelikana

Zespół MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2003 prowadzony przez trenera Dawida Ługowskiego rozegrał dwa mecze kontrolne z silnymi zespołami. Łowiczanie najpierw zremisowali w Belchatowie z GKS-em 2:2, a w drugim meczu ulegli AP Żyrardowiance Żyrardów 3:5. W obu spotkaniach trener „Ptaków” miał sporo problemów kadrowych spowodowanych chorobami zawodników.

W Belchatowie łowiczanie wyszli na prowadzenie po голу Krystiana Kruka, ale rywale nie poddali się tak łatwo i po golach w 37. i 64. minucie najpierw doprowadzili do remisu, a następnie wyszli na prowadzenie. Remis dla zespołu z Łowicza uratował Marcel Frątczak, który w okresie przygotowawczym pokazuje się z bardzo dobrej strony.

– W meczu z GKS-em po tygodniu mrozów i treningów w hali zaprezentowaliśmy się średnio, ale chłopcy wybiegali mecz i na pewno przyniesie to swoje korzyści. – ocenił trener Ługowski.

Spotkanie z AP Żyrardowianką było lepsze, ale nie przełożyło się to na wynik meczu. Fantastyczna dyspozycja Krystiana Kruka, który popisał się hat-trickiem nie pomogła łowickiej drużynie w osiągnięciu korzystnego wyniku.

– Strasznie mieliśmy potrzebny skład, spowodowany chorobami i kontuzjami, bez dziesięciu chłopców. Grali zawodnicy, którzy nie chorowali i cały tydzień trenowali, co widać było na boisku. Praktycznie wytrzymali cały mecz, jako bardzo dobry. Cały ze-

spół zagrał na dobrym poziomie, a rywalem był drużyna najsilniejsza, biorąc pod uwagę sparingi, bo Żyrardowianka jest debiutantem w ekstraklasie mazowieckiej. Doskonale mecz Krystiana Kruka oraz Marcela Frątczaka. Myślę zresztą, że cały zespół zasługuje na brawa za postawę. To dobry prognostyk. Czekamy na zawodników, którzy będą wracać po chorobach – ocenił trener.

Przed graczami Pelikana 2003 kolejne dwa mecze sparingowe. Ich rywalami będą MUKS Pelikan-2002 Łowicz oraz SSM Wisła Płock. **ever**

■ GKS Belchatów – MUKS Pelikan-2003 Łowicz 2:2 (1:1); br.: 2 (37 i 64) – Krystian Kruk (28) i Marcel Frątczak (70).

**Pelikan:** Mikołaj Pietrzak – Szymon Dębski, Kacper Ledzion, Bartosz Wojciechowski, Marcel Frątczak – Marek Piekacz, Kacper Olak, Jan Zagajewski, Paweł Graczyk, Marcel Wnuk – Krystian Kruk. Na zmiany wchodził: Kacper Olesiński – Krzysztof Kłos i Adam Kosiacki.

■ MUKS Pelikan-2003 Łowicz – AP Żyrardowianka Żyrardów 3:5 (1:1); br.: Krystian Kruk 3 (17, 42 i 57) – Adrian Olpiński (31), Jakub Sokołowski (42), Juliusz Olech (48), Marcin Śnieg (61) i Jakub Przybył (68).

**Pelikan:** Kacper Olesiński – Jonatan Politowicz, Jan Zagajewski, Bartosz Wojciechowski, Szymon Dębski – Marcel Frątczak, Adam Kosiacki, Kacper Olak, Paweł Graczyk, Sebastian Kutkowski – Krystian Kruk. Na zmiany wchodził: Jakub Sikora.



Dumna z wyników ekipa Fighter Łowicz.

## Karate | Obóz sekcji Karate Kyokushin Karatecy z Łowicza z 12 medalami

Kolejny sprawdzian swojej walczącej formy mają za sobą zawodnicy Łowickiego Klubu Karate Kyokushin Fighter. Nasi wojownicy w miniony weekend wzięli udział w IV Ogólnopolskim Turnieju Karate Wszechstolowego w Ujeździe. Wyjazd na te zawody okazał się bardzo udany. Podopieczni trenera Rafała Antosika wrócili z 12 medalami.

Bardzo dobrze w swoim debiucie spisała się rodzina Wróblewskich. Szymon wywalczył złoty medal, Dawid srebrny, a ich tata Sebastian również srebrny krążek.

W walkach seniorskich małego pecha miał Adrian Kochanek.

W finale miał szansę na złoto, ale przegrał przez kontuzję i musiał zadowolić się drugą lokatą.

Z brązowymi medalami wrócili: Kacper Śmiałek, Mikołaj Szal-kiewicz, Kalina Petelewicz, Mateusz Hendrysiak, Mikołaj Stań, Szymon Multan, Bartłomiej Wilk, Filip Dudkowski.

– Jestem zadowolony z występu moich zawodników, ale wiem, że stać ich na jeszcze więcej. Mam nadzieję, że zdobyte doświadczenie w tych zawodach zaowocuje w przyszłości i że zdobędziemy jeszcze wiele medali – podsumował krótko zawody szkoleniowiec karateków Rafał Antosik. **zł**



Chętnych do turnieju w rzutki było w ostatni piątek dwunastu.

Dart | 22. turniej XIX edycji OMŁ

## Dwunastu rzucało do tarczy

W piątek, 9 marca, został rozegrany 22. turniej XIX edycji OMŁ, czyli Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o., do którego przystąpiło dwunastu zawodników. Tym razem uczestnicy zostali podzieleni na dwie grupy, w każdej po sześć osób. Do dalszej rywalizacji przechodziło po czterech najlepszych zawodników.

I tym razem Sylwester Grzanka okazał się najsukcesyjnym zawodnikiem i zdobył maksymalną liczbę punktów, powiększając swoją pulę o kolejnych dwadzieścia. Całkiem dobrze poradził sobie również Michał Kryszkiewicz, zajmując drugie miejsce, a na trzecim zakończył rywalizację Marcin Wroński. Na dalszych miejscach uplasowali się kolejno: Daniel Olczykowski (4), Artur Wójcik i kolejny debiutant – Wojciech Kutkowski (5-6), Paweł Adamczyk i Marcin Wyszogrodzki (7-8) oraz Mariusz Siekierski, Bogusław Adamczyk, Marcin Majchrzak i Jacek Kocus (9-12).

Wyniki piątkowego turnieju nie wpłynęły na klasyfikację generalną czołówki tabeli. Nadal na pierwszym miejscu pozostaje Grzanka, drugi jest Kocus, na trzecim miejscu znajduje się Michał Kryszkiewicz, zaś czwarte miejsce zajmuje Wójcik. Kolejne spotkanie OMŁ odbędzie się

w piątek, 16 marca, w Barze Maja w Łowiczu przy ul. Dworcowej 8 o godz. 19.00. **Gogo**

■ 22. turniej XIX edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg (1)	320
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	268
3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg (3)	212
4. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (4)	188
5. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (5)	176
6. Paweł Adamczyk (6)	152
7. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (7)	124
8. Artur Borowiec (8)	94
9. Bogusław Adamczyk (10)	74
Kamil Kryszkiewicz (9)	74
11. Mariusz Siekierski (11)	62
12. Piotr Pernak (12)	40
13. Marcin Podrażka (13)	36
14. Marcin Majchrzak (14)	34
15. Piotr Zarzycki (15)	22
16. Dariusz Dudziński (16)	16
17. Daniel Olczykowski (25)	14
Bogusław Zagawa (17)	14
19. Sylwester Owczuk (18)	10
Marcin Wyszogrodzki (25)	10
21. Wojciech Kutkowski (-)	8
Piotr Paliwoda (19)	8
Marek Piaskowski (19)	8
24. Tomasz Kromski (21)	6
Przemysław Markowski (21)	6
Tomasz Wilk (21)	6
Marcel Wołski (21)	6
28. Robert Domińczak (25)	4
Kamil Koziół (25)	4
Zbigniew Krus (25)	4
Michał Panek (25)	4

## Szachy | Mistrzostwa Łowicza

## Fudała „szybkim mistrzem”

W piątek 9 marca w Ośrodku Sportu i Rekreacji zakończyły się trwające ponad miesiąc Mistrzostwa Łowicza w szachach szybkich. Tym razem tempo było krótsze niż poprzednio, gdyż zawodnicy mieli na zegarze 10 minut + 5 sekund bonusu za wykonany ruch.

Po rozegraniu 15 rund najlepszym okazał się czołowy junior z naszego powiatu Dominik Fudała, który przegrał tylko jeden pojedynk (z Pawłem Wysockim). O drugim miejscu zdecydował specjalny współczynnik Sonneborna-Bergera, gdyż Robert Chojnowski i Zdzisław Orzechowski zdobyli po 13 oczek. Ostatecznie lepszy o 8,75 małego punktu był „Toti” Chojnowski, a „Twardy Orzech” odebrał statuetkę już tylko w kolorze brązu. Najlepszym



**Dominik Fudała** – czołowy junior naszego powiatu.

juniozem zawodów był Kacper Zakrzewicz, który miał na swoim koncie 11 punktów, a w klasyfikacji końcowej zajął bardzo wysokie 4 miejsce. Teraz miłośnicy 64 pól zagrają w Łowiczu trochę inny rodzaj szachów – turniej „szachów Fischera”.

Fischer

## Szachy | II „Robkol-Open’2018”

## Pierwsza odsłona dla Orzechowskiego

W sobotę 10 marca w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Łowiczu odbył się pierwszy turniej z cyklu II „Robkol-Open’2018”.

Wystartowało w nim aż 38 chętnych do gry na 64-połowej desce. Kandydatów do wygrania było kilku łącznie z zawodnikami, którzy stanęli na podium całych rozgrywek w roku 2017 Fudała, Chojnowskim czy Nozdzakiem.

Po rozegraniu 9 rund okazało się, że najlepszym był nestor łowickich szachów Zdzisław Orzechowski zdobywając 8 punktów w swoich pojedynkach. Drugie miejsce zajął Dominik Fudała, trzecią lokatę Kacper Zakrzewicz. Zawodnik z Domaniewic był rewelacją dnia ogrywając kilku zdecydowanie lepszych i starszych od siebie szachistów.

Puchary wręczał gospodarz obiektu radny Powiatu Łowickiego Marcin Kosiorek, który dodatkowo ufundował nagrodę dla najlepszego zawodnika młodego



**Ernest Wolski** z pucharem od radnego Marcina Kosiorka.

pokolenia do lat 10. Oprócz zwycięzcy puchary otrzymali: najlepszy junior Dominik Fudała, najlepsza dziewczyna Magdalena Walczak, najlepszy w kategorii ranking 1400 Franciszek Plichta oraz najlepszy do lat 10 Ernest Wolski.

W roku 2018 planowanych jest 6-7 turniejów w różnych ośrodkach szachowych w naszym powiecie.

Fischer

## Szachy | Mistrzostwa Woj. Juniorów

## Trzy medale Pałacowców

W przedpołudnie 3 marca w Zgierzu odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Juniorów w szachach szybkich. Nasz powiat reprezentowało 9 zawodników: 5 z UKS „Pałac” Nieborów (Lena Mitrega, Wiktoria Mitrega, Magdalena Walczak, Kacper Zakrzewicz i Dominik Fudała), dwóch z UKS „Pijarski KS” Łowicz (Ernest Wolski i Jan Beta) oraz rodzeństwo z Łowicza Małgorzata i Szymon Karolakowie.

W rozgrywkach wzięło udział 144 szachistów. Z naszych najlepiej wypadła Lena Mitrega po-

zostawiając za swoimi plecami 9 rywali i zdobywając zaszczytny złoty medal w klasyfikacji dziewcząt do lat 8. Brązowe medale zawiązały na szyjach siostry Wiktoria, która była trzecia w grupie D10 oraz Dominika Fudała w kategorii chłopców do lat 18.

– Bardzo udany występ zainicjowali moi zawodnicy podczas tych najważniejszych zimowych zawodów. Fenomenalnie zagrała Lena, zdobywając złoto i potwierdzając, że ma serce do szachów i do walki na desce. Blisko medalu był też świetnie ostatnio grający Ernest Wolski, ale on jeszcze pokaże pazurki rywalom – podsumował występ swoich zawodników trener Robert Chojnowski.

Fischer

## Miejsca zawodników z powiatu łowickiego:

Lena Mitrega (1 miejsce – D 8)
Wiktoria Mitrega (3 miejsce – D 10)
Dominik Fudała (3 miejsce – C 18)
Magdalena Walczak (11 miejsce – D 14)
Małgorzata Karolak (6 miejsce – D 8)
Szymon Karolak (14 miejsce – C 8)
Kacper Zakrzewicz (10 miejsce – C 14)



**Juniorzy Pałacu Nieborów** wykonali swoje zadanie w Zgierzu.

## Piłka nożna | 18. kolejka III ligi

## Heroiczna pogoń Ptaków zakończona fiaskiem

URSUS WARSZAWA 3 (3)  
PELIKAN ŁOWICZ 2 (0)

1:0 – Patryk Kamiński (1), 2:0 – Arkadiusz Ciach (16), 3:0 – Jakub Kabala (41), 3:1 – Robert Kowalczyk (60), 3:2 – Michał Wrzesiński (67).  
Ursus: Bartosz Koncki – Damian Ślesicki (79 Antoni Górecki), Adrian Zawadka, Piotr Ćwik (84 Sebastian Bulik), Maciej Prusinowski, Mateusz Muszyński, Patryk Kamiński, Maciej Mąka, Jakub Kabala, Arkadiusz Ciach (63 Paweł Wolski), Filip Dzieciak (71 Szymon Kotosowski).

**Pelikan:** Gabriel Łodej – Grzegorz Wawrzyński, Bartosz Broniarek, Michał Adamczyk – Tomasz Dąbrowski (75 Maciej Baliak), Daniel Dybiec, Krystian Mycka (46 Bartosz Bujalski), Princewill Okachi, Kamil Kuczak (61 Daniel Bończak) – Michał Wrzesiński, Robert Kowalczyk.

**Żółta kartka:** Maciej Prusinowski (1) – Ursus. **Czerwona kartka:** Princewill Okachi /57’ – za odepchnięcie rywala/ (Pelikan).

Wygrana z MKS Elk, pomimo fatalnych wyników zimowych meczów sparingowych, pozwoliła uwierzyć, że wiosna dla łowiczanie będzie całkiem udana. Trzeba było jednak dobrą dyspozycję potwierdzić w Warszawie. Do stolicy biało-zieloni pojechali powalczyc o punkty, tym bardziej, że Daniel Bończak powrócił do składu po kontuzji. Trener Marcin Pluska nie zdecydował się na żadne zmiany w porównaniu do spotkania poprzedniej kolejki. Wobec tego blok obronny znów stanowili Grzegorz Wawrzyński, Bartosz Broniarek oraz Michał Adamczyk. Niestety błyskawicznie okazało się, że ta formacja nie jest aż tak szczelna.

Gospodarze nie potrzebowali nawet 40 sekund, aby znaleźć drogę do siatki łowiczanie (a grę rozpoczynali goście!). Piłkę w narożniku pola karnego otrzymał Patryk Kamiński. Gracz Traktorów przez nikogo nie był atakowany i skrzętnie z tego skorzystał. Spokojnie obrócił się w stronę bramki, podniósł głowę

i posłał futbolówkę w samo „okienko”. Łodej był bez szans.

Pierwszy celny strzał w meczu łowiczanie oddali w 9. minucie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego i wybić obrońcy, piłkę przed polem karnym przejął Michał Adamczyk. Kapitan Ptaków uderzył jednak wprost w bramkarza. Napędzali się jednak gospodarze, a w ofensywie aktywny był eks-łowiczanie – Arkadiusz Ciach. Napastników Ptaków mocno dawał się we znaki w obrońcom, a do tego często robił sobie miejsce schodząc na lewą stronę. Bliższe szczęście był w 14. minucie, ale po dośrodkowaniu z różnego uderzył piłkę obok słupka.

Skutecznością wykazał się 120 sekund później. Fatalną stratę na własnej połowie, na rzecz Patryka Kamińskiego, zanotował Kamil Kuczak. Pomocnik Ursusa doberman podaniem obsłużył Ciacha, a ten wykorzystał sytuację na sam na sam uprzedzając Łodeja. Były piłkarz Pelikana mógł ustrzelić dublet, gdy zgubił obrońców i wchodząc z boku pola karnego miał przed sobą już tylko bramkarza, tym razem bardzo dobrze interweniował jednak golkiper Ptaków.

Łowiczanie obudzili się po półgodzinie rywalizacji. Najpierw po prostopadłym podaniu Daniela Dybca sam na sam z bramkarzem wychodził Michał Wrzesiński, ale napastnik Ptaków nie przejął piłki i padła ona łupem Bartosza Konckiego. Po chwili zaskakujący strzał z ponad 30 metrów z rzutu wolnego oddał Grzegorz Wawrzyński. Stoper Ptaków nadał piłce zaskakującą rotację i gospodarze uratowali poprzeczkę, piłkę przejął jeszcze Robert Kowalczyk i dograł idealnie na głowę Daniela Dybca, który znalazł się sam na siódmym metrze, ale uderzył głową lekko i w środek bramki. Po chwili w polu karnym znów dobrze znalazł się Dybiec, który nabiegł na mocno wstrzeloną przez Tomasza Dąbrowskiego piłkę, ale ponownie trafił wprost w Konckiego.

Wydawało się, że jeszcze przed przerwą łowiczanie poszukają gola kontaktowego, ale za-

miast tego to piłkarze Traktorów pograżyli biało-zielonych. Znow nie popisali się grą w obronie. Stołeczni krótko rozegrali rzut różny i po szybkiej wymianie podań, której goście głównie się przegladali, przed bramką znalazł się Jakub Kabala. 28-latek sprytnym strzałem przerzucił Łodeja podwyższając na 3:0.

Nie można powiedzieć, że podopieczni Marcina Pluski byli tylko tłem dla wysoko prowadzącego Ursusa. Biało-zieloni byli jednak fatalnie zorganizowani w obronie i tak jak łowiczanie mogli żałować kilku zmarnowanych okazji, tak samo gospodarze mogli powiedzieć, że prowadzenie mogło być bardziej okazałe.

Początek drugiej połowy pokazał, że piłkarze Pelikana nie zamierzali się jednak poddać. Najpierw sprzed pola karnego minimalnie niecelnie uderzył Michał Wrzesiński. Trzy minuty później świetną kontrę w środku pola przechwytem zapoczątkował Princewill Okachi. Nigeryjczyk podał na lewą stronę do Tomasza Dąbrowskiego, który wyłożył piłkę na 16. metr do rezerwowego Bujalskiego. Atak zespołu wykończył jednak fatalnym strzałem posyłając piłkę bardzo wysoko nad bramką.

Ursus odpowiedział za sprawą groźnego strzału Arkadiusza Ciacha, który jedną ręką ponad poprzeczkę zbił Gabriela Łodeja. Wcześniej fatalną stratę przed własnym polem karnym zanotował Okachi. Po niespełna godzinie gry wydawało się, że emocje się skończyły. Okachi najpierw został ostro potraktowany w walce o górną piłkę i dał się spróokować rywalowi. Odepchnął przeciwnika, a sędzia wyrzucił filigranowego Nigeryjczyka z boiska.

Wydawało się, że w tym momencie jest już po meczu, a łowiczanie mogą tylko czekać na egzekucję i walczyć o jak najniższy wymiar kary. To samo musieli pomyśleć gospodarze, bo od tego momentu niespodziewanie to biało-zieloni przejęli inicjatywę. Stołeczni ograniczali się tylko do kontrataków.

Trzy minuty po czerwonej kartce dla Okachiego Pelikan strzelił pierwszego gola. Lewą stroną przedarł się Michał Adamczyk, błąd popełnił defensor gospodarzy pozwalając Wrzesińskiemu na oddanie strzału. To uderzenie jeszcze wybronił Bartosz Koncki, ale czujny był Robert Kowalczyk dobijając z bliższej piłkę. Dość nieoczekiwanie na ponad 20 minut przed końcem biało-zieloni złapali kontakt z gospodarzami. Przed polem karnym akcję przyspieszył Wrzesiński i po „klepcie” z Kowalczykiem oddał precyzyjny i płaski strzał na długi słupek.

Dziesięć minut wcześniej, gdy boisko po czerwonej kartce opuszczał Okachi, z pewnością nikt się nie spodziewał, że ten mecz dostarczy jeszcze takich emocji. Grający w przewadze liczebnej gospodarze nie potrafili zmienić obrazu gry. Wciąż to podopieczni Pluski mieli przewagę, zepchnęli rywali do defensywy i momentami zmuszali ich do rozpaczliwej obrony. Jednak klarownych sytuacji brakowało, a to stołeczni wypuszczali się z „kontrami”, które mogły ostatecznie zakończyć rywalizację.

Tylko w bocznej siatce po ładnej kombinacji z Pawłem Wolskim „szesnastce” trafił Patryk Kamiński. Wydawało, że po dobrym podaniu z własnej połowy sam na sam z bramkarzem wyjdzie Mateusz Muszyński, ale świetnie spisał się Łodej interweniując daleko poza pole karnym. Dopiero w doliczonym czasie gry stołeczni potrafili dłużej utrzymać się przy piłce i oddalić zagrożenie od własnej bramki. Także to powinni udukuumentować golem. Na piątym metrze krzyce zgubił Muszyński, ale oddał fatalny strzał głową po centrze Wolskiego.

Łowiczanie pierwszy wiosenny mecz w tym roku przegrali. Ursus dwa razy w tym sezonie znalazł sposób na Pelikana. Heroiczna pogoń biało-zielonych w stolicy Polski zakończyła się fiaskiem, ale ciężko liczyć na korzystny rezultat grając na pełnię swoich możliwości jedynie przez 30 minut.

Mateusz Lis

## Szachy | Drużynowe Mistrzostwa Polski w szachach szybkich

## Udany debiut drużyny z Nieborowa

W sobotę 3 marca w Centrum Sportu Atlas Stacja Nowa Gdynia w Zgierzu odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski w szachach szybkich na rok 2018. Do rywalizacji o mistrzowską drużynę stanęły 42 ekipy, a wśród nich po raz pierwszy 4-osobowy zespół UKS „Pałac” Nieborów.

Drużynę z gminy Nieborów reprezentowali: Zuzanna Mazgaj, Mateusz Brzozowski (kapitan), Dominik Fudała i Kacper Zakrzewicz. Pierwsza runda pokazała oczywiście debiutantom miejsce w szyku, ale potem było już znacznie lepiej.

Historyczny duży punkt Pałacowcy uzyskali już w 2 rundzie remisując 2:2 z drużyną „Strzelec” Strzelce Opolskie I (wygrane partie przez Mazgaj i Brzozow-



**Kacper Zakrzewicz, Dominik Fudała, Zuzanna Mazgaj i Mateusz Brzozowski** zajęli w rywalizacji drużyn 36 miejsce w Polsce.

skiego). Na wygrany mecz trzeba było czekać aż do 6 rundy, kiedy

to 1:3 poległa z naszymi ekipa (nomen omen) „Strzelec” Strzelce

Opolskie II, a zwycięstwami swoje partie zakończyli Mazgaj, Brzozowski i Fudała. Na zakończenie rozgrywek w Zgierzu i poprawienie humorów pokonali jeszcze 3:1 w derbach województwa łódzkiego zespół ŁKS „Szach-Centrum” Łódź II. Po rozegraniu 9 meczów szachowych zespół prowadzony przez trenera Roberta Chojnowskiego zajął ostatecznie 36 miejsce w Polsce awansując w stosunku do rozstawienia o 3 pozycje. Najlepiej punktującym zawodnikiem była Zuzanna Mazgaj, która zdobyła aż 6,5 punktu i w pobocznej klasyfikacji kobiet zajęła bardzo wysokie 8 miejsce. Kapitan Mateusz Brzozowski i Dominik Fudała uzyskali po 3,5 punktu, a niespodziewanie zastępujący Romana Zimochockiego najmłodszy w ekipie Kacper Zakrzewicz zakończył swój występ z jednym zwycięstwem i jednym remisem.

Fischer





Piłka siatkowa | Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki Kobiet

# Trzeci i czwarte miejsce drużyn z Żychlina

W sobotę, 10 marca rozegrano kolejne mecze Ekstraklasy Kobiet KALS. Siatkarki Volley Team Żychlin spotkały się na parkiecie z drużyną Strzelce oraz Łęczycą Team. Natomiast zawodniczki ZS Żychlin zagrały przeciwko Hurt Pap Ars Vita Kutno oraz Strzelce. Były to ostatnie mecze drużyn z Żychlina w tym sezonie.

Zespół ZS Żychlin wygrał dwa mecze w setach po 2:0. MVP w meczu z Hurt Pap Ars Vita otrzymała Magda Józwik. Tytuł najlepszej zawodniczki meczu z Strzelcami przyznano Aleksandrze Kowalskiej.

W pierwszym pojedynku tego dnia siatkarki Volley Team Żychlin zwyciężyły gładko pokonując rywalki – drużynę Strzelce 2:0. Najlepszą zawodniczkę w tym spotkaniu uznano Julię Żurawik. Podopieczne Piotra Wojciechowskiego w drugim, wyrównanym pojedynku przeciwko siatkarkom



Drużyna Volley Team Żychlin w meczu przeciwko siatkarkom z Łęczycy.



Siatkarki ZS Żychlin zajęły czwarte miejsce w rozgrywkach KALS.

Łęczycy Team, musiały uznać wyższość liderki tabeli. Volley Team Żychlin przegrał 0:2.

Następne rozgrywki Ekstraklasy KALS Kobiet odbędą się w sobotę, 17 marca, ale bez udziału drużyn z Żychlina. **mr**

- Hurt Pap Ars Vita Kutno – ZS Żychlin 0:2 (20:25, 21:25)
- Strzelce – ZS Żychlin 0:2 (8:25, 6:25)
- Strzelce – Volley Team Żychlin 0:2 (5:25, 8:25)
- Łęczycy Team – Volley Team Żychlin 2:0 (25:12, 25:18)
- Łęczycy Team – Salos Kutno 2:0 (25:14, 25:12)

1. Łęczycy Team	14	40	26:2
2. Victoria Koto	16	34	25:12
3. Volley Team Żychlin	16	33	24:12
4. ZS Żychlin/ALO Kutno	16	32	23:12
5. Hurt Pap Ars Vita Kutno	16	26	20:16
6. Gostynin Team	14	21	16:16
7. Liderki Szczawin	13	12	9:19
8. Salos Kutno-Woźniaków	14	3	3:25
9. GDS Strzelce	16	3	3:31



Drużyna Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin przegrała dwa mecze.

## Piłka siatkowa | III KALS Mężczyzn Kadeci bez wygranej

W sobotę, 10 marca w sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie rozegrano kolejną Kutnowską Amatorską Ligę Siatkówki Mężczyzn KALS. W tym dniu dwa spotkania rozegrała zespół Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin, który zmierzył się ze Grodzką Łęczycą oraz z Dąbrowicą.

W pierwszym spotkaniu młodsi siatkarze z Żychlina nie dali rady pokonać drużyny Grodzka Łęczycy, przegrywając mecz 2:0.

Również w drugim meczu tego dnia, doznali porażki 2:0 grając przeciwko Dąbrowicę – aktualnego drużynie zajmującej trzecie miejsce w tabeli.

Następne spotkanie Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin w ramach III ligi KALS mężczyzn odbędzie się w sobotę 17 marca, a ich rywalkami będą dru-

żyny: Nowożytni Kutno, Devil's Łęczycy. **mr**

**Skład drużyny Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin:** Klaudiusz Durys, Kamil Fijałkowski, Bartosz Głogowski, Jakub Adamczyk, Tomasz Niewiadomski, Bartosz Sampolski. Trener: Jarosław Kapes.

■ **Akademia Siatkówki Volley Team Żychlin – Grodzka Łęczycy 0:2**

■ **Nowożytni Kutno – Grodzka Łęczycy 0:2**

■ **Dąbrowice – Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin 2:0**

1. Sparta Leśmierz	12	35	24:1
2. AS Gostynin	10	21	16:8
3. Dąbrowice	10	23	16:5
4. Devil's Łęczycy	11	15	11:13
5. Grodzka Łęczycy	10	13	10:13
6. AS Żychlin	10	3	2:118
7. Nowożytni Kutno	11	1	1:22

## Koszykówka | 1. runda play-off II ligi Pierwszy mecz z AZS UJK Kielce w Łowiczu

W niedzielę 11 marca zakończyła się pierwsza runda walki o I ligę dla koszykarzy Syntex Książek Łowicz. Nasz zespół wygrał rywalizację w grupie B i w sobotę 17 marca o 18:00 zaczyna kolejny etap walki o I ligę.

Podopieczni trenera Roberta Kucharka w pierwszej rundzie play-off podejmować będą 8. zespół z tabeli, czyli KU AZS UJK Kielce. Nasz rywal w sezonie zasadniczym miał bilans 11 zwycięstw i 13 porażek. Syntex pokonał AZS już dwa razy w tym sezonie i teraz na pewno będzie faworytem tej pary. Rywalizacja toczy się do dwóch wygranych.

Wicelider grupy B AZS UMCS Lublin w pierwszej rundzie zagra z ekipą MUKS Hutnik Warszawa i tu będzie zacięta walka.

Żubry Białystok, które ostatnio zagrały dwa słabsze spotkania, zajęły trzecie miejsce w tabeli i w pierwszej rundzie zagrają w parze ze Stalą Stalowa Wola, z którą przegrały w przedostatniej kolejce. Teraz czas na rewanż.

Ciekawie na pewno będzie w rywalizacji pary AZS UŁ Szkoła Gortata Łódź (4) – KS Rosa-Sport Radom (5). W lidze ostatni

mecz wygrała Rosa, zatem walka będzie bardzo wyrównana.

W drugiej rundzie (do dwóch zwycięstw) zagrają pary: A1/A8 – B4/B5 para 2: B1/B8 – C4/C5 para 3: C1/C8 – D4/D5 para 4: D1/D8 – A4/A5 para 5: A2/A7 – D3/D6 para 6: B2/B7 – A3/A6 para 7: C2/C7 – B3/B6 para 8: D2/D7 – C3/C6. Zwycięzcy uzyskują prawo gry w III rundzie (ćwierćfinał), pokonani zajmują miejsca 9-16

Jeśli Książacy wygrają rywalizację z AZS UJK Kielce to czeka na nich zwycięzca pary Zagłębie Sosnowiec – TS Wisła Kraków.

Do następnej rundy awansują 4 zespoły (zwycięzcy rywalizacji).

**I runda play-off II ligi koszykówki męskiej – grupa B – zestaw par 1 rundy do 2 zwycięstw (system 1-1-1):**

■ **KS Syntex Książek Łowicz (1) – KU AZS UJK Kielce (8)**

■ **AZS UMCS Lublin (2) – MUKS Hutnik Warszawa (7)**

■ **Żubry Białystok (3) – ZKS Stal Stalowa Wola (6)**

■ **AZS UŁ Szkoła Gortata Łódź (4) – KS Rosa-Sport Radom (5)**

## PROGNOZA POGODY | 15.03.2018 – 21.03.2018

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa. Napływa wilgotna i chłodna masa powietrza.

### CZWARTEK – PIĄTEK:

Zachmurzenie duże, w piątek miejscami opady śniegu, coraz ochłodzenie.

Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia.

Wiatr z kierunków wschodnich, słaby, okresami umiarkowany, 3-7 m/s.

Temp. max w dzień: + 3 st. C do 0 st. C.

Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 8 st. C.

### SOBOTA – NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, bez opadów, mroźno.

Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia.

Wiatr północno-wschodni, słaby, okresami umiarkowany, 3-6 m/s.

Temp. max w dzień: - 4 st. C do - 1 st. C.

Temp. min w nocy: - 5 st. C do - 9 st. C.

### PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

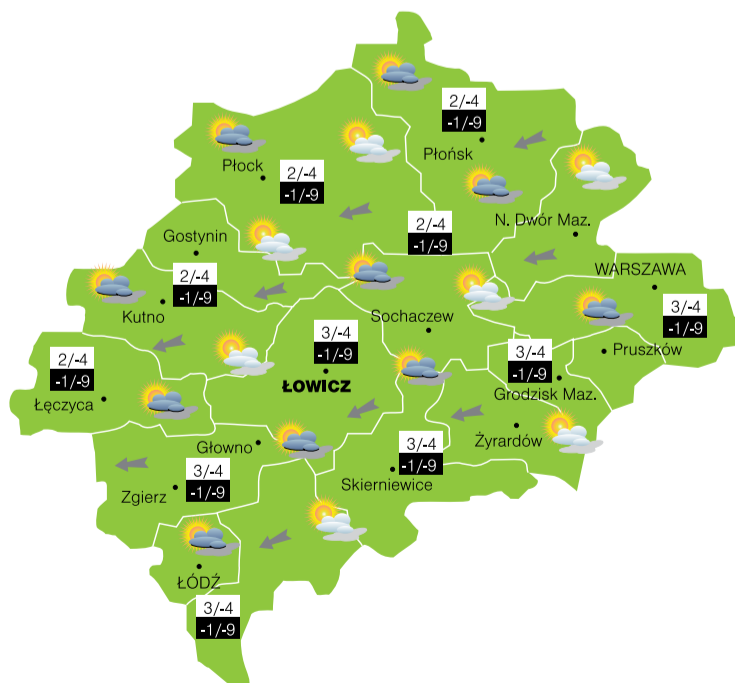
Zachmurzenie umiarkowane, bez opadów.

Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia.

Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s.

Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 4 st. C.

Temp. min w nocy: - 3 st. C do - 7 st. C.



### PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Osłabiona sprawność psychofizyczna i fizyczna.

Piłka siatkowa | Turniej Piłki Siatkowej Kobiet

# Pierwsze miejsce Volley Team w Gostyninie

10 marca dwie drużyny z Żychlina: Volley Team Żychlin, Zespół Szkół w Żychlinie udały się na turniej piłki siatkowej kobiet o puchar dyrektora placówki Alior Banku oddział Gostynin.

W zawodach zorganizowanych z okazji Dnia Kobiet, wzięło udział osiem drużyn: Volley Team Żychlin, Zespół Szkół w Żychlinie, Liderki Szczawin Kościelny, Gostynin Team, LO Gostynin,

ZS Gostynin, GCE Gostynin oraz Małachowianka Płock. Zespoły zostały podzielone na dwie grupy, w których grano systemem „każdy z każdym”, do dwóch wygranych setów do 25 pkt.

Zawodniczki Volley Team Żychlin wywalczyły w tym turnieju pierwsze miejsce, a drużyna ZS Żychlin – trzecie miejsce. Każdy zespół otrzymał puchar i medale.

**Kłasyfikacja końcowa:**  
1. Volley Team Żychlin  
2. Liderki Szczawin Kościelny

Katarzyna Markiewicz, Julia Żurawik, Wiktoria Żernicka, Zuzanna Tomasiak, Patrycja Owsik, Julia Felczak. Trener: Tomasz Maciak.

**Kłasyfikacja końcowa:**  
1. Volley Team Żychlin  
2. Liderki Szczawin Kościelny

**Kłasyfikacja końcowa:**

1. Volley Team Żychlin  
2. Liderki Szczawin Kościelny



Drużyna Siatkarek Volley Team Żychlin zajęła pierwsze miejsce w turnieju w Gostyninie.

3. Zespół Szkół Żychlin  
4. Gostynin Team  
5. Zespół Szkół Gostynin  
6. GCE Gostynin  
7. LO Gostynin

8. Małachowianka Płock

3. Aneta Dobińska – Zespół Szkół Żychlin

**Wyróżnienia indywidualne:**

1. Adrianna Cichosz – Gostynin Team  
2. Iga Chodorowska – Liderki Szczawin K.

4. Natalia Ledzion – Zespół Szkół Gostynin

5. Natalia Zaslonka – GCE Gostynin  
6. Aleksandra Sitkiewicz – VT Żychlin



Mecz drużyny ZS Żychlin z Team Gostynin o trzecie miejsce w turnieju.

## Piłka siatkowa | Turniej rundy zasadniczej „czwórek” chłopców Awans chłopców Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin

Młodzi siatkarze Volley Team Żychlin w niedzielę, 4 marca, w hali sportowej Energia w Bełchatowie rozegrali II turniej rundy zasadniczej Ligi Mini Siatkówki Województwa Łódzkiego w kategorii „czwórek” (rocznik 2005). W turnieju wzięły udział dwie drużyny

ny Volley Team Żychlin, które grały grupie C.

Pierwszy zespół wygrał trzy spotkania i zajął pierwsze miejsce w grupie, uzyskując 7 punktów do klasyfikacji ogólnej, natomiast drugi zespół zajął czwarte miejsce, uzyskując 3 punkty.

Po rozgrywkach w grupie C awans do grupy wyższej uzyskał zespół Volley Team Żychlin I. mr

**Volley Team Żychlin reprezentowali:** Volley Team Żychlin I – Patryk Makowski, Filip Lewandowski, Adam Andrzejczyk i Bartosz Ratajczyk. Volley Team Żychlin II – Ma-



Jedno ze spotkań drużyny Volley Team Żychlin II w grupie C podczas drugiego turnieju rundy zasadniczej ligi mini siatkówki.



Reprezentacja Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin z SP Nr 2 w Żychlinie – drużyny Volley Team Żychlin I i Volley Team Żychlin II, biorące udział w wojewódzkich rozgrywkach mini siatkówki "4" chłopców.

teusz Włodarczyk, Jakub Kiciński, Maks Wiśniewski i Dawid Kwiatkowski. Trener: Jacek Filiński

**Wyniki zespołów VT Żychlin:**

**Grupa C**

■ Volley Team Żychlin II – Krótka Piłka Łódź II 0:2

■ Volley Team Żychlin I – SP 137 Łódź 2:1

■ Volley Team Żychlin I – Volley Team Żychlin II 2:0

■ Volley Team Żychlin II – SP 137 Łódź 0:2

■ Krótka Piłka Łódź II – Volley Team Żychlin I 1:2

■ Krótka Piłka Łódź II – SP 137 Łódź 0:2

**Tabela grupy C:**

1. Volley Team Żychlin I 7 pkt.

2. SP 137 Łódź 6 pkt.

3. Krótka Piłka Łódź II 4 pkt.

4. Volley Team Żychlin II 0 pkt.

**Tabela po dwóch turniejach:**

1. Wifama Łódź I 30 pkt.

2. KS Lechia Tomaszów I 28 pkt.

3. Krótka Piłka Łódź I 26 pkt.

4. Jedynka Rawa Mazowiecka I 23 pkt.

5. AS Skra Bełchatów I 13 pkt.

6. KS Lechia Tomaszów II 19 pkt.

7. Wifama Łódź II 18 pkt.

8. KS Lechia Tomaszów III 17 pkt.

9. Volley Team Żychlin I 13 pkt.

10. Krótka Piłka Łódź II 13 pkt.

11. Volley Team Żychlin II 9 pkt.

12. SP 137 Łódź 9 pkt.

13. Salos Łódź I 5 pkt.

14. Kontra Łódź 4 pkt.

15. Korona Bełchatów 3 pkt.

16. Krótka Piłka Łódź III 3 pkt.

17. Salos Łódź II 2 pkt.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

**WYDAWCA:**

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” Waligórscy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

**Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic:** tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

**REDAKCJA:**

**Redaktor naczelny:** Wojciech Waligórski  
**Dyrektor zarządzający:** Ewa Mrzygłód-Waligórska

**Dziennikarze:**

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka, Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

**Stale współpracuje:**

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

**Ogłoszenia ramkowe i reklamy**

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

**Ogłoszenia drobne** przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 32, a także przez stronę www.lowiczanie.info **Skład tekstu własny.**

**Druk:** SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie 7.920 egz. Nakład wraz z wydaniem głowieńskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 10.160 egz.

NAKLAD KONTROLOWANY  
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



100% własności polskiej

Piłka nożna | Łódzka IV Liga

# Przeegrane sparingi KS Kutno

W minionym tygodniu zespół KS Kutno rozegrał dwa spotkania sparingowe.

W środę, 7 marca 2018 roku piłkarze KS Kutno rozegrali przedostatni sprawdzian kontrolny przed rundą rozgrywek wiosennych. Sparing KS Sand-Bus Kutno z Widzewem Łódź, pierwotnie miał odbyć się w Kutnie, jednak warunki atmosferyczne zmusiły wódcarzy klubów do zmiany miejsca rozegrania spotkania. Spotkanie rozegrano na boisku obiektu treningowego w Łodzi przy ul. Małachowskiego. Widzew Łódź nie dał większych szans piłkarzom kutnowskiego KS-u. Łodzianie pewnie wygrali 6:0. Po pierwszej połowie podopieczni Franciszka Smudy wygrali 2:0.

W ostatnim sparingu przed rundą rewanżową KS Kutno podejmował zespół GKS Bedno. Po zaciętym spotkaniu rozegranym w trudnych warunkach, piłkarze KS-u Kutno ulegli na stadionie „Kutnowianki” piłkarzom GKS Bedno 1:2. Bramkę dla KS strzelił Kralkowski, dla GKS Wiśniewski (2).

1. kolejka wiosennej rundy została zaplanowana na weekend 17-18 marca. W pierwszym meczu podopieczni Andrzeja Grzegorka zmierzą się na własnym boisku z LKS Kwiatkowie.

**Skład drużyny KS Sand Bus Kutno w meczu z Widzewem:** Sobczak, Padzik, Kaczor, Kobryń, Kowalczyk, Nadolski, Pietrow,



Piłkarze KS Sand-Bus Kutno przegrali w ostatnich dwóch sparingach przed rozpoczęciem rozgrywek IV ligi.

Wielguś, Nawrocki, Zagajewski, Kralkowski, Kubiak, Góralczyk, Michatek, Kowalski, Panasiuk, Placek, Cichacki, Jakubowski. Trener: Andrzej Grzegorek.

**Skład drużyny KS Sand Bus Kutno w meczu z GKS Bedno:** Sobczak, Padzik, Kaczor, Kobryń, Placek, Kowalczyk, Cichacki, Pietrow, Nadolski, Mysona, Jakubow-

ski, Trakula (zawodnik testowany z Pelikana Łowicz), Nawrocki Przemysław, Kralkowski, Góralczyk, Zagajewski, Wielguś. Trener: Andrzej Grzegorek.

**Wyniki spotkań**

- RTS Widzew Łódź – KS Sand-Bus Kutno 6:0 (2:0)
- KS Sand-Bus Kutno – GKS Bedno 1:2 (1:0)

**KALENDARZ  
IMPRESZ  
SPORTOWYCH**

**PIĄTEK, 16 MARCA:**

- 17.30 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Sparingowy mecz piłki nożnej trampkarzy młodszych C2: MUKS Pelikan-2004 Łowicz – AP Żyrardowianka Żyrardów;
- 19.00 – Bar Maja w Łowiczu, ul. Dworcowa 8; 23. edycja XIX OML w darcie 501 d.o.;

**SOBOTA, 17 MARCA:**

- 10.00-14.30 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; 4. runda wojewódzkiej ligi koszykówki żaków U-12; godz. 10.00: PKK 99 Pabianice – UMKS Książak-2006 Łowicz, godz. 11.30: MKS Ósemka Skierniewice – PKK 99 Pabianice i godz. 13.00: UMKS Książak-2006 Łowicz – MKS Ósemka Skierniewice;
- 10.00 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Sparingowy mecz piłki nożnej juniorzy młodszych B2: MUKS Pelikan-2002 Łowicz – KS Promyk Nowa Sucha;
- 12.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Sparingowy mecz piłki nożnej juniorzy starszych A1: KS Pelikan Łowicz JS – SL Salos Róża Kutno;
- 14.00 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Sparingowy mecz piłki nożnej juniorzy młodszych B1: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – MKP Boruta Zgierz;
- 15.00 – Boisko w Kutnie; 18. kolejka IV ligi; KS Kutno – LKS Kwiatkowie
- 16.00 – Sala sportowa Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie; Kutnowska Amatorska Liga Piłki Siatkowej; III ligi mężczyzn; 16.00: Akademia Siatkówki Volley Team Żychlin – Devil's Łęczycza; 17.00: Akademia Siatkówki Volley Team Żychlin – Nowożytni Kutno.

**NIEDZIELA, 18 MARCA:**

- 10.00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; 6. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U-16: UMKS Książak-2002 Łowicz – PKK 99 Pabianice;
- 11.15 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; 19. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – KS Finishparkiet Drwęca Nowe Miasto Lubuskie;

**WTOREK, 20 MARCA:**

- 9.00 – Hala OSiR nr 1, ul. Jana Pawła II 3; Powiatowa Licealia-da Szkolna w piłce siatkowa dziewcząt;



Młodzi piłkarze z okazji Dnia Kobiet swoim mamom złożyli życzenia i wręcili kwiaty.



Gry i zabawy dominowały podczas treningu piłkarskiego.

Piłka nożna | KS Żychlin

## Dzień Kobiet na sportowo

W dniach 8 i 9 marca trenerzy grup młodzieżowych Klubu Sportowego w Żychlinie: Daniel Szczepaniak, Łukasz Znyk, Łukasz Wróblewski przeprowadzili zajęcia sportowe chłopców którym towarzyszyły mamy (opiekunki), zaproszone w tym dni z okazji Święta Kobiet.

Zajęcia rozpoczęły się od złożenia życzeń przez młodych piłkarzy i wręczeniu kwiatów. Podczas treningu dominowały gry

i zabawy. Panie miały okazję „na własnej skórze” odczuć trud sportowych wyzwań stawianych przed ich synami na każdym treningu.

Młodzi piłkarze z dumą prezentowali przed swoimi mamami zdobyte już umiejętności i dopinguowali ich do wspólnej zabawy. Uśmiechom i radości nie było końca. Na koniec każda grupa rozegrała mały mecz, w którym panie musiały stawić czoła swoim dzieciom.



Na zakończenie rozegrano małe mecze, w których panie musiały stawić czoła swoim dzieciom.



# ŁOWICZANIN

## Kwartalnik historyczny

Rok XVI, nr 1 (60)

ISSN 1730-9581

MARZEC 2018

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczanin oraz Wieści z Główna i Strykowa

Ludowe. W opozycji do działań PPR, PPS, SL i SD znalazło się Polskie Stronnictwo Ludowe.

### Referendum ludowe

Głosowanie ludowe stało się sondażem opinii publicznej, wokół którego zorganizowano wielki szum propagandowy. Głosującym zadano trzy pytania: czy jesteś za zniesieniem Senatu?, czy chcesz utrwaleńia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? oraz czy chcesz utrwaleńia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Władze komunistyczne wykorzystywały różnego rodzaju uroczystości, aby nakłonić mieszkańców do głosowania zgodnie z wytycznymi PPR. Jednym z takich wydarzeń miało być Święto Ludowe. W powiecie łowickim nie przyniosło

# Nieważne kto głosuje, ważne kto liczy głosy

Po wyzwoleniu Polski władze komunistyczne zdawały sobie sprawę, że przeprowadzenie wyborów w 1945 r. mogło zakończyć się niepowodzeniem. Postanowiono je zatem maksymalnie odsunąć w czasie. Zdecydowano wówczas, że sprawdzenie nastrojów społecznych nastąpi poprzez zorganizowane 30 czerwca 1946 r. referendum. Jego oficjalnym celem było poznanie opinii obywateli „w sprawie zasad przyszłej Konstytucji oraz w sprawie doniosłych przemian społeczno-gospodarczych i politycznych, jakim po zwycięskiej wojnie z najeźdźcą hitlerowskim uległy podstawy bytu narodowego”.

W związku z odczuwanym brakiem poparcia społecznego referendum zostało sfalszowane. Motywy i kierunki fałszerstw wynikały głównie z zapotrzebowania politycznego oraz były zgodne z polityką Moskwy. Sfalszowane referendum dało Polskiej Partii Robotniczej argumenty potwierdzające słuszność wprowadzanych przez nią zmian i jej dominację w polskim systemie

OGłoszenie Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu o podziale powiatu łowickiego na obwody w referendum 1946 r., Zbiór afiszów Archiwum Państwowego w Łowiczu

partijnym. Aby wyniki były zgodne z założeniami komunistów, utworzono blok stronnictw porządowych, których współdziałanie miało przekonać społeczeństwo do uznania nowe-

go systemu. Obok Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w skład koalicji Bloku Stronnictw Demokratycznych weszło Stronnictwo Demokratyczne oraz Stronnictwo

ono oczekiwanych przez władze komunistyczne rezultatów. W Łowiczu w tym dniu zebrało się około 200 osób. Członkowie i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego pozostali w domach, manifestując swoją przynależność polityczną poprzez wywieszanie chorągiewek z napisem: „PSL”.

W każdej gminie oraz miastach powiatu zorganizowano kilkostosobowe referaty głosowania ludowego, na czele których stały osoby najbardziej zaufane w opinii władzy. W łowickim starostwie powołano został powiatowy referat, w którego skład weszli: zastępca starosty oraz referent administracyjno-prawny i sekretarz wydziału powiatowego. W przededniu głosowania oraz w jego trakcie dwóch przedstawicieli PPS ze struktur powiatowych i wojewódzkich partii odbyło szereg spotkań na obszarach wiejskich. Ich celem było sprawdzenie nastrojów wśród społeczeństwa oraz namawianie chłopów do głosowania na „3 razy tak”. W dniu głosowania przedstawiciele PPS kontrolowali pracę niektórych komisji wyborczych w powiecie oraz zachowanie ludności. Swoją działalność wyborczą prowadziło także Polskie Stronnictwo Ludowe, które na organizowanych w gminach zebraniach zachęcało do głosowania 1 raz na „nie”, 2 razy na „tak” bądź udzieleniem odpowiedzi negatywnych na wszystkie trzy pytania.

dok. na str. 11

# „Rok przed wojną, rok po wojnie” – Jednostka Wojskowa 3846 w Łowiczu

W poprzednim „Kwartalniku historycznym” prezentowaliśmy rys historyczny Jednostki Wojskowej przy ul. Łódzkiej w Łowiczu do śmierci płk. Kazimierza Pietrzaka w 1995 roku. Tym razem przyjrzymy się historii jednostki od przejęcia obowiązków dowódcy przez mjr. Stanisława Furmana, poprzez rozformowanie w 1998 r. i dalsze funkcjonowanie jako skład aż do całkowitej likwidacji w 2011 roku.

### Od jednostki do składu

Stanisław Furman pełnił obowiązki dowódcy jednostki 3846 do jej rozformowania w dniu 30 czerwca 1998 r. i następnie dalej, jako kierownik składu, do 2001 roku. – To



Żołnierze łowickiej jednostki oraz żandarmerii wojskowej przy papa mobile w przededniu wizyty Jana Pawła II; ze zbiorów rodziny Kotowiczów

był dowódcą jak się patrzy i świetny gospodarz – mówi o nim mjr Zygmunt Radliński. – Wiedział, jak postępować ze sprzętem czy całym zarządzaniem, ale przede wszystkim wiedział, jak postępować z ludźmi. – Nie wiem, jak to odbierają szeregowi żołnierze i cywili pracownicy, ale moim zdaniem, drugą taką służbę, jak tu w Łowiczu, trudno sobie wyobrazić – mówi dziś ppłk Stanisław Furman. – Mam porównanie, bo byłem wcześniej w innych jednostkach, w tym w Sochaczewie. Tu była robota od godziny do godziny, tj. od 7 do 15. Każdy miał robić to, co miał w zakresie swoich obowiązków i nic więcej. Posterunki rozlokowane były na zwartym terenie, wszystko blisko. Można było odnieść wrażenie, że to zakład pracy, a nie jednostka. Gdybym znów mógł być młody, cofnąć się w czasie do tamtych lat, to ponownie poszedłbym do wojska i chciałbym służyć w Łowiczu.

Czy to znaczy, że w jednostce nie działy się rzeczy niepożądane? Niektórzy mówili nam po latach, że w Łowiczu nie było nawet zjawiska „fali”, ale bardziej wiarygodny wydaje się nam w tej kwestii ppłk Furman, który przez lata był w kierownictwie i przyznaje uczciwie, że fala była, o czym wszyscy wiedzieli. Nie przypomina sobie natomiast żadnego przypadku dezercji.

dok. na str. 11

# „Rok przed wojną, rok po wojnie” – Jednostka Wojskowa 3846 w Łowiczu

dokończenie ze str. I

– Zdarzało się czasem, że jakiś żołnierz na służbie wyrwał się na kilka godzin – wspomina. – Ale to były takie ucieczki, że wpadł na zabawę, dajmy na to do Niedźwiady, pobawił się i po kilku godzinach był z powrotem w jednostce. Inne relacje zebrane z różnych okresów mówią na przykład o takich wydarzeniach, jak samobójstwo sierżanta czy wypadek drogowy żołnierza na przepustce, ale raczej należy je traktować jako incydenty, które przez tyle lat musiały się przydarzyć w każdej instytucji czy placówce.

Za czasów dowództwa ppłk. Furmana jednostka po raz pierwszy przeszła w 1997 r. pełną mobilizację – w ramach zarządzanego ogólnie sprawdzianu mobilności. W ciągu 48 godzin, po wykorzystaniu sił rezerwy, osiągnęła stan liczebny ok. 300 żołnierzy – przy 100 służących w niej na co dzień. Mniej więcej w tym czasie sprzed terenu jednostki zniknął będący przez lata jej najbardziej charakterystycznym elementem samolot myśliwski – Lim 2. Jak mówi sam ppłk. Furman, samolot miał pecha, bo „uwziął się na niego” płk Grzędziński, szef logistyki DWLoT, który często zatrzymywał się w Łowiczu na obiad w drodze do Poznania i za każdym razem mówił, że następnym razem ma go już nie być – w końcu dopiął swego, nie można było nieustannie go drażnić. – Nam on nie przeszkadzał, było czymś oczywistym, że tam jest, dzieci się przy nim bawiły, ludzie robili zdjęcia – mówi ppłk. Furman. – To jednak był rupieć i być może pułkownik miał rację, że z wojskowego punktu widzenia niezbyt dobrze się prezentował.

Od początku 1997 r. w ramach zmian strukturalnych w DWLOP jednostka zmieniła podległość z SWŁ i UL WLOP na Szefa Techniki Naziemnej Logistyki WLOP. Na podstawie rozkazu Dowódcy WLOP Nr Pf. 77 z dn. 15 grudnia 1997 r. Kierownik Składowicy otrzymał zadanie rozformować Składowicę i Garnizonowy Węzeł Łączności w terminie do 30 czerwca 1998 r. Na wniosek Szefa Techniki Naziemnej wprowadzono poprawki do etatu 2. Bazy Materiałowo-Technicznej – Skłęczki i od 1 lipca 1998 r. dawna składowica weszła w strukturę 2BMT jako „Skład Łowicz”, a dotychczasowy dowódca formalnie został kierownikiem składu. Nie jest tajemnicą, że już wtedy rozważana była całkowita likwidacja jednostki, koneksje

i zaangażowanie Stanisława Furmana sprawiły, że po okrojeniu, przetrwała jeszcze jako skład.

## Niezapomniany rok 1999

W 1999 r. Polska weszła do NATO. Płk Furman mówi, że pojedyncza jednostka to był za niski szczebel, żeby fakt ten przyniósł od razu rewolucję, zmieniającą jednostkę z dnia na dzień. Odczuwalnych zmian było niewiele. Trzeba było na przykład zsynchronizować cały sprzęt łącznościowy na częstotliwości używane w krajach NATO. Od tej pory przybywał głównie sprzęt zachodni, wszystkie dokumenty od niego były pisane po angielsku. – Już wcześniej przychodziły dostawy z Zachodu, byliśmy do tego przyzwyczajeni – wyjaśnia ppłk. Furman. – Różnica była tylko ilościowa.



Uroczysta zbiórka żołnierzy 7. SSŁiUL w 1998 r., fot. ze Zbiorów Andrzeja Staniaszka

W tym samym roku, w czasie pielgrzymki do Polski, w Łowiczu złożył wizytę papież Jan Paweł II. To historyczne, bezprecedensowe w dziejach miasta wydarzenie nie mogło być zorganizowane bez udziału wojska. Na terenie jednostki zakwaterowani byli wówczas funkcjonariusze BOR i cały kordon papieski.

Odkąd składowica została zamieniona w skład, widać było, że najlepsze czasy mają już za sobą. Stary sprzęt zalegał w magazynach, technologicznie był już przestarzały na tyle, że nie opłacało się go remontować, ale nadal nie wolno było się go pozbyć. Armia zmniejszała się liczebnie. – Za Układu Warszawskiego panowało przekonanie, że „Najlepszą obroną

jest atak” i wszystko było temu podporządkowane – mówi ppłk Stanisław Furman. – Wojsko musiało być liczebne i gotowe do ataku. Później myślenie o wojsku zmieniło się na typowo obronne.

## Ostatni dowódca

Następcą ppłk. Furmana na stanowisku kierownika składu, a zarazem ostatnim dowódcą przy ul. Łódzkiej został w 2001 r. Andrzej Staniaszek, wówczas kapitan, obecnie major. Do Łowicza został przeniesiony z Lublina już w 1992 r., dobrze więc znał jednostkę. Pełnił w niej wtedy służbę ok. 30 żołnierzy zawodowych i około 75 pracowników cywilnych. W późniejszych latach, z powodu ciągłych redukcji, kadra składu stopniowo się kurczyła, na co dowódca nie

miał większego wpływu. W połowie 2003 roku skład zmienił podległość, od tej pory wchodził w skład 1. BMT w Toruniu.

W 2010 r. MON podjęło decyzję o redukcji etatów w tej bazie. Do ostatecznego rozformowania składu, a tym samym zniknięcia z Łowicza wojska, doszło 31 sierpnia 2012 r. Pracowało w nim 30 osób. Oficerowie zostali przeniesieni do innych jednostek, zaś cywile stracili pracę. Sprzęt przekazano do innych składowic, a obiekt koszarowy przejęła Agencja Mienia Wojskowego. Kierownik mjr Andrzej Staniaszek, mimo propozycji objęcia stanowiska kierownika składu w Kutnie, na własny wniosek został przeniesiony w stan spoczynku.

## Wojsko w życiu miasta i regionu

Niezależnie od przekonań politycznych i ocen, należy stwierdzić, że wojsko było w życiu Łowicza obecne w czasach niemal całego PRL, odgrywało też istotną rolę przez przeszło 20 lat III RP. Żołnierze, a także cywilni pracownicy jednostki, brali udział we wznoszeniu budynków użyteczności publicznej, tworzyli bądź współtworzyli oprawy niemal wszystkich miejskich uroczystościach państwowych, interweniowali w sytuacjach kryzysowych. Czy to usuwanie skutków powodzi w Patokach i Kompinie, czy połamane po wichurze drzewa, czy na przykład zabezpieczenie przed wylaniem przepompowni na Błoniach – wszędzie wzywano było wojsko. – Pomagaliśmy też przy wypadkach, pamiętam, że w wiele bardzo dramatycznych – wspomina st. sierż. Jan Wypych. – Byłem na przykład przy tym, jak w Zabostowie Małym rozbił się z rodziną Waldemar Baszanowski, wybitny ciężarowiec (dwukrotny mistrz olimpijski z Tokio i Meksyku, wielokrotny mistrz świata – przyp. red.). Wpadł do rowu, żona zginęła, a on z synem byli ranni.

– Pamiętam też, jak przewrócił się maszt Radia Victoria, stał w tym samym miejscu, co ten obecny – wspomina ppłk Furman. – Spadł na tory, co kompletnie sparaliżowało ruch na kolei. To była pierwsza połowa lat 90., dowódcą był wtedy płk Pietrzak, ale był na urlopie, ja go zastępowałem. Dzwoniono w tej sprawie do mnie, żebym pomógł, a ja odpowiadałem, że nie ma mowy. Taka sytuacja wymagała interwencji specjalistycznych służb, nie chciałem brać tego na siebie, bo jeszcze byłoby nieprzyjemności. Tymczasem biskup zadzwonił do Pietrzaka, Pietrzak do Wypycha, no i Wypych pojechał ze sprzętem. Nie było łatwo, ale udało się usunąć maszt z torowiska, nie mieliśmy też żadnych przykrych konsekwencji.

Żołnierze i cywilni pracownicy jednostki chętnie oddawali krew, za co wielokrotnie jednostka była wyróżniana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Łodzi. – Sporo tej krwi oddałem – wspomina st. sierż. Wypych. – Pamiętam, że bardzo dużo oddawał też Polak, a z cywilnych pracowników Wilk.

W szkołach żołnierze prowadzili zajęcia i pogadanki z prezentacjami sprzętu czy mundurów. Niektórzy oficerowie, jak na przykład płk Pietrzak, prowadzili regularne zajęcia z Przesposobienia Obronnego.

W kolejnych wydaniach „Kwartalnika” opowiedziemy szerzej o funkcjonowaniu poligonu i ośrodka szkoleniowo – rekreacyjnego na Czajkach, a także o działalności łowickiego koła Organizacji Rodzin Wojskowych.

Adrian Polak  
Tomasz Matusiak

# Nieważne kto głosuje, ważne kto liczy głosy

dokończenie ze str. I

Podczas głosowania powiat łowicki należał do Okręgu Wyborczego nr 4 z siedzibą w Łodzi. Według oficjalnych wyników frekwencja wyborcza w powiecie łowickim w dniu 30 czerwca 1946 roku wyniosła 90,7%, a osoby biorące udział w referendum oddały 94,9% głosów ważnych. Najwyższą frekwencję odnotowano w gminie Kiernozia – 95,5%, najniższą zaś w gminie Nieborów – 62,4%. Na pytanie pierwsze, dotyczące zniesienia senatu, odpowiedziało pozytywnie 76,6% głosujących, na drugie pytanie na odpowiedź „tak” zagłosowało 83,2% osób, zaś za utrwaleniem zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej opowiedziało się 94,5% mieszkańców powiatu. W gminie Bąków odnotowano najniższe poparcie dla pierwszego pytania (56,5%).

## Protesty wyborcze

Sposób, w jaki referendum zostało przeprowadzone i oczywiste fałszerstwa przy liczeniu głosów, doprowadził do protestów wyborczych.

W gminie Bąków oficjalny protest przeciwko sfałszowaniu wyników głosowania został odrzucony. Kolejny sprzeciw, dotyczący sfałszowania głosowania w całym województwie, wniósł członek Okręgowej Komisji Wyborczej, przedstawiciel PSL, Stanisław Araszkiwicz. Zarzucił on władzom, że wybory zostały sfałszowane także w powiecie łowickim, czego dowodem miały być protokoły stwierdzające wyniki głosowania sporządzone przez jedną osobę. Protest ten także został odrzucony. Prawdziwe wyniki pokazały przywódcom Polskiej Partii Robotniczej rzeczywiste nastroje panujące wśród społeczeństwa. Były one potwierdzeniem, że zorganizowanie wolnych wyborów do Sejmu Ustawodawczego wiązałyby się z klęską komunistów.

## Pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego

Referendum było generalną próbą zaplanowanych na styczeń 1947 r. wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Były one szczególnie ważne dla komunistów, bowiem w ówczesnej propagandzie miały za zadanie

ostatecznie potwierdzić mandat PPR-u do sprawowania władzy. W tym celu władze na najniższym szczeblu bardzo solidnie przygotowywały się do ich organizacji. Dzień 19 stycznia 1947 roku na terenie powiatu poprzedził cały szereg zebrań i wieców politycznych, które zostały zorganizowane przez Blok Stronnictw Demokratycznych. Od 13 grudnia 1946 roku grupa agitatorów, składających się z 15 osób, przybyłych z Łodzi przeprowadziła akcję przedwyborczą we wszystkich gromadach na terenie gminy Lubianków. Z inicjatywy starosty Józefa Milanowskiego 19 grudnia zorganizowano wieczór dyskusyjny, na który zaproszono miejscową inteligencję. Podczas spotkania głos zabrał wojewoda łódzki Jan Dąb-Kocioł. Tematem spotkania były zagadnienia gospodarcze i polityczne. Dzień przed wyborami wszystkie partie polityczne należące do Bloku Stronnictw Demokratycznych dostarczyły w dużej ilości literaturę przedwyborczą na teren powiatu. Prasa codzienna i przedwyborcza była kolportowana we wszystkich gromadach.

Do wyborów stanęły partie popierające nową władzę: Blok Stronnictw Demokratyczny oraz

partie satelickie – Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie”. Z własną listą do wyborów przystąpiło Polskie Stronnictwo Ludowe. Aby utrudnić akcję wyborczą, PSL przydzielono w poszczególnych okręgach różne numery list. W Okręgu Wyborczym nr 7, w którym głosowali mieszkańcy powiatu łowickiego, lista PSL miała numer 5. Blok Stronnictw Demokratycznych miał natomiast jeden numer listy – numer 3 – w całym kraju. Z polecenia władz powiatowych w dniu wyborów zostały przeprowadzone kontrole całego powiatu łowickiego. W ich trakcie stwierdzono dobrą frekwencję głosujących, nigdzie zdaniem kontrolujących nie został zakłócony spokój. W niektórych obwodach do głosowania odnotowano brak porządku przy oddawaniu głosów. Podczas wyborów władze stosowały masowe werbowanie agentów i przekupywanie osób mających największe wpływy wśród miejscowej ludności. PPR agitowała bowiem za demonstracyjnym i jawnym głosowaniem na blok. Członkowie PPR i PPS w sposób zorganizowany przyprowadzali do lokali wyborczych mieszkańców swoich wsi, gminy, pracowników

# Citroën i Głowno – dzięki komu powstał światowy potentat?

Przed kilkunastu laty pojawił się w Głownie pasjonat historii motoryzacji, szukający związku firmy Citroën z tym właśnie miastem. Kilka lat później zawitał tu w tej samej sprawie jeszcze inny tropiciel zagadek historii. Dopiero jednak kolejnemu z nich, Ryszardowi Olszewskiemu udało się potwierdzić owe związki. Zawarł je w artykule opublikowanym w warszawskiej „Skarpie” w lutym 2017 r.

## Wizyta w kuźni

Wszystko zaczęło się wiosną 1900 r. Wtedy to odwiedził Warszawę 22-letni absolwent Politechniki Paryskiej André Citroën. Trafił tu, aby poznać rodzinę oraz kraj swojej matki, podzielony wówczas przez trzech zaborców. Jedną z osób, u której się zatrzymał był jego szwagier Bronisław Goldfeder. To właśnie jemu opowiedział o rodzinnych problemach dotyczących bankructwa firmy jubilerskiej prowadzonej przez jego przodków. Rozwiązaniem tej sytuacji było zainwestowanie posiadanego jeszcze kapitału w nową przyszłościową inwestycję. Goldfeder, ponoć człowiek o szerokich horyzontach myślowych, zabrał André Citroëna do Głowna niedaleko Łodzi, aby pokazać mu niezwykle jak na owe czasy techniczne urządzenie. W miejscowej kuźni kowal zaprezentował im drewniane koła zębate w układzie daszkowym (o daszkowym uzębieniu). Takie rozwiązanie było używane w Polsce w maszynach napędzanych siłą wody i dzięki tej konstrukcji drewniane koła nie niszczyły się. Prawdopodobnie wówczas obydwu panom przyszło do głowy myśl, co by było gdyby takie właśnie koła wyprodukować ze stali. Citroën od wspomnianej kuźni odkupił patent na ich produkcję. Teraz wszystko potoczyło się już bardzo szybko.

## Logo Citroëna

Po powrocie do Paryża w 1902 r. założył w Fauburgu na południu Francji firmę wytwarzającą stalowe koła zębate, które używane były m.in. do przekładni w samochodach. Powstało też logo opracowane przez niego, tzw. szewrony, które wzięły się od kształtu zębatek na stalowych kołach. Znanie dzisiaj logo Citroëna nawiązuje do pierwszego produktu firmy, urządzenia podpatzonego i zakupionego w Głownie. Logo tworzyły początkowo dwa żółte koła zębate na niebieskim tle, a od 1985 r. do dzisiaj są to białe koła na czerwonym tle. Szewrony, a więc charakterystyczne ząbkowane kształty, pozostały do dzisiaj w niezmiennym kształcie.



Koło zębate metalowe, zbudowane na podstawie patentu kupionego w Głownie; zbiory autora

W 1905 r. André Citroën poszerzył współpracę i zakres działalności firmy. Przeniósł ją z w okolicy Paryża, tam gdzie prętnie rozwijała się motoryzacja. Duże zapotrzebowanie na koła zębate oraz inne komponenty samochodowe po-

zwoliło mu na kolejne inwestycje rozwijające firmę. Przekładnie montowano w większości francuskich samochodów i co ciekawe użyto je też w sterze słynnego statku Titanic. Produkty firmy kupował także dla swoich samochodów Rolls – Royce.



André Citroën, założyciel firmy, który zakupił w Głownie patent na koło zębate; zbiory autora

## Potentat w branży motoryzacyjnej

André Citroën w niezwykle krótkim czasie stał się potentatem w branży motoryzacyjnej, zostając m.in. prezesem francuskiej izby przemysłu motoryzacyjnego oraz dyrektorem generalnym firmy Mors, zajmującej się wytwarzaniem samochodów. Jednak głównym celem było wytwarzanie własnych samochodów. Ciągłe podpatrywał tych, którzy taką produkcję już uruchomili. Złożył wizytę w fabryce Henry Forda w USA. Podczas I wojny światowej służył w wojsku, a jego przedsiębiorstwo w tym czasie produkowało amunicję, a także czołgi. Wreszcie rok 1919 był spełnieniem jego wielkich marzeń, na rynek trafił się pierwszy samochód marki Citroën typ A z 4 – cylindrowym silnikiem.

Dziś firma Citroën podkreśla, że jej powstanie i rozwój to w dużej mierze zasługa właśnie owego prostego, ale niezwykle rewolucyjnego wówczas patentu zakupionego w Głownie. Przez lata dociekano, skąd dokładnie miał on pochodzić. Jedna z wersji mówiła też o tym, że mógł on być zakupiony gdzieś, w którymś z zakładów tekstylnych w Łodzi. Jednak w tym mieście André Citroën miał znaleźć się w czasie kolejnej wizyty w Polsce, a więc nie wiosną 1900 r. Kolejna wersja informowała, że „gdzieś w Polsce”. Okazuje się, że sformułowanie „gdzieś w Polsce” odnosi się właśnie do Głowna, gdzie według informacji potwierdzanej przez firmę Citroën jej założyciel miał mieć rodzinę. Znaczyliby to, że André Citroën względnie jego szwagier Bronisław Goldfeder mieli rodzinę w Głownie. Tłumaczyłoby to również, skąd wiedzieli o istnieniu kuźni w małym wtedy i biednym miasteczku, jakim było wtedy Głowno. Jest jednak jeszcze jedno nurtujące pytanie, jakie zadają pasjonaci motoryzacji i wspomniany już Ryszard Olszewski.

## Gdzie mogła być ta kuźnia?

Ówczesne rzemiosło w mieście nie było oceniane wysoko. „Rzemiosła są w stanie miernym, gdyż przedsiębiorcy są w ubogim położeniu” – czytamy w jednym ze źródeł. Kilku kowali, którzy tutaj zamieszkiwali trudnili się więc zapewne najprostszą produkcją i naprawami. Poza tym, jak wiadomo, koła były drewniane, być może należałoby wskazać inny, bardziej rozbudowany warsztat. Niewykluczone, że tego miejsca należy szukać nieco poza ówczesnym Głownem. Chodzi o Osiny, gdzie już co najmniej od połowy XIX w. funkcjonowała huta Józefów wraz z hamernią miedzi, czyli warsztatem kowalskim z młotami napędzanymi mechanicznie.

W 1870 r. istniała tu walcownia miedzi Edmunda Stępkowskiego, która na odbywającej się w Petersburgu prestiżowej wystawie zdobyła brązowy medal. Wobec tego musiano wytwarzać tu wtedy wyroby wysokiej klasy. W roku 1899 założone zostało Towarzystwo Akcyjne Osińskiej Walcowni Miedzi, Mosiądzu i Drutu, które już rok później, a więc w czasie, gdy André Citroën wraz ze szwagrem odwiedził Głowno, zatrudniało 125 osób. Co prawda firma ta znajdowała się w Osinach, wówczas małej miejscowości, o której pisano jednak, że położone jest koło Głowna. Prawdopodobnie to tu trafił założyciel, znanego dzisiaj koncernu samochodowego i tu wszystko się zaczęło. **Jacek Perzyński**

przedsiębiorstw i jawnie głosowali na listę numer 3. Szczególnie powszechne było to na wsi, gdzie zremontowani wójtowie i sołtyś organizowali demonstracyjne jawne głosowania. Takie sytuacje miały miejsce także w powiecie. W taki sposób głosowano m.in. w następujących obwodach i wsiach: Popów, Antoniew – wieś Bronisławów, Waliszew – wieś Psary, Kadzielin i Straż Domaniewicka, Bąków Górny – wieś Bąków Dolny. Taki sposób głosowania na Blok Stronnictw Demokratycznych znacznie zwiększył odsetek głosów oddanych na partię bloku i zapewnił im sukces wyborczy.

## Rola duchowieństwa

Ważną rolę podczas głosowania odegrało duchowieństwo. Większość księży w czasie kampanii wyborczej popierała Polskie Stronnictwo Ludowe. Sympatię tę wyrażano w rozmaity sposób, m.in. poprzez tzw. propagandę szeptaną, czyli wykorzystywanie różnych okazji, takich jak spotkania, rozmowy, kołęda, do agitacji na rzecz stronnictwa. Wielu księży wykorzystywało również ambonę, aby w czasie niedzielnych mszy świętych przekazać wiernym określone treści przedwyborcze. Inną formą manifestowania przez księży swoich sympatii politycznych był udział w rozmaitych uroczystościach organizowanych przez PSL. Świątce sztandarów

stronnictwa było powszechną praktyką, podobnie jak odprawianie mszy świętych z okazji różnych uroczystości ludowych. Zdarzały się także przypadki, gdy księża zaangażowali się w kampanię wyborczą po stronie władz komunistycznych. Nieliczni głosowali jawnie na listę bloku, a wręcz znikoma liczba prowadziła wiernych na głosowanie.

## Represje wobec działaczy PSL i protesty wyborcze

Podczas kampanii i przeprowadzenia wyborów największe represje spotkały członków i sympatyków PSL. Przed 19 stycznia 1947 roku starosta łowicki Józef Milanowski usunął ze stanowisk 11 wójtów, którzy popierani byli przez PSL. Starosta działania wójtów tłumaczył m.in. złym stanem zdrowia, przekroczeniem swoich kompetencji oraz nie wypełnianiem obowiązków służbowych. W dniu głosowania pracownicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w lokalach wyborczych rozdawali informację, na którą listę należy głosować, zaś osoby głosujące na PSL zapisywano i aresztowano. Po wyborach w marcu PUBP dokonał rewizji i aresztowań członków stronnictwa. W powiecie aresztowano ponad 100 działaczy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wybory z 19 stycznia 1947 r. spowodowały

protesty wyborcze, które były wnoszone przez działaczy PSL. Dotyczyły one unieważnienia wyborów. Jedną z takich osób był Jan Król, który kandydował do sejmu z ramienia PSL z powiatu łowickiego. Zdaniem prezesa Sądu Najwyższego w Łodzi osoby, które sprzeciwiały się wynikom wyborów, nie interesowały się następnie losami tych protestów i najprawdopodobniej nie miały zamiaru ich podtrzymywać. Jednocześnie władze powiatowe zajmowały się każdą sprawą indywidualnie, wzywając poszczególne osoby, które wniosły protest o jego podtrzymanie. W przypadku Jana Króla sprzeciw wyborczy nie został podtrzymany. Sytuacja spowodowana była przede wszystkim atmosferą, jaka panowała w całym kraju, a dotyczyła aresztowania działaczy PSL oraz ograniczenia ich udziału w organizacji i czynnego uczestnictwa w wyborach.

Propagandowo wybory do Sejmu Ustawodawczego z 1947 r. przedstawiano jako ostateczne usankcjonowanie zmian dokonywanych przez komunistów od czasu powstania PKWN. Wybory kończyły okres tolerowania przez komunistów legalnej opozycji, jakim było Polskie Stronnictwo Ludowe, a rozpoczynały proces całkowitego podporządkowania interesów kraju Polskiej Partii Robotniczej i ZSRR.

**Katarzyna Skierska-Pięta**

# Xięzopolscy herbu Ślepowron

**Rodzina Xięzopolskich należy do najbardziej zasłużonych w dziejach nowożytnych Łowicza. W gronie jej wybitnych przedstawicieli znajdowali się uczeni i profesorowie, sędziowie i adwokaci, właściciele ziemscy i urzędnicy. Nie brakowało wśród nich gorących patriotów, gotowych mężnie walczyć za ojczyznę, jak też cierpliwych pozytywistów, ofiarnie pracujących nad podniesieniem poziomu materialnego i duchowego społeczeństwa. Inspiracją do przypomnienia kilku postaci z tej rodziny stał się ciekawy zbiór dokumentów, przechowywany w zasobie warszawskiego oddziału archiwum państwowego w Łowiczu, noszący imię Xięzopolskich.**

## Senior rodu

Szlachecki herb Ślepowron przedstawia w polu błękitnym tarczy kruka, stojącego na złotym krzyżu kawalerskim, wsparte go na barku srebrnej podkowy i trzymającego w dziobie złoty pierścień. Herbem tym legitymowali się także Xięzopolscy, podkreślający z dumą, że ich ród należy do najstarszych w Polsce. Pierwsze pewne o nich wiadomości źródłowe pochodzą jednakże dopiero z przełomu XVIII i XIX wieku, co pozwala przypuszczać, iż pozostawali w gronie drobnej szlachty i nie odgrywali zbyt znaczącej roli w państwie. Dopiero w XIX stuleciu ich pozycja wzrosła, w czym główna zasługa Andrzeja Xięzopolskiego, syna Antoniego – komisarza dóbr hr. Józefa Krasińskiego i Apolonii z Krasuskich, urodzonego w 1835 r. w majątku rodzowym Xięzopole-Komorzy na Podlasiu.

Andrzej Xięzopolski ukończył powiatową szkołę ogólną w Białej Podlaskiej, do której uczęszczał wcześniej m.in. Józef Ignacy Kraszewski. Obowiązujący profil filologiczny szkoły nie miał jednak znaczenia przy wyborze dalszej nauki, jakim były studia rolnicze w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie pod Warszawą. Po ukończeniu studiów ożenił się w 1860 r. z Marią Majeranowską. Początkowo dzierżawił od Krasińskich folwark Wieliszew w powiecie legionowskim, następnie w 1863 r. kupił za oszczędzone pieniądze dobra Dmosin w powiecie brzozowskim. Kiepska sytuacja ekonomiczna majątku i represje popowstaniowe, w wyniku których rodzina żony znalazła się na zesłaniu w głębi Rosji, skłoniły go do sprzedaży dóbr dmosińskich i przeprowadzki do Łowicza.

W 1867 r. kupił od Walentego i Leokadii Wolskich nieruchomości przy ul. Gliniki 5 z domem, zwanym modrzewiowym dworkiem, a także dom przy Starym Rynku 14 i folwark Szwabę, położony ok. 4 km od Łowicza. Zamieszkanie na stałe w mieście pozwoliło nie tylko na stabilizację finansową rodziny, ale też na podjęcie przez Andrzeja Xięzopolskiego działalności społecznej. W 1874 r. został agentem koncesjonowanego przez rząd carski Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia „Imperial” w Londynie, był też jednym z założycieli w 1879 r. Ochotniczej Straży Ogniowej w Łowiczu. Zmarł w 1898 r. i spoczął w grobowcu rodzinnym na cmentarzu Katedralnym w Łowiczu.

## Twórca szkoły budowy lokomotyw

Z małżeństwa z Marią Majeranowską doczekał się Xięzopolski kilkorga dzieci, z których wiek dojrzały osiągnęło ośmioro. Najstarszy z synów Antoni, urodzony w 1862 r. w Wieliszewie, po ukończeniu w 1882 r. Łowickiej Szkoły Realnej obrat drogę kariery naukowej. Kształcił się w renomowanym Instytucie Technologicznym w Petersburgu, uzyskując po pięciu latach nauki stopień inżyniera technologa. Był wykładowcą w Katedrze Parowozów Instytutu i konstruktorem taboru w Aleksandrowskich Zakładach Mechanicznych Kolei Mikołajewskiej. Pracował następnie w Ministerstwie Kolei i w wielu zakładach taboru kolejowego na terenie Rosji, projektując parowozy i wagony, które miały często nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne.

Do Polski powrócił dopiero w 1921 r., otrzymując stanowisko profesora zwyczajnego na Politechnice Warszawskiej. Jako wykładowca i kierownik Katedry Budowy Lokomotyw na Wydziale Mechanicznym PW, pracował aż do 1935 r., kształcąc kadry przyszłych inżynierów kolej-



Stanisław Xięzopolski z żoną Heleną (po lewej) i rodziną w ogrodzie domu w Al. Sienkiewicza, lata 20-te, Zbiory Archiwum Państwowego w Łowiczu

nictwa, jak również pełniąc funkcję konsultanta w zakładach mechanicznych H. Cegielskiego w Poznaniu, zakładów kolejowych w Warszawie i Chrzanowie oraz eksperta w Ministerstwie Komunikacji. Nie przypadkiem też Zbigniew Tucholski, autor obszernej o nim biografii, która ukazała się przed trzema laty, określa mianem twórcy polskiej szkoły budowy lokomotyw. Był bowiem Xięzopolski projektodawcą lub współtwórcą niemal wszystkich typów parowozów skonstruowanych w Polsce międzywojennej.

W wieku czterdziestu lat Antoni Xięzopolski poślubił w Petersburgu młodszą o blisko dwadzieścia lat Helenę Thieleman. W 1909 r. przyszła na świat z tego małżeństwa córka Izabela, która wyszła za mąż za Edmunda Wojciechowskiego, syna prezydenta RP, zamordowanego w Auschwitz w 1941 r., a w 1911 r. syn Lech, późniejszy inżynier hydrotechniki i pilot RAF-u w czasie wojny, zmarły w 1965 r. w Argentynie. Pomimo podeszłego wieku, prof. Xięzopolski włączył się jako konsultant Ministerstwa Komunikacji w odbudowę polskiego kolejnictwa po II wojnie światowej. Zmarł w 1951 r. i spoczywa na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Warto podkreślić, że nigdy nie stracił kontaktów z Łowiczem, odwiedzając dom rodziców, a także współorganizując Akademickie Koło Łowiczan w Warszawie i fundując stypendium dla najzdolniejszego łowickiego studenta.

## Witał gen. Hallera

Na stałe z Łowiczem związał swe losy kolejny z synów Andrzeja, urodzony w 1864 r. w Dmosinie, Jan Stanisław Xięzopolski (używający drugiego imienia). Tak samo, jak starszy o dwa lata brat, ukończył on Łowicką Szkołę Realną. Nie mamy informacji o jego dal-

szej nauce. Prawdopodobnie po ukończeniu szkoły pomagał ojcu w zarządzaniu majątkiem Szwabę, a po jego śmierci prowadzeniem gospodarstwa. Szybko ujawnił zamiłowanie do pracy społecznej. Jako człowiek cieszący się szacunkiem i poważaniem, był powoływany na funkcję radnego, należał też do straży ochotniczej i Towarzystwa Higienicznego, był jednym z inicjatorów powstania łaźni w Łowiczu.

Po wybuchu I wojny światowej został członkiem Komitetu Obywatelskiego, a jego nazwisko znalazło się obok Franciszka Balcera i Moszka Żelechowskiego na bonach, stanowiących krótko środek płatniczy w mieście. Lata wojny spędził z rodziną w Rosji. Po powrocie do Łowicza został powołany w 1919 r. przez burmistrza Stanisławskiego na swego zastępcę. Tego samego roku na Rynku Kościuszki witał w imieniu władz miasta przybyłego na wizytację wojska gen. Stanisława Hallera. W okresie międzywojennym pełnił różne stanowiska urzędnicze, był m.in. członkiem Magistratu, zarządu Banku Ziemi Łowickiej i „Tartaku Łowickiego”. Zmarł w 1935 r. i został pochowany na cmentarzu Katedralnym.

## Sędzia, adwokat, społecznik

Z małżeństwa zawartego w łowickiej Katedrze w 1897 r. z Heleną Kołakowską (zm. w 1943 r.), córką Cypriana, naczelnika stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Łowiczu i Marii z Woiniewiczów, Stanisław Xięzopolski miał syna Jana Pawła, urodzonego w 1898 r. Ten, po ukończeniu w 1918 r. gimnazjum polskiego w Białej Cerkwi na Ukrainie, podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Zawodową karierę prawniczą rozpoczął w 1926 r., otrzymując mianowanie na aplikanta Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Po dwóch latach

został oddelegowany do sprawowania czynności sędziego pokoju i sędziego śledczego przy warszawskim Sądzie Apelacyjnym. Do 1939 r. pełnił kolejno funkcję wiceprokuratora Sądu Okręgowego w Łomży, a następnie w Toruniu.

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej Jan Xięzopolski poślubił w Toruniu Irenę z Awęckich, z którą wspólnie przeżył 30 lat. W 1940 r., nie chcąc dalej pracować w sądownictwie, przeszedł do advokatury, której pozostał wierny do końca życia. Podczas okupacji niemieckiej brał udział w tajnym nauczaniu, wykładając na konspiracyjnych kompletach matematykę i historię, działał też społecznie razem z żoną w Polskim Komitecie Opiekunów w Łowiczu, nazywanym popularnie RGO. Ich dom w Al. Sienkiewicza był miejscem konspiracyjnych koncertów i poranków muzycznych, których dochód przeznaczano na cele charytatywne. Występowali w nich m.in. tak znani artyści, jak: Maria Mirska, Józef Tytko-Tylczyński i śpiewaczka Antonina Korf-Kawecka.

Poza sprawami związanymi z wykonywaniem zawodu adwokata, Jan Xięzopolski prowadził po wojnie wykłady z zakresu prawa w liceum handlowym w Łowiczu. Zaangażował się również w działalność Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, którego był współorganizatorem w 1959 r. i pierwszym prezesem. W uznaniu zasług za pracę społeczną został mu przyznany krzyż zasługi, którego jednak nie przyjął, uważając, że społecznie pracuje się nie dla odznaczeń. Zmarł w 1967 r. i pochowany został w grobowcu Xięzopolskich na cmentarzu Katedralnym.

## Zegar na dzwonnicy łowickiej Katedry

Po śmierci męża Irena Xięzopolska zajęła się porządkowaniem spraw majątkowych. Wydawnictwa prawnicze po mężu ofiarowała zespołowi adwokackiemu w Łowiczu, dokumenty rodzinne trafiły do zasobu archiwum państwowego, kilka zaś przedmiotów o wartości artystycznej przekazała do zbiorów muzealnych. Była też ofiarodawczynią pokaźnych kwot pieniężnych dla Towarzystwa Przyjaciół Muzeum, Biblioteki Miejskiej oraz łowickiego oddziału PCK i koła Polskiego Związku Niewidomych. Najcenniejszym jednak jej darem był ufundowany z własnych oszczędności zegar na dzwonnicy dawnej Kolegiaty, zaprojektowany przez Stefana Pagowskiego i poświęcony 17 września 1984 r. przez ks. biskupa Władysława Miziołka i ówczesnego proboszcza parafii, ks. Józefa Zawitkowskiego.

Okolicznościowy artykuł, opisujący tę uroczystość, zamieściła w nieistniejącym już dziś tygodniku „Za i Przeciw” w grudniu 1984 r. Maria Teresa Grotowska. Wspominała w nim na koniec, że „szlachetny czyn (Ireny Xięzopolskiej – przy. MW) jest kontynuacją zasług rodu Xięzopolskich dla miasta Łowicza”, a dalej: „Dobrze się stało, że na łowickiej Kolegiacie znów bije zegar. Uśmiechem rozjaśniają się oblicza ludzi, którzy na dźwięk zegara kierują ku niemu swoje spojrzenia. Łowiczanie bowiem ze szczególnym uśmiechem odnoszą się do historii swojego miasta, do pamiątek i zabytków przeszłości”.

Marek Wojtylak

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedaż wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@łowiczanie.info Redaktor naczelny: Marek Wojtylak